



# Życie Akademickie

NR 120 • LATO-JESIEŃ 2009

PISMO AKADEMII WYCHOWANIA FIZYCZNEGO WE WROCŁAWIU



**Profesor Tadeusz Szulc  
Doktorem Honoris Causa  
Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu**



# Doktorat honoris causa prof. Tadeusza Szulca





## Drodzy Czytelnicy!

Za nami już pierwsze dwa miesiące nowego roku akademickiego. Życie na uczelni zdążyło nabrać odpowiedniego tempa i pędzi jak ekspres do pierwszej stacji – zimowej sesji egzaminacyjnej.

„Życie Akademickie” szczególnie gorąco wita studentów pierwszego roku, dla których od dzisiaj będzie źródłem informacji o uczelni, na której zdecydowali się studiować.

Pamiętajcie, Moi Drodzy, że drzwi redakcji (pokój 106 w akademiku, I piętro) są dla Was zawsze otwarte. Jeśli tylko zechcecie, możecie współredagować uczelnianą gazetę. Dziś bierzecie do swoich rąk jej kolejny numer, w którym m.in. Wasza koleżanka z trzeciego roku pisze o otrzęsinach pierwszoroczników. Znajdziecie tu także relacje z uczelnianych uroczystości rozpoczynających nowy rok akademicki: inauguracji i immatrykulacji, oraz z obchodów Święta Uczelni.

Drodzy Czytelnicy! Mimo zmniejszonej dotacji z budżetu państwa uczelnia nadal się rozwija, dążąc do utworzenia dwóch dalszych wydziałów. W zeszłym roku akademickim powołano Instytut Sportu, a w roku bieżącym – Instytut Turystyki i Rekreacji. W poczet naszych doktorów honoris causa wszedł kolejny, dziesiąty znakomity naukowiec – prof. Tadeusz Szulc z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Uczelnia wypromowała wśród grona swoich pracowników nowego profesora tzw. tytułarnego oraz dwóch doktorów habilitowanych. Rozwijają się czasopisma naukowe, współwydawane przez naszą Akademię. Jesteśmy organizatorami cenionych w świecie naukowym i sportowym konferencji, ale także i imprez rekreacyjnych. Studenci naszej uczelni święcą sukcesy sportowe na arenach światowych, europejskich i krajowych. Zamieszczamy również relacje z tegorocznej letniej uniwersjady. O tym wszystkim piszemy na łamach „Życia Akademickiego”. Pamiętamy o naszych uczelnianych Pionierach i Seniorach – tym numerze przybliżamy sylwetkę dr. Jana Bąkowskiego. Jak zwykle w stałej rubryce zamieszczamy relację członków Klubu Wysokogórskiego „Olimp” AWF Wrocław im. Tomka Nowaka, tym razem „na dach Rumunii”. Mamy też unikatowy fotoreportaż o pasji studenta naszej uczelni, który wykonuje rzadki zawód bodyguarda. Będzie co czytać w długie zimowe wieczory, wszak według prognoz pogodowych zima nadejdzie w grudniu, a wraz z nią... magiczne święta, najpierw Mikołajki, później Boże Narodzenie, i wreszcie Nowy Rok!

Z tej okazji, Drodzy Czytelnicy, Redakcja „Życia Akademickiego” składa Wam już teraz życzenia wszelkiej pomyślności, szczęścia, radości oraz spokoju! I do Siego Roku!

dr Anna Kiczko

Redaktor Naczelny

„Życia Akademickiego”

## Spis treści

Uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego 2009/2010 .....	2
Przemówienie inauguracyjne JM Rektora .....	6
Uniwersytet i edukacja XXI wieku .....	9
Immatrykulacja .....	13
„Salon Maturzystów 2009” .....	14
Opiekunowie studentów pierwszego roku .....	15
Dyplomy dla absolwentów fizjoterapii .....	16
50-lecie ukończenia studiów rocznika 1955-1959 .....	17
Święto Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu .....	18
Wrocławska szkoła krioterapii .....	22
Wykład z okazji 20-lecia krioterapii na AWF we Wrocławiu .....	22
Nowy zakład naukowo-dydaktyczny .....	24
Wykład prof. Roberta Maliny .....	24
Bez silnego kierunku sportu uczelnia nie przetrwa .....	25
Studia drugiego stopnia na kierunku sportu .....	28
Instytut Turystyki i Rekreacji .....	28
Wykład prof. Roberta Maliny .....	28
Prof. dr hab. Krystyna Zatoń .....	29
Rozwój czasopism naukowych .....	32
Prof. Zofia Ignasiak na Uniwersytecie Karola w Pradze .....	32
Prof. T. Ulatowski z wizytą .....	33
Współpraca z uniwersytetami w Czeskich Budziejowicach .....	34
Uroczystości 90-lecia AWF w Poznaniu .....	34
Pani Profesor Krystyna Nazar .....	35
Posiedzenie Kolegium Rektorów na naszej AWF .....	37
Z obrad Senatu .....	39
„Sport szkolny w teorii i praktyce” .....	51
I Międzynarodowy Kongres „Rehabilitacja Polska” .....	52
15 lat obecności „Edukacji Jutra” u stóp Giewontu .....	54
Konferencja szkoleniowa dla sędziów i trenerów koszykówki .....	58
II Dolnośląskie Onkoigrzyska Dzieci i Młodzieży .....	60
„Marsz Serca” pod dyktando AWF .....	64
Absolwentka naszej Akademii przewodniczy komisji Parlamentu Studenckiego .....	65
Bodyguard z AWF we Wrocławiu .....	66
Festiwalowa trasa „Kaliny” .....	70
„Od Tatiany do Kaliny” .....	70
Olejnica, Olejnica, cztery domy i ulica .....	71
Otrzęsiny w Spartakusie .....	72
„OLIMP” na „dachu Rumunii” .....	73
XXV letnia Uniwersjada w Belgradzie .....	75
Polscy medaliści XXV Uniwersjady .....	78
Koleśnik i Błach medalistami XXV Letniej Uniwersjady .....	79
Studenci AWF medalistami mistrzostw Europy .....	80
Student AWF we Wrocławiu mistrzem Europy w siatkówce .....	81
Tomasz Motyka na podium mistrzostw świata .....	82
Sukcesy gimnastyków z AWF .....	83
Studentka AWF Wrocław akademicką Mistrzynią Europy .....	83
Brązowy medal naszych dziewczyn .....	84
Natalia Kołat i Sylwia Humińska na Akademickich Mistrzostwach Europy .....	85
AWF mistrzem Dolnośląskiej Ligi Międzyuczelnianej 2008/2009 ..	86
Regaty o puchar JM Rektora .....	87
„Przewietrz się na Olimpijskim” .....	87
Rozważania o życiowej drodze Jana Bąkowskiego .....	89
„Stajnia Bąkowskiego” .....	91
Zawodniczki AWF akademickimi wicemistrzyniami Polski .....	92
XVII Plebiscyt „Życia Akademickiego” .....	92
na najpopularniejszego sportowca i trenera AWF we Wrocławiu w 2009 roku .....	92

### Życie Akademickie

Pismo

Akademii Wychowania Fizycznego  
we Wrocławiu

51-612 Paderewskiego 35

Siedziba redakcji:

DS „Spartakus” pok. 106, I piętro

tel. 71 3473429; 602 695221

e-mail: zycie@awf.wroc.pl

Redaktor naczelny: **Anna Kiczko**

Redaktor techn.: **Romuald Lazarowicz**

Druk: „Kontra”, Wrocław

# Uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego 2009/2010

**24 września br., tradycyjnie – w Auli Leopoldinie Uniwersytetu Wrocławskiego – społeczność Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu zainaugurowała kolejny 64. rok akademicki. Uroczystą inaugurację uświetniła ceremonia nadania tytułu doktora honoris causa prof. dr. hab. Tadeuszowi Szulcowi z wrocławskiego Uniwersytetu Przyrodniczego.**

JM Rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz otwierając uroczystość, powitał zaproszonych Znamienitych Gości (lista na bocznej szpalcie). Następnie wygłosił przemówienie inauguracyjne (na dalszych stronach „Życia Akademickiego”), kończąc je tradycyjną łacińską formułą: *Quod bonum felix faustum fortunatumque sit!* i ogłaszając rok akademicki 2009/2010 za otwarty.

**Do uroczystego aktu immatrykulacji** przystąpili reprezentanci studentów I roku z Wydziału Wychowania Fizycznego: Grażyna Cichoń, Martyna Rupp, Beata Skalska, Malwina Stępińska, oraz z Wydziału Fizjoterapii: Ewa Burzyńska, Beata Juchniewicz, Waldemar Pietraszkiewicz.

– *Świadomy praw i obowiązków obywatela Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczyście jako student Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu zdobywać wytrwale wiedzę i umiejętności, przygotowując się do pracy zawodowej dla dobra ojczyzny, dbać o godność studenta i dobre imię mojej Uczelni, darzyć szacunkiem pracowników szkoły i przestrzegać zasad współżycia koleżeńskiego, przestrzegać przepisów obowiązujących w Akademii – to słowa studenckiej przysięgi wypowiedziane w dniu rozpoczęcia studiów. Indeksy wręczyła reprezentantom pierwszego roku studiów prof. A. Skrzek – prorektor ds. nauczania, a na studentów pasował ich berłem rektorskim rektor – prof. J. Migasiewicz.*

**Wręczenie stypendiów fundowanych** było następnym punktem programu uroczystości. Alicja Staszczyńska – najlepsza studentka Wydziału Fizjoterapii



Przemawia JM Rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz

otrzymała stypendium ufundowane przez prezesa Ośrodka Profilaktyki i Rehabilitacji „Creator” – Adama Józefowicza. Najlepsza studentka Wydziału Wychowania Fizycznego, kierunku turystyki i rekreacji, Kamila Jarmuła otrzymała stypendium ufundowane przez właściciela firmy kamieniarskiej w Strzegomiu – Zenona Kiszkiela. Stypendia wręczyli ich fundatorzy w towarzystwie dziekanów obu wydziałów: prof. dr. hab. Marka Woźniewskiego oraz prof. dr. hab. Jana Chmury.

W imieniu studentów z okazji rozpoczęcia nowego roku akademickiego

mwę okolicznościową wygłosił przewodniczący Samorządu Studenckiego – Bartłomiej Kubicz

**Dyplomy ukończenia studiów** w roku akademickim 2008/2009 w imieniu ponad 1300 absolwentów z rąk dziekanów odebrali: Monika Bajer, Marzena Gola, Marcin Kowalski, Marcin Łasicki, Stefan Szczepan, Magdalena Szynalska, Justyna Wasilewska.

## Promocje doktorów, doktorów habilitowanych

W dalszej części uroczystości przystąpiono do promocji czterech reprezentantów grupy doktorów, którzy uzyskali ten stopień naukowy w roku akademickim 2008/2009. Ewa Jarocka, Jarosław Maśliński, Agata Nowak, Marcin Syrko ślubowali uroczyście, że zawsze będą postępować tak, jak tego wymaga godność nadanego im stopnia doktora, że w miarę swoich sił będą przyczyniać się do rozwoju i upowszechniania nauki, że zawsze i wszędzie dbać będą o dobre imię





słowach rektor – prof. J. Migasiewicz oraz dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego – prof. J. Chmura wręczyli mu dyplom doktora habilitowanego.

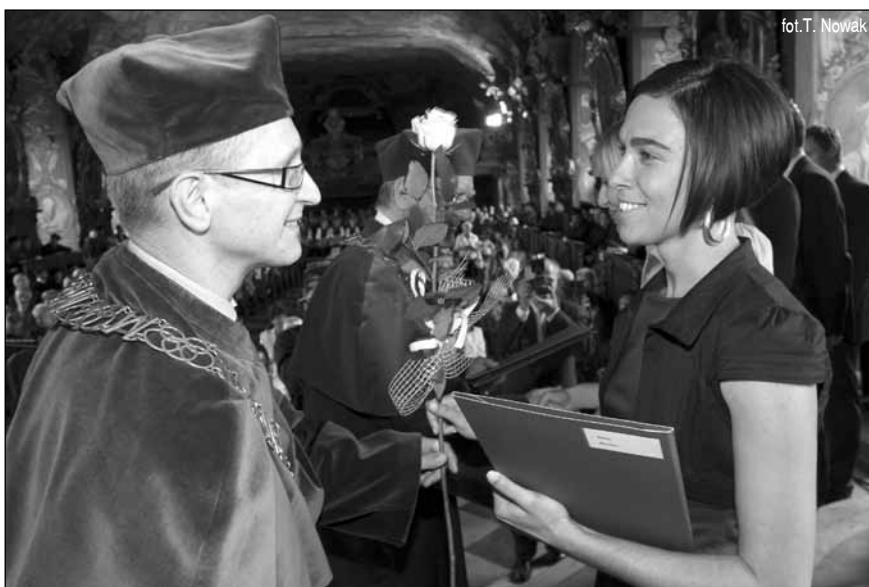
Akt mianowania na stanowisko profesora zwyczajnego z rąk JM Rektora otrzymała prof. Krystyna Zatoń.

### Nadanie tytułu doktora honoris causa

Następnym punktem programu uroczystości było nadanie godności doktora honoris causa Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu prof. dr hab. Tadeuszowi Szulcowi z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

### Wręczanie indeksów

*Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, w której uzyskali zaszczytny stopień doktora nauk o kulturze fizycznej i że w razie potrzeby służyć jej będą pomocą wedle swoich możliwości. Dyplomy wręczyli im promotorzy, a rektor pasował berłem. Następnie odbyła się promocja dr. Tadeusza Stefaniaka na stopień doktora habilitowanego, który w uroczystym ślubowaniu przyrzekł, że zachowa zawsze we wdzięcznej pamięci Akademię Wychowania Fizycznego, w której uzyskał veniam legendi, że będzie nieustannie prowadzić badania naukowe, że nie zaniedba żadnych obowiązków doktora habilitowanego. Po tych*



### Wręczanie dyplomów ukończenia studiów



### Pasowanie na doktora

Laudację wygłosił prof. dr hab. Tadeusz Koszycz, podkreślając znaczący wkład prof. T. Szulca w rozwój naszej uczelni i promowanie jej na terenie całego kraju. Już w 2007 r. w uznaniu zasług prof. T. Szulca w budowaniu nowoczesnego zaplecza dydaktyczno-naukowego naszej uczelni Senat odznaczył go medalem „Zasłużony dla Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu”. Laudator w swoim przemówieniu wyeksponował działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną prof. T. Szulca, która przyczyniła się do budowy prestiżu polskiego szkolnictwa wyższego, zarówno w kraju, jak i na



Tadeusz Stefaniak odbiera dyplom doktora habilitowanego



Prof. Krystyna Zatoń odbiera akt nadania stanowiska profesora zwyczajnego

arenie międzynarodowej, i zasługuje na najwyższe uznanie. Zainteresowania naukowe prof. T. Szulca obejmują zagadnienia hodowli bydła i produkcji mleka. Opublikował łącznie 400 opracowań naukowych, w tym 120 oryginalnych prac twórczych, 111 prac wygłaszanych na konferencjach krajowych i międzynarodowych. Jest współautorem 6 książek, 5 monografii, 7 skryptów dla studentów, 2 podręczników akademickich. Odbił wiele staży naukowych w uniwersytetach lub instytutach naukowych, m.in. w Bukareszcie, Helsinkach, Ro-

stoku, Brnie, Nowym Sadzie, Nitrze, Czeskich Budziejowicach, Lipsku, Malmoe, Uppsali. Wypromował 6 doktorów (2 wychowanków jest już profesorami). Był recenzentem 29 rozpraw doktorskich, 26 habilitacyjnych, 30 wniosków o tytuł profesora, 4 wniosków o nadanie tytułu doktora honoris causa. Jest współinicjatorem powołania pierwszego w Polsce czasopisma elektronicznego „Elektronik Jurnal of Polish Agricultural University”. Jest także członkiem kolegium redakcyjnego „Acta fitotechnica et zootechnica” Uniwersytetu w Nitrze

oraz członkiem Słowackiej Akademii Nauk. Sprawuje funkcję prezidenta Profesorskiego Klubu Hodowców Bydła. Jest doktorem honoris causa dwóch uczelni: Akademii Rolniczej we Wrocławiu (2006) i Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie (2008). Prof. T. Szulc w okresie swojej działalności w ówczesnym ministerstwie edukacji narodowej i sportu wniósł znaczący wkład w przygotowanie nowej ustawy dla szkół wyższych i praktyczną realizację Procesu Bolońskiego, organizując liczne konferencje i seminaria poświęcone edukacji w szkolnictwie wyższym, publikując w 2007 r. monografię „Jakość kształcenia w szkołach wyższych”. Na zakończenie swojej laudacji prof. dr hab. T. Koszczyk powiedział: *Pragnę podkreślić, że przyjmując prof. dr. hab. Tadeusza Szulca w poczet doktorów honoris causa naszej Almae Matris, honorujemy człowieka wybitnego, uczonego o cenionym dorobku naukowym, wielce szanowanego nauczyciela akademickiego, człowieka otwartego na nowe prądy w edukacji młodych pokoleń Polaków, dostrzegającego też tożsamość nauk o kulturze fizycznej i rolę sportu w nowoczesnym społeczeństwie. Ad multos annos Dostojny Doktorze Honoris Causa!* Po tych słowach JM Rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz, w towarzystwie dziekana – prof. J. Chmury oraz promotora – prof. T. Koszczyca, wręczył prof. dr. hab. Tadeuszowi Szulcowi dyplom doktora honoris causa naszej uczelni, a gratulacje w imieniu Kolegium Rektorów Wrocławia, Opola, Częstochowy i Zielonej Góry złożył prof. dr hab. Marek Bojarski – przewodniczący kolegium, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego. Pozostałe gratulacje Doktor Honoris Causa przyjął w sali Oratorium Marianum po zakończeniu uroczystości inauguracji.

### Medale, odznaczenia, nagrody

Prof. dr hab. Zdzisława Wrzosek otrzymała przyznany jej przez Ministra Edukacji Narodowej „Medal Komisji Edukacji Narodowej”, który wręczyła



jej Danuta Leśniewska – dolnośląski wicekurator oświaty. Prof. nadzw. dr hab. Eugeniusz Bolach w uznaniu zasług dla rozwoju turystyki otrzymał od Ministra Sportu i Turystyki odznakę honorową „Za zasługi dla turystyki”, którą wręczył mu dyrektor Wydziału Kultury Fizycznej, Sportu i Rekreacji Urzędu Marszałkowskiego – Marcin Przychodny. Medal „Zasłużony dla Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu” z rąk JM Rektora otrzymała poseł Ewa Wolak.

Rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz wręczył przyznane z okazji inauguracji roku akademickiego nagrody za działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną. Indywidualną nagrodę I stopnia za całokształt działalności naukowej, ze szczególnym uwzględnieniem uzyskania tytułu profesora, otrzymała prof. dr hab. Krystyna Zatoń oraz dr hab. Tadeusz Stefaniak za całokształt działalności naukowo-dydaktyczno-organizacyjnej, ze szczególnym uwzględnieniem uzyskania stopnia doktora habilitowanego.

*(Pozostałe nagrody JM Rektora I stopnia zostaną wręczone podczas Świąta Uczelni, a nagrody II stopnia na posiedzeniu Senatu).*

### **Oprawa artystyczna**

Dzięki uprzejmości Akademii



Wręczenie dyplomu doktorowi honoris causa prof. Tadeuszowi Szulcowi

Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego społeczności Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu zyskała znakomitą oprawę artystyczną. Wyśluchoano dwukrotnie występu Marzenny Wojak – sopran przy akompaniamencie fortepianowym Magdaleny Jaszczyk. Artystka wykonała arie „Voce di donna” z opery „La Gioconda” Amilcare Ponchielliego oraz arie Leonory „O mio Fernando” z opery „La Favoitta” Gaetano Donizettiego.

Tradycyjnie – niezawodny w cza-

sie uczelnianych uroczystości – nasz zespół pieśni i tańca „Kalina” wykonał w perfekcyjnym brzmieniu dwie uroczyste pieśni: „Gaude Mater Polonia” i „Gaudeamus Igitur”.

### **Wykład inauguracyjny**

doktora honoris causa prof. dr. hab. Tadeusza Szulca pt. „Uniwersytet i edukacja XXI wieku”, w którym poruszone zostały m.in. takie zagadnienia, jak: rys historyczny edukacji i nauki, kształtowanie idei i misji uniwersytetu (całość na dalszych szpaltach „Życia Akademickiego”), był końcowym akcentem uroczystej inauguracji nowego roku akademickiego społeczności Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.

### **Zakończenie uroczystości**

Zamykając uroczyste posiedzenie Senatu Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, Jego Magnificencja Rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz złożył studentom, pracownikom i absolwentom Akademii najserdeczniejsze życzenia z okazji rozpoczęcia nowego roku akademickiego, gratulując wszystkim odznaczonym i nagrodzonym, dziękując za uświetnienie uroczystości swoją obecnością przybyłym Magnificencjom Rektorom i ich przedstawicielom oraz wszystkim Dostojnym Gościom. (a-k)



Gratulacje prof. M. Bojarskiego

## **Lista Gości na uroczystej inauguracji**

Doktor Honoris Causa Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu – prof. dr hab. Tadeusz Szulc, wraz z małżonką Anną Szulc, córką Agnieszką oraz siostrą Jadwigą

Prezydent Wrocławia – Rafał Dutkiewicz

Biskup Świdnicki – Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Ignacy Dec

### *Urzędy*

Dolnośląski Wicekurator Oświaty  
Danuta Leśniewska

Szef Wojewódzkiego Sztabu Wojaskowego płk Jerzy Panas

Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji we Wrocławiu insp. Zygmunt Skwierawski

Komendant Miejski Policji we Wrocławiu mł. insp. Robert Wodejko

Dyrektor Wydziału Kultury Fizycznej, Sportu i Rekreacji

Urzędu Marszałkowskiego Woj. Dolnośląskiego – Marcin Przychodny

### *Parlamentarzyści*

Posłanka na Sejm RP – Ewa Wolak

### *Przedstawiciele dyplomacji*

Konsul Honorowy Republiki Bułgarii – Jan Chorostkowski

Konsul Honorowy Republiki Słowacji – Maciej Kaczmarski

Przedstawiciel Konsulatu Generalnego Niemiec we Wrocławiu – dr Anette Bussmann

### *Ich Magnificencje Rektorzy Akademii Wychowania Fizycznego*

Rektor AWF w Poznaniu – prof. Jerzy Smorawiński

Rektor AWF w Warszawie – prof. Alicja Przyłuska-Fischer

Rektor AWF w Krakowie – prof. Andrzej Klimek

Dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego AWF w Katowicach – prof. Bogdan Bacik

# Przemówienie inauguracyjne

**JM Rektora – prof. dr. hab. Juliusza Migasiewicza**

**Wysoki Senacie, Szanowni Goście, Drodzy Pracownicy, Studenci i Absolwenci**

**Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu!**

**Kolejny rok akademicki 2009/2010 tradycyjnie rozpoczynamy w murach Uniwersytetu Wrocławskiego, w pięknej Auli Leopoldyńskiej, przypominając kolejnym pokoleniom studentów i pracowników o korzeniach naszej Almae Matris. Inaugurujemy 64. rok kształcenia kadr dla potrzeb szeroko rozumianej kultury fizycznej.**

Rozpoczynając pełnienie funkcji rektora w kadencji 2008-2012, przedstawiłem najważniejsze – moim zdaniem – kierunki rozwoju uczelni na najbliższe lata. Podstawowym założeniem było podjęcie takich działań, aby nasza Akademia osiągnęła znaczącą rangę w ogólnopolskim systemie edukacyjnym. W perspektywie minionych 12. miesięcy można przyjąć, że realizacja tych zamierzeń jest możliwa i akceptowana przez zdecydowaną większość społeczności Akademii. Podstawą poprawnego i dynamicznego rozwoju każdej uczelni wyższej jest rozwój kadr naukowych, dobrze prowadzony proces badawczy oraz kształcenie studentów – proces dydaktyczno-wychowawczy. W minionym roku akademickim tytuł profesora uzyskała jedna osoba, jedna – stopień doktora habilitowanego, stopień naukowy doktora nauk o kulturze fizycznej – 16 osób. W roku akademickim 2008/2009 realizowanych było 12 projektów badawczych oraz 118 tematów statutowych i własnych. Pracownicy uczelni zorganizowali osiem konferencji

naukowych, w tym dwie konferencje międzynarodowe i sześć krajowych. Zwracam uwagę na tę działalność uczelni, ponieważ konferencje mają nie tylko istotny wymiar poznawczy, ale też ukazują potencjał naukowy Akademii, promując ją w kraju i za granicą. Oprócz finansowania tematów statutowych i własnych pracownicy uczelni realizują również granty Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które są dodatkowym wyrażeniem wzbogacenia finansowania uczelnianych badań naukowych. Należy też zwrócić uwagę, że w tym roku przeszliśmy kolejną akredytację czterech pracowni naukowo-badawczych, dla których uzyskaliśmy certyfikat jakości PN-EN ISO 9001-2001. W minionym roku akademickim pracownicy Uczelni opublikowali w czasopiśmie polskich i zagranicznych 413 doniesień i artykułów. Na podkreślenie zasługuje też nasza uczelniana działalność wydawnicza. W minionym roku wydaliśmy 22 tytuły, w tym 12 wznowień, a wśród nowych opublikowano trzy monografie habilitacyjne oraz cztery podręczniki. Na szczególną uwagę zasługuje nowa formuła czasopisma naukowego „Human Movement”. Ważnym krokiem w dalszym jego rozwoju i w podnoszeniu jego rangi naukowej było podpisanie trójstronnego porozumienia z Akademią Wychowania Fizycznego w Poznaniu i w Krakowie w celu wspólnego jego wydawania. Efektem podobnego porozumienia z Akademią Wychowania Fizycznego w Krakowie jest wspólne wydawanie czasopisma naukowego







fol.T. Nowak

*Przedstawiciele polskich jednostek naukowych hodowli bydła*  
prof. Danuta Borkowska, prof. Anna Sawa, prof. Zbigniew Dorynek, prof. Henryk Grodzki, prof. Piotr Guliński, prof. Henryk Kamieniecki, prof. Jerzy Wójcik

*Byli Rektorzy AWF we Wrocławiu*  
prof. Tadeusz Bober, prof. Tadeusz Koszczyc, prof. Krzysztof Sobiech

*Przedstawiciele władz sportu i biznesu*

Członek Komitetu Wykonawczego FISU – Marian Dymalski

Wiceprezes ZG Akademickiego Związku Sportowego – Adam Roczek

**Prezes Zarządu Wojewódzkiego Zrzeszenia Sportowego Niepełnosprawnych „START”**

– Jerzy Bocheński

**Kancelarz Łoży Dolnośląskiej Business Centre Club – Marek Woron**

*Rada Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu oraz jej dziekan – prof. Andrzej Filistowicz*

JM Rektor – prof. dr. hab. Juliusz Migasiewicz

„Antropomotoryka”, któremu Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego podwoiło liczbę punktów.

Innym naszym sztabowym czasopismem naukowym jest kwartalnik „Fizjoterapia”, który systematycznie rozwija się i umacnia swoją pozycję. Liczymy na to, i takie podejmujemy działania, aby nasze czasopisma wprowadzić w najbliższym czasie na tzw. listę filadelfijską. Pozytywnie należy ocenić działalność redakcji „Rozpraw Naukowych”, które stanowią bardzo dobre uzupełnienie naszej naukowej oferty wydawniczej.



fol.T. Nowak

Dostojni Goście

## Zmiany w strukturze uczelni

Szanowni Państwo,

Na początku roku akademickiego 2008/2009 dokonaliśmy ważnych zmian w strukturze organizacyjnej Akademii. W szczególności pragnę zwrócić uwagę na fakt utworzenia nowej jednostki Wydziału Wychowania Fizycznego – Instytutu Sportu, którego zadaniem jest formalny i merytoryczny nadzór nad procesem kształcenia na kierunku sportu, ale także tworzenie warunków do współpracy z polskimi związkami sportowymi i klubami sportowymi w zakresie badań naukowych oraz promocji sportu na poziomie olimpijskim. Ważnym efektem rocznej pracy Instytutu jest między innymi istotna modernizacja programu kształcenia na tym kierunku oraz przygotowanie formalnych i merytorycznych założeń wniosku o nadanie uprawnień do kształcenia na poziomie magisterskim i w konsekwencji – wniosku o utworzenie Wydziału Sportu.

Rozpoczął swoją działalność powołany we wrześniu 2009 roku Instytut Turystyki i Rekreacji. Głównym jego zadaniem jest umocnienie i rozwój kierunku kształcenia, a w dalszej perspektywie przygotowanie podstaw utworzenia Wydziału Turystyki i Rekreacji.

Dużym wysiłkiem władz dziekańskich dokonana została ocena pracowników naukowo-dydaktycznych Wydziału Wychowania Fizycznego za lata 2006-2008. Szereg istotnych wniosków z tej oceny było podstawą przyjęcia przez Senat zmodernizowanej karty oceny pracowników na lata 2009-2012.

Mimo wielu bardzo istotnych zmian, jakich dokonaliśmy w ostatnim roku w naszej uczelni, nadal pozostaje szereg elementów procesu dydaktyczno-wychowawczego, które w dalszych latach będą wymagały naszej szczególnej uwagi, jak chociażby weryfikacje treści programowych poszczególnych kierunków i przedmiotów nauczania.

W minionym roku akademickim studiowało na naszej uczelni – biorąc pod uwagę wszystkie kierunki i formy kształcenia – ponad 5000 studentów.

W roku akademickim 2008/2009 studia z tytułem magistra ukończyło 828 absolwentów, a z dyplomem licencjata 390.

## Nasi studenci mogą się pochwalić wieloma sukcesami sportowymi.

Do ich najważniejszych osiągnięć sportowych w ubiegłym roku akademickim można zaliczyć **medale zdobyte na Mistrzostwach Europy**:

- złoty Jakuba Jarosza wraz z reprezentacją Polski w siatkówce,
- złoty, srebrny i dwa brązowe przez Tomasza Wawrzonowskiego w strzelaniu z broni krótkiej,
- złoty Amita Batry oraz brązowe Eweliny Zajac i Dawida Dudka w tekwon-do,

a także **medale zdobyte podczas XXV Letniej Uniwersjady w Belgradzie**:

- srebrny Łukasza Kolesnika i brązowy Łukasza Błacha w judo,
- oraz **medale zdobyte na Akademickich Mistrzostwach Europy**:
- złoty Darii Łuczakowskiej w tenisie stołowym,
- brązowe Małgorzaty Kurdelskiej i Natalii Pocztowiak w badmintonie,
- brązowy piłkarz nożny.

Dumni jesteśmy również ze zdobycia kilkudziesięciu medali w mistrzostwach Polski seniorów, młodzieżowców i w akademickich mistrzostwach Polski. Po raz kolejny nasza uczelnia wygrała rywalizację w Dolnośląskiej Lidze Międzyuczelnianej. Do ekstraklasy – ponownie po 14 latach – awansowały piłkarki ręczne AZS AWF, które godnie reprezentują naszą uczelnię.

Do uczelnianej tradycji przeszła już cykliczna coroczna impreza rekreacyjna „Przewietrz się na Olimpijskim”, jak i nowa – organizowana od dwóch lat dla dzieci cierpiących na choroby nowotworowe, tzw. onkoigrzyska. Prężnie działało również Studenckie Towarzystwo Naukowe, skupiające studentów w 20 kołach naukowych. Jak co roku, zorganizowano konferencję naukową, na której zaprezentowano i oceniono 25 prac naukowych.

## Kształcenie i doszkaldanie

Uczelnia nasza od lat cieszy się dużym zainteresowaniem kandydatów na studia, a szczególnie kierunki turystyki i rekreacji oraz fizjoterapii, na których o jedno miejsce starało się po trzech kandydatów. Na kierunku wychowania fizycznego mieliśmy po dwóch kandydatów na jedno miejsce. Na wszystkie kierunki i formy kształcenia przyjęliśmy 2056 studentów. Ogółem na wszystkich kierunkach i formach studiów uczyć się będzie w roku akademickim 2009/2010 ponad 5000 studentów, w tym około 150 osób na studiach doktoranckich.

W świetle aktualnych zadań edukacyjnych oraz potrzeb sportu wyczerpującym ważnym zadaniem uczelni było i jest organizowanie oraz prowadzenie doszkaldania kadr dla szeroko rozumianej kultury fizycznej. W ubiegłym roku akademickim w edukacji prowadzonej przez uczelniane Centrum Doskonalenia Kadr uczestniczyło 1,5 tys. słuchaczy. Ta jednostka ogólnouczelniana istotnie przyczynia się do podnoszenia poziomu kompetencji zawodowych nauczycieli, trenerów, instruktorów, promotorów zdrowia.

## Rozbudowa uczelni

Z roku na rok powiększamy liczbę przyjętych studentów, a umożliwia nam to ciągle rozbudowywana i modernizowana baza naukowo-dydaktyczna oraz socjalno-bytowa. Kolejnym kierunkiem naszych strategicznych działań jest dalsza rozbudowa uczelni i doskaldanie jej struktury organizacyjnej. W bieżącym roku podjęliśmy niezwykle ważne dla przyszłości uczelni zadanie budowlane. Dzięki przychylności Ministerstwa Sportu uzyskaliśmy istotne dofinansowanie zadania inwestycyjnego, które będzie realizowane ze środków Unii Europejskiej pod nazwą: „Budowa kompleksu boisk do gier otwartych wraz z zapleczem dydaktyczno-naukowym na terenie Pól Marsowych Stadionu Olimpijskiego”. Podjęliśmy też działania, których efektem jest przygotowanie koncepcji technologicznej oraz finansowej, niezbędnej do modernizacji



stadionu lekkoatletycznego, jedyne-  
tej rangi obiektu na Dolnym Śląsku.

Uczelnia zawsze była otwarta na  
współpracę i partnerski układ z insty-  
tucjami oraz osobami, które deklaro-  
wały swoją pomoc. Liczymy więc na  
to, że nasze inicjatywy, zmierzające  
do dalszej rozbudowy i modernizacji  
Stadionu Olimpijskiego, spotkają się –  
podobnie jak dotąd – z przychylnością  
Panów: Wojewody, Marszałka i Pre-  
zydenta, i że pomoc ta będzie znacząca.

### **Stabilna sytuacja uczelni**

Wielce szanowni Goście, Wysoki  
Senacie, Drodzy Studenci i Pracownicy!

Za nami rok wytężonej pracy na-  
ukowej, dydaktycznej i organizacyjnej.  
Był to rok szczególny. Światowy kry-  
zys gospodarczy nie ominął i naszej  
uczelni, a prognozy na przyszły rok są  
wysoko niepokojące. Nie wiemy też,  
jakie zmiany systemowe może nam  
przynieść trwający wciąż proces reformy  
szkolnictwa wyższego. Pragnę jednak  
poinformować społeczność akademic-  
ką, że dzięki dużym staraniom władz  
uczelni i podjętym w porę zabiegom  
pozyskania dodatkowych środków oraz  
działaniom restrukturyzacyjno-osz-  
zczędnościowym sytuacja ekonomiczna  
szkoły jest zadowalająca i stabilna.  
Tym nie mniej wymogiem chwili jest  
wspólna troska o rozsądne wydawanie  
pieniędzy, gospodarskie myślenie na  
każdym stanowisku pracy oraz zaangażowanie i w pełni profesjonalny wysiłek  
w wykonywaniu swoich obowiązków.  
Taka postawa i optymizm, o który ape-  
luję, pozwoli nam wspólnie na realizację  
kolejnych kroków, zmierzających do  
dalszego rozwoju naszej Akademii.  
Do optymistycznego myślenia skłaniać  
mogą dodatkowo wyniki tegorocznych  
rankingów szkół wyższych, w których  
Akademia Wychowania Fizycznego we  
Wrocławiu plasuje się na czołowych  
miejscach.

Wysoki Senacie, Drodzy Studenci  
i Pracownicy, Szanowni Państwo!

**Rok akademicki 2009/2010 uwa-  
żam za otwarty!**

*Quod bonum felix faustum for-  
tunatumque sit!*

# **Uniwersytet i edukacja XXI wieku**

**Wykład prof. dr. hab. Tadeusza Szulca, doktora honoris causa  
Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, z okazji  
inauguracji nowego roku akademickiego**

Szanowni Państwo!

W murach tej pięknej barokowej  
auli od ponad 300 lat światło mą-  
drości oświeca kolejne pokolenia.  
Jest to miejsce refleksji nad przeszło-  
ścią, teraźniejszością i przyszłością.  
Spróbujmy kolejny raz, z dzisiejszej  
perspektywy, spojrzeć na uniwersytet  
i edukację XXI wieku. Winston Churchill mówił, że *im dłużej wpatrujemy się w przyszłość, tym dalej widzimy, tym lepiej potrafimy kreować drogę do przyszłości*. Problem ten wpisuje się też w misję i cele działań zacnej społeczności AWF. Uczni tej Uczelni, wspinając się po drabinie myśli, starają się też ogarniać coraz większy horyzont poznania, czym wypełniają w nauce i edukacji uniwersalną misję *universitas magistrorum et scholarum*.

### **Jak kształtowały się zręby edukacji i nauki?**

Gdy pierwsza iskra intelektu  
oświeciła hominida, homo sapiens  
zaczął ubogacać swoje formy istnienia  
i odkrywać prawa życia. Wokół my-  
ślicieli i proroków zaczęły powstawać  
pierwsze szkoły naukowe: islamska  
szkoła filozofów, platońska szkoła  
władców syrakuzzańskich,

chińska szkoła Konfucjusza i inne.  
Nie zawsze jednak myśl racjonalna  
i odkrywanie prawdy znajdowały  
uznanie. Korzeni badań naukowych  
upatruje się w Aleksandrii, gdzie  
wdrażano pierwsze metody badaw-  
cze, uczono rozumienia Biblii, dzieł  
Arystotelesa, Kodeksu Justyniana  
i gromadzono zasoby biblioteczne.  
Ten zakres i formy edukacji nie niosły  
znaczącego postępu, gdyż doktryny  
różnych wyznań hamowały szerszy

ich rozwój oraz postęp cywilizacyjny  
i społeczny. Dopiero zbuntowani stu-  
denci Bolonii dali początek zorganizo-  
wanej wspólnoty akademickiej,  
która próbowała uwolnić się od gorsetu  
konserwatywności władzy cywilnej i ko-  
ścielnej. Tak na przełomie XI i XII  
wieku powstał pierwszy uniwersytet  
w Bolonii, a następnie Paryżu,  
Oksfordzie. Pierwszy polski uniwer-  
sytet ufundował Kazimierz Wielki  
dopiero w 1364 roku, Uniwersytet  
Stefana Batorego w Wilnie powstał  
dwa wieki później, a Uniwersytet Jana  
Kazimierza we Lwowie po kolejnych  
90. latach. Następne kilkanaście uni-  
wersytetów powstawało w II. i III.  
Rzeczpospolitej.

Kolejną epokową zmianą w edu-  
kacji była próba odnowienia uni-  
wersytetu, zapoczątkowana przez  
Immanuela Kanta, a kontynuowana  
przez Wilhelma von Humboldta, któ-  
ry propagował zasadę łączenia nauki  
z edukacją, przy zachowaniu swobody  
w badaniach i wygłaszaniu opinii. Była  
to idea, która wniosła wielki impuls  
postępu do edukacji i zdecydowała  
o epokowych osiągnięciach cywilizacji  
XIX i XX wieku.

Dzisiaj, po blisko 200. latach,  
niektórzy wieszczą „koniec uniwersy-  
tetu”, a szczególnie jego humboldtows-  
kiej idei, co wynika z alternatywnej  
formy finansowania, a szczególnie  
z działalności innowacyjnej i komer-  
cyjnej, która oznacza tworzenie uni-  
wersytetów trzeciej generacji.

### **Czy jednak wiek XXI będzie kolejnym czasem renesansu uniwersytetu?**

Żyjemy w czasach, gdy wolność  
liczbą talentów się mierzy, gdy zli-  
fowanie genomu ma większą wartość

niż szlifowanie diamentów, gdzie przyrost produktu krajowego brutto pochodzi z przyrostu intelektu, a nie z odkrywanych bogactw naturalnych, gdzie elity intelektualne decydują o postępie i rozwoju.

Ewolucję przeszły formy, zakres i techniki przekazywania wiedzy, poczynając od scholastycznych do twórczych form aktywizacji studentów, aż po metody interaktywne i kształcenie ustawiczne przez całe życie. Wiemy, że tylko gruntowne wykształcenie, a nie gruntowna wiedza, stwarza nadzieję na pomyślne życie, gdyż wiedza, bez właściwego kontekstu zaciemnia obraz poznania. Dzisiaj kształcić musimy nie tylko w uczelni, ale z uczelnią, z jej wizją i koncepcją rozwoju, ale także z krajowym i międzynarodowym środowiskiem akademickim, zintegrowanym z potrzebami społeczeństwa i gospodarki. Dlatego z procesu nauczania trzeba przejść na proces poznania, do czego trzeba przygotować młodzież, ale także kadrę akademicką.

### **Jak kształtować ideę i misję uniwersytetu?**

Wspólnota akademicka ma niezbywalne prawo umacniania i obrony humanistycznych wartości, tolerancji i pokoju w imię najwyższych ideałów życia człowieka. Dlatego niepokorny świat akademicki często kontestuje stosunki społeczne i polityczne w imię postępu, rozwoju cywilizacji i dobra człowieka.

W nowych czasach misja uniwersytetu powinna obejmować w szerszym kontekście koncepcję człowieczeństwa i miejsca człowieka w zmieniającym się świecie, by sprzyjać pomyślności życia społeczeństw i narodów. Uniwersytet musi być miejscem przekształcania teorii w rozwijającą się cywilizację. Powinien też być autorytetem i wzorem dla sumienia społecznego. Jego misja i wizja powinny być wyrazem zbiorowej mądrości skierowanej na służbę społeczeństwu, a umacniający się technokratyzm nie może zatracić jego wyjątkowych ponadczasowych wartości.



Papież Jan Paweł II porównywał uniwersytety do arcydzieł, które przez stulecia pełniły niezbywalną misję krzewienia nauki, cywilizacji i kultury. Mówił też, że *uniwersytet jest ideą, w której urzeczywistniają się najbardziej ukryte wartości poznania, i rozwoju człowieka.*

Dlatego uniwersytet powinien ubogacać dar rozumu i rozwijać dar mądrości, by zwiększać efekty wielkiego społecznego pożytku, szczególnie w czasie, gdy eksperymenty docierają do granic nauki.

Wkroczenie na uniwersytety gospodarki rynkowej wprowadziło niekorzystne mechanizmy nazywane fordyzmem czy macdonaltyzmem, które rutynizują formy nauki i edukacji, zatracając cechy, idee i misję uniwersytetu.

Czy dzisiaj nieufne „wieże z kości słoniowej” potrafią otworzyć się na kolejne, nowe wyzwania i pogodzić swoją uniwersalną misję z pragmatyzmem komercyjnych działań? Uniwersytet przedsiębiorczy nie może być przedsiębiorstwem, lecz jednostką intelektualną, otwartą na gospodarkę, co nie powinno ograniczać jej autonomii i wolności, choć często wolność rynkowa osłabia wolność instytucjonalną uniwersytetu. Polityka uniwersytetu i wobec uniwersytetu musi zmieniać się zgodnie z wartościami i normami społecznymi przy zachowaniu swojego, ponadnarodowego charakteru i uniwersalnego wymiaru.

Przez wieki tradycja akademicka kształtowała się według nieskodyfikowanych reguł gry, które odwołują



się do kategorii honoru i dobrego obyczaju akademickiego. Podobnie jak w przeszłości, samo środowisko naukowe powinno uporać się z pojawiającymi się patologiami i niską kulturą współżycia.

### **Zaplecze materialne uniwersytetów**

Uniwersytety przez stulecia spotykały wspaniałych darczyńców, Gajuszy, Mecenasów. Polskie uczelnie, poza nielicznymi przypadkami, nie miały szczęścia do ich poznania, tak w czasie I, II jak i III Rzeczypospolitej. W II Rzeczypospolitej Władysław Grabski mówił, że *nauka nie potrzebuje szukać uzasadnienia swojej racji bytu w tym, że jest potrzebna. Nauka jest potrzebna duchowi ludzkiemu, który poszukuje prawdy*. W tym też czasie Kazimierz Murawski upominał, mówiąc, że *nauką stoją i odradzają się narody. Nie można na wyschnięcie narażać źródła, z którego płynie życie narodu*.

Przykład Stanów Zjednoczonych wskazuje dobitnie, jak rozumne zainwestowanie w naukę i edukację stworzyło potęgę uniwersytetów i najbardziej innowacyjną gospodarkę świata. Przyczyniło się też do wytworzenia specyficznej kultury współpracy uczonych z przemysłem i społeczeństwem, różnym od europejskiej tradycji, co stworzyło społeczne poparcie do inwestowania w naukę i edukację.

Państwo polskie od lat nie kształtuje polityki naukowej, a jedynie podtrzymuje przy życiu blisko tysiąc różnych jednostek naukowych i pseudo naukowych. Ciągłe wierzymy, że w Polsce znajdzie się kreatywny rząd, który będzie w stanie wprowadzić długofalową, stabilną politykę rozwojową dla nauki i szkolnictwa wyższego, oraz całego systemu edukacji, regulując odpowiednio prawo i przeznaczając niezbędne środki do ich rozwoju. Wbrew dobremu, politycznemu samopoczuciu zaległości Polski w tym zakresie są bardzo duże.

Finansowanie uczelni powinno mieć charakter podmiotowy, zachowujący trwałe przejrzyste zasady, gdyż nauka i edukacja wymagają szczególnej transparentności społecz-

nej i politycznej, szczególnie przy finansowaniu ze środków publicznych, czyli pieniędzy społeczeństwa. Finansowanie to powinno łączyć się z poziomem intelektualnego wkładu w rozwój cywilizacji.

### **Jakie zmiany w edukacji uniwersyteckiej niosą nowe czasy?**

Jesteśmy świadkami globalizacji nauki i edukacji. Nowoczesne, interaktywne formy przekazu wiedzy zwiększają jej skuteczność nawet o 50%. Ale te formy nie przekazują równocześnie refleksji nad tą wiedzą, a zatem nie przekazują mądrości wynikającej z bezpośrednich kontaktów z profesorem. Dlatego powinny być ważnym uzupełnieniem i rozwinięciem dotychczasowych form, a szczególnie wspomagać kształcenie osób, które mają ograniczony dostęp do edukacji ogólnej lub specjalistycznej, w tym osób niepełnosprawnych.

Tradycja i rytuał akademicki, utrwalone przez stulecia, są wielkim, ważnym elementem naszej tożsamości, ale nie mogą być nośnikiem konserwatyzmu, który często ujawnia się w czasie wprowadzania kolejnych reform, lecz powinny stanowić złotą nić postępu, która prowadzi nas przez pokolenia.

Wyjątkową rolę spełnia dzisiaj kształcenie ustawiczne całego społeczeństwa, gdyż jest elementem pogłębiającej się cywilizacji, warunkiem lepszego zarządzania, lepszego funkcjonowania państwa i gospodarki oraz tworzenia kultury społeczeństwa wiedzy. Na tę formę edukacji rozwinięte kraje przeznaczają wielokrotnie więcej środków i wytworzyły już swoją kulturę edukacji przez całe życie.

Głęboki namysł nad przyszłością każe nam z rozwagą patrzeć na wszystkie oczywiste i jedyne prawdy, które w przeszłości przyniosły ludzkości wiele dramatów, choć pokusa błyskotliwego sukcesu potrafi jak narkotyk obniżyć wrażliwość i głębię myślenia. Dlatego też dzisiaj z rozwagą mamy patrzeć na błyskotliwe nowinki techniczne, a także na czas i mechanizmy globalizacji, które nie mogą być kolejnym bezdusznym hegemonem,

lecz drogą do wyzwolenia i globalnej solidarności człowieka. Warunkiem sukcesu każdej uczelni są uczeni, ich wiedza, umiejętności i twórcze postawy. Ludwik Hirschfeld mówił, że *kto chce zapalać innych sam musi płonąć*. Prawdziwy uczony, jak mówił Alfred Einstein, potrzebuje zmysłu mistycznej ciekawości i zadziwienia wszechświatem, jeżeli ten świat chce zrozumieć. Tylko tacy uczeni i nauczyciele będą poszukiwali metod, by dotrzeć do prawdy i duszy młodego człowieka, rozbudzać jego wyobraźnię i wyzwalać talenty.

Dzisiaj rozstrzygnęliśmy czy wychowywać jak w Sparcie – w surowości zasad, czy jak w Atenach – do uczestnictwa w życiu demokratycznym państwa i społeczeństwa.

Głębsze poznanie psychiki człowieka wskazuje, że nie ma uniwersalnych wzorców wychowania. Dobra edukacja na poziomie podstawowym i średnim jest kluczem do sukcesu kształcenia na etapie uniwersyteckim. Studenci, by uzyskać wyznaczony cel swoich dążeń, powinni korzystać z chińskiego przysłowia, które wskazuje że *gdy spotkasz nauczyciela, pójść za nim, odkryj swoje talenty i marzenia i swoje życiowe cele*, a następnie szukaj własnej drogi, gdyż Michał Anioł mówił, że *kto za innymi postępuje, nikogo nie wyprzedzi*. Biblijna przypowieść o talentach odnosi się też do skarbu talentu ofiarowanego każdemu z nas przez los. Dzisiaj absolwenci poza aktywnością, kreatywnością, przedsiębiorczością i umiejętnością współpracy powinni być przygotowani do kształcenia ustawicznego, które we współczesnym świecie odgrywa kluczową rolę w z bogacaniu potencjału intelektualnego jednostek, społeczeństw i narodów. Dlatego studia i przygotowanie pedagogiczne nauczyciela oraz proces doskonalenia zawodowego powinny mieć poziom studiów medycznych, gdyż pierwsze z nich decydują o zdrowiu i życiu człowieka, a drugie o szczęściu w życiu człowieka. Błędy w tym zakresie rodzą czasem większe skutki niż błędy medyczne.

Wiemy, że społeczeństwo wiedzy i gospodarka oparta na wiedzy nie są wartościami samymi w sobie. Są to nowe, unikatowe formy, struktury i mechanizmy, których nie można kupić, a trzeba samemu stworzyć i umieć przekonać do nich społeczeństwo. Uniwersytet nie może zatem uczyć zawodu, lecz kształcić dla zawodów, dla nowych czasów i nowych wyzwań. Dlatego opanowanie gruntownych podstaw wiedzy, szczególnie w zakresie chemii, matematyki i fizyki, przygotowuje najlepiej dla przyszłych nowych zawodów, które większość osób wykonywać będzie. To wszystko powinno być osadzone w dobrym wykształceniu humanistycznym i społecznym, przygotowującym do życia w zglobalizowanym społeczeństwie.

Dzisiaj wiedza stosowana ma zwykle charakter interdyscyplinarny i nie wynika ze sztucznego jej podziału na dziedziny, dyscypliny, kierunki badań czy studiów. Tak też powinna być postrzegana przez uczonych i uczelnie. Dlatego interdyscyplinarna integracja młodych uczonych i studentów z różnych środowisk krajowych i zagranicznych ma wielkie, kluczowe znaczenie.

Cały, złożony system edukacji, w tym szczególnie kształcenie w uczelniach wyższych i poza uczelniami, tworzy wielką wartość i społeczny kapitał ludzki dla gospodarki opartej na wiedzy. To on decyduje w pierwszej kolejności o tym, kim jesteśmy, jaka będzie nasza przyszłość jako społeczeństwa i narodu. Zatem dostępność do edukacji, a szczególnie do studiów wyższych, oraz poziom i warunki kształcenia są szczególnie, ważną racją stanu dla Polski.

### **Czy jakość kształcenia nadąża za potrzebą czasu?**

Nigdy nie może być przyzwolenia dla bylejakości w nauce i edukacji. Zwiększyliśmy w ostatnich latach wskaźnik scholaryzacji do ponad 50% i podwoiliśmy liczbę ludzi z wyższym wykształceniem, co jednak nie kończy naszych edukacyjnych potrzeb i aspiracji, gdyż nadal kształcimy mniej od najbardziej rozwiniętych krajów świata.

Dzisiaj szczególną uwagę należy zwrócić na studia doktoranckie, jako trzeci stopień kształcenia najbardziej aktywnej, twórczej części młodzieży, kształcenia, które w najbliższych latach powinno dynamicznie się rozwijać, osiągając pięć i więcej procent populacji studentów.

Karta uniwersytetów podpisana w Bolonii zapoczątkowała tworzenie europejskiego obszaru szkolnictwa wyższego. Deklaracja zakłada podniesienie atrakcyjności i konkurencyjności szkolnictwa wyższego w Europie, dostosowanie kształcenia do rynku pracy i stworzenie warunków do mobilności studentów. Ramowe struktury kwalifikacji oznaczać powinny najwyższe uniwersyteckie mierniki jakości kształcenia. Proces Boloński nie zawęży wolności i różnorodności. Wskazuje tylko na sprawdzone, najbardziej twórcze i kreatywne elementy kształcenia, zmierzające do realizacji edukacyjnych celów. Internacjonalizacja studiów, w tym międzynarodowa wymiana kulturowa między środowiskami naukowymi i akademickimi, to ważny element jakości kształcenia i postępu.

Wraz z tworzeniem uniwersytetu trzeciej generacji następować będzie kolejna fala przemian w edukacji. Czołowe, prestiżowe uniwersytety świata, z grupą wybitnych pedagogów, proponować będą konkurencyjne kształcenie na odległość w systemie e-learningu. Oczekiwać też należy intensyfikacji badań w zakresie zwiększenia intelektualnych możliwości człowieka, wykorzystujących informatykę, nanotechnologię i neurobiologię.

### **Jak nowoczesnie zarządzać uczelniami?**

Gdy mówimy o wolności nauki i nauczania, musimy też mówić o wolności funkcjonowania uczelni, uwalniających je od gorsetu nakazów i często szkodliwych ograniczeń. Prawo powinno wyznaczać jedynie mechanizmy nadzoru i granice regulacji państwa. Tę wolność społeczności uczelni powinny

przyjąć jako wyzwanie do ciągłych poszukiwań i doskonałości, z pełną odpowiedzialnością za swoją przyszłość.

Państwa powinny działać na uczelnie subsydiarnie, a nie władczo, gdyż najlepszym gwarantem ich rozwoju jest autonomia i odpowiedzialność. Wiemy, że obecnie konkurencyjnymi będą uczelnie otwarte na gospodarkę i społeczeństwo, o wyrazistym wizerunku, promujące produkt naukowy i edukacyjny najwyższej próby. Dlatego władze uczelni powinny doksztalać się na odpowiednich uniwersytetach uczących kreowania i realizacji misji uczelni, menadżerskiego zarządzania oraz mechanizmów funkcjonowania współczesnego uniwersytetu i innowacyjnej gospodarki. Systemy benchmarkingu i foresightu powinny być powszechnymi mechanizmami wspomagania funkcjonowania uczelni i ich samodzielnej, optymalnej, innowacyjnej drogi. Globalizacja wkroczyła również do uniwersytetów. Zdajemy sobie sprawę, że ich rozproszone struktury nie są w stanie być konkurencyjnymi w odniesieniu do dużych zintegrowanych uniwersytetów. Przykład wielu państw europejskich, łączących mniejsze uczelnie nie może być w dalszym ciągu przez nas lekceważony. Wierzę, że w moim mieście i w naszych uczelniach, podzielonych kiedyś ze względów politycznych, a narodzonych z jednej uczelni, wystarczy mądrości, by wznieść się ponad partykularne interesy, w imię wspólnej wartości w zakresie tworzenia prężnej korporacji, konkurencyjnego uniwersytetu dolnośląskiego, zorganizowanego na wzór Unii Europejskiej. Adam Mickiewicz mówił, że *Bóg może ten świat zburzyć i drugi postawić, ale bez woli naszej nie może go zbawić*.

Szanowni Państwo!

Papież Jan Paweł II w czasie Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu mówił: – *Wrocław to miejsce bogatej historii, miasto wielu kultur, które nie dzieli, lecz łączy, łączy dla nadrzędnych ideałów życia człowieka*.



# Immatrykulacja

**Tylko nieliczna reprezentacyjna grupa studentów pierwszego roku naszej uczelni przystąpiła do aktu immatrykulacji 24 września w czasie uroczystości inauguracji nowego roku akademickiego w Auli Leopoldinie Uniwersytetu Wrocławskiego. Główne uroczystości immatrykulacyjne odbyły się dzień i dwa dni później na terenie uczelni – w auli pawilonu dydaktycznego P-4.**

25 września ślubowanie złożyła w dwóch turach najliczniejsza grupa studentów pierwszego roku studiów stacjonarnych: pierwszego stopnia na kierunkach wychowania fizycznego, turystyki i rekreacji, sportu, oraz drugiego stopnia na kierunkach wychowania fizycznego, turystyki i rekreacji. Dzień później – 26 września do aktu immatrykulacji przystąpili studenci fizjoterapii, a także studenci studiów niestacjonarnych (wieczorowych) pierwszego stopnia na kierunku wychowania fizycznego oraz turystyki i rekreacji.

Trochę wcześniej – 18 września indeksy odebrali studenci studiów niestacjonarnych (zaocznych) pierwszego i drugiego stopnia na kierunkach wychowania fizycznego oraz turystyki i rekreacji. Indeksy wręczali w uroczystych strojach akademickich (w togach przystrojonych łańcuchami oraz w bi-

retach) przedstawiciele władz uczelni: prorektorzy, dziekani i prodziekani. Po złożeniu ślubowania i wręczeniu indeksów śpiewano hymn akademicki *Gaudeamus igitur*.

14 października do immatrykulacji stanęło 25 osób zakwalifikowanych na studia doktoranckie na naszej uczelni. (ża)



## Rekrutacja w liczbach

### Studia stacjonarne

#### I stopień studiów

kierunki

*wychowanie fizyczne:*

liczba kandydatów: 562

liczba przyjętych: 280

liczba osób na jedno miejsce: 2

rezygnacja ze studiów: 31

*turystyka i rekreacja:*

liczba kandydatów: 468

liczba przyjętych: 159

liczba osób na jedno miejsce: 3

rezygnacja ze studiów: 40

*sport:*

liczba kandydatów: 87

liczba przyjętych: 87

liczba osób na jedno miejsce: 1

rezygnacja ze studiów: 13

*fizjoterapia:*

liczba kandydatów: 404

liczba przyjętych: 119

liczba osób na jedno miejsce: 3

rezygnacja ze studiów: 10

**Ogółem o przyjęcie na studia stacjonarne pierwszego stopnia starało się 1535 kandydatów, spośród których w drodze postępowania rekrutacyjnego przyjętych zostało 659 osób. Na uwagę zasługują wskaźniki liczby osób starających się o miejsce na poszczególnych kierunkach nauczania: 3 osoby na jedno miejsce na fizjoterapii i na turystyce i rekreacji, 2 osoby na wychowaniu fizycznym. 94 osoby zrezygnowały z podjęcia studiów.**

#### II stopień studiów

*wychowanie fizyczne:*

liczba kandydatów: 237

liczba przyjętych: 237

*turystyka i rekreacja:*

liczba kandydatów: 181

liczba przyjętych: 181

# „Salon Maturzystów 2009”

**W dniach 15 i 16 września br. odbył się po raz trzeci Wrocławski Salon Maturzystów, zorganizowany przez Fundację „Perspektywy” we współpracy z Centralną Komisją Egzaminacyjną. W Centrum Kongresowym na Politechnice Wrocławskiej swoje oferty kształcenia przedstawiały – czy to na stoiskach wystawienniczych, czy w formie multimedialnych prezentacji – akademickie uczelnie publiczne: Uniwersytet Wrocławski, Politechnika Wrocławska, Uniwersytet Przyrodniczy, Akademia Medyczna, Akademia Wychowania Fizycznego.**

Oprócz tego zorganizowano debaty i spotkania, np. prezydenta miasta Wrocławia – Rafała Dutkiewicza z maturzystami czy ekspertów z Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej z uczniami ostatnich klas szkół ponadgimnazjal-

nych o sposobach przygotowywania się do obowiązkowej matury z matematyki, o przygotowaniach do pomyślnego zdania egzaminu z języka polskiego, o maturze z języka obcego – czyli o egzaminie z porozumiewania się.



Fot. M. Kosim



Fot. M. Kosim



Naszą uczelnię reprezentowało liczne grono studentów i pracowników obsługujących uczelniane stoisko. Prorektorzy: ds. nauczania – prof. Anna Skrzek i ds. studenckich i sportu akademickiego – dr hab. Andrzej Rokita mieli okazję zaprezentować ofertę edukacyjną naszej Akademii. Stoisko uczelniane odwiedził rektor – prof. dr. hab. J. Migasiewicz, który przyznał, że znaczenie tej imprezy rośnie i można sobie bardzo wiele obiecywać w czasie przyszłorocznej rekrutacji.

Patronat honorowy nad ogólnopolską imprezą, którą zorganizowano w 18 akademickich miastach Polski, objęły: prof. Barbara Kudrycka – minister szkolnictwa wyższego i nauki, Katarzyna Hall – minister edukacji, prof. Katarzyna Chałasińska-Macukow – przewodnicząca Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich oraz prof. Waldemar Tłokiński – przewodniczący Konferencji Rektorów Zawodowych Szkół Polskich. W skład wrocławskiego komitetu honorowego weszli: prof. Tadeusz Więckowski –

rektor Politechniki Wrocławskiej, marszałek województwa dolnośląskiego – Marek Łapiński, prezydent Wrocławia – Rafał Dutkiewicz, wojewoda dolnośląski – Rafał Jurkowlanec, dolnośląski kurator oświaty – Beata Pawłowicz i Wojciech Małecki – dyrektor Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej we Wrocławiu. (za)



## Opiekunowie studentów pierwszego roku

Powołano w nowym roku akademickim opiekunów studentów pierwszego roku. Zostali nimi następujący pracownicy naukowo-dydaktyczni:  
*na Wydziale Wychowania Fizycznego*  
na studiach stacjonarnych oraz niestacjonarnych (wieczorowych)  
**dr Marek Popowczak** na kierunku wychowania fizycznego  
**dr Waldemar Michalczak** na kierunku turystyki i rekreacji  
**dr Jarosław Maśliński** na kierunku sportu  
*na Wydziale Fizjoterapii*  
na studiach stacjonarnych oraz niestacjonarnych (wieczorowych) pierwszego i drugiego stopnia  
**dr Marta Curzytek** na kierunku fizjoterapii.

*fizjoterapia:*

liczba kandydatów: 331

liczba przyjętych: 116

liczba osób na jedno miejsce: 3

**Ogółem o przyjęcie na studia stacjonarne drugiego stopnia** starało się **749** kandydatów, spośród których w drodze postępowania rekrutacyjnego przyjęte zostały **534** osoby. Żadna osoba nie zrezygnowała z podjęcia studiów.

### Studia niestacjonarne (zaoczne)

#### I stopień studiów

*wychowanie fizyczne:*

liczba kandydatów: 160

liczba przyjętych: 160

rezygnacja ze studiów: 4

*turystyka i rekreacja:*

liczba kandydatów: 98

liczba przyjętych: 98

rezygnacja ze studiów: 6

*sport:*

Z powodu niskiej liczby kandydatów nie uruchomiono studiów.

**Ogółem o przyjęcie na studia niestacjonarne (zaoczne) pierwszego stopnia** ubiegało się **281** kandydatów, spośród których w wyniku postępowania rekrutacyjnego przyjętych zostało **270** osób.

#### II stopień studiów

*wychowanie fizyczne:*

liczba kandydatów: 171

liczba przyjętych: 171

*turystyka i rekreacja:*

liczba kandydatów: 120

liczba przyjętych: 120

**Ogółem o przyjęcie na studia niestacjonarne (zaoczne) drugiego stopnia** ubiegało się **312** kandydatów, spośród których w wyniku postępowania rekrutacyjnego przyjętych zostało **312** osób. Żadna osoba nie zrezygnowała z podjęcia studiów.

## Studia niestacjonarne (wieczorowe)

### I stopień studiów

*wychowanie fizyczne:*

liczba kandydatów: 32

liczba przyjętych: 32

rezygnacja ze studiów: 4

*turystyka i rekreacja:*

liczba kandydatów: 38

liczba przyjętych: 38

rezygnacja ze studiów: 6

*kier. fizjoterapia:*

liczba kandydatów: 76

liczba przyjętych: 60

rezygnacja ze studiów: 6

**Ogółem o przyjęcie na studia niestacjonarne (wieczorowe) pierwszego stopnia** ubiegało się **182** kandydatów, spośród których w wyniku postępowania rekrutacyjnego przyjętych zostało **166** osób.

### II stopień studiów

*fizjoterapia:*

liczba kandydatów: 175

liczba przyjętych: 115

liczba osób na jedno miejsce: 1,5

rezygnacja ze studiów: 11

Z powodu małej liczby kandydatów na kierunkach: *wychowania fizycznego* (5) oraz *turystyki i rekreacji* (10) studia na tych kierunkach nie zostały uruchomione.

**Ogółem o przyjęcie na studia niestacjonarne (wieczorowe) drugiego stopnia** ubiegało się **190** kandydatów, spośród których w wyniku postępowania rekrutacyjnego przyjętych zostało **115** osób.

**Ogółem o przyjęcie na wszystkie formy i kierunki studiów** ubiegało się **3249** kandydatów, spośród których w wyniku postępowania rekrutacyjnego przyjętych zostało **2056** osób.

# Dyplomy dla absolwentów fizjoterapii

**W dniu Święta Uczelni, 22 października br., po zakończeniu głównych uroczystości uczelnianych, w auli budynku dydaktycznego P-4 zebrał się absolwenci fizjoterapii, aby odebrać w uroczystej atmosferze dyplomy ukończenia studiów.**

W przemówieniu okolicznościowym prorektor ds. studenckich i sportu akademickiego – dr hab. Andrzej Rokita wspominał o trzech najważniejszych momentach studiowania, którymi są: immatrykulacja, pierwszy egzamin i ... właśnie odebranie dyplomu. Mówił także o przyszłości, o życiu zawodowym, przestrzegając, że nie ma w nim już, niestety, „poprawek”. Następnie dziekan Wydziału Fizjoterapii wraz z prodziekanami ds. studenckich obu wydziałów: dr. Waldemarem Andrzejewskim i dr. Grzegorzem Żurkiem oraz prorektor

– dr hab. Andrzej Rokita przystąpili do wręczania dyplomów ukończenia studiów kolejnym absolwentom.

Na zakończenie uroczystość „okraszona” została oświadczeniem jednego z absolwentów wybrane jego serca.

Okazuje się, że zaręczyny młodych par odbywają się nie tylko w czasie imprez sportowych, ale także na imprezach uczelnianych. Parę lat temu jeden ze studentów naszej uczelni mile zaskoczył swoją dziewczynę w czasie Wuefaliów, klękając przed nią w hali wielofunkcyjnej i prosząc o jej rękę...





# 50-lecie ukończenia studiów rocznika 1955-1959

**19 czerwca br. – w samo południe, w Sali Kominkowej „Matecznika” przy ul. Witelona 25, absolwenci rocznika 1955-1959 świętowali uroczyste obchody 50-lecia ukończenia studiów we wrocławskiej AWF, zwanej „Słoneczną Uczelnią”.**

Liczne grono Dostojnych Jubilatów ciepłymi słowami powitał JM Rektor – prof. zw. dr hab. Juliusz Migasiewicz oraz Prezes Stowarzyszenia Absolwentów AWF we Wrocławiu – dr Władysław Kopyś. Następnie Jubilaci odebrali z rąk JM Rektora i Prezesa Stowarzyszenia okolicznościowe dyplomy i pamiątkowe medale oraz przygotowany na tę okazję przez Stanisława Paszowskiego zbiór wspomnień. Była też symboliczna lampka szampana, „sto lat” i niekończące się wspomnienia, rozmowy oraz postanowienia, że w jak najkrótszym czasie znowu się spotkamy. Dalszy program jubileuszowego zjazdu był bogaty: zwiedzanie obiektów uczelnianych na Stadionie Olimpijskim, wspólny obiad w „Olimpii”, wieczorem spektakl teatralny, a następnego dnia zwiedzanie coraz piękniejszego Wrocławia, no i oczywiście bal.

Z satysfakcją należy stwierdzić, że zarówno uroczystość wznowienia

immatrykulacji, jak i jubileusz 50-lecia ukończenia studiów wpisuje się na trwałe w tradycję naszej uczelni i coraz bardziej okazale obchodzony jest przez kolejne roczniki.

**Ryszard Jezierski**



Święto Uczelni zostało ustanowione w 2003 roku przez Senat Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu dla uczczenia dnia urodzin – 22 października – pierwszego rektora naszej Almae Matris – prof. dr hab. Andrzeja Klisieckiego. W tym roku minęła 114. rocznica urodzin Profesora Klisieckiego. Tradycyjnie, w przeddzień święta, przedstawiciele Kolegium Rectorskiego oraz Stowarzyszenia Absolwentów – w imieniu całej naszej społeczności akademickiej – złożyli na grobie Profesora, na Cmentarzu Grabiszyńskim, symboliczną wiązkę kwiatów.

22 października br. już po raz siódmy społeczność Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu obchodziła swoje święto, przybывая licznie do auli w pawilonie dydaktycznym P-4. Uroczystość rozpoczęła się pieśnią Gaude Mater Polonia w wykonaniu uczelnianego zespołu „Kalina”. JM Rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz otwierając uroczyste posiedzenie uczelnianego Senatu, powitał Dostojnych Gości (lista na szpalcie bocznej), studentów i pracowników, po czym wygłosił przemówienie okolicznościowe, w którym powiedział m.in.:

*Już po raz trzeci obchodzimy Święto Uczelni w jej murach, w pięknej*

# Święto Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu

*auli pawilonu P-4, stanowiącej świadectwo dynamicznego rozwoju naszej Szkoły, która zawsze miała, ma i będzie mieć ambicje nowoczesnego ośrodka naukowo-dydaktycznego, nie tylko pod względem infrastrukturalnym, ale też kadrowym, naukowo-badawczym i dydaktycznym. (...) Obchody naszego Święta, poza elementami stałymi, związane są zwykle z tematem przewodnim. Tegoroczne ma dwa: pierwszy, o charakterze naukowo-dydaktycznym, związany jest z jubileuszem dwudziestolecia krioterapii w naszej Akademii; drugi – z infrastrukturalnym rozwojem Szkoły. Jestem przekonany, że oba (...) pozwo-*

*lą przywołać nam miłe wspomnienia, ale również natchną nas optymizmem i energią do działania na rzecz przyszłości naszej Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.*

## Pionierzy Almae Matris

W dalszej części uroczystości przystąpiono do symbolicznego odnowienia dyplomów absolwentów studiujących na naszej uczelni w latach 1959 - 1963. Prof. nadzw. dr hab. Anna Skrzek – prorektor ds. nauczania odczytała tradycyjny tekst ślubowania: *My, Rektor Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, działając*



Fot. A. Kiczko

Przemawia JM Rektor





Odnowienie dyplomów

na mocy prerogatyw powierzonych nam przez Wysoki Senat i prześwieatnych elektorów, uroczyste poświadczamy, że występujący tu w Roku Pańskim 1959 rozpoczęli nauki w Szkole Naszej, które pomyślnie ukończywszy, dyplom Jej ukończenia otrzymali. Mocą berta rektorskiego niniejsze dyplomy powtórnie uwierzytelniamy, a ich właścicieli w poczet zasłużonych Pionierów Almae Matris zaliczyć postanawiamy. Następnie rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz w asyście prof. nadzw. dr hab. Anny Skrzek – prorektora ds. nauczania wręczył zasłużonym absolwentom okolicznościowe dyplomy, pasując ich berłem rektorskim na Pionierów Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.

Miłym akcentem uroczystości było wręczenie przez JM Rektora listu gratulacyjnego z okazji 85 rocznicy urodzin dr. Adamowi Haleczce, emerytowanemu Seniorowi naszej uczelni, byłemu kierownikowi Katedry Rozwoju Motoryki Człowieka oraz Zakładu Lekkoatletyki, pionierowi zaanga-

żowanemu w odbudowę uczelni po pożodze wojennej.

### Promocja doktorów

Następnym punktem programu uroczystości z okazji Święta Uczelni była promocja doktorów. Osoby, które w roku akademickim 2008/2009 uzyskały stopień naukowy doktora nauk o kulturze fizycznej: Krystyna Boroń, Dorota Burzycka-Wilk, Dagmara Chameła-Bilińska, Elżbieta Haber, Joanna Kowalska, Marcin Krajczy, Magdalena Krawczyk, Dominika Markowska, Adam Paluszak, Malwina Pietrzyk-Nowak, Marek Popowczak, Paweł Połuszny, Eliza Rudzińska, Izabela Spielvogel, Agnieszka Storch-Ułczywek, Jolanta Zwolińska, ślubowali uroczystie, że zawsze będą postępować tak, jak tego wymaga godność nadanego im stopnia doktora, że w miarę swoich sił będą przyczyniać się do rozwoju i upowszechniania nauki, że zawsze i wszędzie dbać będą o dobre imię Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, w której uzyskali zaszczyt-

## Lista Gości na uroczystości z okazji Święta Uczelni

### Przedstawiciele Urzędów

Dyrektor Wydziału Kultury Fizycznej, Turystyki i Rekreacji – Marcin Przychodny  
Zastępca Komendanta Miejskiej Policji we Wrocławiu – podinsp. Stanisław Urbańczyk  
Szef Szkolenia Śląskiego Okręgu Wojskowego – płk Henryk Bednarek  
Posłanka na Sejm RP – Ewa Wołak  
Radny Sejmiku Dolnośląskiego – Marek Dyduch

### Ich Magnificencje Rektorzy

Rektor Akademii Muzycznej – prof. Krystian Kiełb  
Prorektor ds. Studenckich i Nauczania Uniwersytetu Przyrodniczego – prof. dr hab. Józefa Chrzanowska  
Prorektor ds. Nauczania Politechniki Wrocławskiej – prof. dr hab. inż. Andrzej Kasprzak  
Prorektor ds. Nauczania Uniwersytetu Wrocławskiego – prof. dr hab. Ryszard Cach  
Prorektor ds. Współpracy z Zagranicą Uniwersytetu Ekonomicznego – prof. dr hab. Jarosław Witkowski  
Prorektor ds. Klinicznych Akademii Medycznej – prof. dr hab. Jerzy Rudnicki  
Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Legnicy – dr inż. Edward Puchała

*Doktor honoris causa AWF we Wrocławiu*  
– prof. dr hab. Tadeusz Luty

*Byli rektorzy AWF we Wrocławiu*  
prof. dr hab. Tadeusz Bober, prof. dr hab. Tadeusz Koszczyc, prof. dr hab. Krzysztof Sobiech

*Prezes Stowarzyszenia Absolwentów AWF Wrocław* – Władysław Kopyś

*Przedstawiciele organizacji sportowych*  
Członek Zarządu Dolnośląskiej Federacji Sportu – Jerzy Bocheński  
Dyrektor Młodzieżowego Centrum Sportu – Waldemar Biskup

## Pionierzy (1959-1963)

mgr Urszula Adamczyk  
mgr Zofia Augustyn  
mgr Janina Bek  
mgr Janina Bruell  
mgr Irena Czyż-Korjat  
mgr Lidia Fugiel  
mgr Wanda Kaczor  
mgr Ludmiła Osipowicz  
mgr Zofia Prokop  
mgr Stanisława Przysaś  
mgr Helena Radzin  
mgr Anna Skinder  
mgr Henryka Straszok  
mgr Janina Strusińska  
mgr Anna Suszyńska  
mgr Zofia Urbańska  
mgr Maria Wolny  
mgr Eliza Ziółkowska  
mgr Jacek Cedrowski  
mgr Andrzej Chudzik  
mgr Tadeusz Dłużniński  
mgr Daniel Fecica  
mgr Zbigniew Isel  
mgr Tomasz Iwanicki  
mgr Michał Jagielski  
mgr Krzysztof Jaxa-Rożen  
mgr Andrzej Jung  
mgr Dionizy Klauz  
mgr Adam Kuprowski  
mgr Bogdan Malinowski  
mgr Jerzy Marzec  
mgr Kazimierz Meler  
mgr Ryszard Miedziako  
mgr Janusz Nawrat  
mgr Tadeusz Nowak  
mgr Stefan Pietrzak  
mgr Janusz Sałkiewicz  
mgr Edmund Skwortz  
mgr Janusz Sztyller  
mgr Henryk Wawrzyniak  
mgr Waldemar Żółtaniecki

ny stopień doktora nauk o kulturze fizycznej, i że w razie potrzeby służyć jej będą pomocą wedle swoich możliwości. Ślubowanie przyjęli dziekani: Wydziału Wychowania Fizycznego – prof. dr hab. Jan Chmura, Wydziału Fizjoterapii – prof. dr hab. Marek Woźniewski, a JM Rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz pasował ich na doktorów berłem rektorskim.



85.urodziny dr. A. Haleczki



Dr hab.A.Rokita odbiera dyplom

Do promocji na stopień naukowy doktora habilitowanego nauk o kulturze fizycznej przystąpił dr Andrzej Rokita, który ślubował przed obliczem JM Rektora – prof. dr. hab. Juliusza Migasiewicza oraz dziekana Wydziału Wychowania Fizycznego – prof. dr. hab. Jana Chmury, że zachowa na zawsze we wdzięcznej pamięci Akademię Wychowania Fizycznego, w której uzyskał *veniam legendi*, że będzie nieustannie prowadzić badania naukowe,

że nie zaniedba żadnych obowiązków doktora habilitowanego, po czym otrzymał dyplom poświadczający uzyskanie stopnia doktora habilitowanego na podstawie całokształtu dorobku naukowego, pomyślnie zdanego kolokwium habilitacyjnego oraz rozprawy habilitacyjnej pt.: „Zajęcia ruchowe z piłkami edukacyjnymi EDUBAL w kształceniu zintegrowanym a sprawność fizyczna oraz umiejętności czytania i pisania uczniów”.



## 20-lecie wrocławskiej krioterapii

Z okazji 20-lecia krioterapii na AWF we Wrocławiu prof. nadzw. dr hab. Anna Skrzek wygłosiła bogato ilustrowany wyświeatłanymi na dwóch telebimach fotografiami wykład „20-lecie wrocławskiej krioterapii”, w którym m.in. zaznaczyła, że 20. rocznica powstania na AWF we Wrocławiu pierwszej w Polsce komory niskotemperaturowej stanowi doskonałą okazję do przypomnienia początków krioterapii w naszym kraju oraz jej rozwoju, a także do podsumowania i oceny stanu wiedzy na temat zastosowania temperatur kriogenicznych (cały wykład na dalszych łamach).

Następnie JM Rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz wręczył medale „Zasłużonych dla Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu” osobom zaangażowanym w rozwój wrocławskiej i polskiej krioterapii: prof. nadzw. dr hab. Annie Skrzek, dr Małgorzacie Mraz, prof. dr. hab. Wiesławowi Strękowi, dr med. Krzysztofowi Zimmerowi, mgr. inż. Zbigniewowi Raczkowskiemu.

Podziękowanie z rąk JM Rektora za rzetelną pracę i zaangażowanie

w działalność pracowni krioterapii oraz pomoc w badaniach naukowych promujących wykorzystanie temperatur kriogenicznych w różnych dziedzinach medycznych i odnowie biologicznej otrzymały także: dr Urszula Pilch, dr Katarzyna Pawłowska, dr Agnieszka Pisula, mgr Agnieszka Dębiec-Bąk, mgr Katarzyna Gruszka, mgr Dorota Szarafińska-Juszczak, Agnieszka Kostrzewa.

## Odnaczenia i nagrody

Urszula Bartkiewicz – kierownik dziekanatu Wydziału Fizjoterapii została odznaczona przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej „Złotym Medalem za Długoletnią Służbę”, który otrzymała z rąk dyrektora Wydziału Kultury Fizycznej, Turystyki i Rekreacji Urzędu Marszałkowskiego – Marcina Przychodnego.

Odnaką „Zasłużony dla Sportu na Dolnym Śląsku” Dolnośląska Federacja Sportu wyróżniła prof. nadzw. dr. hab. Eugeniusza Bolacha, którą wręczył mu Jerzy Bocheński – członek Zarządu Dolnośląskiej Federacji Sportu, prezes Dolnośląskiego Zrzeszenia Sportowego „Start”.

Na wniosek Kapituły Senat Uczelni przyznał medale „Zasłużonych dla Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu” parlamentarzystom: poseł Ewie Wolak, Markowi Dyduchowi – radnemu sejmiku województwa dolnośląskiego, oraz długoletniej pracownicy Działu Nauczania naszej uczelni – mgr Janinie Smolińskiej-Mlak.

W dalszej części uroczystości JM Rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz wręczył nagrody pierwszego stopnia z okazji inauguracji nowego roku akademickiego prof. dr hab. Annie Jaskólskiej oraz prof. nadzw. dr hab. Małgorzacie Słowińskiej-Lisowskiej za całokształt działalności naukowej i organizacyjnej, prof. dr hab. Zofii Ignasiak, prof. dr. hab. Markowi Woźniewskiemu, prof. dr. hab. Janowi Chmurze, prof. nadzw. dr hab. Annie Skrzek, dr. hab. Andrzejowi Rokicie, prof. dr. hab. Tadeuszowi Koszczyco-  
wi, prof. nadzw. dr hab. Alicji Rutkowskiej-Kucharskiej – za całokształt działalności dydaktyczno-organizacyjnej. **Zespołową nagrodę pierwszego stopnia** za wybitne osiągnięcia w pracy naukowo-badawczej, ze szczególnym uwzględnieniem uzyskania w 2008



Fot. H. Nawara

Doktorzy

roku najwyższego wskaźnika *impact factor* JM Rektor przyznał prof. dr. hab. med. Andrzejowi Milewiczowi, dr. Felicji Fink-Lwow, dr. n. med. Katarzynie Dunajskiej.

Ponadto JM Rektor – prof. dr. hab. Juliusz Migasiewicz przyznał nagrody za wybitne osiągnięcia sportowe, które otrzymali studenci: Jakub Jarosz – za zdobycie złotego medalu na mistrzostwach Europy w piłce siatkowej oraz Tomasz Motyka – za zdobycie brązowego medalu na mistrzostwach świata w szermierce.

### **Stan i perspektywy rozwoju infrastruktury uczelni**

przedstawił w swoim wystąpieniu, bogato ilustrowanym na dwóch telebimach licznymi fotografiami oraz szkicami wizualizacyjnymi uczelnianych obiektów, kanclerz dr Zdzisław Paliga.

### **Oprawę artystyczną**

uroczystości dzięki uprzejmości Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu stanowiły występy jej studentów. Nasza społeczność



Studenci Akademii Muzycznej (w tle Kalina)

akademicka wraz z zaproszonymi gośćmi mogła wysłuchać utworu gitarowego Enrigue Nuneza „Tango op. 7” w wykonaniu Łukasza Oleszka, który w dalszej części występu akompaniował na gitarze wokalistce – Magdalenie Sekretnej wykonującej utwór Erica

Claptona „Tears in heaven”. Wystąpił także uczelniany zespół pieśni i tańca „Kalina”, śpiewając dwie pieśni ludowe: „Czemu Ty dziewczyno...”, „Wyszła chmureczka”, i – na zakończenie uroczystości – hymn akademicki *Gaudeamus Igitur*. (an)

# **Wrocławska szkoła krioterapii**

## **Wykład z okazji 20-lecia krioterapii na AWF we Wrocławiu, wygłoszony przez prof. Annę Skrzek**

**20 rocznica powstania pierwszej w Polsce komory niskotemperaturowej jest okazją do przypomnienia początków krioterapii w naszym kraju oraz jej rozwoju. Rocznicą ta stanowi doskonałą okazję do podsumowania i oceny stanu wiedzy na temat zastosowania temperatur kriogenicznych.**

### **Narodziny polskiej krioterapii**

przypadają na początek lat osiemdziesiątych XX wieku. Ma to miejsce we Wrocławiu, w Katedrze Rehabilitacji Akademii Wychowania Fizycznego, kierowanej przez prof. Zdzisława Zagrobelnego, we współpracy z Instytutem Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN, kilkoma klinikami Akademii Medycznej i innymi zakładami leczniczymi i rehabilitacyjnymi. W 1982 roku powstaje pierwsze

w Polsce urządzenie do leczenia obrażeń termicznych nadmuchałem ciepłego azotu, konstrukcji inż. Zdzisława Raczkowskiego z Instytutu Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN. W 1983 na zlecenie prof. Zagrobelnego zainstalowano w Katedrze Rehabilitacji pierwszy krioaplikator konstrukcji Raczkowskiego, za pomocą którego stosowano krioterapię u ochotników: chorych reumatycznych i pourazowych w ponad 100 przypad-

kach. Prof. Zagrobelny był inicjatorem budowy we Wrocławiu komory kriogenicznej do całościowego schładzania ciała. Powstała ona w 1989 roku w Instytucie Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN we Wrocławiu. Była to druga w Europie, a trzecia na świecie komora kriogeniczna. Została przetestowana z udziałem zdrowych ochotników, studentów AWF we Wrocławiu. Następnie w 1990 roku zainstalowana została w Oddziale Reumatologicznym Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego Chorób Narządu Ruchu w Kamiennej Górze. Pod kierownictwem prof. Z. Zagrobelnego, w 1996 roku, powstała kolejna krio-



komora (konstrukcji Raczkowskiego) w Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, na „Zameczku”. Po odpowiednim remoncie pomieszczeń zainstalowana została komora składowa, znacznie bardziej ekonomiczna i funkcjonalna.

### **Pracownia krioterapii**

W marcu 1996 roku odbyło się uroczyste otwarcie pracowni krioterapii. Rozpoczął się okres intensywnych badań nad możliwościami stosowania temperatur kriogenicznych. Z zabiegów w komorze kriogenicznej korzystało bardzo wiele osób: pacjentów, studentów, sportowców. W rezultacie pod kierownictwem prof. Z. Zagrobelnego wykonano cały szereg prac badawczych dotyczących podstawowych kwestii medycznych. Badania te dotyczyły odpowiedzi hormonalnej i metabolicznej ustroju, czynności układu krążenia i oddechowego, mechanizmów wiotczenia mięśni poddanych schładzaniu, analizy układu krzepnięcia krwi, a także obserwacji klinicznych chorych na reumatoidalne zapalenie stawów i inne schorzenia. W ten sposób działalność wielu specjalistów z różnych dziedzin w zakresie propagowania krioterapii ogólnoustrojowej przyczyniła się do powstania i rozwijania wrocławskiej szkoły krioterapii, co dało podstawy do rozwoju krioterapii ogólnoustrojowej w Polsce.

To, że krioterapia narodziła się we Wrocławiu, było możliwe dzięki istnieniu silnego zaplecza naukowego i technicznego, opartego na Instytucie Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN, kierowanym przez prof. dr hab. inż. Wiesława Stręka. Rozwijanie myśli technicznej w zakresie kriogeniki i możliwości techniczne, które zostały stworzone, pozwoliły na praktyczne zastosowanie tej wiedzy i tworzenie sprzętu wykorzystywanego w zakresie krioterapii. Instytut pełnił wiodącą rolę w zainicjowaniu tej dziedziny w Polsce oraz w opracowaniu rozwiązań konstrukcyjnych aparatury krioterapeutycznej.



Prof. Anna Skrzek

### **Bardzo ważną postacią polskiej krioterapii jest inż. Zbigniew Raczkowski**

– wynalazca i konstruktor całej generacji urządzeń kriogenicznych. Jest on współautorem szeregu urządzeń naukowych i technicznych oraz patentów tworzonych w Instytucie, między innymi aparatu kriochirurgicznego Krioter GN (1980) i kolejnych krioterów, końcówek narzędzi kriochirurgicznych, pierwszego krioaplikatora z 1983 roku i kolejnych, pierwszej polskiej kriokomory z 1989 i kolejnych instalowanych w całej Polsce, kriostatów przepływowych i wielu innych. Współautorami Z. Raczkowskiego w szeregu rozwiązań patentowych byli profesorowie: Zdzisław Zagrobelny oraz Wiesław Stręk i Andrzej Zaleski z Instytutu Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN we Wrocławiu.

Szeroka działalność naukowa i organizacyjna oraz duże zainteresowanie temperaturami kriogenicznymi dały podstawy utworzenia w 1985 roku Polskiego Stowarzyszenia Kriomedycznego, przekształconego w

**Polskie Towarzystwo Kriomedyczne**, którego inicjatorem i jednocześnie przewodniczącym był prof. Z. Zagrobelny, a Anna Skrzek sekretarzem Zarządu Głównego w latach 1996-2002.

Działalność Towarzystwa przyczyniła się do szybkiego rozwoju krioterapii w Polsce, zarówno przez upowszechnienie wiedzy i praktyki medycznej, jak i stymulowanie rozwoju technik krioterapeutycznych.

Mijające 20 lat charakteryzuje bardzo aktywna działalność naukowa oraz stworzenie wielu prac, dotyczących fizjologicznych reakcji organizmu i wykorzystania krioterapii, opublikowanych w polskich i obcojęzycznych czasopismach naukowych, prezentowanych na licznych konferencjach naukowych przez prof. Zdzisława Zagrobelnego, prof. Wiesława Stręka, prof. Annę Skrzek, dr Halinę Gregorowicz, dr Krzysztofa Zimmera, dr Małgorzatę Mraz i innych. Bardzo aktywnymi pracownikami naukowymi w zakresie badań nad wpływem temperatur kriogenicznych na organizm człowieka byli również: Dariusz Biały, Zdzisław Wrzosek, Czesław Jezierski, Halina Podbielska, Joanna Rymaszewska, Ewa Gruszka, Bogumił Halawa, Anna Wawrowska i wielu innych. Badania te wykazały, że

### **krioterapia jest metodą bezpieczną,**

która wykorzystuje fizjologiczne możliwości organizmu i jest dobrze tolerowana przez pacjentów. W dostępnej literaturze znaleźć można wiele prac dotyczących skuteczności krioterapii ogólnej w chorobach układu ruchu i nerwowego, takich jak: RZS, ZZSK, łuszczycowe zapalenie stawów, fibromialgia, zmiany pourazowe lub przeciążeniowe, dyskopatie, osteoporoza oraz stwardnienie rozsiane, zespoły korzeniowe, niedowłady spastyczne i wiele innych. Wyniki dotychczasowych badań potwierdzają, że krioterapia jest również cenioną metodą w medycynie sportowej i bardzo przydatną w procesie odnowy biologicznej. Stosowanie temperatur kriogenicznych było często tematem obronionych prac doktorskich. Problematyka ta cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród studentów działających w studenckich kołach naukowych.

### **Wdrażanie niskich temperatur do praktyki klinicznej**

przyczyniło się do popularyzacji krioterapii, szczególnie ogólnoustrojowej. Było to jednak często związane z wieloma oporami środowiska medycznego. Wysoki standard opieki medycznej i bezpieczeństwo pacjentów, studentów i sportowców, u których stosowano zabiegi krioterapii ogólnoustrojowej i miejscowej, oraz ścisła współpraca pracowników kilku uczelni Wrocławia przyczyniły się do niezwykle szybkiego rozwoju tej metody, wypracowania bezpiecznych standardów metodologicznych i zaakceptowania jej w środowisku medycznym. Działalność pracowników wielu instytucji oraz kilku uczelni Wrocławia, szczególnie Akademii Wychowania Fizycznego i Akademii Medycznej, spowodowała, że 12 marca 2001 roku zabiegi krioterapii ogólnoustrojowej zostały wpisane na listę refundowanych przez NFZ zabiegów fizykoterapeutycznych. Krioterapia stała się standardem postępowania leczniczego w wielu działach medycyny. Propagowanie stosowania krioterapii, szczególnie ogólnoustrojowej, w różnych działach medycyny, prowadzenie szkoleń metodologicznych oraz publikowanie wyników badań naukowych, wykazujących jej skuteczność, spowodowało ogromny wzrost zainteresowania tą terapią. Powstało wiele ośrodków leczniczych czy sportowych, w których wybudowano komory niskotemperaturowe.

### **Mapa ośrodków medycznych w Polsce, stosujących zabiegi krioterapeutyczne,**

jest bardzo gęsta i nie ogranicza się tylko do ośrodków tradycyjnie akademickich. W wielu z nich zainstalowano wrocławskie komory kriogeniczne, zaprojektowane przez inż. Raczkowskiego. Prace doświadczalne i konstrukcyjne ośrodka wrocławskiego przyczyniły się do rozwoju technicznego urządzeń krioterapeutycznych. Na terenie całej Polski powstało wiele firm, które są producentami i dostawcami komór kriogenicznych. We Wrocławiu prężnie funkcjonowały spółki z o.o.: „Kriotechnika Medyczna”, „Creator”, „Kriosystem” oraz „Kriomaren”, które wyprodukowały i zainstalowały na terenie Polski i poza jej granicami kilkadziesiąt kriokomór. Urządzenia te umieszczone zostały w różnych ośrodkach, takich jak: zakłady opieki zdrowotnej (np. NZOZ Creator we Wrocławiu przy ul. Lotniczej, Karłowickie Centrum Medyczne we Wrocławiu, Ośrodek Profilaktyki i Rehabilitacji „Creator” w Łodzi), szpitale (np. Szpital Kliniczny MSWiA w Warszawie, Szpital Pulmonologiczno-Reumatologiczny w Kup), sanatoria, ośrodki przygotowań olimpijskich (np. w Spale, w Wałcu), kluby fitness, ośrodki wczasowo-rehabilitacyjne (np. „Victoria” w Radzynie, Prywatna Klinika Rehabilitacji w Krojantach), hotele, uczelnie (AWF we Wrocławiu). Pierwsi konstruktorzy aparatury kriomedycznej w Polsce związani byli głównie z ośrodkami naukowymi we Wrocławiu

i Warszawie, natomiast badania aplikacyjne prowadzi się w wielu placówkach medycznych w Polsce.

Aktywny udział wielu postaci wrocławskich środowisk naukowych w upowszechnianiu wiedzy i praktyki medycznej w zakresie krioterapii oraz stymulowanie rozwoju technik krioterapeutycznych są nieocenione. Są to działania, które tworzyły podwaliny wrocławskiej szkoły krioterapii. W dowód uznania za aktywny udział w rozwoju inicjatyw, nowatorstwa i wynalazczości w tej dziedzinie pracownicy wrocławskiego środowiska naukowego odznaczeni zostali wieloma zaszczytnymi odznaczeniami.

W ciągu ostatnich 20 lat krioterapia stała się jedną z podstawowych metod terapeutycznych medycyny fizycznej. Niekwestionowana rola środowiska wrocławskiego w rozwoju krioterapii, szczególnie ogólnoustrojowej, nie umniejsza ogromnego wkładu innych polskich środowisk naukowych w tym zakresie.

### **Podziękowania**

Chciałabym serdecznie podziękować władzom naszej Uczelni: Ich Magnificencjom Rektorom: prof. Zdzisławowi Zagrobelnemu, prof. Krzysztofowi Sobiechowi, prof. Tadeuszowi Koszyczowi, prof. Juliuszowi Migasiewiczowi, oraz dziekanom Wydziału Fizjoterapii: prof. Markowi Woźniewskiemu oraz prof. Tadeuszowi Skolimowskiemu, którzy w ciągu ostatnich 20 lat niezwykle czynnie działali na rzecz tworzenia i umacniania Wrocławskiej Szkoły Krioterapii. Jednocześnie dziękuję wszystkim osobom zatrudnionym w Pracowni Krioterapii naszej Uczelni przez ten 20-letni okres za rzetelną pracę, duże zaangażowanie i pomoc w rozwoju wrocławskiej i polskiej krioterapii.

**Anna Skrzek**

*(prof. nadzw. dr hab. w Katedrze Fizjoterapii w Dysfunkcjach Narządu Ruchu, kierownik Zakładu Fizjoterapii w Pediatrii i Neurologii, w kadencji 2008-2012 pełni funkcję prorektora ds. nauczania)*



Laureaci nagrody JM Rektora za osiągnięcia w krioterapii



# Bez silnego kierunku sportu uczelnia nie przetrwa

**Na początku ubiegłego roku akademickiego 2008/2009 uczelniane władze nowej kadencji powołały na Wydziale Wychowania Fizycznego nową strukturę – Instytut Sportu, aby głównie w jego ramach prowadzić studia na nowym kierunku nauczania – sporcie. Minął właśnie rok działalności nowo powstałego instytutu pod kierownictwem prof. dr. hab. Gabriela Łasińskiego, pełniącego funkcję jego dyrektora.**

W nowym roku akademickim 2009/2010 funkcję dyrektora Instytutu Sportu objął dr hab. Tadeusz Stefaniak, prof. nadzw. naszej uczelni, a dotychczasowy dyrektor – prof. dr hab. G. Łasiński został powołany przez JM Rektora na jego pełnomocnika ds. utworzenia Wydziału Sportu. Otwarty

zatem został zapowiadany przez nowe władze uczelni następny etap rozwoju nowo utworzonego kierunku nauczania – sportu. W dobie zmian strukturalnych w szkolnictwie wyższym kierunek ten jest niezmiernie ważny dla przyszłego funkcjonowania naszej uczelni, która ma świetnie przygotowa-

na kadre w postaci samodzielnych pracowników naukowych posiadających tytuły naukowe i jednocześnie tytuły trenerów klasy mistrzowskiej („oprócz pracowników Akademii Wychowania Fizycznego nikt inny tego nie potrafi robić” – taka opinia przyświeca twórcom tego nowego kierunku nauczania). Na podkreślenie zasługuje zainicjowanie przez pracowników naszej uczelni prac na rzecz utworzenia kierunku nauczania – sportu i doprowadzenie ich przez wszystkie etapy postępowania do pomyślnego wdrożenia na naszej uczelni dwa lata temu. Obecnie studenci tego kierunku mają już za sobą dwa lata studiów i w tym roku akademickim, z końcem wiosny 2010 r., po ukończeniu studiów, otrzymają licencjat.

## O pracach Rady Instytutu Sportu

**opowiada jego dotychczasowy dyrektor – prof. dr hab. Gabriel Łasiński**

### Korygowanie założeń programowych

W pierwszym półroczu naszej działalności zaistniała konieczność skorygowania przyjętych założeń programowych na kierunku sportu w stosunku do standardów ministerialnych na pierwszym stopniu studiów. Okazało się, że rozbieżności między standardami a przygotowaną koncepcją edukacyjną były zbyt wielkie i na tyle poważne, że w ostateczności rektor – prof. dr hab. J. Migasiewicz zdecydował o powołaniu komisji pod kierunkiem prorektora ds. studenckich i sportu akademickiego – dr. A. Rokity, która podjęła analizę od strony percepcji władz uczelnianych. Wykorzystaliśmy te prace, porównaliśmy je z wynikami naszej analizy, którą przeprowadziłem przy wydatnej pomocy prodziekana ds. nauczania – doc. M. Lewandowskiego i dr A. Stosik, w rezultacie proponując Radzie Wydziału skorygowaną formułę, która została przyjęta na posiedzeniu w lutym. Te korekty dotyczyły w podstawowej mierze

parytetu przedmiotów podstawowych, kierunkowych i przedmiotów do wyboru. Chodziło zarówno o wymiar godzin, jak i strukturę wewnętrzną. Propozycje wcześniej przygotowane przez zespół prowadzony przez prof. R. Panfilą były ciekawe, ale różniły się istotnie z niektórymi wskazaniem. Oczywiście prof. R. Panfil miał jak najlepsze intencje, wychodzące nawet dalej – do większej swobody uczelni i zbudowania, być może, modelu dostosowanego do naszych możliwości oraz do naszych przewag. To była koncepcja znacznie swobodniejsza, która dawała w moim przekonaniu szansę na większą i lepszą tożsamość naszej uczelni w aspekcie prowadzenia kierunku sportu. Nasze władze dziekańskie konsultowały się w tej sprawie z ministerstwem, w którym uznano, że zobowiązania wynikające ze standardów muszą być przestrzegane i wobec tego za sugestią dziekana – prof. dr. hab. J. Chmury, w trybie licznych konsultacji, musieliśmy ten nasz wcześniej przygotowany model

kształcenia skorygować i dostosować do tychże standardów.

Była to praca bardzo żmudna, wymagająca wielu konsultacji, wielu dyskusji. W zasadzie wypełniła w zasadniczej mierze nie tylko posiedzenia rady instytutu, które odbywały się raz w miesiącu, ale także wiele spotkań prowadzonych bezpośrednio pod moim kierunkiem, a także pod kierunkiem prorektora dr. hab. A. Rokity.

### Koncepcja założeń programu na studiach drugiego stopnia

I tak upłynął ten pierwszy semestr. Po jego zakończeniu i po przyjęciu korekt przez Radę Wydziału musieliśmy się bezzwłocznie skupić nad budowaniem koncepcji studiów drugiego stopnia: określeniem specjalności, specjalizacji oraz przedmiotów do wyboru czy kształtu przedmiotów, które będą wypełniać specjalizacje. Przesłanką do budowania założeń drugiego stopnia kształcenia były oczywiście wytyczne, czyli standardy ministerialne. W odniesieniu do nich zbudowaliśmy najpierw

wstępne założenia takiego projektu. Dużą pomocą służył mi ponownie doc. M. Lewandowski, który jako prodziekan naszkicował podstawową matrycę tego kierunku, natomiast my – Rada Instytutu na kolejnych naszych posiedzeniach bardzo wnikliwie zaczęliśmy się zajmować wypełnianiem podstaw programowych. Uznaliśmy, że w ramach specjalności menedżerskiej i trenerskiej, będziemy budować dla studentów możliwość dalszego kształcenia. Tutaj koncepcje były różne: zastanawialiśmy się nad pogłębieniem tych specjalności lub nad ich rozszerzeniem. W rezultacie przyjęliśmy na ostatnim, czerwcowym posiedzeniu wstępną koncepcję rozszerzonych specjalności, związanych z wykonywaniem zawodu trenera w sporcie kwalifikowanym czy trenera przygotowania motorycznego, ale także ze specjalizacją odnowy biologicznej, wspomaganiem w sporcie, couchingu, w sportowych grach zespołowych. W strukturze menedżerskiej proponowaliśmy specjalności i uzupełnienie wiedzy studenckiej przez zarządzanie strategiczne i marketing sportowy. Ustaliliśmy, że do września powinniśmy wypełnić treściami te specjalizacje. Była to ogromna praca, ponieważ wymagała przygotowania wielu przedmiotów w ramach tychże specjalizacji, oczywiście w odniesieniu do standardów. Tutaj liczebność godzinowa jest spora, do każdego przedmiotu trzeba było opracować sylabusy według określonej koncepcji. Do końca września ustaliliśmy termin zakończenia wstępnych prac. Sądzę, że z niektórych specjalizacji, wcześniej przyjętych będziemy musieli zrezygnować, ponieważ prawdopodobnie zabraknie nam możliwości wykonawczych, będziemy uwarunkowani także liczebnością grup. Zbytne zdywersyfikowanie możliwości kształcenia spowoduje, że na niektóre specjalności zapisywać się będzie niewielu studentów, wobec tego kształcenia na takich specjalnościach podjąć nie możemy. Jest niewykluczone, że w tym pierwszym etapie realizacji drugiego stopnia sprowadzimy nasze kształcenie do dwóch lub trzech specjalizacji, przy pozostawieniu sobie furtki na przyszłość. W miarę rozwoju tego

kierunku, także liczebnego, będziemy mogli naszą ofertę poszerzać. Taka jest właśnie wykładnia przyjęta w pracach Instytutu Sportu: musimy rozpocząć kształcenie drugiego stopnia i przez kolejne nabory próbować te specjalizacje rozszerzać. Przypominam, że znajdujemy się dopiero na etapie trzeciego roku, czyli mówimy o czymś, co się stanie dopiero w roku akad. 2010/2011.

#### **Korekta kryteriów naboru na kierunek sportu**

Istotnym momentem w pracach Rady Instytutu Sportu było wprowadzenie korekt do naboru na kierunek sportu. Zmieniliśmy pewne kryteria. Odstąpiliśmy na przykład od aktualnej klasy sportowej, ponieważ zdarza się, wcale nie tak rzadko, że młodzi zawodnicy w początkowej fazie swojej dobrze zapowiadającej się kariery ulegają chorobom czy kontuzjom, które niekiedy wykluczają ich z bardzo czynnego, profesjonalnego uprawiania sportu, na skutek czego tracą klasę sportową. W zasadzie nie ma powodów, żeby zamykać im drogę do kształcenia. Zdjęliśmy zatem np. rygor posiadania klasy sportowej na specjalności menedżerskiej, gdyż uznaliśmy, że można mieć zainteresowanie i pasję sportowe, niekoniecznie realizując się w sporcie kwalifikowanym i posiadając klasę sportową. Można być i specjalistą, i profesjonalistą, w zakresie szeroko rozumianego zarządzania w sporcie czy prowadzenia działalności menedżerskiej. Był to, naszym zdaniem, nadmierny ostracyzm i od tego odstąpiliśmy. Jesteśmy przekonani, że to spowoduje znacznie lepszy nabór na kierunek sportu. Ten kierunek trzeba bardzo promować. Nabór pierwotny był bardzo ostrożny, o mocno zaostrzonych kryteriach. Teraz natomiast jesteśmy zainteresowani naborem szerszym.

#### **Zbudowanie koncepcji strukturalnej i funkcjonalnej**

Na pewno wartościowym osiągnięciem działalności Instytutu Sportu w tym pierwszym roku było zbudowanie koncepcji strukturalnej i funkcjonalnej, dostosowanej do obecnych czasów. Na

samym początku, w okresie poprzedzającym rok akademicki, w zasadzie w okresie przedwakacyjnym i wakacyjnym dużo czasu poświęciliśmy na określenie ostatecznej struktury instytutu, na sprecyzowanie funkcji i zadań podmiotów instytutu, takich jak: rada instytutu, dyrektor instytutu, zastępca dyrektora instytutu itd.), a także rozpisanie tych zadań. To wszystko było też przedmiotem dyskusji na posiedzeniach rady instytutu, która je zaaprobowała. W zasadzie ten model funkcjonalno-strukturalny ma stanowić podstawę działań instytutu w następnych latach, przy założeniu elastyczności (przecież zarówno struktura instytutu, jak i jego funkcje czy zadania nie są ostatecznie zamknięte; to wszystko się rozwija i będzie się rozwijać tak, jak zmienia się sytuacja, zarówno na uczelni, jak i w otoczeniu). Okazuje się, że to też wymagało wielu spotkań, wielu konsultacji, wielu przemyśleń, w obrębie uczelni, ale także i na zewnątrz. Prowadziłem rozmowy z kolegami z innych uczelni, z samodzielnymi pracownikami, z profesorami, którzy mają duże doświadczenie w prowadzeniu instytutów w ramach wydziału, i to dotyczyło zarówno placówek uniwersyteckich, jak i politechnicznych, nie tylko akademii wychowania fizycznego. Tak więc należy się cieszyć z tego, co zrobiliśmy. Ten pierwszy rok był szczególnie – jak zawsze – kiedy rozpoczyna się nową działalność, kiedy wszystko trzeba tworzyć od podstaw... Rada Instytutu pracowała bardzo dobrze. Chciałbym pochwalić jej członków, w skład której wchodzi wielu prominentnych przedstawicieli uczelni, z rektorem i dziekanem włącznie. Poza sporadycznymi przypadkami zwykle była pełna frekwencja i duża aktywność wszystkich. Cieszę się z tego, że spotkania rady instytutu były rzeczywistą i prawdziwą pracą grupową, w czasie której dużo konsultowaliśmy, dużo dyskutowaliśmy, wypracowywaliśmy spójne stanowiska. Zależało mi od samego początku na tym, żeby coś proponować, inicjować jako dyrektor, ale także pozyskiwać mądrość członków rady instytutu, ich aprobatę i ostatecznie konsensus. Miałem i mam przekonanie, że tam, gdzie się uda wypracować



konsensus, tam jest szansa na większą świadomość i większą odpowiedzialność za to, co się będzie działo. W rezultacie to, co wynika i wynikać będzie z naszego udziału w pracach na kierunku sportu, jest naszą wspólną odpowiedzialnością, a nie odpowiedzialnością pojedynczych ludzi. Wydaje mi się, że w tych pierwszych miesiącach naszej działalności zostało to zrealizowane, i z tego osobiście jestem zadowolony.

### **Zarys koncepcji działalności naukowej**

Pierwszy rok działalności Instytutu Sportu totalnie zdeterminowały sprawy programowe, związane z korektami na pierwszym stopniu studiów i budowaniem programu dla drugiego stopnia, na których – wbrew moim wyobrażeniom – musieliśmy się skoncentrować prawie całkowicie. Dlatego też odczuwam pewien niedosyt takiej dominacji i takiej konieczności. Sądziłem, że będziemy mogli podjąć także poważniejsze działania, np. na rzecz rozwijania działalności naukowej, a także kształcenia elitarnego w zakresie studiów podyplomowych trenerskich i menedżerskich, co było i jest przedmiotem moich dużych zainteresowań. Uważam bowiem, że uczelnia mogłaby być znakomicie rozpoznawalna dzięki prowadzeniu bardzo dobrej klasy studiów trenerskich i menedżerskich, do czego personalnie jesteśmy przygotowani. Chodzi tylko o właściwe usytuowanie tych studiów, o uczynienie ich atrakcyjnymi nie tylko dla uczestników, ale także dla wykładowców, pracowników. One muszą być trochę inaczej usytuowane w strukturze. To nie mogą być zwykłe zajęcia (i tak rozliczane), to musi być coś szczególnego... Wydaje mi się, że stać nas na zbudowanie takiej koncepcji i w przyszłym roku trzeba będzie nad tym usilnie popracować. Instytut Sportu może przejąć część funkcji i zadań związanych ze stymulowaniem rozwoju naukowego katedr wchodzących w skład instytutu. Instytut powinien również pokusić się o własną konferencję naukową, związaną z działaniami naukowymi w sporcie. Powinien też działalność naukową lepiej propago-

wać, promować. Myślę o aktywnym pozyskiwaniu trenerów wysokiej klasy jako osób współpracujących z instytutem i występujących w jego imieniu u nas w różnych formach działalności akademickiej czy działalności wykładowej. To może też przysporzyć dobrej sławy szkole. Tak właśnie wyobrażam sobie prowadzenie prawdziwej promocji szkoły – przez bezpośrednią współpracę i udział w pracach szkoły osób bardzo rozpoznawalnych, popularnych, uznawanych za autorytety, profesjonalistów w zakresie sportu w aspekcie działalności menedżerskiej, trenerskiej, zawodniczej.

### **Współpraca naukowa z klubem sportowym**

Wielką troską Instytutu Sportu i jego rady jest i będzie klub sportowy AZS AWF Wrocław. Świadomie chcemy związać działalność klubu z działalnością instytutu od strony naukowej. Pierwsze kroki już zostały poczynione. Mój asystent – mgr Głowicki kończy pisać pracę doktorską, której przygotowanie było oparte o identyfikację możliwości wykorzystania technologii multimedialnej do usprawnienia zarządzania klubem. Myślimy o włączeniu klubów w organizację konferencji naukowych. Jako dyrektor instytutu wszedłem również w skład zarządu klubu, co jest zupełnie oczywiste, i cieszę się, że po latach relatywnie małych czy incydentalnych związków ta współpraca będzie się rozszerzać. Myślę też o ulokowaniu kolejnego projektu badawczego, związanego z wykorzystaniem środków i technologii medialnych w kształtowaniu kariery sportowej zawodników. Taki projekt w tej chwili jest przygotowany u nas w katedrze. To kolejna nowatorska praca doktorska – Łukasza Fila. Wykorzystując najnowsze technologie informatyczne i multimedialne, w oparciu o badania prowadzone w naszym klubie z udziałem przedstawicieli czterech dyscyplin sportowych, będziemy zastanawiać się nad tym, w jaki sposób, w jakim tempie, zakresie, zawodnicy kształtują swoją karierę. Jest to przyczynek do większej penetracji naszego środowiska sportowego i wejścia z nim do współpracy. Jako pro-

fesor prowadzący zajęcia ze studentami chciałbym ogólnie skomplementować studentów-sportowców naszego klubu. Bardzo sobie również chwalebę kontakt ze studentami-sportowcami z kierunku sportu. Znakomicie mi się z nimi pracuje, np. z czołową pływaczką – Agatą Korc, która na zajęciach otrzymuje bardzo wysokie oceny, czy piłkarkami ręcznymi, np. Alicją Łukasik.

### **Wspierajmy kierunek sportu!**

Z perspektywy roku zajmowania się Instytutem Sportu, ale także po przeprowadzeniu trzech przedmiotów na kierunku sportu, jestem umiarkowanym optymistą. W moim przekonaniu ten kierunek wymaga bardzo dużego wsparcia, także marketingowego. Nie można dezawuować tego kierunku, nie można dezawuować studentów, nie można publicznie upowszechniać czy przekazywać wyłącznie negatywnych informacji, opinii o czymś, co się tworzy, co nie jest doskonałe, co jest słabsze... Takie informacje, niestety, dochodzą do mnie... Studenci od czasu do czasu zgłaszają, że doświadczają takich opinii ze strony pracowników. Myślę, że to nie jest dobra droga... Występowałem na posiedzeniu Rady Wydziału Wychowania Fizycznego i prosiłem jej członków o wsparcie dla kierunku sportu. Wszystko, co tworzone jest od początku, jest trudne i kontrowersyjne, ale powinniśmy patrzeć w przyszłość i wspomagać ten kierunek, bo takiej pomocy wymaga. Nie może być traktowany jako byt konkurencyjny, ale jako byt komplementarny, czyli uzupełniający i wzbogacający istniejącą strukturę.

Na koniec chciałbym się zwrócić do Koleżanek i Kolegów – do pracowników, do całej społeczności uczelni, o emocjonalne i aktywne wspieranie tego kierunku. Jak najmniej kąśliwych uwag w stosunku do kierunku i studentów! Ten kierunek jest uczelni strategicznie i żywotnie potrzebny! Uznaliśmy to i powiedzieliśmy wielokrotnie, że bez silnego kierunku sportu uczelnia nie przetrwa, nie przeżyje...

**Opracowała Anna Kiczko**

## Nowy zakład naukowo-dydaktyczny

W Katedrze Dydaktyki Sportu został utworzony – jako nowa jednostka organizacyjna Wydziału Wychowania Fizycznego – Zakład Sportów Indywidualnych na bazie

zlikwidowanych zespołów: ćwiczeń siłowych, strzelectwa sportowego, szermierki. Kierownikiem nowego zakładu został dr hab. Tadeusz Stefaniak.

## Wykład prof. Roberta Maliny

15 września br. prof. Robert Malina z Tarleton State University Texas, doktor honoris causa Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, wygłosił w Sali Błękitnej wykład w ramach programu autorskiego pt. „Physical activity and fitness in childhood and adolescence: implications for adult health outcomes”, realizowanego wspólnie z Katedrą Antropokinetyki.

## Studia drugiego stopnia na kierunku sportu

**Rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz zarządził na początku października br. powołanie doraźnej komisji rektorskiej ds. przygotowania dokumentacji i wniosku o zgodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego na powołanie studiów drugiego stopnia na kierunku sportu.**

Oto skład komisji: przewodniczący – dr hab. Andrzej Rokita, prorektor ds. studenckich i sportu akademickiego, z-ca przewodniczącego – dr hab. Tadeusz Stefaniak, dyrektor Instytutu Sportu,

członkowie: prof. dr hab. Zbigniew Naglak – przewodniczący Wydziałowej Komisji Dydaktyki Wydziału Wychowania Fizycznego, prof. dr hab. Marek Zatoń – przewodniczący Rady Naukowej ACSS, prof. dr hab. Gabriel Łasiński – pełnomocnik rektora ds. utworzenia wydziału sportu, doc. dr Kazimierz Witkowski – z-ca dyrektora Instytutu Sportu, doc. dr Marek Lewandowski – prodziekan ds. nauczania Wydziału Wychowania Fizycznego, dr Kazimierz Kurzawski – kierownik Biura Promocji Uczelni, dr Krzysztof Maćkała – pełnomocnik rektora ds. współpracy z zagranicą.

Do zadań komisji należy przygotowanie ostatecznej koncepcji programowo-organizacyjnej kształcenia na studiach drugiego stopnia na kierunku sportu oraz przygotowanie pełnej dokumentacji i wniosku do MNiSW o wyrażenie zgody na powołanie drugiego stopnia na kierunku sportu. Termin realizacji zadania ustalono na dzień 20 listopada br. (ża)

## Instytut Turystyki i Rekreacji

**Zarządzeniem nr 20/2009 JM Rektora z 15 września 2009 r. na Wydziale Wychowania Fizycznego została utworzona nowa jednostka organizacyjna – Instytut Turystyki i Rekreacji.**

W skład instytutu weszły m.in. zlikwidowane i przeorganizowane dotychczasowe katedry: pływania, turystyki i rekreacji, oraz kilka zakładów i zespołów z innych katedr. Dyrektorem Instytutu Turystyki i Rekreacji została prof. zw. dr hab. Krystyna Zatoń, pełniąca dotychczas funkcję kierownika Katedry Pływania oraz – w minionej kadencji – prorektora ds. nauczania.

Obecna struktura i kierownictwo Instytutu Turystyki i Rekreacji przedstawia się następująco:

### *Katedra Aktywności Ruchowej w Środowisku Wodnym*

- kier. prof. zw. dr hab. Krystyna Zatoń
- Zakład Pływania – kier. prof. zw. dr hab. Krystyna Zatoń
  - Zespół Pływania Rekreacyjnego
  - Zespół Ratownictwa Wodnego i Sportu
  - Zespół Sportu i Rekreacji Wodnej
  - Pracownia Badań Ruchu w Środowisku Naturalnym

### *Katedra Turystyki*

- kier. prof. nadzw. dr hab. Edyta Jakubowicz
- Zakład Geograficznych Podstaw Turystyki
  - kier. prof. nadzw. dr hab. Edyta Jakubowicz
- Zakład Organizacji i Zarządzania w Turystyce
  - kier. prof. nadzw. dr hab. Mieczysław Morawski

### *Katedra Rekreacji*

- kier. prof. nadzw. dr hab. Wojciech Wiesner
- Zakład Teorii i Metodyki Rekreacji
  - kier. prof. nadzw. dr hab. Wojciech Wiesner
- Zespół Letnich Form Rekreacji Ruchowej
- Zespół Turystycznych Form Rekreacji Ruchowej
- Zespół Zimowych Form Rekreacji Ruchowej

### *Katedra Promocji Zdrowia*

- kier. prof. nadzw. dr hab. Lesław Kulmatycki
- Zakład Technik Relaksacyjnych i Ekspresji Ruchowej
  - kier. prof. nadzw. dr hab. Lesław Kulmatycki
- Zakład Biomedycznych Podstaw Zdrowia
  - kier. prof. dr hab. med. Andrzej Milewicz
  - Zespół Psychospołecznych Podstaw Zachowań Zdrowotnych



# Prof. dr hab. Krystyna Zatoń

**W początkowej fazie pracy naukowej Krystyna Zatoń podjęła prace badawcze związane z wpływem treningu na rozwój organizmu. Zajęła się sportem młodzieżowym zapewne dlatego, że sama uprawiała sport pływacki, odnosząc sukcesy w sporcie młodzieżowym, ale także i ze względu na atrakcyjność formy oraz możliwość prostej, jednoznacznej weryfikacji efektów.**

## **Podjęła poszukiwania obiektywnych metod pomiaru ciężkości wysiłku podczas pływania.**

W efekcie powstało kilka prac, w których po raz pierwszy w Polsce za pomocą obiektywnych metod próbowała ocenić obciążenia w treningu pływackim. W wieloletniej pracy nauczyciela akademickiego zajmowała się także problematyką nauczania i uczenia się pływackich oraz narciarskich czynności motorycznych, a szczególnie analizą techniki, kontrolą i oceną wiadomości teoretycznych na temat techniki, planami i programami nauczania techniki. Wyniki tych poszukiwań znalazły się w wielu publikacjach. Brała także udział w przygotowaniu książki pt. „Elementy teorii pływania” oraz licznych przewodników do ćwiczeń. Zarówno te, jak i wcześniejsze doświadczenia naukowe pozwoliły sprecyzować prof. Krystynie Zatoń jej zainteresowania badawcze na wiele lat. Szły one wyraźnie w kierunku pedagogiki wychowania fizycznego, a szczególnie tych jej aspektów, które mogły mieć wpływ na zwiększenie skuteczności metod nauczania czynności ruchowych. Podjęcie tej problematyki wymagało jednak pogłębienia studiów z zakresu dydaktyki ogólnej, pedagogiki i psychologii. Odbyła staż w Zakładzie Psychologii AWF w Warszawie, gdzie prowadzono badania nad współdziałaniem pokazu oraz słownego ujęcia ruchu jako podstawowych środków dydaktycznych, stosowanych w procesie wychowania fizycznego, oraz zajmowano się rolą werbalizacji w treningu techniki sportowej. Na międzynarodowej konferencji, zorganizowanej na AWF we Wrocławiu, prof. K. Zatoń poznała niemieckiego uczonego – prof. D. Ungerera z Uniwersytetu

w Bremie, który w swoich opracowaniach z pogranicza cybernetyki i psychologii przyznaje mowie nauczyciela szczególne znaczenie w nauczaniu złożonych czynności ruchowych.



Fot. H. Nawara

Prof. Krystyna Zatoń odbiera nominację profesorską

Między innymi opracował on kryteria sprawnego komunikatu werbalnego na lekcji wychowania fizycznego. Analiza wyników badań D. Ungerera, a także innych badaczy zajmujących się teorią motoryczności ludzkiej, była niewątpliwie impulsem do

## **rozpoczęcia przez prof. K. Zatoń badań nad znaczeniem mowy w uczeniu się i nauczaniu czynności ruchowych.**

Po trwających rok badaniach pilotażowych K. Zatoń rozpoczęła eksperyment pedagogiczny z grupą studentek pierwszego roku różnych kierunków studiów Uniwersytetu Wrocławskiego (w sumie około 400 osób). Ostatecznie wyniki badań nad

skutecznością informacji werbalnej w procesie uczenia się i nauczania czynności ruchowych zostały przedstawione w rozprawie doktorskiej pt. „Skuteczność informacji werbalnej w procesie nauczania czynności motorycznych w pływaniu”.

Po uzyskaniu stopnia doktora nauk o kulturze fizycznej K. Zatoń swoją pracę badawczą koncentruje przede wszystkim na słownych metodach nauczania czynności ruchowych, co wymaga dalszych studiów i kontaktów merytorycznych w kraju i za granicą z osobami zajmującymi się zagadnie-

niami związanymi z komunikowaniem się nauczyciela z uczniem podczas lekcji wychowania fizycznego.

## **Odbywa staże naukowe**

m.in. w Zakładzie Psychologii Wydziału Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Karla w Pradze pod kierunkiem prof. M. Vaňka, na Uniwersytecie w Jenie (Niemcy) u prof. R. Pöhlmanna, na Wydziale Wychowania Fizycznego Uniwersytetu w Hamburgu (udział w seminariach poświęconych problematyce uczenia się i nauczania czynności ruchowych, prowadzonych przez prof. dr hab. P. Weinberga). W latach 1983-1984 bierze udział w kompleksowych badaniach w ramach Problemu Węzłowego 10.7.X.4,

w czasie których kontynuuje prace nad rolą słownych metod nauczania czynności ruchowych. W kolejnych latach (aż do roku 1990) uczestniczy w badaniach Centralnego Problemu Badań Podstawowych 08.16.4 „Kultura Fizyczna w kształtowaniu sposobu życia, zdrowia i sprawności fizycznej społeczeństwa”, kierowanym przez prof. Tadeusza Ulatowskiego. Rezultaty etapowych badań nad znaczeniem mowy nauczyciela wychowania fizycznego przedstawia na licznych ogólnopolskich i międzynarodowych konferencjach naukowych. Do ważniejszych można zaliczyć wystąpienia na Międzynarodowym Sympozjum „Motor Learning and Movement Behaviour” w Heidelbergu, Międzynarodowej Konferencji „Probleme der Lerntheorie in der Sportwissenschaft” w Hamburgu, Międzynarodowej Konferencji „Dokształcenie Systemu Komunikacji Dydaktycznej” na Uniwersytecie Szczecińskim, Internationales Congress „Motorik und Bewegungsforschung” w Saarbrücken (Niemcy), 6<sup>th</sup> ICHPER – Europe Congress „Physical Activity For Better Life Style In a New Europe” w Pradze, Międzynarodowym Kongresie „Medacta ‘93” – Nitra (Słowacja) czy First Annual Congress Frontiers in Sport Science The European Perspective w Nicei (Francja).

Publikuje także kilkanaście prac w periodykach o zasięgu lokalnym, ogólnokrajowym i światowym. Wieleletni okres studiów, poszukiwań i badań eksperymentalnych zostaje podsumowany w

### **monografii habilitacyjnej „Przekaz słowny na lekcjach wychowania fizycznego”.**

*Szczególnym osiągnięciem moich badań było ustalenie funkcji informacji kinestetycznych powstających podczas wykonywania czynności ruchowych. Sytuacja, w której są one uświadamiane przez nauczyciela uczniom, dowiodła, że opis słowny wrażeń płynących z własnego organizmu (wrażeń kinestetycznych) jest kamieniem milowym w doskonaleniu świadomego poruszania własnym ciałem. Jest to tym*

*istotniejsze, że tych wrażeń nie można zademonstrować, lecz można je opisać słowem – podkreśla prof. Krystyna Zatoń. – Wykryta przeze mnie zależność stanowiła nowy i mało jeszcze analizowany problem w dotychczasowej teorii uczenia się motorycznego.*

W badaniach prof. K. Zatoń wykazała, że jednym z podstawowych narzędzi pracy nauczyciela wychowania fizycznego są metody oparte na słowie, podobnie jak w nauczaniu innych przedmiotów szkolnych, a odpowiednie przygotowanie tych metod zdecydowanie podnosi skuteczność nauczania. – *Słowo nie spełnia, jak dotąd, w trakcie pokazu roli głównej, lecz zdecydowanie pomocniczą, choć towarzyszy obserwacji i służy do wyjaśnienia jej przebiegu oraz wyników – twierdzi prof. K. Zatoń. – Jest to jednak jeszcze stale nie dość spenetrowany obszar naukowy. Tak więc moje badania koncentrują się na problematyce kompleksowej oceny wartości metod oglądowych, słownych i działań praktycznych oraz wyważenia proporcji tych metod ze szczególnym uwzględnieniem znaczenia słowa i skutecznego posługiwania się nim w dydaktyce wychowania fizycznego.*

Dalsza realizacja programu badawczego w szerokim ujęciu koncentruje się na dwóch zagadnieniach: 1) na poprawie efektywności procesu nauczania i uczenia się czynności motorycznych ze szczególnym uwzględnieniem znaczenia słowa; 2) na roli wartości w dydaktyce wychowania fizycznego i sportu.

### **Efektywność procesu dydaktycznego**

– *Efektywność procesu dydaktycznego jest zdefiniowana w sposób podstawowy motywacjami uczniów – twierdzi prof. K. Zatoń. – Z tego między innymi powodu w badaniach, i co za tym idzie, w publikacjach, podjęłam próbę ustalenia istoty aksjologicznej procesu dydaktycznego, co ma znaczenie tym większe, że związana z wodą kultura fizyczna niesie z sobą najróżniejsze zagrożenia i korzyści. Uznałam więc, że nowoczesne kształcenie społeczeństwa powinno być*

*oparte o uświadamianie tych wartości, które związane są z wykorzystywaniem środowiska wodnego do celów rozwojowych, rehabilitacyjnych czy leczniczych oraz związanych z tym bezpośrednich zagrożeń zdrowia i życia.*

Bezpośrednio po uzyskaniu stopnia naukowego doktora habilitowanego prof. K. Zatoń podjęła próbę zdefiniowania korzyści płynących z bezpośredniego monitorowania zmian fizjologicznych towarzyszących uczeniu się pływania. W pracach tych chodziło o ustalenie, czy postęp w doskonaleniu czynności motorycznych da się zdefiniować kosztem fizjologicznym tych czynności. Takie podejście do oceny skutków wychowania fizycznego czy nawet sportu jest raczej rzadkie w piśmiennictwie, ponieważ wymaga połączenia metod pedagogicznych z biologicznymi. – *W pracach tych przyjął, że upowszechnienie znaczenia racjonalnej komunikacji werbalnej w procesie nauczania-uczenia się czynności ruchowych ma znaczenie strategiczne – twierdzi K. Zatoń. – Chodzi o to, że efektywniejsze uczenie się czegośkolwiek stanowi źródło pozytywnych doznań uczących się w związku z poprawą samooceny i jest społecznie korzystne. Skuteczniejsze uczenie się czynności ruchowych jest bowiem elementem sprzężenia zwrotnego, które pozwala na wcześniejsze i chętnie korzystanie z tych umiejętności.*

W celu weryfikacji odkrycia trudnej do przecenienia informacji o płynących z ciała informacji, którą powszechnie nazywa się kinestetyczną (skóra, mięśnie, narząd równowagi itd.) prof. K. Zatoń podjęła kolejne eksperymenty, w których chodziło o samodzielną weryfikację znaczenia tej informacji. Mnogość zmienionych niezależnych, pojawiających się w przekazie słownym, mimo wyboru różnych systemów dyskryminacji statystycznej, uniemożliwia jednoznaczną definicję jednej tylko grupy tych informacji. – *W celu ostatecznej weryfikacji jej znaczenia podjęłam w kiluosobowym zespole moich współpracowników kolejny eksperyment – mówi prof. Zatoń. – Jego wyniki*

*przeszły najśmielsze oczekiwania, gdyż okazało się, że odpowiednio podana informacja o płynących z aparatu ruchu i innych zmysłów wrażeniach w sposób radykalny poprawia skuteczność nauczania.*

Prace te pozwoliły na wprowadzenie do programu kształcenia studentów zajęć (warsztatów), w których dopasowuje się treść przekazu werbalnego do potrzeb związanych z konkretną, nauczaną czynnością ruchową, środowiskiem, stopniem zaawansowania, a także wiedzą uczniów. Percepcja tych wrażeń nie jest możliwa bez ich uświadomienia lub też jest zbyt chaotyczna, by ją jednoznacznie zastosować. Prof. K. Zatoń została poproszona przez Zarząd PTNKF o przygotowanie też do dyskusji na ogólnopolskim forum nauczycieli na temat komunikacji dydaktycznej w procesie wychowania fizycznego, znaczenia przekazu słownego na lekcjach wychowania fizycznego, oraz o przedstawienie współczesnych teorii uczenia się i nauczania czynności motorycznych. Opracowania te zostały wydane przez PTNKF i rozesłane do nauczycieli wychowania fizycznego w Polsce jako tezy do podstawowej dyskusji nad usprawnieniem procesu dydaktycznego wychowania fizycznego.

### **Rola wartości w dydaktyce wychowania fizycznego i sportu**

Bardzo często uczenie się i nauczanie czynności motorycznych jest celem samym w sobie. Wskazuje się tu jako cel mistrzostwo sportowe lub inne aspekty wyczynu, a prawie w ogóle nie formułuje się celów obejmujących wartości społeczne i zdrowotne. A przecież np. umiejętność pływania to nie tylko warunek mistrzostwa sportowego, ale element profilaktyki zdrowia, czynnik stymulujący rozwój, kształtujący poczucie własnej wartości, a także posiadający głębokie znaczenie społeczne jako element ochrony życia. Uświadomienie tych wartości znacznie podnosi efektywność procesu dydaktycznego. – *Ekstremalne sytuacje, które niesie ze sobą sport wyczynowy, sprawiają, że staje się on bardzo często*

*punktem odniesienia dla powszechnych działań dydaktycznych* – mówi K. Zatoń. Wielkość obciążeń, poprawa techniki pływania czy usprawnienie komunikacji trenera z zawodnikami, stały się przyczyną badań dyskontujących w jakimś stopniu podstawowe wyniki eksploracji dydaktycznej. Wyniki eksperymentu dydaktycznego przyczyniły się do jaśniejszego, bardziej precyzyjnego stawiania celów w treningu sportowym, co zaowocowało znaczącą poprawą wyników sportowych i bardziej świadomym zaangażowaniem zawodników w trening. Stało się to inspiracją do szeregu konkluzji sformułowanych w monografii „Pływanie dla wszystkich”, a także opracowania przeglądowego. Wykorzystując metody fizjologiczne i biochemiczne prof. K. Zatoń podjęła także próbę oceny efektów aktywności ruchowej w wodzie i nie związanych z pływaniem. Z tych badań wynika, że aktywność ruchowa z wykorzystaniem wody sprzyja budowie ogólnej kondycji fizycznej, poprawiając wydolność i parametry morfologiczne ciała. Naukowe doświadczenia, szczególnie związane z dydaktyką (monitorowanie efektów fizjologicznych lekcji, znaczenia wrażeń kinestetycznych w uczeniu się czynności motorycznych, analiza przekazów słownych nauczycieli podczas lekcji), były możliwe dzięki stworzonej i działającej przy Katedrze Aktywności Ruchowej w Środowisku Naturalnym pod kierunkiem prof. K. Zatoń Pracowni Badań Ruchu w Środowisku Naturalnym. W katedrze powstał zespół rozwijający podstawową wiedzę o dydaktyce, ze szczególnym uwzględnieniem efektywnych metod nauczania i uczenia się czynności motorycznych. Wyniki badań, a także stworzona Pracownia i obecne możliwości prowadzenia eksperymentu pedagogicznego i laboratoryjnego, będą skutkować rozwojem naukowym młodych nauczycieli akademickich w szerokim kręgu zainteresowań nauk o kulturze fizycznej. Eksperymentalne dowody pedagogicznej skuteczności, dyskutowane wiedzą o człowieku, już zezwoliły na odkrycie wielu dotąd nie-

znanych prawd (jak choćby rola słowa w nauczaniu czynności motorycznych, głównie zaś uświadamianie wrażeń kinestetycznych) i z pewnością będą inspirować kolejnych badaczy. Dzięki prowadzeniu tych badań prof. K. Zatoń wypromowała trzech doktorów nauk o kulturze fizycznej, a pięć spośród kolejnych zbliża się do zakończenia postępowania kwalifikacyjnego.

### **Oryginalny wkład dorobku naukowego prof. Krystyny Zatoń w rozwój nauki**

ilustruje opinia prof. Krzysztofa Konarzewskiego:

Teoria, do której autorka dochodzi, brzmi interesująco. Nabywanie umiejętności motorycznej jest pokrewne rozwiązywaniu problemów. Wszelki proces rozwiązywania problemów wymaga myślenia, a myślenie – języka. Gdy uczymy się pływania czy jazdy na nartach, problem polega na skoordynowaniu ruchów, którym towarzyszy rozlana informacja z intero- i eksteroreceptorów. Rozwiązanie problemu wymaga wyodrębnienia i oznaczenia użytecznych informacji. Pomaga w tym uczniowi nauczyciel, dając mu werbalny model koordynacji zmysłowo-ruchowej. Dzięki temu uczeń staje się własnym nauczycielem: wie, na jakiej informacji skupić uwagę i jak na nią zareagować, a także widzi własne błędy i potrafi je sam skorygować. Przykład ten pokazuje, że pedagogika związana z ciałem nie dąży do formułowania ogólnych zasad, które niebezpiecznie zbliżają się do stereotypu, lecz zabiega o wyświetlenie szczegółów złożonych procesów. Dlaczego podobnych badań nie prowadzą dydaktycy innych przedmiotów? Czy nie warto by np. ustalić, jakie komunikaty torują, a jakie blokują zrozumienie trudnych zagadnień matematycznych?” (Grabowski H. (red. nauk.), *Perspektywy poznawcze i praktyczne nauk o kulturze fizycznej*. Studia i Monografie nr 18, AWF Kraków, 2002, s. 15-16).

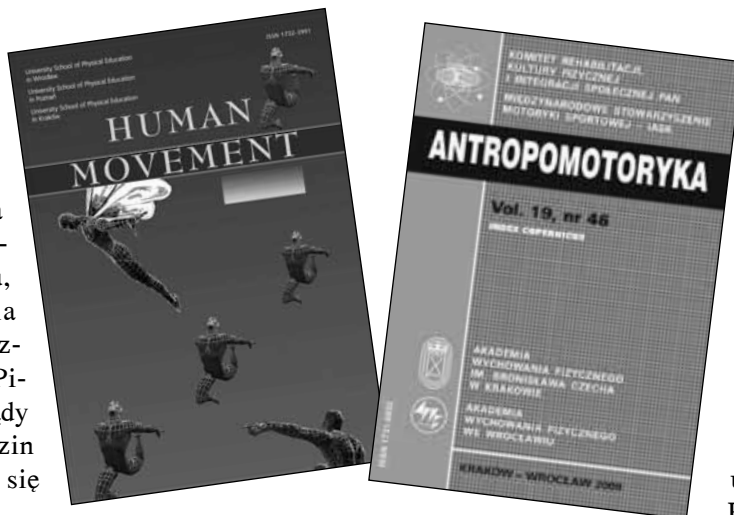
Oprac. A. Kiczko



# Rozwój czasopism naukowych współwydawanych przez AWF we Wrocławiu

Do dotychczasowych dwóch wydawców czasopisma naukowego „**Humen Movement**”: Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu i w Poznaniu, dołączyła Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie. Piśmo prezentuje poglądy z wszystkich dziedzin nauki, zajmujących się człowiekiem w ruchu

w szerokim znaczeniu, zarówno biologicznym, jak i humanistycznym. Ukazuje się dwa razy w roku. W punktacji Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego otrzymało 4 pkt za edycję w 2008 r. oraz 5,75 pkt w *Index Copernicus*. Periodyk znajduje się w bazach danych: SPORTDiscus, Index Copernicus, Sponet, Altis oraz SCOPUS. W wyniku podpisania trójstronnego porozumienia ukazał się już kolejny, wspólnie wydany przez trzech wydawców numer. Redaktorem naczelnym jest prof. nadzw. dr hab. Alicja Rutkowska-Kucharska z naszej uczelni, a jej zastępcami: prof. dr hab. Wiesław Osiński z AWF w Poznaniu i prof. nadzw. dr hab. Andrzej Klimek z AWF w Krakowie.



Efektom podobnego porozumienia naszej uczelni z Akademią Wychowania Fizycznego w Krakowie jest ukazanie się wspólnie wydanej kolejnej edycji czasopisma naukowego „**Antropomotoryka**”, które znalazło się na liście rankingowej *Index Copernicus*, a Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego podwoiło liczbę przyznawanych punktów za ukazujące się w nim artykuły. Redaktorem naczelnym piśma jest prof. Edward Mleczek

z AWF w Krakowie, a jego zastępcą prof. Zofia Ignasiak z naszej uczelni. W skład **komitetu redakcyjnego weszli, obok** przedstawicieli współwydawców<sup>1</sup>: prof. Jerzego Januszewskiego, prof. Andrzeja Klimka, Wiesława Osińskiego, Joachima Raczkę, Włodzimierza Starostę, **przedstawiciele naszej akademii: prof. Jan Chmura, prof. Tadeusz Koszczyc, prof. nadzw. Lesław Kulmatycki, prof. nadzw. Teresa Sławińska-Ochla.**

<sup>1</sup> AWF w Krakowie, Komitet Rehabilitacji, Kultury Fizycznej i Integracji Społecznej Pan, Międzynarodowe Stowarzyszenie Motoryki Sportowej – IASK

## Prof. Zofia Ignasiak na Uniwersytecie Karola w Pradze

Prof. dr hab. Zofia Ignasiak uczestniczyła w konferencji im. doktora Alesza Hrdliczki – światowej sławy antropologa, organizowanej od lat 50., raz na 10 lat, przez Zakład Anatomii i Antropologii Uniwersytetu Karola w Pradze. Na konferencji wręczano medale im. doktora Alesza Hrdliczki. Otrzymali je: Hiszpanka, Niemiec, dwóch Czechów oraz dwójka Polaków: prof. Zofia Ignasiak z wrocławskiej AWF i prof. Marek Grzybek z Akademii Medycznej w Gdańsku. –

Dla mnie jest to ogromny zaszczyt, a to wyróżnienie przenosi się na uczelnię – powiedziała prof. Ignasiak. – W czasie dekoracji medalem pokazywano na telebimie moje CV i wszystko, co jest związane z moją uczelnią. A jaki był efekt? Okazało się, że propozycje oficjalnej współpracy posypały się błyskawicznie!

*Dr Alesz Hrdliczka swoje całe życie zawodowe spędził w USA, zmarł w 1943 r. w Waszyngtonie.*



Medal dr. Hrdliczki

# Prof. T. Ulatowski – doktor honoris causa naszej uczelni z wizytą

**7 września br. JM Rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz podejmował prof. Tadeusza Ulatowskiego, doktora honoris causa naszej uczelni, wraz z jego małżonką.**

Prof. T. Ulatowski, przez wiele lat pełniący funkcję szefa szkolenia w Polskim Związku Koszykówki, gościł we Wrocławiu z okazji odbywających się tu Mistrzostw Europy w koszykówce. Nie mogąc uczestniczyć

w tegorocznej uroczystej inauguracji nowego roku akademickiego na Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu (co należy do obowiązków doktorów honoris causa), odwiedził naszą uczelnię. W gabinecie JM Rektora prof. T. Ulatowski wraz z małżonką spędzili blisko godzinę, rozmawiając w gronie obecnych również prof. dr. hab. Zbigniewa Naglaka oraz prof. dr. hab. Tadeusza Koszczyca o przygotowaniach naszej uczel-



Prof. T. Ulatowski z małżonką w Sali Kominkowej



ni do nowego roku akademickiego 2009/2010 oraz o sporcie akademickim. Po wizycie u JM Rektora prof. Ulatowski wraz z małżonką zwiedził w odrestaurowanym budynku przy ul. Witelona 25 Salę Kominkową, ze szczególnym zainteresowaniem oglądając galerię portretów dziewięciu doktorów honoris causa naszej uczelni (a wśród nich – swój własny).

## Nowości wydawnicze

Aneta Stosik, Mieczysław Morawski  
*Zarządzanie kapitałem ludzkim dla menedżerów w sporcie*  
2009, wyd. I, ISBN 978-83-89156-91-4  
format B5, objętość 155 s., cena: 39 zł

*Zarządzanie kapitałem ludzkim dla menedżerów w sporcie* to podręcznik, w którym można znaleźć odpowiedzi na pytania: jak pozyskać do współpracy najlepszych pracowników, o wysokich kwalifikacjach, jak zwiększyć ich zaangażowanie, jak o nich – o najcenniejszy

zasób firmy – dbać w sytuacji, kiedy przede wszystkim oni są źródłem szeroko rozumianej wiedzy na temat organizacji, co jest decydującym o sukcesie elementem w dzisiejszych czasach.. Podręcznik ten skierowany jest do osób, które z pasją chcą kształtować produkt sportowy, wykorzystując niezwykły potencjał tkwiący w ludziach. Autorzy adresują tę książkę do menedżerów, tre-



nerów i coachów, a także do przyszłych agentów sportowych, nauczycieli, działaczy sportowych oraz studentów, od których należy oczekiwać nowego, kreatywnego spojrzenia na przyszłość grup i sekcji, procesów treningowych czy widowisk sportowych.

# Współpraca z uniwersytetami w Czeskich Budziejowicach

**Prof. nadzw. dr hab. Eugeniusz Bolach** wygłosił pięć wykładów na temat uprawiania sportu przez osoby niepełnosprawne jako profesor visiting na Wydziale Zdrowia Publicznego Uniwersytetu Południowoczeskiego (University South Bohemia) w Czeskich Budziejowicach w ramach współpracy naukowo-dydaktycznej z prof. Miladą Krejczy<sup>1</sup> – kierownikiem Katedry Zdrowia Publicznego tego uniwersytetu.

## **Tematy wykładów:**

*Sport in rehabilitation of people with disabilities, Rehabilitation of people with cerebral palsy, Classifications of paraolympic sports, DEFlympia games, Specifics of special olympic games.*

**Prof. nadzw. dr hab. Eugeniusz Bolach** prowadził także wykłady w ramach programu „Erasmus/Sokrates” na Południowoczeskim Uniwersytecie

<sup>1</sup> Prof. Milada Krejczy wchodzi w skład komitetu naukowego cyklicznej konferencji „Aktywność ruchowa osób niepełnosprawnych”, organizowanej co dwa lata przez AWF we Wrocławiu.

(Jihoceska Universita) w Czeskich Budziejowicach na zaproszenie Katedry Wychowania Zdrowotnego Wydziału Pedagogicznego, a **dr Bartosz Bolach** zajęcia praktyczne z gier zespołowych, pokazując m.in. gry piłkami dźwiękowymi dla niewidomych osób: gollball, torwall, rollwar, oraz grę w piłkę siatkową w pozycji siedzącej. – Czescy naukowcy są bardzo zainteresowani demonstrowanymi formami gier dla osób niepełnosprawnych i chcą skorzystać z doświadczeń pracowników Katedry Kultury Fizycznej Osób Niepełnosprawnych naszej uczelni – mówi prof. Bolach. – W ramach zawiazanej współpracy będą do nas przyjeżdżać na dokształcanie z zakresu sportu dla niepełnosprawnych, ponieważ planują wprowadzić do programu zdrowia publicznego, jako szeroko rozumianą aktywność, właśnie gry o różnym charakterze dla niepełnosprawnych, które spełniają ważną rolę nie tylko w rehabilitacji, ale także w poczuciu więzi społecznych: koleżeństwa, współpracy.

*Plan pobytu wrocławskich naukowców na Jihoceskim Uniwersytecie w Czeskich Budziejowicach*

18. 05. 2009 *Meeting in Department of Health Education – curriculum of study programs*

19. 05. 2009 *Consultations with PhD students – about mental handicapped children in Poland*

20.05.2009 *„APA for blind – organization in Poland, in Europe, in the world”*, *„Sport games rollball, torball, goalball and futsal for blinds”*

21.05.2009 *„Paraolympic games – sport games (basketball, rugby, sitting volleyball) for people with disability”*

22.05.2009 *„Games for development of orientation skills for blinds”*

**Prof. nadzw. dr hab. Eugeniusz Bolach** uczestniczył w Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Health Education and Quality of Life II”, organizowanej w dniach 8-10 października br. przez Uniwersytet Południowoczeski (University South Bohemia) w Czeskich Budziejowicach, m.in. jako członek komitetu naukowego.

# Uroczystości 90-lecia AWF w Poznaniu

**Ponad dwa tysiące absolwentów uświetniło obchody 90-lecia Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Spotkali się nauczyciele, trenerzy, artyści, menadżerowie, właściciele firm z branży turystycznej, hotelarskiej i wielu innych.**

Obchody rozpoczęły się w dniu uroczystej inauguracji nowego roku akademickiego 2009/2010, w Auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, w której uczestniczyli przedstawiciele władz naszej uczelni: rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz oraz dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego – prof. dr hab. Jan Chmura. W przemówieniu inauguracyjnym rektor Szacownej Jubilatki – prof. Jerzy Smorawiński przedstawił osiągnięcia uczelni oraz plany na przyszłość. Wykład inauguracyjny temat historii AWF w Poznaniu wygłosił prof. Lech Trzeciakowski. W czasie uroczystości odbyło się wręczenie nagród i odznaczeń zasłużonym pracownikom z okazji 90-lecia uczelni, a tak-



Prof. Krystyna Nazar odbiera dyplom honoris causa



# Pani Profesor Krystyna Nazar

**Prof. Jan Chmura przedstawia sylwetkę wspaniałej polskiej uczonej w dziedzinie fizjologii**

**W dniu 3 października br. miałem przyjemność uczestniczyć w uroczystościach inauguracji roku akademickiego 2009/2010 w Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Była to szczególnie podniosła uroczystość z okazji obchodów 90-lecia tej uczelni i nadania godności doktora honoris causa prof. dr hab. med. Krystynie Nazar.**

Warto przy tej okazji przypomnieć, że poznańska AWF powstała w 1919 roku i jest pierwszą jednostką akademickiego nauczania wychowania fizycznego w Polsce i trzecią w Europie, po Gandawie (Belgia) i Kopenhadze (Dania).

Myślę, że ponad 25-letnia współpraca z Panią Profesor upoważnia mnie do przybliżenia czytelnikom „Życia Akademickiego” Jej osiągnięć jako wybitnego przedstawiciela „szkoły fizjologicznej profesora Stanisława Kozłowskiego”, szkoły która do dzisiaj promieniuje w programach nauczania fizjologii wysiłku fizycznego we wszystkich Akademiiach Wychowania Fizycznego w Polsce.

Pani Profesor jest absolwentką Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Warszawie. Już jako studentka podjęła pracę w Zakładzie Fizjologii Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie pod kierunkiem światowej sławy prof. Włodzimierza Missiuro. Od 1963 roku do chwili obecnej pracuje w renomowanym Zakładzie Fizjologii Instytutu Centrum Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, którym przez wiele lat kierował wybitny fizjolog – prof. Stanisław Kozłowski.

Osiągnięcia naukowe Profesor Krystyny Nazar są ściśle związane z fizjologią wysiłków fizycznych i neurohormonalną regulacją metabolizmu.



zmu. Dorobek naukowy Pani Profesor jest imponujący, tematycznie zwarty, wnoszący do nauk medycznych i nauk o kulturze fizycznej szereg nowych wartości poznawczych. Wiele badań ma charakter unikatowy bądź pionierski, np.: wpływ receptorów beta-adrenergicznych na metabolizm wysiłkowy, zmiany aktywności współczulnego układu nerwowego i wydzielania hormonów w czasie wysiłku fizycznego, wpływ aktywności fizycznej na mechanizmy regulacji czynności układu sercowo-naczyniowego, mechanizmy kontrolujące metabolizm mięśni szkieletowych, czynniki kształtujące sprawność psychomotoryczną w czasie wysiłków fizycznych, wpływ temperatury ciała na temperaturę mięśni szkieletowych w czasie wysiłku fizycznego.

Pani Profesor jest autorem i współautorem 143. oryginalnych prac opublikowanych w pełnym brzmieniu, około 150. komunikatów prezentowanych na kongresach i zjazdach naukowych w kraju i za granicą, 17. prac poglądowych, dwóch monografii, 32. rozdziałów w monografiach lub podręcznikach i współredaktorem pięciu monografii. Większość prac oryginalnych została opublikowana w prestiżowych czasopismach i monografiach o zasięgu

że uroczyste przyznanie zaszczytnego akademickiego tytułu doktora honoris causa prof. Krystynie Nazar z Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Oprawę muzyczną uroczystości zapewnił występ chóru „Poznańskie Słowniki”. Jubileuszowi towarzyszyły liczne imprezy, między innymi cykl wykładów w ramach konferencji naukowej „Dokąd zmierzasz poznańska Akademia Wychowania Fizycznego?”. Podczas dwudniowych spotkań pracownicy naukowcy prezentowali historię tworzonych zakładów i innych jednostek strukturalnych uczelni. Wykład o roli nauk biologicznych w rozwoju poznańskiej Akademii zaprezentowała przedstawicielka naszej uczelni – prof. dr hab. Zofia Ignasiak, prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą, kierownik Katedry Biostruktury.

Kolejną częścią Jubileuszu był Zjazd Absolwentów AWF, który odbył się w poznańskiej hali „Arena”. Specjalnie dla absolwentów część artystyczną przygotował Dariusz Majchrowicz. Uświetniły ją również występy zespołu akrobatyczno-tanecznego studentów z Akademii Sportu w Gerlewie, w Danii, oraz zespołu tańca ludowego AWF w Poznaniu. Nie zabrakło popisów kabaretowych studentów z „Czołówki Piekła” oraz Zenona Laskowika i Krzysztofa Jaślara – absolwentów AWF. Z koncertem swoich przebojów wystąpiła Maryla Rodowicz (też absolwentka AWF, tyle że warszawskiej). Spotkanie pokoleniowe przy muzyce z lat 70. i 80. trwało do białego rana, a wspomnieniom nie było końca.

(ža)

międzynarodowym, w tym aż 94 prace w czasopismach z listy filadelfijskiej. Dzięki temu Pani Profesor znana jest w kręgach fizjologii światowej, a o Jej wysokiej pozycji naukowej w kraju i za granicą świadczy jeden z najwyższych naszym kraju wyników wskaźnika *impact faktor*<sup>1</sup> w dziedzinie fizjologii wysiłku fizycznego, który wynosi około 130 punktów.

Pani Profesor Krystyna Nazar jest wieloletnim członkiem z wyboru krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych, jak np.: Polskiego Towarzystwa Fizjologicznego, Polskiego Towarzystwa Medycyny Sportowej, European College of Sport Science, International Sport Science and Physical Education Council-Research Group on Biochemistry of Exercise, oraz rad naukowych wielu czasopism zagranicznych i krajowych, np.: „Journal of Occupational Safety and Ergonomics”, „Clinical Physiology and Functional Imaging”, „Biology and Sport”, „Medicina Sportiva”, „Wychowanie Fizyczne i Sport”.

Ze względu na wysoką pozycję naukową i uznany autorytet w kraju i na świecie Pani Profesor była i jest wybierana często do rad i komitetów

naukowych wielu instytucji, jak np.: Komitet Nauk Fizjologicznych PAN, Komitet Nauk o Kulturze Fizycznej PAN, Wojskowy Instytut Medycyny Lotniczej, Instytut Sportu. Odbyła także wiele międzynarodowych staży naukowych w renomowanych ośrodkach europejskich, kierowanych przez wybitnych fizjologów, między innymi w Zakładzie Fizjologii Wysiłków Fizycznych, prowadzonym przez prof. P.O. Astranda na Uniwersytecie w Sztokholmie, w Instytucie Augusta Krogha na Uniwersytecie w Kopenhadze, gdzie uczestniczyła w badaniach pod kierownictwem B. Saltina. Ponadto odbywała krótkie zagraniczne wizyty studyjne jako „visiting professor” na Uniwersytetach w Oxfordzie i Nottingham, Kilonii, Ulm, Grazu, Sztokholmie, Geteborgu, Syracuse, N.Y., Columbia Missouri, Paryżu, Lyonie i w Madrycie.

Profesor Nazar jest współredaktorem i współautorem pierwszego w kraju podręcznika pt. „Wstęp do fizjologii klinicznej”, z którego wiedzę czerpią studenci wszystkich akademii wychowania fizycznego w Polsce. Jest zaangażowana także w proces kształcenia studentów. Na początku kariery zawodowej prowadziła ćwiczenia z fizjologii człowieka dla studentów AWF w Warszawie, a następnie ćwiczenia

i wykłady z fizjologii stosowanej dla studentów Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Warszawie. Aktualnie Pani Profesor prowadzi seminaria i wykłady w języku angielskim dla zagranicznych studentów Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Wypromowała 14 doktorów.

Pragnę nadmienić, że Pani Profesor Nazar kocha Wrocław i lubi odwiedzać to miasto. Ostatnio odwiedziła naszą uczelnię dwa lata temu. Z dużą satysfakcją chciałbym poinformować całą społeczność akademicką, że Pani Profesor przyjęła zaproszenie do wygłoszenia wykładu dla studentów kierunku sportu i wszystkich zainteresowanych w ramach cyklu spotkań pt.: „Złote wykłady”. Termin spotkania zostanie podany na początku semestru letniego. Już dzisiaj zapraszam na prawdziwą ucztę naukową. Na koniec pozwolę sobie na osobistą refleksję. Pani Profesor jest osobą niezwykle życzliwą, ciepłą i skromną, z dużym poczuciem humoru, osobą, która umiała naukę i z wielką pasją ją rozwija.

**prof. dr hab. Jan Chmura**  
Dziekan Wydziału Wychowania  
Fizycznego

<sup>1</sup> Wskaźnik prestiżu i siły oddziaływania czasopism naukowych, ustalany przez Instytut Filadelfijski (Institute of Scientific Information, obecnie części koncernu wydawniczego Thompson), na podstawie prowadzonego przez ten instytut indeksu cytowań publikacji naukowych.

## Nowości wydawnicze

Kazimierz Witkowski, Jarosław Maśliński, Rafał Kubacki  
Kompedium judo. T. 1: Podstawy tachi-waza  
2009, wyd. I, ISBN 978-83-89156-86-0  
format 210x245, objętość 151 s., cena: 59 zł

Judo zrodziło się z najlepszych idei i tradycji samurajów w dawnej Japonii. Dziś jest to wspaniały system wychowania, nie tylko fizycznego, oraz piękna dyscyplina sportu, warta popularyzacji. Prezentowany pierwszy tom *Kompedium judo* to publikacja skierowana zarówno do początkujących

judoków, jak i do doświadczonych entuzjastów tatami. Pierwszym może okazać się pomocna w przygotowywaniu się do egzaminu na stopnie kyu, drugim pozwoli z kolei na usystematyzowanie swojej wiedzy. Książka składa się z sześciu rozdziałów zawierających informacje o powstaniu i ewolucji judo, filozofii, podstawach tej dyscypliny sportowej, treningu i walce w pozycji wysokiej – wszystko uzupełnione bogatym, kolorowym materiałem ilustracyjnym, a także słownikiem

podstawowych pojęć i zwrotów japońskich.



# Posiedzenie Kolegium Rektorów na naszej AWF

**23 czerwca br. kolejne posiedzenie Kolegium Rektorów odbyło się na terenie naszej uczelni – w Sali Kominkowej przy ul. Witelona 25. Rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz przedstawił w zwięzłej prezentacji multimedialnej Akademię Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, jej historię, osiągnięcia oraz plany na przyszłość.**

## **Rektorzy zaopiniowali inicjatywę utworzenia Akademii Młodych Naukowców.**

Ma ona stworzyć młodym ludziom możliwość niezależnego i samodzielnego rozwoju oraz związać ich z Wrocławiem. Pozostaje kwestia ustalenia składu kapituły, która kwalifikowałaby młodych ludzi do Akademii. Dyskusja będzie kontynuowana na wrześniowym posiedzeniu kolegium.

## **Rozmawiano o miejskim funduszu stypendialnym Scientiae Wratislavienses,**

z którego prezydent miasta finansuje pobyty visiting professors (100-150 tys. zł rocznie). Dotychczas powoływało kapitułę opiniującą wnioski. Tworzyli ją: reprezentant Kolegium Rektorów i trzech innych profesorów (dwóch z Wrocławia, jeden z Opola) oraz przedstawiciel prezydenta miasta. Program ten będzie kontynuowany i łączony z innymi inicjatywami. W opracowaniu jest specjalny regulamin i formularz zgłoszeniowy, pomocny w składaniu wniosków. Rolą Kolegium Rektorów będzie wydelegowanie do tej kapituły jednego z rektorów oraz dwóch lub trzech profesorów.

Zdaniem specjalistów z Wrocławskiego Centrum Transferu Technologii, które na posiedzeniu reprezentował prof. Jan Koch, komercjalizacja wyników badań naukowych odgrywa bardzo ważną rolę w urzeczywistnianiu gospodarki Polski opartej na wiedzy, czego wyrazem są działania MNiSW w kierunku uruchomienia szeregu projektów, współfinansowanych przez Unię Europejską.

Jednym z takich projektów jest

## **szkolenie organizowane w ramach Wrocławskiego Centrum Transferu Technologii**

pod nazwą Wrocławskiej Akademii Transferu Technologii. Jej program (36 godzin zajęć) przeznaczony jest

w ramach tego projektu (wykładowcy, materiały szkoleniowe, wizyty studyjne). Wykładowcami będą eksperci z kraju i zagranicy.

## **Kolegium Rektorów zostało poinformowane o ustaleniach Zgromadzenia Fundatorów Fundacji „Pro Homine”,**

którego posiedzenie odbyło się bezpośrednio przed spotkaniem Kolegium. Zgromadzenie uzupełniło swój skład i powołało na przewodniczącego rektora Uniwersytetu Wrocławskiego



Fot. A. Kiczko

Rektor prof. Migasiewicz prezentuje uczelnię

dla pracowników naukowych, szczególnie dla doktorantów, ale także dla pracowników działów nauki, centrów transferu i innych jednostek uczelni, których rola polega na pomocy pracownikom naukowym we wdrożeniu i komercjalizacji wyników badań naukowych. Szkolenia rozpoczną się w roku akademickim 2009/10. Koszty szkolenia w całości będą finansowane

– prof. Marka Bojarskiego. Przewodniczącym Rady Fundacji został były rektor Politechniki Wrocławskiej – prof. Andrzej Mulak. W skład Rady Fundacji wybrano przedstawiciela Uniwersytetu Przyrodniczego – mgr. Krzysztofa Gwarę. Ponadto podjęto dwie uchwały: 1) sprzeciwiającą się dążeniom SM „Wrzos” do przekształcenia Ośrodka Seniora w ogólnodostępną spółdzielnię



mieszkaniową oraz (2) zapowiadającą negocjacje z członkami SM „Wrzos”, w celu wykupienia od spółdzielni budynku Ośrodka Seniora Wyższych Uczelni Wrocławia.

### **Zaproszeni na posiedzenie Kolegium Rektorów reprezentanci Dolnośląskiej Rady Doktorantów:**

Ewa Aplas, Paweł Drażek, Jerzy Wiśniewski, zaprezentowali cele jej działalności: integrowanie środowiska doktorantów z Wrocławia i uczelni partnerskich, troskę o ich interesy, transfer wiedzy do przedsiębiorstw. Następnie przedstawili problemy doktorantów wrocławskich uczelni: brak miejsc w domach doktoranta i asystenta, a jednocześnie ograniczone możliwości uzyskania kredytu mieszkaniowego, brak dostępu do Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, ograniczenia w dostępie do stypendiów, a zatem konieczność poświęcania części czasu na pracę zarobkową. Widzą oni potrzebę ponaduczelnianego zintegrowanego systemu zapisów na kursy.

Zdaniem prof. Więckowskiego jest to pole do uzgodnień między rektorami a wydziałowymi pełnomocnikami ds. studiów doktoranckich. Przypomniawszy przyjęte w Kolegium ustalenie, że doktoranci mogą korzystać z zajęć na innych uczelniach. Kierownik studiów doktoranckich na AWF – prof. Koszczyk uważa, że dojdzie do stworzenia wspólnej oferty wykładów na studiach doktoranckich, zwłaszcza o charakterze ogólnym (filozofia, etyka, socjologia). Doktoranci prosili o formalne przekazanie takiego stanowiska kierownikom studiów doktoranckich. Prof. B. Fiedor zaproponował, by rektorzy podpisali wspólną deklarację w tej sprawie. L. Jaroń i prof. Więckowski przypomnieli o dwusemestralnych stypendiach dla doktorantów z Urzędu Miasta (po ok. 400 zł, kryterium jest znaczenie reprezentowanej dziedziny nauki dla rozwoju Wrocławia) i Urzędu Marszałkowskiego (finansowane z RPO).

W sprawie dostępu do środków z ZFŚS, tworzonego z odpisów od



Fotografia pamiątkowa

pensji pracowników, trzeba będzie zapewne odwołać się do stanowiska związków zawodowych, które z mocy ustawy mają głos przy tworzeniu zakładowych regulaminów.

### **Sprawy różne i wolne wnioski**

- Kolegium Rektorów postanowiło objąć patronatem honorowym obóz adaptacyjny w Białym Dunajcu.
- W następstwie poszerzenia składu Kolegium o rektorów dwóch uczelni: z Zielonej Góry i Częstochowy, zmodyfikowano jego nazwę na Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia, Opola, Częstochowy i Zielonej Góry (KRUWOCZ).
- Prof. Kiełb zaproponował zmianę w muzycznym programie uroczystości przewidzianych na 15 listopada. Uzgodniono, że występ, który miał się odbyć podczas porannej mszy, odbędzie się 14 listopada.
- Kolegium wyraziło poparcie dla inicjatywy Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego, by wyemitować okolicznościowe monety poświęcone pomordowanym profesorom

lwowskim w 68. rocznicę tego tragicznego zdarzenia zamordowania profesorów lwowskich.

- Kolegium wyraziło poparcie dla inicjatywy pracowników i studentów UJ, by przy gmachu zakładu karnego przy ul. Kleczkowskiej wmurować drugą tablicę poświęconą więzionym tam przez Niemców profesorom krakowskim (pierwsza znajduje się przy ul. Sądowej, na murze aresztu przy ul. Świebodzkiej).
- Kolegium pozytywnie zareagowało na prośbę Zakładu Narodowego im. Ossolińskich o wsparcie wniosku do ministra kultury i dziedzictwa narodowego o pomoc w oddłużeniu Wydawnictwa Ossolineum. Postanowiono wystosować w tej sprawie list do ministra.
- Niepełnosprawni studenci Politechniki Wrocławskiej zbierają środki finansowe na pomoc dla chorej na nowotwór studentki. W związku z tym przekazano członkom kolegium zaproszenia na charytatywny wieczór kabaretowo-muzyczny „By się śmiać i grać”.

- Przewodniczący Kolegium – prof. T. Więckowski omówił artykuł opublikowany na łamach „Rzeczpospolitej”, sfinansowany przez Stowarzyszenie Uczelni Niepublicznych. Jak stwierdził, zawarto w nim wiele oszczerstw i insynuacji pod adresem rektorów i środowiska profesorskiego Wrocławia. Zapytał o propozycje sposobu reakcji na artykuł, nad którym trudno przejść do porządku dziennego. Prof. Bojarski poinformował, że rozmawiał w tej sprawie z przewodniczącym KRUP – prof. W. Banysiem i przekazał mu prośbę o interwencję w tej sprawie w KRASP. Prof. Fiedor wystąpił z podobną prośbą do przewodniczącego KRUE – prof. A. Budnikowskiego. Prof. M. Bojarski zapowiedział pismo w tej sprawie do przewodniczącej KRASP – prof. K. Chałasińskiej-Macukow.
- Przekazano informacje o nadanych doktoratach honoris causa: prof. Tadeuszowi Szulcowi z Uniwersytetu Przyrodniczego przez AWF we Wrocławiu oraz JE ks. kard. Henryka Gulbinowicza przez Akademię Medyczną (uroczystość 16.11.2009 w Auli Leopoldinie).

*Zgodnie z ustaleniami Kolegium Rektorów w nowym roku akademickim 2009/2010 funkcję przewodniczącego kolegium objął rektor Uniwersytetu Wrocławskiego – prof. Marek Bojarski (w minionym roku akademickim pełnił ją rektor Politechniki Wrocławskiej – prof. Tadeusz Więckowski).*

**Tekst i foto: Anna Kiczko**

# Z obrad Senatu

## 28 maja 2009

### Wyróżnienia i nagrody

Rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz w obecności członków Senatu wręczył dyplomy i nagrody członkom Studenckiego Towarzystwa Naukowego oraz ich opiekunce – dr Annie Romanowskiej-Tołłoczko w uznaniu sukcesów, które odnieśli w tegorocznej edycji uczelnianej konferencji STN: z Wydz. Fizjoterapii: dwa równorzędne pierwsze miejsca: Maciej Kusiak oraz zespół w składzie: Natalia Kuta, Anna Kiepora, Anna Grzesiczak, Katarzyna Topolska, drugie miejsce: Joanna Kędziora; Wydz. Wych. Fiz.: 1. Mikołaj Wojtyczka i Michał Dusza, 2. Natalia Skarul, wyróżnienie: Maria Wysocka (szczegóły w nr. 119 „Życia Akademickiego”, s. 12).

Następnie JM Rektor poinformował o podziękowaniach Stowarzyszenia Inspektorialnego Salezjańskiej Organizacji Sportowej za pomoc w organizacji zawodów lekkoatletycznych pracowników Zakładu Lekkoatletyki: dr. Leszka Korzewy i mgr. Tadeusza Kmiecica. Zawody odbyły się w ramach XXIX Salezjańskiej Pielgrzymki Ministrantów do Sanktuarium Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych w Twardogórze.

Podziękowania nadeszły również z wrocławskich przedszkoli: nr 59, 96, 117, za zorganizowanie w ramach Ruchowej Akademii Przedszkolaka imprez: „Ruchowa matematyka dla smyka” i „Podróż w krainę bajek”, które przygotowali studenci I r. wychowania fizycznego pod kierunkiem dr Małgorzaty Krzak i dr Anny Malskiej-Śmiałowskiej. *Współpraca z Państwem daje naszym wychowankom niepowtarzalną szansę rozwijania sportowych pasji i szlachetnego współzawodnictwa, zaś studentom Akademii pozwala na zdobycie niełatwych umiejętności pracy z małymi dziećmi, których postawy mamy przywilej kształtować* – napisały w liście gratulacyjnym dyrektorki biorących udział w imprezie przedszkoli.

JM Rektor pogratulował prezesowi uczelnianego klubu sportowego AZS AWF – prof. P. Kowalskiemu awansu

piłkarek ręcznych do ekstraklasy, przyznając, że jest to ważne osiągnięcie, o które starania trwały wiele lat. Prof. P. Kowalski podziękował władzom uczelni za wszelką udzieloną pomoc i wyraził nadzieję, że już wkrótce będzie mógł zaprosić członków Senatu na pierwszy mecz piłkarek w ekstraklasie.

JM Rektor podziękował także wszystkim służbom za sprawne i bezpieczne przeprowadzenie tegorocznych „Wuefaliów”.

### Informacje rektora, prorektorów, dziekanów

**Rektor – prof. J. Migasiewicz** podziękował dziekanom za bardzo dobry wynik w sferze publikatorskiej oraz poinformował o zajęciu pierwszego miejsca naszej uczelni w rankingu szkół wyższych w kategorii: uczelnie publiczne, akademie wychowania fizycznego (w zeszłym roku zajęliśmy trzecie miejsce). Nagroda została przekazana przez Akademickie Centrum Informacyjne 26 maja br.

**Prof. A. Skrzek – prorektor ds. nauczania** poinformowała, że reprezentowała władze uczelni na otwarciu wystawy „Europa to nasza historia” w Hali Stulecia, zachęcając do jej odwiedzenia. Uczestniczyła również w kolejnym spotkaniu Kolegium Prorektorów

Uczelni Wrocławia i Opola, które odbyło się 19 maja br. na Uniwersytecie Opolskim. Gościem spotkania był prof. Nicieja. 25 maja br. prof. A. Skrzek uczestniczyła w uroczystym zakończeniu roku akademickiego na Uniwersytecie Trzeciego Wieku, które odbyło się w kinie „Warszawa”, a gościem honorowym na nim był Prezydent Wrocławia. Prof. A. Skrzek poinformowała, że w serwisie wewnętrznym na naszej stronie internetowej ukazała się elektroniczna wstępna wersja informatora ECTS dla kierunków: wychowania fizycznego i fizjoterapii, a wkrótce ukaze się informator dla dwóch pozostałych kierunków.

**Prof. Z. Ignasiak – prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą** poinformowała, że w 12 maja br. reprezentowała władze naszej uczelni na uroczystym ogłoszeniu wyników rankingu szkół

## Doktoraty, habilitacje

### Publiczne obrony prac doktorskich

**Wydział Wychowania Fizycznego**  
18.06.2009 – mgr **Elżbieta Haber** „Aktywność fizyczna mężczyzn a polimorfizm genu receptora serotoniny 5-HT<sub>1B</sub> G861C”, promotor prof. nadzw. dr hab. M. Słowińska-Lisowska – AWF we Wrocławiu, recenzenci: prof. dr med. M. Mędraś – AWF we Wrocławiu, prof. nadzw. dr hab. S. Poprzącki – AWF w Katowicach

18.06.2009 – mgr **Magdalena Krawczyk** „Związki wybranych czynników stylu życia rodzin z poziomem rozwoju fizycznego ich dzieci”, promotor: prof. dr hab. Z. Ignasiak – AWF we Wrocławiu, recenzenci: prof. dr hab. E. Mleczko – AWF w Krakowie, prof. nadzw. dr hab. T. Sławińska-Ochla – AWF we Wrocławiu

9.07.2009 – mgr **Jarosław Maśliński** „Adaptabilność cech morfologicznych osób trenujących judo”, promotor: prof. nadzw. dr hab. A. Burdukiewicz – AWF we Wrocławiu, recenzenci: prof. dr hab. J. Migasiewicz – AWF we Wrocławiu, prof. nadzw. dr hab. E. Ziółkowska Łajp – AWF w Poznaniu

### **Wydział Fizjoterapii**

18.06.2009 – mgr **Ewa Jarońska** „Wpływ kąta w stawie łokciowym oraz obciążenia na właściwości elastyczne mięśnia ramiennie-promieniowego”, promotor: prof. dr hab. A. Jaskólski, recenzenci: prof. dr hab. J. Celichowski – AWF w Poznaniu, prof. nadzw. dr hab. M. Kuczyński – AWF we Wrocławiu

Wyższych 2009, przygotowanego przez redakcję „Rzeczpospolitej” i „Perspektyw”. Nasza uczelnia zajęła II miejsce wśród AWF-ów. Wśród wszystkich uczelni zajmujemy 58. lokatę. Jeśli chodzi o liczbę publikacji punktowanych za trzy ostatnie lata, jesteśmy na 31. miejscu. Organizatorzy rankingu poinformowali, że w kolejnej edycji uwzględnią będą liczbę publikacji poszerzoną o cytowania. Dotyczyć to będzie publikacji w czasopiśmie, a nie monografii. Prof. Z. Ignasiak stwierdziła, że może to wywołać protest środowiska nauk humanistycznych. W kolejnej edycji rankingu 40% oceny stanowić będzie siła oddziaływania naukowego, prestiż uczelni 30%, warunki studiowania 15% oraz umiędzynarodowienie studiów 15%. Prestiż uczelni bada się na podstawie wypowiedzi pracowników i studentów uczelni.

Po raz kolejny prof. Z. Ignasiak reprezentowała naszą uczelnię na posiedzeniu Łoży Dolnośląskiej BCC, Rady Przedsiębiorczości i Nauki. Na spotkaniu poinformowano, że w najbliższym czasie planuje powołanie się Rady Sportu i Turystyki.

**Dr Andrzej Rokita – prorektor ds. studenckich i sportu akademickiego** uczestniczył 7 maja br. w uroczystości wręczenia nagród laureatom konkursu prac magisterskich „Wrocławska Magnolia”. Wśród laureatów konkursu znaleźli się absolwenci naszej uczelni: Katarzyna Permoda, Cezary Przybylski, Ewa Szymczak (szczegóły w nr. 119 „Życia Akademickiego”, s. 11). Dr A. Rokita reprezentował także naszą uczelnię w dyskusji nad reformą szkolnictwa wyższego w Polsce, która odbyła się w „Salonie prof. Dudka”, w spotkaniu-dyskusji z min. B. Kudrycką na temat reformy szkolnictwa wyższego w Polsce, w uroczystości nadania prof. E. Łętowskiej doktoratu honorowego Akademii Pedagogiki Specjalnej (uczelnia ta współpracuje z naszą Katedrą Dydaktyki WF), w gali 100-lecia AZS w Polsce, która odbyła się w Auli Politechniki Warszawskiej, oraz w następujących imprezach sportowych: w Akademickich

Mistrzostwach Polski w lekkoatletyce, na których reprezentanci naszej uczelni zdobyli II miejsce, w mistrzostwach wspinaczki skałkowej, w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski w judo, w regatach ósemek wioślarskich „Odra Cup 2009”, w uroczystym otwarciu profesjonalnej skoczni do skoku o tyczce w Liceum Ogólnokształcącym nr 2 we Wrocławiu.

**Prof. Jan Chmura – dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego** poinformował, że została podpisana umowa o utworzeniu konsorcjum do realizacji projektu pt: „Regionalne zintegrowane laboratorium technologii mobilnych i telemedycyny”, którą podpisali rektorzy trzech uczelni: Politechniki Wrocławskiej, Akademii Medycznej i naszej uczelni. Łączenie potencjału naukowego wielu uczelni daje zdecydowanie większą szansę na zrealizowanie tego projektu oraz na dodatkowe środki finansowe, które będzie można przeznaczyć na wyposażenie naszych pracowników lub na stworzenie nowego laboratorium. Możemy dzięki temu przyspieszyć rozwój naukowy wielu młodych pracowników naszej uczelni. Grupa inicjatywna spotyka się regularnie, więc należy mieć nadzieję, że uda się ten projekt zrealizować pod koniec bieżącego roku. – Dzięki uczestnictwie w tym projekcie pokazujemy, jak ważne miejsce zajmujemy w środowisku akademickim Wrocławia – skomentował na bieżąco tę informację rektor – prof. J. Migasiewicz.

**Prof. M. Woźniewski – dziekan Wydziału Fizjoterapii** poinformował o zbliżającym się terminie II edycji Dolnośląskich Onkoigrzysk (6 czerwca br.), imprezy organizowanej wspólnie z Katedrą i Kliniką Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej, z prof. A. Chybicką na czele, i z fundacją „Na ratunek dzieciom z chorobą nowotworową”. Rektor – prof. J. Migasiewicz zaapelował do członków Senatu o udział w imprezie, wyrażając zadowolenie z tego przedsięwzięcia, i podziękował prof. M. Woźniewskiemu za jego organizację, zapewniając, że udzieli wszelkiej po-



mocy w przygotowaniach w kolejnych latach, jest to bowiem bardzo ważne społecznie wydarzenie.

### **Działania zmierzające do optymalizacji kosztów funkcjonowania uczelni**

Prof. A. Skrzek poinformowała o powstaniu dokumentu zawierającego cele strategiczne uczelni w świetle zmniejszonej dotacji na działalność. Wymusza to podjęcie kolejnych zamierzeń w celu uniknięcia sytuacji utraty płynności finansowej. 70% kosztów utrzymania uczelni to płace pracowników i aby uchronić ich przed utratą pracy, należy podjąć rozmaite kroki w różnych sferach. Wprowadzanie ich w życie będzie uzależnione od sytuacji finansowej uczelni. Oczywiście wystąpiono do ministerstwa z wnioskiem o uzupełnienie dotacji. Wyznaczone cele, prezentowane w pakietach, będą realizowane na pewno już od następnego roku. Uczelnia musi dostosować się do zwiększających się kosztów utrzymania i zmniejszonego finansowania przez ministerstwo. Generalnie chodzi o optymalizację kosztów, a jednocześnie o zwiększenie przychodów uczelni.

Rektor – prof. J. Migasiewicz stwierdził, że jest to naturalne przedłużenie działań

prowadzonych przez komisję powołaną jeszcze przez rektora – prof. T. Koszczyca. Rektor poprosił o potraktowanie tego dokumentu jako materiału dynamicznego, który może się zmieniać w zależności od sytuacji. Poprosił prof. A. Skrzek o jego prezentację. Omawiając pakiet osobowy prof. A. Skrzek podkreśliła, że nie chodzi o zmniejszanie liczby etatów, ponieważ jest to nierealne i nieracjonalne. Analiza powinna dać odpowiedź na pytanie, czy każdy pracownik jest równomiernie obciążony pracą. Optymalizacja zatrudnienia

dotyczy także administracji ogólnej. Przeprowadzono porównanie proporcji nauczycieli do administracji w innych uczelniach i w naszej – jest ona porównywalna z innymi szkołami. Oczywiście brano pod uwagę liczbę

jednostek i obiektów, jakie dana uczelnia posiada.

Odnosząc się do pakietu dydaktycznego podkreśliła, że koniecznie musimy zadbać o to, aby przyciągnąć większą liczbę studentów. Przypomniała, że od liczby studentów stacjonarnych zależy wysokość dotacji. Ponadto (odnosząc się do pkt. 6) stwierdziła, że wiele obiektów jest niewykorzystanych, głównie ze względów organizacyjnych, i stąd potrzeba lepszego przyjrzenia się temu zagadnieniu.

Rektor zapowiedział, że komisja rekrutacyjna została już zobowiązana do zwiększenia liczby przyjęć na studiach stacjonarnych o 100 osób, a niestacjonarnych o 150 osób. Rektor zauważył, że działania optymalizujące powodują mobilizację pracowników i podwyższenie jakości kształcenia. Poprosił o zgłaszanie ewentualnych uwag na piśmie.

Prof. A. Skrzek podziękowała wszystkim osobom, które były pomocne w tworzeniu tego programu. – Może się wydawać, że sformułowania zawarte w materiale są dosyć ogólne, ale na pewno wynikają one w przypadku każdego punktu z bardzo dokładnej analizy – zapewniła.

### **Plan rzeczowo-finansowy na rok 2009**

Kwestor – mgr inż. B. Drewniak wyjaśniła, że plan na rok bieżący zamyka się ujemnym wynikiem finansowym. Główną pozycją w planowanych przychodach stanowi tzw. dotacja stacjonarna, która jest niższa od zeszłorocznej o ponad 1,4 mln zł. Pozostałe przychody z działalności dydaktycznej zostały zaplanowane z uwzględnieniem zwiększenia liczby studentów, głównie studiów niestacjonarnych, ale także stacjonarnych. Przychody z wynajmu obiektów zaplanowano o 5% wyższe w stosunku do roku ubiegłego. Głównymi elementami kosztów podstawowej działalności operacyjnej są koszty wynagrodzeń oraz koszty energii. B. Drewniak poinformowała także, że planowany ujemny wynik finansowy w naszym

16.07.2009 – **mgr Dominika Markowska** „Zmiany położenia środka ciężkości ciała i rozkład sił nacisku w obrębie stóp kobiet w ciąży”, promotor: prof. dr hab. T. Skolimowski, recenzenci: prof. dr hab. M. Golema – AWF we Wrocławiu, prof. nadz. dr hab. M. Zimmer – Akademia Medyczna we Wrocławiu

16.07.2009 – **mgr Joanna Kowalska** „Objawy depresyjne i procesy poznawcze a stan funkcjonalny pacjentów objętych fizjoterapią w geriatrycznym oddziale rehabilitacyjnym”, promotor: prof. nadzw. dr hab. med. J. Rymaszewska – AWF we Wrocławiu, prof. dr hab. med. J. Leszek – Akademia Medyczna we Wrocławiu, prof. nadzw. dr hab. A. Skrzek – AWF we Wrocławiu

23.09.2009 – **mgr Dagmara Chamela-Bilińska** „Wpływ ćwiczeń ruchowych na stabilność postawy ciała osób chorych na chorobę Parkinsona”, promotor: prof. dr hab. M. Woźniwski, recenzenci: prof. dr hab. med. A. Kwolek – Uniwersytet Rzeszowski, prof. dr hab. M. Golema – AWF we Wrocławiu

1.10.2009 – **mgr Eliza Rudzińska** „Wpływ treningu oporowego na czynność mięśni szkieletowych i tolerancję wysiłku fizycznego chorych z niewydolnością serca”, promotor: prof. dr hab. M. Woźniwski – AWF we Wrocławiu, recenzenci: prof. dr hab. med. P. Ponikowski – Klinika Kardiologii 4 WSzW we Wrocławiu, prof. nadzw. dr med. J. Szczegielniak – AWF we Wrocławiu

1.10.2009 – **mgr Marcin Krajczy** „Wpływ konsultacji na efekty fizjoterapii u chorych po zabiegu cholecystektomii laparoskopowej”, promotor: prof.

nadzw. dr med. J. Szczegielniak – AWF we Wrocławiu, recenzenci: prof. dr hab. M. Woźniewski – AWF we Wrocławiu, prof. dr hab. med. J. Kołodziej – Akademia Medyczna we Wrocławiu

**8.10.2009 – mgr Krystyna Boroń** „Wpływ relaksacji na natężenie bólu przewlekłego”, promotor: prof. dr hab. M. Woźniewski – AWF we Wrocławiu, recenzenci: prof. nadzw. dr hab. G. Dolińska-Zygmunt – Uniwersytet Wrocławski, prof. nadzw. dr hab. L. Kulmatycki – AWF we Wrocławiu

**5.11.2009 – mgr Marek Sroka** „Wpływ leczenia balneorehabilitacyjnego na jakość życia pacjentów z bólami kręgosłupa w odcinku lędźwiowym”, promotor: prof. nadzw. dr med. P. Minta – AWF we Wrocławiu, recenzenci: prof. dr hab. med. A. Steciwko – Akademia Medyczna we Wrocławiu, prof. dr hab. T. Skolimowski

### **Habilitacje**

**15.10.2009 – dr Andrzej Rokita** „Zajęcia ruchowe z piłkami edukacyjnymi EDUBAL w kształceniu zintegrowanym a sprawność fizyczna oraz umiejętności czytania i pisanie uczniów”, recenzenci: prof. dr hab. S. Palka – Uniwersytet Jagielloński, prof. dr hab. R. Strzelczyk – AWF w Poznaniu, prof. dr hab. S. Żak – AWF w Krakowie, prof. dr hab. A. Pawłucki – AWF we Wrocławiu

przypadku przekłada się w znacznym stopniu na płynność finansową, która w obecnej chwili nie jest zachowana. Aby terminowo regulować zobowiązania uczelni, korzystamy z pożyczek z ZFŚS. Nie trzeba dodawać, że taki stan rzeczy jest dla nas niebezpieczny i należy podjąć działania w kierunku optymalizacji kosztów funkcjonowania uczelni. Taki wynik finansowy powoduje również niemożność dokonania odpisu na własny fundusz stypendialny. Jeśli otrzymamy pozytywne decyzje z ministerstwa odnośnie zwiększenia dotacji, to oczywiście uzyskana wielkość wpłynie na poprawę planowanego wyniku finansowego i wówczas dokonamy korekty planu. Jeśli chodzi o fundusz stypendialny dla studentów i doktorantów, to planowane wpływy i wydatki zapewnią nam płynność finansową w całym roku budżetowym przy uwzględnieniu wypłaty wszystkich stypendiów oraz planowanego remontu jednego piętra akademika ze środków wygospodarowanych przez kierownika domu studenckiego. Uczelnia wystąpiła do ministerstwa o dofinansowanie remontu kolejnych pięter akademika (chodzi głównie o dwa piętra), uzasadniając wniosek przede wszystkim zaleceniami Sanepidu. Po rozmowach z ministerstwem można sądzić, że obecnie wniosek jest przedmiotem rozważań. Ta zmiana również spowoduje korektę planu.

Mgr inż. B. Drewniak poprosiła, aby po ewentualnym zatwierdzeniu planu główni dysponenci dokonali rozdziału środków wśród podległych im jednostkom do 5 czerwca br.

JM Rektor poprosił, aby główni dysponenci spokojnie zastanowili się nad tym, co usłyszeli, i poczekali z ewentualnymi wnioskami o zwiększenie środków do momentu otrzymania decyzji z Ministerstwa. Przyznał, że otrzymanie dodatkowych pieniędzy jest całkiem realne. Z rozmów z urzędnikami ministerstwa wynika, że można uzyskać nawet do 65% wnioskowanej kwoty. Zaapelował zatem o przyjęcie zaproponowanych kwot w przygotowanym planie i ewentualne spokojne i przemyślane przygotowanie się do korekty planu. Mgr inż. B. Drewniak poinformowała, że 90% pozycji z planu jest opartych o konkrety (decyzje ministerialne, umowy przetargowe, opinie głównego energetyka) i zaplanowanych rzetelnie, zapewniając, że

zawsze gdy nastąpi taka potrzeba, można znaleźć rozwiązanie danej sytuacji, deklarując ze swej strony pomoc i współpracę.

Rektor zaproponował przyjęcie zaprezentowanego planu z jednoczesnym zastrzeżeniem, że w przypadku uzyskania informacji o przyznaniu dodatkowych środków z ministerstwa, plan ten zostanie znowelizowany z uwzględnieniem zgłaszanych uwag. Równocześnie zadeklarował, że w każdej sytuacji planuje normalne funkcjonowanie uczelni. W drodze głosowania jawnego Senat podjął uchwałę o zatwierdzeniu planu rzeczowo-finansowego na rok 2009.

### **Wyodrębnienie środków z przychodów własnych Akademii na dodatki specjalne**

Kwestor – mgr inż. B. Drewniak poinformowała o ukazaniu się rozporządzenia MNiSW z 18 marca br. zmieniającego rozporządzenie w sprawie warunków wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej. W związku z tym przedstawiła propozycję podjęcia uchwały w sprawie wyodrębnienia środków z przychodów własnych uczelni na dodatki specjalne. Po wyjaśnieniach wątpliwości i krótkiej dyskusji Senat w drodze głosowania jawnego podjął uchwałę o wyodrębnieniu środków z przychodów własnych uczelni na dodatki specjalne.

### **Zasady rekrutacji na studia na rok akad. 2010/2011**

Dr A. Rokita – prorektor ds. studenckich i sportu akademickiego poinformował o potrzebie uchwały w sprawie ustalenia warunków i trybu rekrutacji na studia w roku akad. 2010-2012, której projekt powstał na podstawie uchwał rad wydziałów. Najważniejsze zmiany zasad rekrutacji w stosunku do roku bieżącego i lat ubiegłych to:

- zniesienie egzaminu sprawnościowego dla kandydatów na Wydział Fizjoterapii,
- postępowanie kwalifikacyjne na Wydziale Wychowania Fizycznego na kierunku sportu dotyczyć będzie dwóch specjalności: trenerskiej i menadżera sportu (do tej pory odbywało się ono

tylko w obrębie kierunku nauczania),

- w postępowaniu kwalifikacyjnym dotyczącym specjalności trenerskiej i menadżera

sportu nie będzie wymagane zaświadczenie o aktualnej klasie sportowej,

- nabór na kierunek sportu jest prowadzony w określonych dyscyplinach sportowych, ale uczelnia nie zamyka drzwi przed przedstawicielami innych dyscyplin i nie wyklucza ich przyjęcia.

Dr A. Rokita poinformował, że w roku akademickim 2010-2011 nasza uczelnia jako pierwsza w Polsce będzie przyjmować kandydatów na drugi stopień kształcenia na kierunku sportu. W postępowaniu kwalifikacyjnym na studia doktoranckie pojawił się wymóg złożenia pisemnego opracowania, dotyczącego zainteresowań naukowych kandydata.

W drodze głosowania jawnego Senat podjął uchwałę w sprawie ustalenia

warunków i trybu rekrutacji na studia oraz zakresu egzaminu wstępnego w roku akad. 2010-2011.

Dr A. Rokita poinformował, że zgodnie z ustawą uchwalone zasady rekrutacji zostaną podane do publicznej wiadomości do końca maja br., a także wysłane do MNiSW.

### **Poparcie stanowiska Komitetu Rehabilitacji, Kultury Fizycznej i Integracji Społecznej Polskiej Akademii Nauk w sprawie projektu ustawy o sporcie**

W imieniu kolegium rektorskiego dr A. Rokita zarekomendował Senatowi poparcie stanowiska Komitetu Rehabilitacji, Kultury Fizycznej i Integracji Społecznej PAN w sprawie projektu ustawy o sporcie. Przewodniczący tego komitetu – prof. M. Woźniewski stwierdził, że najważniejszą wadą projektu ustawy o sporcie jest to, że ma zastąpić istniejącą ustawę o kulturze

fizycznej. Poinformował jednocześnie, że 15 czerwca br. ma się odbyć debata nad tym projektem z udziałem posłów z Sejmowej Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, przedstawicieli Ministerstwa Sportu i Turystyki, Konferencji Rektorów AWF w Polsce i Komitetu Rehabilitacji, Kultury Fizycznej i Integracji Społecznej PAN. Spotkanie odbędzie się w Krakowie z inicjatywy władz tamtejszej AWF: jej rektora – prof. A. Klimka i oraz prorektora ds. nauki – prof. E. Mleczki.

Rektor – prof. J. Migasiewicz uznał stanowisko za bardzo wyważone, wskazujące jednocześnie na najważniejsze sprawy, i poprosił o wyrażenie jego poparcia.

W drodze głosowania jawnego Senat podjął uchwałę wspierającą stanowisko Komitetu Rehabilitacji, Kultury Fizycznej i Integracji Społecznej PAN w sprawie projektu ustawy o sporcie.

Warszawa, dnia 24 kwietnia 2009 roku

## **S t a n o w i s k o**

### **Komitetu Rehabilitacji, Kultury Fizycznej i Integracji Społecznej Polskiej Akademii Nauk w sprawie projektu ustawy o sporcie**

Komitet Rehabilitacji, Kultury Fizycznej i Integracji Społecznej PAN apeluje o wstrzymanie procedury legislacyjnej projektu ustawy o sporcie z następującym uzasadnieniem:

1. Zastąpienie dotychczas obowiązującej ustawy o kulturze fizycznej ustawą o sporcie jest nieuprawnioną próbą zatarcia różnic między tymi formami aktywności ludzkiej i odpowiadającymi im pojęciami, ze wszystkimi negatywnymi tego konsekwencjami.

2. Etymologicznie sport pochodzi od łacińskiego słowa *de-sportare* używanego w średniowieczu na określenie zabawy umożliwiającej wyższym warstwom społecznym przyjemne spędzanie czasu. Kultura fizyczna natomiast wywodzi się od łacińskiego słowa *cultus* oznaczającego uprawę lub odnoszenie się do czegoś z pietyzmem, co w połączeniu z przymiotnikiem *fizyczna* (czyt. *cielesna*) może być rozumiane jako uprawa lub/i afirmacja ciała.

3. Z badań wynika, że w świadomości Polaków kultura fizyczna najczęściej kojarzy się z wychowaniem fizycznym i zdrowiem, a sport z rywalizacją i rekordem. Podobne atrybuty przypisywane są tym pojęciom we wszystkich współ-

czesnych polskojęzycznych encyklopediach i leksykonach. 4. Zdaniem jednego z najwybitniejszych polskich filozofów prof. Władysława Tatarkiewicza kultura fizyczna oznacza troskę psychiki o ciało. Motywy tej troski mogą być różne. Równie wybitny polski socjolog prof. Florian Znaniecki zaliczył do nich względy higieniczne, geneomiczne, obyczajowo-estetyczne, hedonistyczne, fizyczno-utilitytarne i sportowe.

5. Zdrowotne, użytecznościowe, estetyczne i rywalizacyjne wartości ciała oraz zachowania kreacyjne, rekreacyjne i rehabilitacyjne na rzecz ciała, a także somatyczne, psychiczne i społeczne ich rezultaty, z uwzględnieniem historycznego dorobku we wszystkich tych zakresach, są współcześnie przedmiotem badań w naukach o kulturze fizycznej, w których nadawane są stopnie i tytuły naukowe.

6. Wynikający z postępu cywilizacyjnego drastyczny spadek udziału aktywności fizycznej w pracy zawodowej i czynnościach życia codziennego dotyczy wszystkich ludzi, w każdym wieku, zarówno wybitnie, przeciętnie jak i nie w pełni sprawnych ruchowo. Jego konsekwencją jest gwałtowny wzrost częstości występowania chorób cywilizacyjnych, a zwłaszcza chorób metabolicznych, układu krążenia, układu ruchu oraz nowotworów złośliwych.

7. Spośród 38 000 000 mieszkańców Polski ok. 5 000 000 jest w wieku przedprodukcyjnym, 23 000 000 produkcyjnym i ok. 10 000 000 poprodukcyjnym. Z danych „Rocznika statystycznego RP” wynika, że w polskich klubach sportowych ćwiczy 414 000 osób, co stanowi niewiele ponad 1% populacji. Im poświęcona jest proponowana ustawa o sporcie.



8. Sport jako jedna z form uczestnictwa w kulturze fizycznej jest z natury swej elitarny, ponieważ polega na eliminacji słabszych w celu wyłonienia najlepszych. Z tego powodu do sportu werbowani są ludzie pod kątem ich predyspozycji somatyczno-motorycznych. W rekreacji i rehabilitacji ruchowej formy ruchu dobierane są do potrzeb ich uczestników, z uwzględnieniem deficytów w zakresie zdrowia, sprawności, wydolności, budowy i postawy ciała.

9. Komitet Rehabilitacji, Kultury Fizycznej i Integracji Społecznej PAN nie neguje potrzeby prawnego uregulowania spraw sportu. Nie może to jednak odbywać się kosztem deprecjacji pozostałych form uczestnictwa w kulturze fizycznej przez zacieranie różnic między nimi.

Można tego uniknąć poprzez równoczesną nowelizację obu obowiązujących obecnie ustaw: o kulturze fizycznej i o sporcie wyczynowym, lub w całości – włączając zapisy obecnego projektu ustawy o sporcie do ustawy o kulturze fizycznej. Zastąpienie ustawy o kulturze fizycznej ustawą o sporcie jest nie do zaakceptowania. Byłoby celowe zaproszenie do udziału w pracach przy tych nowelizacjach wybitnych przedstawicieli środowiska naukowego kultury fizycznej. Komitet deklaruje gotowość współpracy w tym zakresie.

Prof. dr hab. Marek Woźniewski

Przewodniczący Komitetu Rehabilitacji, Kultury Fizycznej i Integracji Społecznej Polskiej Akademii Nauk

### **Uzupełnienie składu osobowego komisji dyscyplinarnej dla nauczycieli akademickich**

Ze względu na konieczność uzupełnienia składu Senackiej Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli Akademickich, wynikającą z tego, że skład orzekający w kolejnej instancji musi być inny niż podczas wcześniejszego rozpatrywania sprawy przez komisję niższej instancji, rektor – prof. J. Migasiewicz zaproponował do składu komisji prof. A. Milewicz, prof. M. Kuczyńskiego i studentkę Joannę Kilańską.

W wyniku głosowania tajnego Senat zatwierdził uzupełnienie składu Senackiej Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli Akademickich o osoby rekomendowane przez rektora.

### **Informacje Kanclerza**

Kanclerz – dr Z. Paliga poinformował, że nadeszło pismo z Ministerstwa Sportu i Turystyki o wsparciu kluczowej inwestycji uczelnianej na Polach Marsowych w kwocie 7,2 mln w transzach: w tym roku 200 tys. zł, i 3,5 mln zł w kolejnych dwóch latach. Został także złożony wniosek do Samorządu Wojewódzkiego o wsparcie ze środków unijnych, który znalazł się na liście kluczowych projektów. Przeszedł pozytywnie ocenę formalną, czeka na ocenę merytoryczną. Po jej uzyskaniu nastąpi podpisanie umowy o przyznaniu środków unijnych w wysokości 23 mln zł (równowartość 6 mln euro). Uczelnia jest również przygotowana do zamieszczenia in-

formacji o organizowanym przetargu na głównego wykonawcę obiektu. Planuje się zamieścić takie ogłoszenie w pierwszym tygodniu czerwca br.

## **18 czerwca 2009**

### **Informacje rektora, prorektorów, dziekanów**

**Rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz** poinformował o swoim uczestnictwie w ostatnim posiedzeniu KRASP w dniach 4-5 czerwca br. na Politechnice Częstochowskiej, gdzie odbyło się również spotkanie Konferencji Rektorów AWF w Polsce, na którym dokonano formalnego wyboru nowego przewodniczącego tej konferencji, którym został prof. Z. Waśkiewicz z uczelni katowickiej.

**Prof. Anna Skrzek – prorektor ds. nauczania** poinformowała, że reprezentowała władze naszej uczelni w czasie takich wydarzeń, jak: wmurowanie kamienia węgielnego pod nowy stadion na Maślicach (5VI br.), II Dolnośląskie Onkoigrzyska Dzieci i Młodzieży (6 VI br.), Kolegium Prorektorów Uczelni Wrocławia i Opola (17VI br.)

**Dr Andrzej Rokita – prorektor ds. studenckich i sportu akademickiego** wziął udział jako reprezentant JM Rektora w następujących imprezach sportowych: Mistrzostwach Polski w Karate Olimpijskim (6VI br.), w regatach o puchar JM Rektora w Olejnicy (13-14 VI. br.), w uroczystym podsumowaniu Dolnośląskiej Ligi Między-

uczelnianej wraz z prof. Z. Ignasiak (16 VI br.), oraz w debacie nad kształtem ustawy o sporcie, zorganizowanej z inicjatywy Komitetu Rehabilitacji, Kultury Fizycznej i Integracji Społecznej PAN;

Dr A. Rokita przedstawił stan bieżącej elektronicznej rejestracji kandydatów na studia oraz poinformował o rozdzieleniu miejsc w akademiku (z wyjątkiem pierwszych lat studiów I i II stopnia).

**Prof. Zofia Ignasiak – prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą** reprezentowała władze naszej uczelni w corocznym święcie Ossolineum (4VI br.).

**Prof. Tadeusz Koszycz – pełnomocnik rektora ds. ośrodka dydaktyczno-sportowego w Olejnicy** poinformował, że ośrodek jest bardzo dobrze przygotowany do sezonu. Akademia uzyskała zgodę Nadleśnictwa Kościan na prowadzenie prac przygotowawczych do bardzo poważnej inwestycji – przebudowy sieci kanalizacyjnej. Podłączenie do centralnej sieci nastąpi w przyszłym roku.

**Prof. J. Chmura – dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego** poinformował, że zakończyły się prace nad oceną okresową pracowników. Wyniki tej analizy zostaną przedstawione na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 2 lipca br.

**Prof. M. Woźniewski – dziekan Wydziału Fizjoterapii** złożył podziękowania za pomoc przy organizacji II Dolnośląskich Onkoigrzysk Dzieci i Młodzieży pracownikom Wydziału

Wychowania Fizycznego, zwłaszcza z Katedry Turystyki i Rekreacji: dr Beacie Blachurze i mgr. Wojciechowi Bigielowi oraz Katedry Dydaktyki Sportu: dr. Henrykowi Nawarze, dr. Mieczysławowi Lewandowskiemu i dr. Ziemowitowi Bańkoszowi, podkreślając również wielkie zaangażowanie i pomoc przy organizacji imprezy inż. A. Raszowskiego oraz mgr. B. Bednarskiego z naszej uczelnianej administracji.

Prof. M. Woźniewski poinformował o rozpoczęciu na Wydziale Fizjoterapii realizacji programu pilotażowego „Trening wytrzymałościowy dla osób z niewydolnością serca” we współpracy ze Szpitalem Wojskowym we Wrocławiu w celu potwierdzenia, że ta forma aktywności ruchowej jest dla chorych bezpieczna.

### **Czy słusznie zlikwidowano zaoczne studia na fizjoterapii?**

Rektor – prof. J. Migasiewicz na forum Senatu, w odpowiedzi na głosy niezadowolenia z powodu decyzji o likwidacji zaocznej formy studiów na kierunku fizjoterapii, podkreślił, że podjął tę decyzję w pełni świadomie – na podstawie opinii Rady Wydziału Fizjoterapii – uważając, że przedstawione argumenty były w pełni uzasadnione. Prof. M. Woźniewski – dziekan Wydziału Fizjoterapii podkreślił, że każda decyzja, zwłaszcza taka, która zmienia tradycję prowadzenia studiów, jest decyzją trudną i może być dla niektórych szokującą. Temu zagadnieniu poświęcono kilka posiedzeń Rady Wydziału Fizjoterapii i decyzja została podjęta z pełną rozważą, aczkolwiek nie jednomyślnie. Za tym posunięciem przemawiały następujące argumenty:

- nigdzie na świecie nie prowadzi się takich studiów w trybie zaocznym,
- w zaleceniach standardów kształcenia na kierunku fizjoterapii jest zapisane, aby kształcenie prowadzić zgodnie z wytycznymi Światowej Konfederacji Fizjoterapii,
- nie możemy stawiać absolwentów w takiej sytuacji, że nie będą mogli swoich dyplomów nostryfikować za granicą,

- trudno jest realizować standardy kształcenia w systemie weekendowym,
- jest to forma studiów, której nikt nie lubi – ani studenci, ani pracownicy; w dużej mierze jest ona fikcyjna: zajęcia są przekładane lub się nie odbywają, studenci nie pojawiają się na nich, a o godz. 11.00 w niedzielę już chcą wracać do domu itp. Prof. M. Woźniewski uważa, że rezygnacja z tej formy studiów będzie również dobra dla pracowników, ponieważ należy im się w soboty i niedziele wypoczynek, a nadmierne obciążenie dydaktyką źle wpływa na rozwój naukowy. Zaniepokojone osoby poinformował, że nie ma żadnego zagrożenia przy wypracowaniu pensum, ponieważ odpowiednio większą liczbę studentów planuje się przyjąć na studia stacjonarne, zapewniając, że zawsze – gdy pojawią się wątpliwości – będzie można z tej uchwały się wycofać. Prof. M. Woźniewski uważa, że każda szkoła prowadząca kierunek fizjoterapii w trybie zaocznym powinna się z tego wycofać. Poinformował, że trzy lata temu zrobiła to AWF w Warszawie, dwa lata temu AWF w Krakowie, i odbyło się to bez szkody dla tych uczelni. Wycofują się z tego również uniwersytety medyczne. Prof. A. Jaskólska stwierdziła, że być może sytuacja ekonomiczna w kraju (bezrobocie) doprowadzi do tego, że nie będzie zainteresowania studiami zaocznymi (płatnymi).

### **Podjęcie uchwały w sprawie przyznania Medalu „Zasłużony dla AWF we Wrocławiu”**

Prof. T. Sławińska-Ochla – przewodnicząca Senackiej Komisji ds. Odznaczeń przedstawiła cztery wnioski o nadanie Medalu „Zasłużony dla AWF we Wrocławiu” następującym osobom: Janinie Smolińskiej-Mlak, Markowi Dyduchowi, Ewie Wolak, Patrickowi Pelayo, przekazując je do decyzji Senatu. W czasie dyskusji stwierdzono, że ostatni budzi najwięcej kontrowersji, ponieważ nie ma w nim

jednoznacznie wskazanych zasług, a dotyczy bardziej nadziei na przyszłą współpracę. W drodze głosowania tajnego Senat odrzucił ten wniosek i podjął uchwałę o przyznaniu Medalu „Zasłużony dla AWF we Wrocławiu” Janinie Smolińskiej-Mlak, Markowi Dyduchowi oraz Ewie Wolak.

### **Prof. dr hab. Tadeusz Szulc doktorem honoris causa AWF we Wrocławiu**

W dalszym etapie posatępowania o nadanie tytułu honoris causa naszej uczelni prof. T. Szulcowi z Uniwersytetu Przyrodniczego rektor – prof. J. Migasiewicz poinformował o wpłynięciu trzech pozytywnych opinii: prof. R. Kołacza, prof. Z. Litwińczuka, prof. H. Sozańskiego, dotyczących oceny dorobku kandydata. prof. T. Szulca. Prof. T. Koszczyc – promotor doktoratu honorowego stwierdził, że prof. T. Szulc jest znany zarówno w świecie nauki, jak i z działań organizacyjnych na rzecz szkolnictwa wyższego. Prof. J. Chmura, wspominając sześcioltni okres swojej pracy w Polskiej Komisji Akredytacyjnej, powiedział, że bardzo ceni sobie czas współpracy z prof. T. Szulcem, pełniącym funkcję ministra. W drodze głosowania tajnego Senat podjął uchwałę o nadaniu prof. dr. hab. Tadeuszowi Szulcowi tytułu doktora honoris causa AWF we Wrocławiu. Rektor – prof. J. Migasiewicz poinformował, że nadanie tytułu nastąpi podczas uroczystej inauguracji nowego roku akademickiego w dniu 24 września br. o godz. 11.00.

### **Prace nad nowelizacją uchwały w sprawie polityki naukowej i kadrowej**

Rektor – prof. J. Migasiewicz poinformował, że na posiedzeniu wrześniowym Senatu planuje wprowadzić punkt dotyczący nowelizacji uchwały w sprawie polityki naukowej i kadrowej. Powiedział, że pomysł nowelizacji zrodził się po złożeniu pisma prof. G. Łasińskiego do prorektora ds. nauki i współpracy z zagranicą w sprawie nienaliczenia punktów za artykuły monograficzne. JM Rektor objął nad-

zór nad rozwiązaniem tego problemu. Została również sporządzona opinia prawna w sprawie kwestii podnoszonych w piśmie prof. G. Łasińskiego.

Konsultowano się także z MNiSW. W trybie nagłym zwołano również posiedzenie Senackiej Komisji Nauki. Rektor poinformował, że wszelka dokumentacja w tej sprawie jest dostępna w sekretariacie rektora. Według opinii prawnej wnioski podnoszone przez prof. G. Łasińskiego są zasadne i zgodne z obowiązującym prawodawstwem. Wniosek Senackiej Komisji Nauki jest podobny. Wskazuje ona na dotychczasowe, nieprecyzyjne zapisy uchwały, które pozwalają na dość dowolną interpretację, często niezgodną z obowiązującymi przepisami. Komisja również wnosi o nowelizację tego dokumentu. Rektor poprosił o przygotowanie się do wrześniowej dyskusji, a następnie poprosił prof. Z. Ignasiak o przedstawienie propozycji zmian w uchwale. Prof. Z. Ignasiak zapowiedziała, że główne zmiany uchwały będą dotyczyć §9 i polegać na tym, że przy wszczęciu przewodu habilitacyjnego wymagane będą nie dwie, ale trzy publikacje w czasopismach z listy filadelfijskiej, natomiast podstawą do wystąpienia z wnioskiem do rady wydziału o nadanie tytułu naukowego profesora jest zgromadzenie minimum nie 150, ale 240 punktów i podwojenie dorobku naukowego po uzyskaniu stopnia doktora habilitowanego. Niezbędnym jest posiadanie co najmniej pięciu publikacji w czasopismach z listy filadelfijskiej oraz udokumentowana współpraca naukowa z ośrodkiem zagranicznym. Na wniosek Senackiej Komisji Nauki dopisany do tego paragrafu będzie również trzeci punkt, o następującej treści: *Przy dorobku kandydata do stopnia naukowego doktora habilitowanego lub tytułu profesora, sytuowanym na pograniczu nauk humanistycznych lub społeczno-ekonomicznych, należy szczególnie brać pod uwagę oryginalność opracowań zwartych (monografia – dzieło) oraz udział w grantach zagranicznych, dodając minimalną punktację na poziomie punktów wskazanym w pkt. 1 i 2.* Rektor – prof. J. Migasiewicz podkreślił, że w nowo proponowanej uchwale nie przewiduje się załącznika/

instrukcji, a w kwestii punktów odsyłać ona będzie do odpowiedniego rozporządzenia MNiSW.

### **Regulamin wyjazdów studentów na studia i praktyki w ramach Erasmus**

Prof. Z. Ignasiak – prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą poinformowała, że z punktu widzenia prawa regulamin wyjazdów w ramach programu „Erasmus”, który obowiązywał do tej pory, musi zostać formalnie przyjęty jako uchwała Senatu. Prof. A. Skrzek – prorektor ds. nauczania zwróciła uwagę, odnosząc się do załączników uchwały, że występuje w nich sześciostopniowa skala ocen, nie występująca na naszej uczelni. Zaproponowała wprowadzenie odpowiedniego przelicznika. Ten wniosek poparł dr A. Rokita – prorektor ds. studenckich, proponując wprowadzenie zapisu o użyciu przelicznika normalizującego skalę ocen. Prof. Z. Ignasiak zgodziła się na wprowadzenie tego zapisu. W drodze głosowania jawnego Senat podjął uchwałę o przyjęciu regulaminu wyjazdów w ramach programu Erasmus „Uczenie się przez całe życie”, oraz wyjazdów studentów na studia oraz na praktyki, z uwzględnieniem zapisu o użyciu przelicznika normalizującego skalę ocen.

### **Informacje Kanclerza o planowanej inwestycji na Polach Marsowych**

Kanclerz – dr Z. Paliga poinformował, że wniosek uczelni o finansowanie inwestycji na Polach Marsowych uzyskał pozytywną ocenę, zarówno formalną, jak i merytoryczną. Obecnie oczekuje się na ostateczną decyzję Samorządu Województwa. W przyszłym tygodniu w Ministerstwie Sportu i Turystyki zostanie złożony wniosek o przyznanie środków finansowych w kwocie 7,2 mln zł. Został już ogłoszony przetarg na prace budowlane. Nabór ofert będzie odbywał się do 20 lipca br., ale termin ten może być jednak nierealny, ponieważ pojawiają się pierwsze protesty. Mimo to planuje się, że wykonawca będzie mógł wejść na plac budowy we wrześniu br.

### **Sprawy różne**

Rektor – prof. J. Migasiewicz przypomniał o obowiązku umieszczania wokand przy salach wykładowych i seminaryjnych i poprosił kanclerza oraz prorektora ds. nauczania, aby podjęli odpowiednie działania.

Rektor zakończył ostatnie posiedzenie Senatu w roku akademickim 2008/2009, dziękując za pracę jego członkom i składając życzenia udanych wakacji.

## **17 września 2009**

### **Informacje rektora, prorektorów, dziekanów**

**Rektor – prof. J. Migasiewicz** powitał członków Senatu w nowym roku akademickim, przedstawiając nowo wybranego przedstawiciela studentów – Piotra Piecha<sup>1</sup> z II roku wychowania fizycznego i I roku fizjoterapii.

Rektor poinformował o wizycie na naszej uczelni jej doktorów honoris causa: prof. T. Ulatowskiego oraz prof. R. Maliny.

**Prof. A. Skrzek – prorektor ds. nauczania** poinformowała, że nasza uczelnia w sierpniu br. przystąpiła do programu „Study in Poland” w celu promowania na szeroką skalę naszej oferty edukacyjnej za granicą i znalazła się w gronie 36 znaczących uczelni w Polsce.

W dniach 15-16 września br. prof. A. Skrzek wzięła udział, reprezentując naszą uczelnię, w bardzo popularnym wśród uczniów szkół średnich „Salonie Maturzystów”.

Prof. A. Skrzek poinformowała, że w dniu 10 września br. zapadła decyzja Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, zatwierdzająca zmiany z dnia 26 marca 2009 r. do regulaminu studiów Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, zapowiadając ukazanie się

<sup>1</sup> *Interesuję się koszykówką, narciarstwem, i w tych dwóch dyscyplinach mam przyjemność reprezentować naszą uczelnię – powiedział Piotr Piech. – Czynnie działam w Uczelnianej Radzie Samorządu Studenckiego, organizując imprezy i inne przedsięwzięcia dla społeczności akademickiej. To dla mnie zaszczyt być członkiem Senatu. Zrobię wszystko, co w mojej mocy, aby poprawić poziom studiowania na naszej Akademii.*





na naszej stronie internetowej jednolitego tekstu Regulaminu Studiów ze zmianami wprowadzonymi Uchwałą Senatu nr 13/2009 z 26.03.2009 r. Zgodnie z § 48 regulaminu studiów, wchodzi on w życie z początkiem roku akademickiego. Prof. A. Skrzek poinformowała, że zgodnie z terminarzem, rok akademicki 2009/2010 rozpocznie się 28 września br. Obejmie on 13 tygodni dla studentów V roku studiów jednolitych magisterskich oraz 15 tygodni dla pozostałych studentów. Dla nowych roczników studiów niestacjonarnych na kierunkach: wychowania fizycznego oraz turystyki i rekreacji większość zajęć planowana jest do realizacji w systemie weekendowym. Zakończenie zajęć planuje się na dzień 23 lipca 2010 r. W ramach działań mających na celu usprawnienie realizacji procesu dydaktycznego w terminarzu zajęć ujęto symbole katedr (przypisanie przedmiotu do odpowiedniej jednostki), co usprawnia planowanie i organizację procesu dydaktycznego. Dzięki wypracowanym ustaleniom międzywydziałowym udało się przygotować plany zajęć nieco wcześniej i udostępnić je w pierwszej kolejności w serwisie wewnętrznym do wiadomości pracowników.

Bieżący rok akademicki jest ostatnim rokiem funkcjonowania magisterskich studiów jednolitych (co zdecydowanie wpłynie na usprawnienie procesu dydaktycznego). Będą również trwały przygotowania do uruchomienia drugiego stopnia kształcenia na kierunku sportu. Ze względu na zwiększoną liczbę przyjętych studentów na wszystkich kierunkach studiów uaktualniono plany studiów oraz przygotowano dodatkowe sale dydaktyczne w celu zapewnienia realizacji procesu dydaktycznego: sala nr 56 przy ul. Witelona, sala nr 106 w P-I oraz dwie sale w Zameczku dla potrzeb Centrum Języków Obcych. Przygotowane wcześniej terminy i zasady przygotowywania programów studiów na kolejny rok akademicki poprawiły proces planowania oraz przyczyniły się do optymalizacji polityki kadrowej uczelni. Przestrzeganie zasad planowania godzin dydaktycznych dla po-

szczególnych pracowników w oparciu o zapisy uchwały 41/2008 pozwoliło na zakończenie rozliczenia godzin dydaktycznych za rok akademicki 2008/2009 bez istotnych niedoborów w wykonaniu pensum. W dalszym ciągu jednak konieczna jest stała kontrola planów w celu bardziej precyzyjnego szacowania godzin.

Prof. A. Skrzek poinformowała, że dało się zauważyć większe zdyscyplinowanie pracowników w zakresie dokumentowania przebiegu studiów w systemie dziekanatowym eORDO. Cała sytuacja wymaga jednak dalszych działań dla lepszego funkcjonowania systemu. W wersji polskiej ukazał się pakiet informacyjny ECTS o studiach i programach realizowanych na uczelni w roku akademickim 2009/2010 i jest już dostępny na stronie internetowej. Prof. A. Skrzek poinformowała również o skorzystaniu z nowo zakupionego systemu egzaminowania i oceny nauczycieli „Testico”.

**Prof. Z. Ignasiak – prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą** poinformowała o swoim uczestnictwie w konferencji w Rydzynie, przygotowanej przez AWF w Poznaniu przy współpracy z naszą uczelnią. Uczestniczyli w niej naukowcy z 18 krajów świata. Prof. Z. Ignasiak brała również udział w konferencji na Uniwersytecie Karola w Pradze.

**Dr A. Rokita – prorektor ds. studenckich i sportu akademickiego** poinformował, że nasza uczelnia podpisała umowę na nowy rok współpracy z Biurem Karier, które mieści się przy ul. Szczytnickiej. Instytucja ta cieszy się wielką popularnością wśród studentów i wielu korzysta z jej usług. Uczelnia – jako organizator międzynarodowej konferencji szkoleniowej dla trenerów, instruktorów i sędziów koszykówki, będącej uzupełnieniem Mistrzostw Europy w Koszykówce, odbywających się we Wrocławiu na początku września – podpisała także porozumienie z Polskim Związkiem Koszykówki na kolejne 3 lata, dotyczące organizacji konferencji szkoleniowych, odbywających się pod patronatem PZKosz. oraz FIBA.

**Prof. T. Koszczyc – kierownik studiów doktoranckich** poinformował, że odbyła się rekrutacja na studia doktoranckie. Zaplanowano 20 miejsc, a pojawiło się 41 kandydatów. Większość z nich była dobrze przygotowana, zarówno pod względem merytorycznym, jak i pod względem znajomości języka obcego. Lista rankingowa jest w trakcie tworzenia.

**Prof. J. Chmura – dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego** poinformował, że na ostatnim posiedzeniu Rady Wydziału jednomyślnie zaopiniowano powołanie do życia Instytutu Turystyki i Rekreacji, którego dyrektorem została prof. K. Zatoń.

Prof. J. Chmura poinformował również, że zakupiono nowoczesną aparaturę do monitorowania obciążeń treningowych, wysiłku meczowego, w różnych grach sportowych, co pozwoli na przeprowadzenie wielu ciekawych doświadczeń badawczych, a także na podniesienie jakości kształcenia na kierunku sportu.

**Prof. M. Woźniewski – dziekan Wydziału Fizjoterapii** poinformował, że w dniach 10-13 września br. odbył się I Międzynarodowy Kongres „Rehabilitacja Polska”, zorganizowany wspólnie przez Polskie Towarzystwo Rehabilitacji i Polskie Towarzystwo Fizjoterapii, pod auspicjami Komitetu Rehabilitacji, Kultury Fizycznej i Integracji Społecznej Polskiej Akademii Nauk. Było to pierwsze spotkanie przygotowane wspólnie przez te towarzystwa naukowe z okazji kilku rocznic związanych z rehabilitacją w Polsce oraz w celu podsumowanie osiągnięć i dorobku polskiej rehabilitacji w okresie powojennym, jak i przedstawienia ewentualnych kierunków jej rozwoju. W posiedzeniach wzięło udział 1200 uczestników.

Prof. M. Woźniewski poinformował o udziale naszej uczelni w konsorcjum uczelni starających się o wprowadzenie nowego kierunku „terapia zajęciowa”, przypominając, że został złożony wniosek o środki unijne na prace przygotowawcze do wdrożenia tego kierunku w Polsce. Nadeszła decyzja przyznająca kwotę 5 mln

zł. Całą sprawę koordynuje AWF Kraków, a nasza Uczelnia jest m.in. beneficjentem tych środków. Prof. M. Woźniewski podkreślił, że dla Wydziału Fizjoterapii jest to duża szansa na otwarcie nowego kierunku nauczania. Jeśli nadejdzie pozytywna ocena Rady Głównej i Szkolnictwa Wyższego oraz decyzja MNiSW, to do końca marca 2010 r. będzie możliwość starania się o kolejne środki unijne na uruchomienie kierunku.

### **Informacje o przebiegu i wynikach rekrutacji na rok akad. 2009/2010**

Dr A. Rokita – prorektor ds. studenckich i sportu akademickiego rozpoczął prezentację materiału o przebiegu i wynikach rekrutacji na rok akad. 2009/2010 od podziękowań komisjom i służbom administracyjnym za bezproblemowe i sprawne działania. Stwierdził, że kadrowo i pod względem infrastruktury uczelnia jest w stanie obsłużyć przyjętą zwiększoną liczbę studentów, natomiast zwiększone środki z MNiSW nadejdą w przyszłym roku. Przyjmowanie zwiększonej liczby studentów to działanie nie jed-

norazowe, ale zaplanowane na kilka przyszłych lat.

### **Nowelizacja polityki naukowo-kadrowej na lata 2009-2012**

Rektor – prof. J. Migasiewicz poinformował, że sprawa nowelizacji polityki naukowo kadrowej na lata 2009-2012 była omawiana na kolegium rektorskim oraz na posiedzeniu Senackiej Komisji Nauki. Rektor poprosił o merytoryczne wypowiedzi. Prof. Z. Ignasiak – prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą zaprezentowała propozycję uchwały w tej sprawie. Po dość długiej dyskusji członków Senatu nad wieloma kwestiami zawartymi w projekcie uchwały, dotyczącymi m.in. podwojenia dorobku naukowego po uzyskaniu habilitacji czy kryteriów przyznawania nagród rektorskich, rektor zaproponował, aby przewodniczący Senackiej Komisji Nauki pilnie zwołał posiedzenie z udziałem prorektorów, dziekanów i prodziekanów ds. nauki w celu weryfikacji propozycji uchwały, która zostanie przedstawiona na następnym posiedzeniu Senatu.

### **Sprawa ochrony interesów uczelni w sytuacjach związanych z zatrudnieniem poza nią nauczycieli akademickich**

Rektor – prof. J. Migasiewicz, odnosząc się do propozycji uchwały w sprawie ochrony interesów Akademii w sytuacjach związanych z zatrudnieniem nauczycieli akademickich poza nią, wyjaśnił, że intencją władz uczelni nie jest zakazywanie komukolwiek podejmowania zatrudnienia poza nią. Ta uchwała ma być punktem odniesienia dla osobistego sumienia każdego pracownika, który pracując w dodatkowym miejscu pracy powinien jak najlepiej dbać o interes naszej macierzystej uczelni. Rektor nie ma zamiaru powoływania komisji do ścigania osób, które postępują wbrew tej uchwale. Będzie ona natomiast bardzo ważnym narzędziem w ocenie zachowań i postaw przy okazji rozpatrywania wniosków o przemianowanie, podwyżki, nagrody. W wyniku głosowania jawnego Senat podjął uchwałę w sprawie ochrony interesów Akademii w sytuacjach związanych z zatrudnieniem nauczycieli akademickich poza nią.

Senat Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, dbając o prawidłowość realizacji podstawowych zadań Akademii, a także w trosce o jej interesy materialne i dobry wizerunek w opinii publicznej, postanawia określić sytuacje powodujące konflikty zobowiązań i interesów związane z podejmowaniem przez nauczycieli akademickich zatrudnienia poza Akademią.

§ 1 Przyjmuje się poniższe rozumienia konfliktów, mogących wystąpić w związku z podjętym przez nauczyciela akademickiego dodatkowym zatrudnieniem poza Akademią

1. Konflikt zobowiązań – występuje w sytuacji niemożności poświęcenia dostatecznej ilości czasu na realizację obowiązków wynikających z zatrudnienia w Akademii, spowodowanej podjęciem zobowiązań zewnętrznych związanych ze stałym lub czasowym zatrudnieniem w innej instytucji lub prowadzeniem działalności gospodarczej.
2. Konflikt interesów – występuje jeśli istnieją rozbieżności między indywidualnym interesem pracownika (lub członków jego rodziny) a jego zobowiązaniami wobec Akademii. Konflikt zobowiązań i konflikt interesów mogą występować jednocześnie.

§ 2 Sytuacje konfliktu interesów i konfliktu zobowiązań, dotyczące nauczycieli Akademii mogą prowadzić do obniżenia jakości dydaktyki i badań, uszczerbku interesów

materialnych Akademii oraz pogarszania jej wizerunku w opinii publicznej.

§ 3 Do wystąpienia konfliktu zobowiązań mogą, między innymi, prowadzić poniższe działania nauczyciela akademickiego Akademii.

1. Prowadzenie działalności dydaktycznej poza Akademią w wymiarze przekraczającym wymiar pensum pracownika w Akademii;
2. Prowadzenie innej własnej działalności w znaczącym wymiarze, uniemożliwiającej wywiązanie się z obowiązków zawodowych w przyjętym w Akademii tygodniowym czasie pracy nauczyciela akademickiego.
3. Prowadzenie działalności naukowej w innej instytucji w zakresie problematyki finansowanej ze środków finansowych wchodzących w strukturę planu rzeczowo-finansowego Akademii.
4. Podejmowanie zatrudnienia poza Akademią w sytuacji, gdy nauczyciel akademicki korzysta z obniżenia pensum dydaktycznego w Akademii.

§ 4 Do wystąpienia konfliktu interesów mogą, między innymi, prowadzić poniższe działania nauczyciela akademickiego Akademii.

1. Prowadzenie działalności naukowej w innej instytucji, konkurującej z Akademią o środki finansowe np. z KBN, a w szczególności udział poza Akademią

w grantach, w których pracownik Akademii jest kierownikiem lub głównym wykonawcą.

2. Prowadzenie działalności dydaktycznej poza Akademią (niezależnie od formy zatrudnienia), szczególnie w szkołach lokalnych prowadzących ten sam rodzaj studiów, które prowadzi Akademia.
3. Pełnienie funkcji organizacyjnych w innych uczelniach lub instytutach badawczych.
4. Wykorzystywanie programów studiów, programów przedmiotów, materiałów oraz innej własności intelektualnej Akademii w dydaktyce poza Akademią i do innych celów nie związanych z zatrudnieniem w Akademii.
5. Pozostawanie w stosunku bezpośredniej zależności służbowej (lub relacji nauczyciel-student) z osobami bliskimi.
6. Prowadzenie przez nauczycieli Akademii, także przez członków ich rodziny, prywatnych firm, które otrzymują zlecenia z Akademii.
7. Wypowiadanie na forum publicznym informacji, sądów, opinii przedstawiających w niekorzystnym świetle funkcjonowanie Akademii.

§ 5 Wszyscy nauczyciele Akademii, a zwłaszcza osoby pełniące funkcje od kierownika zakładu wzwyż, są zobowiązane do unikania konfliktu zobowiązań i konfliktu interesów. Osoby funkcyjne ze ścisłego kierownictwa Akademii i jej wydziałów nie powinny wykonywać poza Akademią pracy badawczej, dydaktycznej ani pełnić jakichkolwiek ról organizacyjnych w innych szkołach wyższych i instytutach badawczych. Nie dotyczy to sytuacji, które są konsekwencją

umów Akademii z innymi podmiotami oraz określonych w art. 129, ust.7 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym.

§ 6 Nauczyciel Akademii, którego działalność doprowadzi do zaistnienia konfliktu zobowiązań lub konfliktu interesów, z naruszeniem art. 129 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym podlega konsekwencjom ustawowym.

§ 7 Nauczyciel Akademii, którego działalność doprowadzi do zaistnienia konfliktu zobowiązań lub konfliktu interesów, bez naruszenia art. 129 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym może podlegać poniższym konsekwencjom.

1. Pominięcie przy przyznawaniu nagród i innych wyróżnień uczelnianych oraz stypendiów.
2. Pominięcie w procedurze awansów na wyższe stanowiska służbowe w Akademii.
3. Nieprzedłużenie zatrudnienia – w przypadku zatrudnienia na czas określony.

Informację o doprowadzeniu przez nauczyciela akademickiego do konfliktu zobowiązań lub konfliktu interesów, Rektor może podać do wiadomości społeczności Akademii.

§ 8 W sytuacjach wątpliwych, nauczyciel akademicki lub władze Akademii, mogą zwracać się z zapytaniem, czy dana działalność powoduje konflikt interesów lub konflikt zobowiązań, do Senackiej Komisji Etyki.

Ponadto uchwała zobowiązuje dziekanów wydziałów oraz prorektora ds. nauczania, aby w terminie 30 dni od wejścia w życie niniejszej uchwały zebrali od podlegających im nauczycieli akademickich oświadczenia o braku konfliktu zobowiązań i konfliktu interesów wynikających z ich działalności na uczelni i poza nią.

### **Roczny wymiar zajęć dydaktycznych dla poszczególnych stanowisk w Akademii oraz warunków i zasad jego rozliczania**

Prof. A. Skrzek – prorektor ds. nauczania przedstawiła propozycję nowej uchwały w sprawie rocznego wymiaru zajęć dydaktycznych dla poszczególnych stanowisk w Akademii oraz warunków i zasad jego rozliczania, prezentując najważniejsze zmiany w stosunku do uchwały poprzedniej. Po dyskusji dotyczącej m.in. liczby rozliczanych godzin za prowadzenia opieki naukowej na studiach niestacjonarnych czy liczby prac magisterskich rozliczanych przez samodzielnego pracownika, w wyniku głosowania jawnego Senat podjął uchwałę w sprawie rocznego wymiaru zajęć dydaktycznych dla poszczególnych stanowisk w Akademii oraz warunków i zasad jego rozliczania.

#### **§ 1**

I. Roczny wymiar zajęć dydaktycznych (pensum dydaktyczne) dla pracowników naukowo-dydaktycznych zatrudnionych na poszczególnych stanowiskach wynosi:

- 1) profesor zwyczajny – 180 godzin dydaktycznych;
- 2) profesor nadzwyczajny – 200 godzin dydaktycznych;
- 3) adiunkt i asystent – 240 godzin dydaktycznych.

II. Roczny wymiar pensum dydaktycznego dla pracowników dydaktycznych wynosi:

- 1) docent – 280 godzin obliczeniowych rocznie;
- 2) starszy wykładowca – 330 godzin obliczeniowych rocznie;
- 3) wykładowca – 360 godzin obliczeniowych rocznie;
- 4) lektor, instruktor – 540 godzin obliczeniowych rocznie.

III. Dla pracowników naukowo-dydaktycznych pełniących funkcje: rektora,

dziekana, prorektora, prodziekana obniża się pensum dydaktyczne do wysokości 120 godzin obliczeniowych rocznie.

IV. W przypadku pełnienia ważnych funkcji, ze względów zdrowotnych lub innych ważnych przyczyn, Rektor może obniżyć pensum dydaktyczne dla danego pracownika w granicach przewidzianych ustawą i statutem. Obniżenie pensum ze względów zdrowotnych możliwe jest jedynie po złożeniu pisemnego zobowiązania przez osobę zainteresowaną o niepodjęciu przez nią dodatkowej pracy zarobkowej, z wyłączeniem działalności naukowej prowadzonej na podstawie umowy o dzieło. Naruszenie tego zobowiązania skutkuje utratą prawa do przyznanej obniżki pensum.

#### **§ 2**

I. Do pensum dydaktycznego zaliczane są zajęcia prowadzone na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych (dzien-



nych, zaocznych, wieczorowych i doktoranckich) oraz zajęcia prowadzone w ramach studiów i kursów w Centrum Doskonalenia Kadr.

II. Prowadzone zajęcia dydaktyczne (potwierdzone przez kierownika zakładu, katedry lub dyrektora Centrum Doskonalenia Kadr) rozliczane są w wymiarze zgodnym z programem studiów lub kursów.

III. Nauczyciel akademicki może rozliczyć godziny wypracowane na obozach dydaktycznych do wysokości 1/2 wymiaru pensum dydaktycznego obowiązującego na danym stanowisku.

IV. W ramach godzin ponadwymiarowych może być rozliczona liczba godzin nie przekraczająca wymiaru pensum dydaktycznego odpowiedniego dla danego stanowiska. Zasada ta nie dotyczy godzin rozliczanych w ramach promocji prac dyplomowych oraz prowadzonych w Centrum Doskonalenia Kadr.

(szczegóły: [www.awf.wroc.pl](http://www.awf.wroc.pl) – serwis wewnętrzny; uchwały Senatu – uchwała nr 28/2009)

### **Wyznaczenie recenzenta w postępowaniu o nadanie doktoratu honorowego**

Rektor – prof. J. Migasiewicz poinformował, że Senat AWF w Warszawie zwrócił się z prośbą o wyznaczenie recenzenta dorobku naukowego we wszczętym postępowaniu w sprawie nadania tytułu doktora honoris causa prof. dr. hab. Zbigniewowi Krawczykowi, wskazując osobę prof. dr. hab. Andrzeja Pawłuckiego. W wyniku głosowania tajnego Senat wyraził pozytywną opinię w sprawie wyznaczenia prof. dr. hab. Andrzeja Pawłuckiego na recenzenta dorobku naukowego prof. dr. hab. Zbigniewa Krawczyka – kandydata do tytułu doktora honoris causa AWF w Warszawie. Następnie w wyniku głosowania jawnego Senat zatwierdził dokonaną przez prof. dr. hab. Andrzeja Pawłuckiego recenzję dorobku naukowego prof. dr. hab. Zbigniewa Krawczyka.

### **Podjęcie uchwały w sprawie zawarcia umowy o dofinansowanie budowy na Polach Marsowych**

Kwesor – mgr inż. B. Drewniak poinformowała, że w związku z przygotowaniem do inwestycji pn. „Budowa kompleksu boisk do gier otwartych

wraz z zapleczem dydaktyczno-naukowym na terenie Pól Marsowych w kompleksie Stadionu Olimpijskiego we Wrocławiu” w pierwszej kolejności uczelnia otrzyma środki z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Wymogiem formalnym do otrzymania tych środków oprócz podpisania umowy jest podpisanie weksla in blanco. W wyniku głosowania jawnego Senat wyraził zgodę na zawarcie umowy o dofinansowanie przedsięwzięcia ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w kwocie 7 200 000 zł oraz zabezpieczenia prawidłowego wydatkowania tych środków w formie weksla in blanco.

### **Nowelizacja regulaminu przyznawania nagród rektorskich**

Komisja pod przewodnictwem prof. A. Skrzek przygotowała propozycję nowelizacji regulaminu przyznawania nagród JM Rektora dla nauczycieli akademickich, w której zaproponowano zapis dotyczący polityki naukowej w sprawie nagradzania nauczycieli akademickich za działalność naukową. Prof. A. Skrzek zaprezentowała proponowane zmiany. Po dyskusji, w wyniku głosowania jawnego Senat przyjął regulamin przyznawania nagród rektora nauczycielom akademickim z wprowadzonymi zmianami.

### **Regulamin przyznawania nagród rektora nauczycielom akademickim**

#### **§ 1**

1. Regulamin określa szczegółowe zasady i tryb przyznawania nauczycielom akademickim nagród rektora za osiągnięcia naukowe, dydaktyczne, organizacyjne oraz za całokształt dorobku, zwanych dalej nagrodami.
2. Środki na nagrody rektora o których mowa w pkt.1 nalicza się w wysokości 2% planowanych przez uczelnię rocznych środków na wynagrodzenia osobowe dla nauczycieli akademickich.

#### **§ 2**

1. Nagrody przyznaje rektor za osiągnięcia naukowe i dydaktyczne uzyskane w poprzednim roku kalendarzowym.
2. Nagrody za osiągnięcia organizacyjne dotyczą osiągnięć uzyskanych w poprzednim roku akademickim.
3. Nagrody mają charakter nagród indywidualnych lub zespołowych, z tym że nagrody za osiągnięcia organizacyjne lub za całokształt dorobku mają charakter nagród indywidualnych.

§ 3 Nagrody przyznaje się w szczególności za:

- 1) oryginalne i twórcze osiągnięcia naukowe, udokumentowane:
  - a) publikacjami naukowymi, mającymi istotny wpływ na stan wiedzy i kierunki dalszych badań.
  - b) pracami nowatorskimi z naukowym podejściem do problemu.
- 2) rozprawy habilitacyjne i doktorskie;
- 3) kształcenie kadr naukowych potwierdzone podejmowaniem zainicjowanej problematyki badawczej przez innych pracowników nauki, pełnieniem funkcji promotora, konsultanta i opiniodawcy innych prac naukowych;
- 4) autorstwo lub współautorstwo wyróżniających się podręczników, skryptów, przewodników metodycznych lub programów nauczania,
- 5) osiągnięcia organizacyjne, w tym konkretne działania, które spowodowały istotną poprawę warunków pracy dydaktycznej, wyników kształcenia i poziomu prac dyplomowych;
- 6) całokształt dorobku.

#### **§ 4**

1. Wniosek o nagrodę indywidualną winien zawierać uzasadnienie wraz z dokumentacją potwierdzającą.

2. Wniosek o przyznanie nagrody zespołowej może dotyczyć zespołu, w skład którego wchodzi nie więcej niż dziesięciu członków. Udział każdego z nich w powstaniu osiągnięcia winien być określony procentowo, w zależności od wkładu pracy w uzyskanym osiągnięciu.

§ 5 Wnioski o których mowa w §4 po zaopiniowaniu przez kierownika katedry i dziekana składa się rektorowi do dnia 31 sierpnia każdego roku.

§ 6 Ustala się następujące kategorie i wysokość nagród:

1) w przypadku nagród o charakterze indywidualnym:

- a) nagroda za całokształt dorobku – do sześciokrotności minimalnej stawki wynagrodzenia profesora zwyczajnego, zwanej dalej „stawką”,
- b) nagroda za osiągnięcia naukowe:
  - I stopnia – do sześciokrotności stawki,

- II stopnia – do czterokrotności stawki,

c) nagroda za osiągnięcia dydaktyczne:

- I stopnia – do czterokrotności stawki;
- II stopnia – do dwukrotności stawki.

d) nagroda za osiągnięcia organizacyjne:

- I stopnia – do czterokrotności stawki;
- II stopnia – do dwukrotności stawki.

2) w przypadku nagród o charakterze zespołowym:

- a) nagroda za osiągnięcia naukowe – do sześciokrotności stawki,
- b) nagroda za osiągnięcia dydaktyczne – do czterokrotności stawki.

§ 7 Nauczyciel akademicki może otrzymać w danym roku kalendarzowym tylko jedną nagrodę Rektora.

### Informacje kanclerza

Kanclerz – dr Z. Paliga poinformował o stanie uregulowań prawnych w sprawie uznania własności uczelni do użytkowanych przez nią przez wiele lat nieruchomości. Odrzucone wcześniej wnioski o uznanie prawa uczelni do nieruchomości przy ul. Witelona i Rzeźbiarskiej czekają na rozpatrzenie w Naczelnym Sądzie Administracyjnym. W przypadku nieruchomości przy ul. Banacha 11 zapadła decyzja, aby nie odwoływać się ponownie od podjętych kolejnych decyzji na niekorzyść uczelni. Zastosowana zostanie bezprzetargowa sprzedaż z zastosowaniem bonifikaty w wysokości 99%.

Kanclerz udzielił także informacji na temat uczelnianej inwestycji na

Polach Marsowych. Ostatnio została podpisana umowa o finansowaniu z Regionalnego Programu Operacyjnego. Uczelnię czeka jeszcze podpisanie umowy przez Ministra Sportu i Turystyki na finansowanie tej inwestycji. Zakończyło się również postępowanie przetargowe mające na celu wyłonienie wykonawcy prac. Przetarg został unieważniony, ponieważ wnioski były niekompletne, albo pod względem formalnym, albo merytorycznym. Jedna z firm, która spełniała warunki formalne, odwołała się do Krajowej Izby Gospodarczej.

Kanclerz poinformował, że Polski Związek Lekkiej Atletyki przygotował dla Ministerstwa Sportu i Turystyki wykaz obiektów o strategicznym

znaczeniu dla lekkiej atletyki. Wśród nich jest uczelniany stadion lekkoatletyczny na Stadionie Olimpijskim. W związku z tym istnieje duża szansa na modernizację tego obiektu. Rektor zatwierdził także program odnawiania ogrodzenia wokół terenu Stadionu Olimpijskiego. Płot od wielu lat jest zniszczony. Realizacja prac według harmonogramu będzie rozłożona na cztery etapy. Ogrodzenie będzie kosztować ok. 800 tys. zł, a zakończenie prac planuje się na rok 2012. W roku bieżącym powstanie pełna dokumentacja projektowa.

Opracowała Anna Kiczko

## Zapowiedzi konferencji

# „Sport szkolny w teorii i praktyce”

Katedra Dydaktyki Sportu Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu organizuje w dniu 11 grudnia 2009 br. konferencję naukową „Sport szkolny w teorii i praktyce” pod patronatem JM Rektora Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu – prof. dr. hab. Juliusza Migasiewicza.

Tematyka konferencji dotyczy następujących zagadnień: edukacji przez sport, kształcenia kadr nauczycielskich i trenerskich, treningu spor-

towego dzieci i młodzieży, problemów organizacji sportu młodzieżowego, integracji w wychowaniu fizycznym i sporcie, rekreacji i turystyki dzieci i młodzieży. Do udziału w konferencji organizatorzy zapraszają pracowników nauki zajmujących się sportem szkolnym, nauczycieli wychowania fizycznego, trenerów szkolących młodzież, trenerów i instruktorów sportu niepełnosprawnych, nauczycieli klas integracyjnych, doktorantów, studen-

tów, przedstawicieli władz administracyjnych, oświatowych i sportowych.

Formy udziału w konferencji:

- zaproszenie organizatora w celu wygłoszenia wykładu,
- prezentacja ustna,
- prezentacja w formie plakatu,
- udział bierny.

(szczegóły na [www.awf.wroc.pl](http://www.awf.wroc.pl) Nauka – Konferencje naukowe)



PAN



# I Międzynarodowy Kongres „Rehabilitacja Polska”

**W dniach 10- 13 września 2009 roku na terenie Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Informatycznej w Warszawie odbył się I Międzynarodowy Kongres „Rehabilitacja Polska”, który był pierwszą wspólną konferencją naukową Polskiego Towarzystwa Fizjoterapii i Polskiego Towarzystwa Rehabilitacji, zorganizowaną z inicjatywy Komitetu Rehabilitacji, Kultury Fizycznej i Integracji Społecznej Polskiej Akademii Nauk.**

Termin Kongresu nie był przypadkowy, gdyż 2009 rok jest ważnym rokiem w historii powojennej rehabilitacji w Polsce: przypada w nim 60 rocznica utworzenia Stołecznego Centrum Rehabilitacji im. Prof. Mariana Weissa, 40 rocznica ogłoszenia i przyjęcia polskiego modelu rehabilitacji, który został rekomendowany do wdrożenia na całym świecie przez Światową Organizację Zdrowia, jak również 22-lecie Polskiego Towarzystwa Fizjoterapii i 20-lecie Polskiego Towarzystwa Rehabilitacji. Rocznice te stanowią doskonałą okazję do podsumowania i oceny stanu polskiej rehabilitacji na tle światowych osiągnięć naukowych, zawodowych i organizacyjnych, co było przedmiotem obrad.

W Kongresie wzięło udział ponad 1200 uczestników z Polski i z zagranicy, m.in. Stanów Zjednoczonych, Japonii, Niemiec, Włoch, Danii. Spotkanie, które po raz pierwszy zgromadziło tak liczną grupę przedstawicieli środowiska zajmującego się rehabilitacją i fizjoterapią, stanowiło doskonałą okazję do wymiany doświadczeń i umożliwiło nowe spojrzenie na dotychczasowe problemy. Tematyka obrad obejmowała najistotniejsze zagadnienia fizjoterapii i rehabilitacji, poczynając od aspektów historycznych, przez kształcenie, aż po problemy kliniczne, które dotyczyły wszystkich specjalno-

w fizjoterapii i rehabilitacji oraz przedstawiono możliwości diagnostyczne, jak również sesja studencka, w czasie której wyniki swoich badań prezentowali studenci kierunku fizjoterapii z większości ośrodków akademickich w Polsce. Łącznie w 17 sesjach ustnych wygłoszono 165 referatów, a w sesji plakatowej zaprezentowano 105 prac.

Podczas Kongresu odbyła się dyskusja panelowa „Problemy współczesnej rehabilitacji w Polsce – oczekiwania i rzeczywistość”, której przewodniczył prof. J. Kiwerski, a w której udział wzięli prezesi i wiceprezesi obu towarzystw organizujących Kongres, przewodniczący i wiceprzewodniczący komitetu Polskiej Akademii



Przewodniczący Komitetu – prof. Marek Woźniwski

ści medycznych: ortopedii, neurologii, pediatrii, kardiologii, pulmonologii, onkologii i psychiatrii. Na szczególną uwagę zasługują sesje, na których zaprezentowano badania podstawowe

Nauk oraz konsultanci krajowi ds. fizjoterapii i rehabilitacji medycznej. Dyskusja dotyczyła miejsca rehabilitacji w systemie ochrony zdrowia w Polsce, kształcenia kadr dla fizjo-



terapii i rehabilitacji oraz badań naukowych. Uczestnicy obrad przyjęli przez aklamację stanowisko Kongresu, które zostanie przesłane do ośrodków władzy ustawodawczej i wykonawczej w Polsce.

Patronat honorowy nad Kongresem sprawował Prezydent Rzeczypospolitej – Lech Kaczyński. W skład Komitetu Honorowego weszli: Ewa Kopacz – minister zdrowia, Barbara Kudrycka – minister nauki i szkolnictwa wyższego, Elżbieta Chojna-Duch – wiceminister finansów, Jacek Kozłowski – wojewoda mazowiecki, Adam Struzik – marszałek Sejmu Województwa Mazowieckiego,



Pamiątkowe zdjęcie



Certyfikaty dla młodych naukowców

Hanna Gronkiewicz-Waltz – prezydent miasta stołecznego Warszawy, Wojciech Skiba – prezes zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz Arif Erkol – właściciel i kanclerz Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Informatycznej w Warszawie.

Z okazji I Kongresu „Rehabilitacja Polska” została też wydana przez Wydawnictwo Ossolineum książka „Rehabilitacja Polska 1945-2009”, poświęcona osiągnięciom i dorobkowi naukowemu, dydaktycznemu i organizacyjnemu środowiska rehabilitacji po II wojnie światowej. Książka ta nie ma charakteru opracowania ściśle

historycznego, jakkolwiek znajduje się w niej wiele nazwisk, dat, wydarzeń i faktów, obejmujących ostatnie 60 lat. Stanowi raczej podsumowanie i ocenę stanu polskiej rehabilitacji oraz wstęp do dyskusji o jej przyszłości. Ukazane w niej sylwetki pionierów i zasłużonych dla jej rozwoju osób, jak również najważniejsze wydarzenia i osiągnięcia, pozwolą na zachowanie w naszej pamięci dorobku minionych lat, bez którego wysoki poziom polskiej rehabilitacji nie byłby możliwy. Ważnym przesłaniem książki jest także zapoczątkowanie dyskusji o przyszłości polskiej rehabilitacji, zwłaszcza w świetle przemian politycznych i gospodarczych, dokonujących się w Pol-



Obrady

sce, Europie i na świecie. Członkostwo w Unii Europejskiej i wynikające z tego przywileje, ale także i zobowiązania, stawiają nowe wyzwania wobec rehabilitacji w naszym kraju. I są to wyzwania nie tylko organizacyjne czy ekonomiczne, ale także merytoryczne, zwłaszcza w dobie wzrastającej konkurencji, przepływu informacji i wymiany międzynarodowej. I Kongres „Rehabilitacja Polska” był dużym osiągnięciem naukowym i organizacyjnym, gdyż w konferencji, po raz pierwszy zorganizowanej wspólnie przez Polskie Towarzystwo

Fizjoterapii i Polskie Towarzystwo Rehabilitacji, wzięła udział tak duża liczba uczestników, którzy wysłuchali, a także wygłosili referaty, prezentując w nich wszystkie najistotniejsze problemy rehabilitacji. Potwierdza to integrację środowiska polskiej rehabilitacji oraz jego wysoką aktywność, jak również potrzebę kontynuacji tego typu spotkań.

**W imieniu Komitetu Naukowego  
prof. dr hab. Marek Woźniewski**

(Tekst i foto: [www.krkfis.pan.pl](http://www.krkfis.pan.pl))

*Prof. dr hab. Marek Woźniewski jest przewodniczącym Komitetu Rehabilitacji, Kultury Fizycznej i Integracji Społecznej PAN. Pracuje na Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, pełni funkcję dziekana Wydziału Fizjoterapii, jest kierownikiem Katedry Fizjoterapii w Medycynie Zachowawczej i Zabiegowej.*

W Kongresie uczestniczyli następujący pracownicy AWF we Wrocławiu: doc. G. Dąbrowska, dr A. Demidaś, prof. K. Rożek-Piechura, dr J. Piechura, lek. med. A. Frąckiewicz, dr R. Jasiński, dr G. Konieczny, dr D. Wójtowicz, oraz studentka N. Skarul. (za)

**Zastanawiamy się, co trzeba poprawić w polskim systemie edukacji, co rozwijać, a z czego zrezygnować. Nie zapominajmy, że zadaniem edukacji jest wychowanie dobrego i pięknego absolwenta, który kroczy ku prawdzie.**

# 15 lat obecności „Edukacji Jutra” u stóp Giewontu

**Kazimierz Denek**

**Piętnaście lat kontynuacji Tatrzańskiego Seminarium Naukowego „Edukacja jutra” to okres długi, gdy patrzymy przez wielość i różnorodność wydarzeń, jakie się tu działy, a zarazem krótki, jeśli spojrzymy na ocenę ich ważności i wpływu na kształt systemu oświaty i wychowania oraz szkolnictwa wyższego.**

## **Problematyka dyskursów**

Do najważniejszych wyzwań, przed którymi staje nasz kraj, zalicza się edukację. Traktuje się ją jako główny czynnik rozwoju Polski i głębokich w niej przemian. Ze względu na rolę edukacji w tych procesach w skali globalnej określa się XXI wiek stuleciem lub społeczeństwem wiedzy. W społeczeństwie wiedzy edukacja musi zająć czołowe miejsce. Bez niej niemożliwe jest dokonanie cywilizacyjnego skoku w celu dogonienia społeczeństw państw wysoko rozwiniętych<sup>1</sup>.

Podstawą wieku wiedzy jest dobra edukacja. Niestety, jeszcze nią nie dysponujemy. Ze względu na perspektywę jej osiągnięcia określamy ją „edukacją jutra”. Jest ona zjawiskiem amorficznym, które nie daje się jednoznacznie określić. Stanowi

pożądane i perspektywiczne zarazem widzenie oświaty i wychowania oraz szkolnictwa wyższego z pozycji nauk tworzących wiedzę. Trzeba do niej dążyć ponad opcjami politycznymi, w kontekście wielopłaszczyznowych uwarunkowań społeczno-ekonomicznych, kulturowych, postępu technicznego i społeczeństwa wiedzy oraz procesów globalizacji, integracji państw Europy, dokonującej się w Polsce transformacji systemowej, a wraz z nią reformy systemu edukacji.

Kształtowaniu oblicza edukacji jutra służą m.in. organizowane corocznie od 1994 r. z inicjatywy i pod kierownictwem naukowym autora tego tekstu Tatrzańskie Seminaria Naukowe „Edukacja jutra”. Nakreślamy na nich myślowy horyzont w najważniejszych kwestiach dotyczących kondycji edukacji i nauk

o niej. Bez tych znaków orientacyjnych na widnokręgu nie wiedzielibyśmy, do jakiego wzorca dążymy. Szukajmy nowych, konkretnych rozwiązań problemów stojących przed edukacją i naukami o niej. Starajmy się spojrzeć na nie rozległe, głęboko, wielopłaszczyznowo i wieloaspektowo. Zastanawiamy się, co trzeba poprawić w polskim systemie edukacji, co rozwijać, a z czego zrezygnować. Nie zapominajmy, że zadaniem edukacji jest wychowanie dobrego i pięknego absolwenta, który kroczy ku prawdzie. Próba określania wizji edukacji w naszej Ojczyźnie, stworzenie ogólnopolskiego forum dialogu o edukacji i naukach o niej opartego na teorii i praktyce – to najważniejsze cele, które postawiliśmy przed Tatrzańskimi Seminariumi Naukowymi „Edukacja jutra”. Pragniemy takiej edukacji, która spełnia oczekiwania dzieci, młodzieży i dorosłych naszego kraju, nawiązuje do rodzimej tradycji nauk o wychowaniu i uwzględnia wyzwania społeczeństwa wiedzy.



Tatrzańskie Seminaria Naukowe „Edukacja jutra” opierają swą aktywność na takich zasadach, jak: pozapolityczność, otwartość, oparty na wzajemnym szacunku stosunek do siebie, perspektywiczne myślenie o edukacji. Edukacja jutra jest poszukiwaniem koncepcji szkoły XXI wieku.

Przedmiotem dyskursów Tatrzańskich Seminariów Naukowych było szerokie spektrum wzajemnie powiązanych, wielopłaszczyznowych i wielowątkowych problemów edukacji przedszkolnej<sup>2</sup>, wczesnoszkolnej, na poziomie gimnazjum, liceum i szkoły wyższej. Ten ostatni etap urósł do *flag ship* na tegorocznej edycji.

Tematami obrad uczyniliśmy takie kwestie, jak:

- Czym jest dla nas szkoła jutra? Jak ją rozumiemy i co z tego wynika dla procesu dydaktyczno-wychowawczego?
- Jak sobie radzimy z codziennymi problemami dydaktyczno-wychowawczymi, z agresją, przemocą, lenistwem, wygodnictwem, niechęcią oraz ze słabością własnych charakterów?
- Jaką rolę w szkole jutra odgrywają wszystkie jej podmioty (uczniowie, ich rodzice i nauczyciele)?

Edukacja jest zorientowana na określone cele. Trzeba je wyrażać poprzez funkcje, czynności i zadania oraz mierzalne kryteria i sensowne zastosowania. Współczesna teleologia edukacji stała się jednym z *okrętów flagowych* Tatrzańskich Seminariów Naukowych<sup>3</sup>.

Nieobce były nam relacje między rodziną i szkołą. Trwa tu wychowawczy ping-pong. Obydwie strony traktują młodzież jak piłeczkę tej dyscypliny sportu i przerzucają się nawzajem odpowiedzialnością. Tymczasem w interesie wielostronnego rozwoju młodego pokolenia Polaków niezbędna jest harmonijna współpraca obu podmiotów wychowawczych.

Poznanie, kontrolę, analizę i ocenę wiedzy uczniów można ujmować w wielu płaszczyznach i w różny sposób. Są to bowiem zagadnienia złożone, jak wszystkie zjawiska

edukacyjne, i trudno wobec nich stosować jednoznaczne rozstrzygnięcia. Próby takich rozwiązań nie zawsze są możliwe, a nawet potrzebne<sup>4</sup>. Preferowane na Tatrzańskich Seminariach Naukowych ocenianie kształtujące nie jest sformalizowane, lecz nakierowane na potrzeby ucznia. Odpowiada różnorodnym stylom pracy nauczycieli i jest zakorzenione we wszystkich aspektach kształcenia. Efektywne stosowanie oceniania kształtującego pozwala zminimalizować:

- konstruowanie testów zachęcających do pamięciowego li tylko i powierzchniowego przyswajania wiedzy;
  - pomijanie w ocenianiu jakości pracy uczniów na rzecz jej ilości;
- użycie metod opartych na porównywaniu uczniów ze sobą, które skutkują nasilaniem się postaw rywalizacji zamiast tych nastawionych na rozwój osobniczy;
- zbieranie informacji zwrotnych, które służą często potrzebie kierowania klasą, a nie funkcji kształcącej;
  - przykładanie dużej wagi do oceniania jako czynności administracyjnej, a nie służącej procesowi rozpoznawania rzeczywistych potrzeb ucznia w tym względzie i wspomagania go<sup>5</sup>.

Dowiedziano, że nie trzeba zbyt dużo uwagi poświęcać dystynkcjom odróżniającym ocenianie kształtujące i sumujące. Nie należy ich dramatycznie oddzielać, lecz dbać, żeby się dopełniały.

Edukacja jutra bazuje na dobrej szkole i jej nauczycielu. O funkcjonowaniu szkoły jutra, uzyskiwanych wynikach kształcenia i wychowania dzieci i młodzieży<sup>6</sup>, przebiegu i efektach reform oświatowych decyduje nauczyciel<sup>7</sup>, jego predyspozycje i cechy osobowości oraz kwalifikacje ogólne i profesjonalne. „Szkoła jest tyle warta, ile wart jest nauczyciel”. Te słowa wypowiedziane przez F.A.E. Diesterwega przed ponad 170 laty nie straciły na aktualności.

Jesteśmy świadkami mnożenia wiedzy o nauczycielskiej profesji i czynnościach oraz o umiejętnościach związanych z pełnieniem przez niego

pedagogicznych ról. Czy nauczyciel ma być przekąźnikiem i popularyzatorem wiedzy, trenerem umiejętności, przewodnikiem, mędrcem, mistrzem, przyjacielem? W jakim stopniu powinien umieć sprostować każdej z tych ról? Wszystkie z nich powinny być jego domeną. A jak jest w rzeczywistości? Czy mamy przygotowanych nauczycieli do rozpoczynania edukacji wczesnoszkolnej przez sześciolatków?

Wychodząc z założenia, że o szkole decydują nauczyciele, wiele uwagi poświęciliśmy nauczycielom. Zastanawialiśmy się, jak ich kształcić, doksztalać i doskonalić, żeby byli oni otwarci, spontaniczni, oryginalni, innowacyjni i twórczy. Skonstatowaliśmy, że tylko droga twórczego krytycyzmu tworzy postęp. Tak jest w edukacji, nauce, kulturze, sztuce, technice i gospodarce.

Przed 15 laty podstawową dla nas kwestią był namysł nad relacją *wartości-edukacja* i związanymi z nią kontrowersjami. Nieco później, i tak jest do teraz, stał się nią pluralizm wartości wynikający z postmodernizmu, dylemat między zakorzenieniem w wartościach uniwersalnych (ponadczasowych, ogólnoludzkich, podstawowych) a potrzebą otwarcia się na nie czy pseudowartości. Ekspowowaliśmy problematykę wartości trwałych i ich zmienność we współczesnym świecie. Nie wiemy, jaki kierunek przybierze rozwój wartości. Podzielamy obawy I. Wojnar, że „myślenie kategoriami doraźności, natychmiastowych sukcesów czy choćby efektów wyklucza, a z pewnością wycisza myślenie o wartościach zakładające konieczność przewidywania następstw podejmowanych i realizowanych decyzji. Zbyt często dzieje się tak, że zwycięża myślenie ograniczone do dobrych intencji, które wszakże często przynoszą opłakane skutki”<sup>8</sup>.

Dlatego jako platonicy będziemy bronić prawdy, dobra i piękna, jako idei regulatywnych, na których buduje się kultura i edukacja w sensie wartości niezbędnych dla ludzkiej egzystencji. Chroniąc je, zdajemy sobie sprawę ze współczesnego ak-



sjologicznego niepokoju, z rozchwiania tych wartości i ich krytyki. Stąd konsekwentnie będziemy podejmować podobne problemy, drażąc je z coraz to innych punktów widzenia. Nie zapominamy bowiem, że największym sprzeniewierzeniem pracownika naukowo-dydaktycznego uniwersytetu jest porzucenie poszukiwania prawdy i rezygnacja z jej głoszenia.

Tatrzańskie Seminaria Naukowe „Edukacja jutra” przyczyniły się do rozbudzenia wśród ich uczestników świadomości metodologicznej w kwestiach edukacji<sup>9</sup>.

Podjmując debaty o przyszłości edukacji i nauk o niej, nie zapominaliśmy o trafnym spostrzeżeniu, że coraz częściej słyszymy i czytamy w mass mediach o szkole nowej, nowoczesnej, innowacyjnej, najnowszej, zmodernizowanej, współczesnej, przyszłościowej i na miarę XXI wieku. Podjęto także wiele innych problemów edukacji i nauk o niej. Wskazują na to działy tematyczne książek będących pokłosiem seminariów.

### **Tatrzański charakter seminariów**

Zanim udamy się w Tatry, warto postawić sobie pytanie, po co idziemy w góry<sup>10</sup>. Udajemy się w nie, bo tam poznajemy swoje możliwości i słabości, hartujemy ducha i ciało, uczymy się solidarności i wytrwałości, i to niezależnie od wysokości. Kto raz przemoczony wędrował po Karpatach Wschodnich (Czarnohora, Gorgany, Świdowiec), wchodził na ich *honorne szczyty* i wytrwał, będzie szukał podobnych wrażeń w innych górach. Kiedy indziej wyzwaniem stanie się skwar i suchość skał. Jakkolwiek trudna okazałaby się trasa, jakkolwiek byśmy byli zmęczeni, jednego możemy być pewni: szczyt wynagrodzi nam wszystko. Nie ma piękniejszej chwili od tej, gdy uspokoiwszy oddech siadamy na wierzchołku. Wokół nas nikogo lub tylko podobnie milczący i bliscy sercu przyjaciele. A w oddali, gdzie okiem sięgnąć, morze gór. Cały dzień można przesiedzieć nad jednym ze stawów i patrzeć na zmieniające się barwy otoczenia, oświetlenie skał, kolory nieba...

Wieczorem w schronisku nie pali się światło elektryczne. Siedzimy za drewnianymi stołami, wewnątrz rozświetlają lampy naftowe, z kubków paruje grzane wino. Przysiada się gospodarz schroniska, jak się tutaj mówi – *chatar*, i snuje opowieści górskie. Gdyby nie konieczność wczesnej pobudki, moglibyśmy go słuchać bez końca...

Wielu ludzi, podobnie jak uczestnicy Tatrzańskich Seminariów Naukowych „Edukacja jutra”, wybiera się w góry. Dlaczego nieraz w pocie czoła,

białe obłoki do tańca na niebie. W promieniach słońca wyłaniają się tatrzańskie granie i błyszczą majestatycznie skalne ich olbrzymy. Jak panna na wydaniu, nie skąpią uroków oblubieńcowi, który z zachwytem patrzy, podziwia i dziękuje Bogu za cudowny widok. Może dlatego niektórzy z uczestników Tatrzańskich Seminariów Naukowych, zwłaszcza młodzi, przyjeżdżają w Tatry dodatkowo, dla samej radości bycia w nich. Podobnie jest z piszącym te słowa, który od 1951 r. systematycznie je odwiedza.



a nawet w mozolnym trudzie, pokonując kolejne odcinki wędrowki, wznosząc się ku odległym graniom, do upragnionego szczytu? Prawdopodobnie czynią tak, ponieważ góry kształtują takie cechy osobowości, jak: życiowa mądrość, rozważa, wytrwałość, zręczność, ciężka fizyczna, pracowitość, solidarność, odwaga, upór, zaciętość, moc. Odślaniają oczom wędrowców coraz to inne swoje oblicza. Turnie szczytów śmiało wchodzi w królestwo chmur i obłoków, które strzegą ich niewysłowionego piękna. Zaskakuje górski wiatr z ukrycia i zaprasza

### **Charakter TSN i jego uczestnicy**

Tatrzańskie Seminaria Naukowe „Edukacja jutra” nie utożsamiają się z żadną opcją polityczną. Trwanie w tej neutralności jest naszą siłą. Zarówno podczas obrad plenarnych TSN, jak i w czasie wystąpień w sekcjach tematycznych staraliśmy się odpowiedzieć na pytania, gdzie jesteśmy i dokąd zmierzamy w edukacji. Przedstawialiśmy rzeczywistość szkolną taką, jaką ona jest, i jaką życzylibyśmy sobie, żeby była. Dzięki możliwości prezentowania różnych stanowisk w kwe-

stach podejmowanych na Tatrzańskich Seminariach Naukowych „Edukacja jutra” stały się one interesującymi spotkaniami na temat edukacji i naukach o niej, docierającymi do argumentów *za i przeciw* z zachowaniem w wypowiedziach: zwięzłości, ścisłości, dokładności, oszczędności, prostoty i wzajemnego szacunku. Przez piętnaście lat przewinęło się przez nie ponad 400 uczestników. Liczebność ta sprawia, że wielu z nich miało inny pomysł na edukację jutra, inaczej odbierało rzeczywistość szkoły. Znajdowało to wyraz w burzy mózgów, która miała miejsce w czasie obrad. Nawet jeżeli towarzyszyły jej pioruny, kończyła się orzeźwiającym deszczem i tęczą – a więc znakiem nadziei.

Na Tatrzańskich Seminariach Naukowych toczyły się autentyczne dyskursy. Te niezależnie od sporów łączą, nie dzielą. Miały one rzeczywisty, partycypacyjny charakter, wykorzystywały nie tylko rozum, ale i emocje oraz, wraz ze słowem, obraz i dźwięk. Towarzyszyło im międzyludzkie zaufanie uczestników, przyjazne relacje między nimi, solidarność, współpraca, dialog, zrozumienie oraz przeświadczenie, że nie da się stworzyć nowoczesnej, dynamicznej

i atrakcyjnej, konkurencyjnej Polski obok edukacji czy poza nią.

Tatrzańskie Seminarium Naukowe „Edukacja jutra” gromadziły i gromadzą głównie pedagogów oraz przedstawicieli nauk o kulturze fizycznej, którym na sercu leży troska o najwyższe wartości edukacji, a także wielostronny rozwój dzieci oraz młodzieży szkolnej i studenckiej. Seminarium stwarzają uczestnikom warunki do wymiany myśli i doświadczeń, dociekania, odkrywania, konfrontowania, krytykowania, spierania się o to, co dla każdego z nich jest w edukacji najważniejsze. Każdy z biorących udział w merytorycznych dyskusjach TSN wniósł konstrukcyjny głos do debaty o polskiej edukacji i proponował rozwiązania, które zasługują, żeby brać je pod uwagę w poprawie stanu edukacji w Polsce.

### Publikacje

Plonem piętnastu spotkań z edukacją jutra na tatrzańskich szlakach jest 19 obszernych tomów. Odzwierciedlają one mozaikę problemów, zagadnień i tematów kształcenia i wychowania. Nie pretendują do rangi kompendium podręcznikowego edukacji i nauk o niej. W sumie dają zarys teorii i praktyki kształcenia i wychowania, jakie

chcielibyśmy mieć w naszym kraju. Nie znajdzie się w nich konkretnego modelu edukacji. Jest to konstrukcja ażurowa, z wieloma miejscami dopiero do wypełnienia. Mamy nadzieję, że nawet tak niepełny kształt, zaledwie fragmentaryczny rys koncepcji kształcenia i wychowania, może inspirować i ukierunkować działania w naszej szkole. Zawarte w poszczególnych tomach teksty referatów po ewentualnych drobnych zmianach edytorskich były i są publikowane bez żadnych ingerencji. Stanowią one odbicie osobistych i osobowych preferencji badawczych autorów, bogactwa możliwych ujęć niełatwej tematyki edukacji jutra. Mają wagę i odwagę diagnozy i uogólnienia. Są jak krople drążące skały gór, w których się odbywają Tatrzańskie Seminarium Naukowe. Na ich stronach możemy mówić własnym głosem o naszych i europejskich problemach oświaty i szkolnictwa wyższego. Reprezentują one zbiorową mądrość wielu uczelni kraju dzięki poczuciu wspólnoty celów.

Przez publikacje Tatrzańskich Seminariów Naukowych „Edukacja jutra” przemaszerał legion znakomitych autorów. Bardzo im dzisiaj dziękujemy, zwłaszcza tym, którzy podjęli z nami stałą współpracę.

### Przypisy:

<sup>1</sup> E. Bielska, A. Radziejewicz-Winnicki, A. Roter, *Social and educational problems in Poland*, Katowice 2005; Z. Kwieciński, *Dryfować i łudzić. Polska „strategia” edukacyjna*, [w:] Kwieciński Z. (red.), *Między patosem a dekadencją*, Wrocław 2007; M.J. Szymański, *W poszukiwaniu drogi. Szanse i problemy edukacji*, Kraków 2004.

<sup>2</sup> D. Waloszek, *Pedagogika przedszkolna. Metamorfoza statusu i przedmiotu badań*, Kraków 2006.

<sup>3</sup> *Bliskie i dalekie cele wychowania*, Warszawa 1987; K. Denek, *Pomiar efektywności kształcenia w szkole wyższej*, Warszawa 1980; K. Denek, I. Kuźniak, *Projektowanie celów edukacji w reformowanej szkole*, Poznań 2001; M. Taraszkiewicz, *Dobra szkoła opłaca się wszystkim*, „Gazeta Szkolna”, 2007, nr 41-42.

<sup>4</sup> T. Maszczak, *Ausbildung der Sportlehrer Angesichts der Veränderungen im Bildungssystem (Am Beispiel der AWF Warszawa – Ausgewählte Elemente des Projektes)*, [w:] Czyż S., Oleśniewicz P., Starościak W., Kurz D. (red.), *Schulsport in Polnischen und Deutschen Schulen*, Wrocław 2005.

<sup>5</sup> P. Black, Ch. Harrison, C. Lee, B. Marshall, D. William, *Jak oceniać, aby uczyć*, Warszawa 2006.

<sup>6</sup> M. Koszycz, T. Koszycz, *Proces wychowania fizycznego w świetle kompetencji ogólnych ucznia*, [w:] Denek K., Starościak W., Zatoń K. (red.), *Edukacja jutra. XII Tatrzańskie Seminarium Naukowe*, Wrocław 2006, t. 1.

<sup>7</sup> K. Denek, *O nowy kształt edukacji*, Toruń 1998; *O powodzeniu reformy edukacji zadecydują kwalifikacje nauczycieli*, „Ruch Pedagogiczny”, 1998, nr 3-4; P. Kuleczka, *Nauczyciel na trudne czasy*, [w:] Grzesiak J. (red.), *Ewaluacja i innowacje w edukacji nauczycieli*, Kalisz 2007, t. 1; J. Kuźma, *Nauka*

*o szkole. Studium monograficzne. Zarys koncepcji*, Kraków 2005; H. Kwiatkowska, *Tożsamość nauczycieli. Między anomią i autonomią*, Gdańsk 2005; P. Oleśniewicz, W. Starościak, *Postawy nauczycieli wychowania fizycznego wobec zawodu*, [w:] Denek K., Zatoń K., Kwaśna A. (red.), *Edukacja jutra. XIV Tatrzańskie Seminarium Naukowe*, Wrocław 2008; M. Sielatycki, *Kompetencje nauczyciela w Unii Europejskiej*, „Gazeta Szkolna”, 2005, nr 29-30.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 42.

<sup>9</sup> J. Gnitecki, *Zarys metodologii badań w pedagogice empirycznej*, Zielona Góra 1996; A.W. Maszke, *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Rzeszów 2008; M. Łobocki, *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Kraków 2000; S. Palka, *Metodologia. Badania. Praktyka pedagogiczna*, Gdańsk 2006; T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Warszawa 2001; D. Silverman, *Interpretacja danych jakościowych*, Warszawa 2008; D. Silverman, *Prowadzenie badań jakościowych*, Warszawa 2008.

<sup>10</sup> K. Denek, *Gdzie Góra Bony...*, „Na szlaku”, 2005, nr 5; K. Denek, *Góry odmienne i niepowtarzalne*, „Na szlaku”, 1997, nr 7-8; K. Denek, *„Chwilą” a edukacją jutra i Tatrami*, „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne”, 2003, nr 5; K. Denek, *Młodość i góry*, „Poznaj swój kraj”, K. Denek, *Nie ma życia jak na poloninie*, „Na szlaku”, 2000, nr 10, 11 i 12; K. Denek, *Podobni do Dionizosa i Kleomedesa*, [w:] Kojas W., Piotrowski E., Zimny T.M. (red.), *Edukacja jutra. VIII Tatrzańskie Seminarium Naukowe*, Częstochowa 2003; K. Denek, *Tańczące chochoły*, „Wychowanie Na Co Dzień”, 2004, nr 7-8; K. Denek, *U stóp Giewontu o edukacji jutra*, „Wędrujemy”, 2006, nr 1; K. Denek, *Z plecakiem po górach domowych Stanisława Vincensa*, „Hejnał Oświatowy”, 2000, nr 6; J. Jonkisz, *Fenomen profesora Kazimierza Denka*, „Poznaj swój kraj”, 2005, nr 5-6.

### Przesłanie i podziękowania

Nie podjąłem się z oczywistych względów przedstawienia oceny dorobku piętnastu Tatrzańskich Seminariów Naukowych „Edukacja jutra”. Dokonali tego znamienici recenzenci, doskonali znawcy edukacji i nauk o niej. Nie ulega wątpliwości, że wizerunek seminariów kształtowali ich uczestnicy, świadcząc jednocześnie w dyskursach nad edukacją o roli i zasięgu jej oddziaływania. Potrzeba ich wielu wypowiedzi, żeby powstała synteza osiągnięć. Niekwestionowaną zaletą naszych seminariów, odbywanych w mieście pod Giewontem, są bogate repertuary tematów, liczba i jakość uczestników, ożywcze technenie nowości, ranga i miejsce, niepowtarzalny urok Tatr. Mamy ugruntowaną pozycję wśród konferencji, seminariów, sympozjów i zjazdów z zakresu edukacji i nauk o niej.

Co dalej? Odpowiedź na to pytanie wynika w znacznej mierze z dotychczasowych doświadczeń. Mam nadzieję, że nadal będziemy odnosić sukcesy, a dla nowych wyzwań znajdziemy odpowiednie rozwiązania. Osiągnąć piętnastu Tatrzańskich Seminariów Naukowych „Edukacja jutra”, mierzonych dokonaniem zawodu określanego *trudnym siewem* i poszukiwaniami naukowo-badawczymi, nie sposób w pełni przywołać, a ze względu na ich bogactwo zamknąć w syntetycznym artykule. Zaslugują one na oddzielne, wnikliwe studium i opracowanie.

Przekazując wyrazy szacunku i podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że możemy świętować nasz skromny 15-letni jubileusz Tatrzańskich Seminariów Naukowych, pragnę wyrazić głębokie przekonanie, że będą one nadal trwałym elementem debaty o edukacji i nauk o niej, „instytucją” autentyczną i niezależną.

W wielu rozmowach i adresach skierowanych do nas z okazji 15 lat obecności Tatrzańskich Seminariów Naukowych „Edukacja jutra” odnajduję wyrazy uznania dla naszej pracy i zachętę do dalszej działalności. Państwa tak liczna obecność jest najlepszym zaproszeniem do dalszej pracy, najpiękniejszym podziękowaniem, jakie mogliśmy z tej szczególnej okazji otrzymać.

**Przewodniczący Komitetu Naukowego  
TSN „Edukacja jutra”  
Prof. zw. dr hab. Kazimierz Denek**

(Opracowanie redakcyjne i skróty: Anna Kiczko na podstawie oryginalnego tekstu: Denek K. *15 lat obecności „Edukacji jutra” u stóp Giewontu*. W: *Edukacja jutra*. XV Tatrzańskie Seminarium Naukowe (red. Denek K., Koszczyk T., Oleśniewicz P.), t. 1. AWF we Wrocławiu, Wrocław 2009, s.15-26).

### EuroBasket 2009

# Konferencja szkoleniowa dla sędziów i trenerów koszykówki

**W dniach 5-9 września br. na obiektach naszej uczelni – w budynku wielofunkcyjnej hali sportowej oraz w pawilonie dydaktycznym im. prof. J. Konopnickiego (P-1) – odbyła się konferencja szkoleniowa dla sędziów i trenerów koszykówki, zorganizowana przez pracowników Katedry Zespołowych Gier Sportowych.**

Termin konferencji zbiegał się z terminem Mistrzostw Europy „EuroBasket 2009”, na których reprezentacja Polski mężczyzn w koszykówce rozgrywała swoje mecze fazy grupowej. Dzięki temu w ramach sekcji konferencji pt. „Rozwijanie umiejętności utalentowanych zawodników w koszykówce” swoje kompetencje zawodowe mogli poszerzać trenerzy, instruktorzy, nauczyciele wf, studenci, prowadzący kształcenie młodych zawodników w koszykówce, oraz sędziowie, obserwując spotkania „EuroBasket 2009”, zapoznając się m.in. z interpretacją wybranych przepisów gry. W czasie

trwania tej części konferencji omawiano również aktualne tendencje w grze na poziomie europejskim. Wśród wykładowców znaleźli się tak znamienici trenerzy i sędziowie, jak: Dejan Mihevec trener kadry kadetów Słowenii, Tomasz Niedbalski i Grzegorz Zieliński – trenerzy młodzieżowych kadry Polski, Tomasz Jankowski – trener kadry młodzieżowej Polski, absolwent naszej uczelni, Jakub Zamojski – sędzia międzynarodowy, oraz naukowcy: prof. Jan Chmura – dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego AWF we Wrocławiu, wybitny specjalista w zakresie przygotowania motorycznego

sportowców w grach zespołowych, oraz dr Kazimierz Mikołajec – pracownik naukowo-dydaktyczny AWF w Katowicach, trener odpowiedzialny za szkolenie w PZKosz. W czasie konferencji odbyła się również międzynarodowa klinika dla sędziów koszykówki pt. „Współczesna koszykówka a kwalifikacje zawodowe sędziów”. Oficjalnym językiem, używanym w czasie kliniki, był język angielski. Wśród wykładowców tej części konferencji znaleźli się znakomici specjaliści: Lubomir Kotleba – dyrektor sportowy FIBA World, Miguel Betancor – koordynator szkolenia sędziów FIBA Europe, Richard Stokes – szkoleniowiec FIBA Europe, Alejandro Vaquera – trener przygotowania fizycznego sędziów w FIBA Europe, Alan Richardson – szkoleniowiec sędziów międzynarodowych







Pracownicy katedry

oraz Kazimierz Mikołajec – trener odpowiedzialny za szkolenie w PZKosz, wykładowca Szkoły Trenerów PZKosz, członek zarządu PZKosz

Ogółem w ciągu trzech dni przeprowadzono dwa wykłady teoretyczne oraz 10 warsztatów praktycznych, w których uczestniczyło ponad 100 trenerów i instruktorów koszykówki. Demonstratorami ćwiczeń podczas warsztatów praktycznych byli zawodnicy Gimbasketu, prowadzeni przez trenera Roberta Kościuka, i WKS „Śląsk” Wrocław – pod opieką trenera Łukasza Grudniewskiego. Warto nadmienić, że obaj trenerzy są absolwentami naszej uczelni.

Honorowy patronat nad konferencją objęli: marszałek Województwa Dolnośląskiego – Marek Łapiński, prezes Pol-

skiego Związku Koszykówki – Roman Ludwiczuk, rektor AWF we Wrocławiu – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz, który dokonał oficjalnego jej otwarcia. Duże przedsięwzięcie organizacyjne i merytoryczne, jakiego podjęli się pracownicy Katedry Zespołowych Gier Sportowych, wspomagani przez pracowników Urzędu Marszałkowskiego i Polskiego Związku Koszykówki, zostało wysoko ocenione zarówno przez uczestników konferencji, jak i przez władze Urzędu Marszałkowskiego, Polskiego Związku Koszykówki oraz władze naszej uczelni.

Uczelnia podpisała porozumienie z Polskim Związkiem Koszykówki na kolejne trzy lata, dotyczące organizacji konferencji szkoleniowych, odbywających się pod patronatem PZKosz. oraz

FIBA. Stanowiąc one będą integralną część kształcenia zawodowego trenerów i instruktorów, realizowanego przez Akademię Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.

**dr Józef Wołyniec, Marta Szymańska (V rok), ża**

Organizatorzy:

*przewodniczący Komitetu Organizacyjnego* – dr Andrzej Rokita, kierownik Katedry Zespołowych Gier Sportowych, prorektor ds. studenckich i sportu akademickiego, *sekretarz* – dr Marek Popowczak, *pracownicy katedry*: dr Andrzej Dudkowski, dr Józef Wołyniec, dr Tadeusz Rzepa, dr Jarosław Nosal, dr Krzysztof Kałużny, dr Maciej Majorowski, mgr Karolina Naglak, mgr Dorota Łasińska, mgr Agnieszka Wójcik, mgr Ireneusz Cichy, mgr Dariusz Mroczek, *studenci studiów doktoranckich*: mgr Anna Kruszczyńska, mgr Agnieszka Krysmann, mgr Łukasz Fil, *studenci Wydziału Wychowania Fizycznego*: Marta Szymańska, Adrianna Kudłacik, Anna Wierdak, Sebastian Jabłoński, Tomasz Sularczyk, Konrad Kapturski, Marek Solarewicz, Marcin Krawczyk, Michał Grzesik, Piotr Portas, Krzysztof Jakóbczyk, Przemysław Malona.

*Godny podkreślenia jest fakt dużego zaangażowania grupy studentów wspomagających kompetentne działania pracowników Katedry. (za)*





## II Dolnośląskie Onkoigrzyska Dzieci i Młodzieży

*Aktywność fizyczna stanowi podstawę działań prewencyjnych, zapobiegających wielu schorzeniom, zaś jej brak jest głównym czynnikiem ryzyka najbardziej rozpowszechnionych chorób współczesnej cywilizacji.*

6 czerwca br. na obiektach wrocławskiej Akademii Wychowania Fizycznego na Stadionie Olimpijskim odbyły się już po raz drugi Dolnośląskie Onkoigrzyska Dzieci i Młodzieży, zorganizowane – podobnie jak w zeszłym roku – przez Akademię Wychowania Fizycznego we Wrocławiu we współpracy z Katedrą i Kliniką Transplantacji Szpiku, Onkologią i Hematologią Dziecięcą Akademii Medycznej we Wrocławiu oraz z Fundacją „Na ratunek dzieciom z chorobą nowotworową”.

Głównymi pomysłodawcami onkoigrzysk są: prof. dr hab. Alicja Chybicka z Akademii Medycznej i prof. dr hab. Marek Woźniwski z Akademii Wychowania Fizycznego.

Imprezie tej przyświeca cel promowania aktywności fizycznej w ramach rehabilitacji ruchowej i zachęcania grupy osób obciążonych schorzeniami



nowotworowymi do uprawiania sportu w formie rekreacji, jak i przełamanie stereotypowego myślenia o szkodliwości stosowania wysiłku fizycznego w leczeniu i rehabilitacji. Choroba nie powinna uniemożliwiać dzieciom udziału w lekcjach wychowania fi-

zycznego w szkołach i odbierać radości z beztroskiej, aktywnej zabawy. Warto wykorzystać ich naturalną potrzebę ruchu i zabawy w procesie leczenia i rehabilitacji. – Idea onkoigrzysk narodziła się z chęci przeprowadzenia badań nad sprawnością fizyczną dzieci leczonych





z powodu chorób nowotworowych i stworzenia systemu ich rehabilitacji – mówi prof. Marek Woźniewski.

### Na Stadionie Olimpijskim

W tegorocznej imprezie startowało o 20% więcej dzieci niż w roku ubiegłym. Onkoigrzyska przebiegały zgodnie z rytuałem olimpijskim. Podczas uroczystej inauguracji nastąpiła prezentacja zawodników, ślubowanie, wciągnięcie na maszt flagi oraz zapalenie znicza olimpijskiego. Mali sportowcy mogli sprawdzić poziom swojej sprawności fizycznej, biorąc udział w teście „Eurofit”, zmagali się w konkurencjach lekkoatletycznych (biegi, rzut piłeczką palantową, skok w dal), pływackich, poprzedzonych pokazem pływania synchronicznego, w tenisie stołowym i badmintonie, w rozgrywkach piłkarskich.



Gorycz porażki...



Paulina Bieć rozdaje autografy

Po zakończeniu rywalizacji odbyła się ceremonia dekoracji najlepszych zawodników, w czasie której wręczono medale oraz nagrody. Uszczęśliwieni sportowcy mogli pobawić się na pikniku, obfitującym w takie atrakcje, jak pokazy powietrznych akrobacji modeli samolotów, popisy kuglarzy, akrobatów, orkiestry Śląskiego Okręgu Wojskowego. – Muszę podkreślić, że w tych ciężkich czasach udało się nam pozyskać sponsorów, dzięki którym mogliśmy obdarować upominkami wszystkie biorące udział w onkoigrzyskach dzieci – informuje prof. M. Woźniewski.

Imprezę honorowym patronatem objęły takie osobistości, jak: prezydent Wrocławia – Rafał Dutkiewicz, metropolita wrocławski – abp. Marian Gołębiewski, rektor Akademii Medycznej – prof. dr hab. Ryszard Andrzejak oraz rektor Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz.

Fundacja „Na ratunek dzieciom z chorobą nowotworową” wystawiła na licytację, prowadzoną przez portal internetowy „Allegro”, подарowany przez wioślarza Pawła Rańdę srebrny medal olimpijski, a także statuetkę



„Wiktoria” autorstwa wrocławskiego rzeźbiarza – Stanisława Wysockiego, którą zeszlóroczny nabywca znów przekazał fundacji na rzecz onkoigrzysk.

Mali sportowcy otrzymali smaczny obiad, a na wszystkich czekała przygotowana przez żołnierzy grochówka. Biorące udział w imprezie dzieci miały okazję spotkać się ze sławnymi i utytułowanymi sportowcami, m.in.: ze srebrnym medalistą olimpijskim w szermierce – Tomaszem Motyką, z mistrzynią Europy w kick-boksingu – Pauliną Bieć, a także ze znanym koszykarzem „Śląska” Wrocław – Maciejem Zielińskim i z zawodnikami wrocławskiej drużyny futbolu amerykańskiego „The Crew”. Podziwiała też efektowne popisy Jacka Witkowskiego, finalistę popularnego show telewizyjnego „Mam talent”, studenta naszej uczelni,



J. Wojcieszczyk, A. Kozłowska, prof. M. Woźniewski



Tomek Motyka



Od prawej: poseł S. Piechota, prof. A.Chybicka, prof. M. Woźniewski, prezes fundacji W. Olbromski, prof. Skrzek, dr E. Boerner, doc. G. Dąbrowska

który zonglował płonącym sześcianem. Miały okazję także porozmawiać z Anną Ilczuk – wrocławską aktorką występującą w popularnym serialu telewizyjnym „Pierwsza miłość”, która – jak się okazało – w czasach szkolnych trenowała szermierkę pod okiem teamu Medyńskich. W czasie całej imprezy na stadionie lekkoatletycznym spikerkę prowadził wrocławski aktor – Sebastian Stankiewicz.

### W klinice

Dla dzieci, które nie mogły opuścić Kliniki Transplantacji Szpiku,

Onkologii i Hematologii Dziecięcej Akademii Medycznej we Wrocławiu, organizatorzy onkoigrzysk przygotowali również atrakcyjny program. Kilka dni po imprezie plenerowej pojawili się w klinice studenci z Akademii Wychowania Fizycznego, którzy poprowadzili gry i zabawy zręcznościowe. Dodatkowymi atrakcjami były różnego rodzaju pokazy, jak popis tańca Magdy Choroszy, studentki naszej AWF, finalistki telewizyjnego show „You can dance”, czy pokazy przemieszczających się małych i dużych robotów, skonstruowanych

przez studentów ze studenckiego koła naukowego „KoNaR” przy Politechnice, oraz pokazy „bajecznych ogrodów”, powstających na skutek reakcji różnych substancji chemicznych, czy efektowne pokazy z udziałem mocno schłodzonego – do temperatury poniżej  $-100^{\circ}\text{C}$  – ciekłego azotu, przygotowane przez studentki chemii Politechniki Wrocławskiej. Na pomysł zaproszenia do współpracy studentów Politechniki przy onkoigrzyskach wpadł Michał Kunica, student I roku wychowania fizycznego, zainspirowany przez znajomych studentów z Politechniki.

Dolnośląskie Onkoigrzyska Dzieci i Młodzieży, obok rekreacyjnej imprezy „Przewietrz się na Olimpijskim”, mają szansę zagościć na stałe w kalendarzu imprez Akademii Wychowania Fizycznego, organizowanych dla społeczności mieszkańców Wrocławia. (ż)

Główni organizatorzy II Onkoigrzysk: dr Iwona Malicka, dr Katarzyna Pawłowska, mgr Joanna Wojcieszczyk z Katedry Fizjoterapii w Medycynie Zachowawczej i Zabiegowej oraz Biuro Młodzieżowe pod kierunkiem studentki AWF – Agaty Kozłowskiej, czyli wolontariusze – studenci AWF oraz innych wrocławskich uczelni



## Nowości wydawnicze

Tadeusz Rzepa

Aktywność ruchowa z piłką a edukacja do kultury fizycznej w aspekcie wartości humanistycznych i poznawczych  
2009, wyd. II, ISBN 978-83-89156-90-7  
format B5, objętość 129 s., cena: 53 zł

Gry, zabawy i ćwiczenia z piłką należą do najbardziej lubianych przez dzieci form aktywności ruchowej. Dlatego też autor niniejszej monografii postanowił potraktować je nie jako cel w szkolnym wychowaniu fizycznym, ale jako środek stymulujący wszechstronny rozwój ucznia. Autor wykorzystał przy tym nie tylko wiedzę o kulturze fizycznej, ale i wiedzę psychologiczną, dotyczącą podstawowych mechanizmów społecznego funkcjonowania dzieci, oraz wiedzę pedagogiczną związaną ze specyfiką problemów wychowawczych. Opracowanie, będące podsumowaniem wielu lat badań i studiów nad kreatywnymi i rekreacyjnymi

do znaczenia ćwiczeń i gier z piłką w rozwoju indywidualnym, druga przedstawia wybrane aspekty wykorzystania aktywności ruchowej z piłką w doskonaleniu umiejętności nauczycielskich studentów, a także możliwości zastosowania efektów empirycznych w uzupełnianiu wiedzy i wzbogacaniu umiejętności nauczycieli wychowania fizycznego.



Tadeusz Skolimowski (red.)

Badania czynnościowe narządu ruchu w fizjoterapii  
2009, wyd. I, ISBN 978-83-89156-88-4  
format B5, objętość 416 s., cena: 88,90 zł

*Badania czynnościowe narządu ruchu w fizjoterapii* to podręcznik skierowany do szeroko pojętych środowisk medycznych, zainteresowanych problematyką fizjoterapii w chorobach i urazach narządu ruchu. Składa się z 14 bogato ilustrowanych rozdziałów, odnoszących się do po-



szczególnych segmentów ciała. W każdym z tych rozdziałów przedstawiono podstawy anatomiczne oraz schemat proponowanego badania podmiotowego i przedmiotowego, kładąc szczególny nacisk na prawidłową technikę wykonania pomiarów i testów klinicznych, umożliwiających ocenę stopnia dysfunkcji badanego segmentu. Mimo dynamicznego rozwoju nowoczesnych metod diagnostycznych prawidłowo przeprowadzone badanie pacjenta nadal stanowi podstawę oceny stopnia zaawansowania zmian chorobowych i wprowadzenia rzetelnego postępowania fizjoterapeutycznego.



# „Marsz Serca” pod dyktando AWF

**W niedzielę, 27 września, po raz ósmy obchodziliśmy w Polsce Światowy Dzień Serca, którego celem jest propagowanie zachowań profilaktycznych wobec chorób serca i układu krążenia, jednych z najczęstszych chorób współczesnej cywilizacji. Motto przewodnie tegorocznych obchodów brzmiało: „Zdrowe serce – lepsza praca”, koncentrując uwagę na konieczności zmniejszenia tych zachowań, które są ryzykowne dla naszego zdrowia (m.in. stres, brak ruchu, niezdrowy sposób odżywiania, palenie tytoniu) i zmniejszając naszą codzienną wydajność.**

W tym roku centralne krajowe obchody Światowego Dnia Serca odbyły się we Wrocławiu, a ich uwieńczeniem był wielki festyn w Rynku z udziałem naukowców, aktorów i artystów. Do przebiegu wrocławskich uroczystości aktywnie włączyła się Akademia Wychowania Fizycznego. Głównym akcentem naszej obecności był „Marsz Serca”, który w formie spaceru w formie *nordic walking* odbył się na trasie: Stadion Olimpijski – Park Szczytnicki – ul. Witelona – Most Szczytnicki – Pl. Grunwaldzki – Urząd Wojewódzki – Park J. Słowackiego – Pl. Dominikański – ul. Wita Stwosza – Rynek. W marszu *nordic walking*, prowadzonym przez pracowników AWF we Wrocławiu: dr. Ryszarda Jasińskiego i dr. Tadeusza Niebudka, wzięli udział pracownicy i studenci naszej uczelni, studenci Uniwersytetu Trzeciego Wieku, przedstawicielki Klubu Amazonek oraz liczne grono sympatyków idei zdrowego serca. Po dotarciu do Rynku grupa uczestników marszu została uroczysto przywitana przez prowadzących festyn, a dr Ryszard Jasiński i dr Tadeusz Niebudek zostali zaproszeni na scenę w celu przybliżenia widzom zalet

*nordic walking* w profilaktyce schorzeń układu krążenia. Następnie uczestnicy panelu naukowego pt. „Ruch to zdrowie – czy aktywność fizyczna może być lekiem?”: prof. dr hab. Marek Woźniewski – dziekan Wydziału Fizjoterapii AWF we Wrocławiu, prof. dr hab. med. Waldemar Banasiak – kierownik Ośrodka Chorób Serca Wojskowego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu, a

zarazem prezes Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego, prof. dr hab. med. Piotr Ponikowski z Ośrodka Chorób Serca Wojskowego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu i prof. dr hab. med. Jerzy Lewczuk – ordynator Oddziału Kardiologii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Wrocławiu. Po oficjalnych wystąpieniach uczestnicy „Marszu Serca” wraz zaproszonymi gośćmi, m.in. aktorką Małgorzatą Sochą i gronem profesorskim, odbyli z kijkami *nordic walking* rundę honorową wokół Rynku, kończąc uczestnictwo we wrocławskich obchodach Światowego Dnia Serca wspólnym zdjęciem. (wg [www.awf.wroc.pl](http://www.awf.wroc.pl) – Aktualności, wrzesień 2009)





# Absolwentka naszej Akademii przewodniczy komisji Parlamentu Studenckiego

**W dniach 19-22 listopada w Poznaniu, podczas zjazdu samorządów studenckich wszystkich Akademii Wychowania Fizycznego w Polsce, na przewodniczącą Komisji Uczelni Wychowania Fizycznego przy Parlamencie Studentów Rzeczypospolitej Polskiej została wybrana tegoroczna absolwentka kierunku turystyki i rekreacji naszej uczelni – Aleksandra Kozłowska, która kontynuuje naukę na studiach uzupełniających magisterskich na AWF w Poznaniu.**

Podczas trwającego ponad pięć godzin w gorącej atmosferze spotkania wyborczego w toku obrad pojawiły się aż cztery kandydatury, w tym członkini naszej delegacji, Joanny Kilańskiej, która jednak po namyśle zrezygnowała z kandydowania ze względu na obowiązki w samorządzie naszej uczelni, udzielając poparcia Oli. W ostatecznym głosowaniu Aleksandra Kozłowska pokonała Natalię Kowalczyk – przewodniczącą URSS AWF w Warszawie i wybrała dwoje swoich zastępców: Karolinę Olśzanowicz z AWFIS w Gdańsku oraz Łukasza Bobryka z AWF w Katowicach.

Zjazd został przygotowany wyjątkowo starannie pod każdym względem przez jego organizatorów – Radę Uczelnianą Samorządu Studentów AWF w Poznaniu.

Odbyły się dwa szkolenia z zakresu prawa o szkolnictwie wyższym oraz podziału funduszy stypendialnych, przeprowadzone przez studenckiego eksperta Państwowej Komisji Akredytacyjnej oraz członka Rady Studentów Parlamentu Studentów RP, Łukasza Podsiadło, w czasie których członkowie naszej delegacji wykazali się wyjątkową aktywnością i znajomością przepisów. Uczestniczyliśmy również

w spotkaniach z władzami uczelni: rektorem – prof. dr hab. med. Jerzym Smorawińskim oraz prodziekanem ds. rozwoju z Wydziału Turystyki i Rekreacji – dr. Andrzejem Wardeckim. Najbogatsze efekty uzyskaliśmy w czasie paneli dyskusyjnych, poświęconych wspólnym problemom naszych uczelni oraz możliwym wspólnym działaniom. Oprócz Ekidenu, czyli znanego już chyba wszystkim studentom Maratonu Pływackiego, wprowadzamy od tego roku ogólnopolskie wybory miss AWF z wielkim finałem w Białej Podlaskiej. Ponadto prace nad programem wymiany studenckiej „Most AWF” udało nam się wyprowadzić z fazy wstępnej i liczymy na start programu z początkiem przyszłego roku akademickiego. Podczas konferencji nie zabrakło elementów integracyjnych: zwiedziliśmy starówkę Poznania i budynki AWF.

Nasi poznańscy koledzy przygotowali cały wachlarz imprez, począwszy od gier miejskich w centrum miasta, a skończywszy na zabawie w uczelnianym klubie Trop. Te chwile relaksu pozwoliły nam na nawiązanie kontaktu oraz wymianę doświadczeń. Naszą uczelnię reprezentowała delegacja w składzie: Bartłomiej Kubicz, Joanna Kilańska, Piotr Piech, Michał Miszczuk, Aleksandra Szyrwieli oraz Sandra Olczak.

**Joanna Kilańska**



Uczestnicy Zjazdu Wyborczego KUWF z rektorem AWF w Poznaniu, prof. J. Smorawińskim

# Bodyguard z AWF we Wrocławiu

*Witam serdecznie!*

*Jestem studentem AWF we Wrocławiu, aktualnie IV roku studiów dziennych, na specjalności: organizacja czasu wolnego. Dzięki możliwościom, jakie dała mi uczelnia (przynajmniej indywidualną organizację studiów), mogę również realizować się w swoim dosyć niespotykanym zawodzie - bodyguarda. Od dwóch lat, po ukończeniu elitarnego szkolenia w jednostkach służb specjalnych w Herzyli pod Tel Awiwem, jestem pracownikiem firmy DELTA Executive Protection, zajmującej się zapewnianiem bezpieczeństwa gwiazdom show biznesu (w kraju i za granicą) oraz czołówce biznesmenów z listy „WPROST”. Do tej pory miałem okazję pracować między innymi dla takich gwiazd, jak: Zinedine Zidane, Nelly Furtado czy Al Gore. Od roku pracuję również jako instruktor ochrony osobistej w Europejskiej Akademii Ochrony ([www.euseca.com](http://www.euseca.com)). Piszę również artykuły do Militarnego Magazynu Specjalnego „Komandos” na tematy dotyczące ochrony osobistej.*

*Chciałem zapytać, czy „Życie Akademickie” nie byłoby zainteresowane artykułem lub wywiadem ze mną? Jako student AWF czułbym się wyróżniony taką możliwością.*

*Z wyrazami szacunku,  
Bartosz Bryl*

Ten e-mail otrzymałam pod koniec maja br. W dalszej korespondencji z Bartoszem udało mi się ustalić, że jest synem dr. Andrzeja Bryla, byłego pracownika naukowo-dydaktycznego naszej uczelni, prowadzącego obecnie Europejską Akademię Ochrony (ESA).

Oczywiście bardzo chętnie umówiłam się z Bartoszem na rozmowę. Kto by nie chciał z bliska zobaczyć prawdziwego bodyguarda?

Pamiętam, jak kilka lat temu Bartosz, jako niewielkiego wzrostu chłopaczek, przychodził na naszą lekkoatletyczną halę, aby pod okiem

mojego kolegi – dr. J. Alończyka ćwiczyć motorykę pod kątem gry w koszykówkę. Można sobie zatem wyobrazić, jak bardzo byłam ciekawa obecnego wyglądu i sposobu bycia młodego mężczyzny, który wykonuje tak fascynujący zawód...

## **Właściwie całe życie Bartosza związane jest od najmłodszych lat ze sportem.**

– Nie mogło być inaczej, ponieważ mój ojciec zajmował się przez całe życie sportem, a przede wszystkim sportami walki – wyjaśnia Bartosz Bryl. – W 1981 roku z Kanady przywiózł jako pierwszy Polak czarny pas w taekwon-do i stał się propagatorem tej sztuki walki, prowadząc jako trener „Gwardii” Wrocław do początku lat 90. zajęcia na Stadionie Olimpijskim.

Oczywiście Bartosz, jako uczeń szkoły podstawowej, także uczęszczał na zajęcia taekwon-do, „dorabiając się” niebieskiego pasa. Przypada, że te umiejętności odegrały również bardzo ważną rolę w jego sportowym ukształtowaniu. Później, gdy zaczął grać w koszykówkę, mimo bardzo intensywnych treningów uprawiał także pływanie, narciarstwo, żeglarstwo. Nic dziwnego, że wybrał studia na Akademii Wychowania Fizycznego. – Nie ukrywam, że ważne było to, że tato kończył AWF i był tu wykładowcą – mówi Bartosz. – Zawsze miło wspomina uczelnię i chociaż skończył zaocznie jako drugi kierunek socjologię oraz studia podyplomowe na Uniwersytecie Łomonosowa w Moskwie, ma olbrzymi sentyment do AWF, bo to był jego pierwszy wybór. Tutaj był pracownikiem naukowo-dydaktycznym, mając bardzo szerokie grono znajomych, czego nieraz doświadczam, i co jest miłe, kiedy wykładowcy pytają, co u taty słychać i proszą o przekazanie pozdrowień.

## **Gdy Bartosz Bryl podjął studia na AWF,**

stał przed wyborem, czy postawić na koszykówkę, czy na naukę? Wie-

dział, że trudno będzie mu pogodzić obowiązki sportowca grającego na poziomie drugiej, później pierwszej ligi, z obowiązkami na uczelni. – Zdecydowałem się postawić na studia, pobocznie realizując swoje pasje, jak np. narty, pływanie, żeglarstwo czy boks, który trenowałem w „Gwardii” Wrocław cztery lata podczas studiów na AWF. W zeszłym roku zdobyłem uprawnienia instruktorskie z boks i także ze strzelectwa. Muszę się przy okazji pochwalić, że jestem żeglarzem jachtowym, jestem też instruktorem pływania oraz ratownikiem WOPR. Jak widać, AWF daje szerokie spektrum możliwości rozwoju.

Studiowanie oraz sportowe pasje nie zdołały jednak całkowicie pochłoniąć Bartosza i chociaż nigdy nie był w wojsku, z czasem udzieliły się mu zamiłowania ojca...

– Pierwszy raz tato zetknął się ze sztukami walki i taekwon-do w latach 70. we Francji, gdzie pojechał w okresie wakacyjnym jako student na tzw. obóz pracy. Tam spotkał się ze sztuką walki kioku-shin i po powrocie starał się za wszelką cenę wyrwać za granicę, żeby poznać wschodnie sztuki walki u źródła. Był w Kanadzie, w Korei Północnej, w Penjanie, gdzie osobiście poznał twórcę taekwon-do – generała Choi Hong Hi. Na bazie doświadczeń zdobytych w tych krajach oraz wiedzy związanej z anatomią człowieka, dotyczącej punktów spłotów nerwowych, na których koncentrowały się uderzenia, w 1985 roku opracował system walki bezpośredniej w bliskim kontakcie, tzw. BASS, przeznaczony dla jednostek specjalnych. System ten ma na celu jedno: zlikwidowanie przeciwnika, czyli uderzanie powodujące jego trwałe okaleczenie lub śmierć. System BASS pokazał zaprzyjaźnionym z czasów „Gwardii” policjantom z jednostki antyterrorystycznej, którzy skierowali go do Akademii Sztabu Wojska Polskiego, gdzie otrzymał możliwość prezentacji swego systemu. Zaproponowano



mu przeprowadzenie cyklu szkoleń w wojsku, w jednostkach specjalnych w Lublińcu, w ówczesnym „zagłębiu” komandosów w Polsce. I wtedy zaczął się okres sympatyzowania ze środowiskami militarnymi. Ojciec był bardzo często zapraszany na poligony. W latach 1985 – 1991, kiedy był jeszcze pracownikiem uczelni, każdą wolną chwilę poświęcał na zgłębianie podstawowej wiedzy związanej z walkami i przekazywał ją wojsku. Podczas tych szkoleń złapał „bakcyła militarnego”, dotyczącego wszystkich działań związanych z wojskiem, i na początku lat 90. odszedł z uczelni i założył firmę ochroniarską oraz agencję usług rekreacyjnych i sportowych „Auris”, która zaczęła organizować letnie szkolenia dla pracowników ochrony. W 1991 roku powstało centrum szkolenia specjalnego, głównie w okresie wakacyjnym. Szkolenie trwało siedem dni i było połączeniem survivalu, sztuk walki i tematyki militarnej, czyli jak przeżyć bez wszelkiego rodzaju środków do życia. Te obozy funkcjonowały od 1991 do 1999 roku. Obserwowałem to na bieżąco. Ojciec zabierał nas wszędzie, więc całe wakacje spędzałem na tych obozach. Wiadomo, że nie uczestniczyłem w nich, bo byłem za mały, ale mi to imponowało. Podpatrywałem, co robi ojciec. Wojsko, sztuki walki, strzelanie, petardy, wybuchy, świece dymne, tory przeszkód, to coś takiego, do czego zawsze będzie ciągnąć faceta... W późniejszym czasie te obozy odeszły na dalszy plan, ponieważ tato musiał więcej uwagi poświęcić sprawom związanym z firmą ochroniarską „Delta security”, a ja rozpocząłem na przełomie 1999/2000 moją przygodę z koszykówką.

### Jak zostać bodyguardem?

Po kilku latach działalności firma „Delta security” zaczęła otrzymywać coraz częściej zlecenia na tzw. ochronę bliską osobistości, które przyjeżdżały do Polski z zza granicy, np. polityków, ale nie tylko... Na skutek transformacji

ustrojowej ludzie zaczęli się bogacić, wzrosła przestępczość, np. porwania businessmenów, ich dzieci, w związku z tym wzrosło zapotrzebowanie na ochronę i u nas w kraju. Szef firmy – socjolog z wykształcenia przewidywał, że także wzrośnie liczba zleceń w związku z przyznaniem nam organizacji Euro 2012...

– Tato postanowił, że całą swoją wiedzę, którą zdobył w wojsku na początku lat 90., musi zaktualizować – opowiada Bartosz Bryl. – Chodziło głównie o szkolenie z zakresu taktyki,



o specyfikę pracy ochroniarza. A że miał już swoje lata, do tego zadania wytypował mnie. Uruchomił swoje znajomości, dowiedział się, gdzie tego typu wiedzę można zdobyć, będąc cywilem (nie wszyscy ochroniarze muszą być wojskowymi). Okazało się, że są takie trzy główne ośrodki na świecie: w Stanach Zjednoczonych – w Kalifornii, w Rosji – Moskwie oraz w Izraelu, w których szkoli się bodyguardów na najwyższym poziomie, na zasadach odpłatnych. Swoją aplikację złożyłem do International Security Academy w Izraelu, która ma swoją siedzibę w Hercylei pod Tel Awiwem, przy ośrodku służb specjalnych. Po wysłaniu aplikacji pojechałem tam na tydzień na okres próbny, przeszedłem testy sprawnościowe z zakresu posługiwania się bronią, przeszedłem kwalifikację językową, tzn. musiałem zdać egzamin z języka angielskiego (językiem wykładowym jest tam przede wszystkim angielski). Test sprawnościowy polegał na przebiegnięciu testu Coopera, na-

stępnie na pokonaniu toru przeszkód. Pojechałem tam bez jakichś większych przygotowań i poradziłem sobie. Nie miałem problemu, żeby zdać kwalifikacje fizyczne, ponieważ cały czas staram się utrzymywać dobrą formę (przecież na uczelni, na pierwszym roku, każdy student musi obowiązkowo zaliczyć test Coopera). Mieliliśmy też kwalifikacje z pływania – trzeba było przepłynąć pewien dystans. Tu dała znać praktyka ratownika, którym byłem przez miesiąc w Krynicy Morskiej, w czasie wakacji między drugim a trzecim rokiem. Po pomyślnym zdaniu wszystkich egzaminów otrzymałem pozwolenie na przejście dwumiesięcznego cyklu szkoleniowego w International Security Academy w Hercylei, w Izraelu. Był wtedy marzec 2007 roku, a ja studiowałem na trzecim roku i zostałem mi cały semestr nauki. Zwróciłem się do rodziców, powiedziałem, że jadę na kurs związany z pracą, i otrzymałem na to pozwolenie oraz indywidualny tok studiów. Miałem zielone światło!

I tu moje ukłony w stronę uczelni za ułatwienie pogodzenia nauki z tym przedsięwzięciem.

### W ośrodku w Izraelu Bartosz Bryl spędził dwa miesiące.

Pierwsza część szkolenia odbywała się głównie w Hercylei, pod Tel Awiwem, natomiast dalsza część w rejonach, gdzie Izrael prowadzi otwarty konflikt, a więc w strefie Gazy, w okolicach wzgórz Golan, na granicy z Libanem, gdzie co chwilę wybuchają jakieś zamieszki, słychać ostrzeliwania, wybuchy bomb, moździerzy, bezzałogowe samoloty zwiadowcze latają na pograniczu... – Dopiero tam zrozumiałem, co to znaczy strefa wojny, otwarty konflikt. Już w momencie mojego przylotu uświadomiłem sobie, w jakim jestem miejscu. Kiedy wylądowałem na lotnisku, bardzo dokładnie mnie sprawdzano, przeszukiwano moją torbę, przepytывano mnie: dokąd jadę, skąd, po co, w jakim celu, co mam w torbie itp. Odprawa na lotnisku zajęła dwie godziny, zostałem rozebrany



do skarpet. To wszystko świadczyło o tym, że Izrael jest państwem militarnym, cały czas pod presją zagrożenia...

Na dwumiesięczny kurs (kwiecień-maj 2007 r.) przyjechali ludzie z byłych krajów Związku Radzieckiego: Ukrainy, Rosji, Litwy, oraz z całej Unii Europejskiej: Czech, Niemiec, Belgii, Francji Portugalii, a także ze Stanów Zjednoczonych. Grupa szkoleniowa, do której trafił Bartosz, liczyła 15 osób. Byli w niej ludzie w wieku 25–35 lat, z całego świata, w większości osoby po służbie w wojsku, w jednostkach specjalnych, którzy przyjechali tam, aby przekwalifikować się z komandosów czy żołnierzy na ochroniarzy osobistych czy też bodyguardów. – W wojsku zawsze działa się w grupie, zespole, szwadronie, pododdziale, który zbudowany jest z różnych osobowości, o różnych umiejętnościach – twierdzi Bartosz. – Bodyguard pracuje w pojedynkę. Jest osoba ochraniana i ja. Koniec! Jestem tyle wart, ile moja broń i moje umiejętności.

Przez te dwa miesiące odbywały się non stop jakieś próby, szkolenia, ćwiczenia, w czasie których udało mi się nadrobić zaległości związane z posługiwaniem się bronią krótką oraz pistoletami maszynowymi USI. Dobrze mi poszło na teście ostatecznym, który składał się z teorii związanej z procedurami, z wiedzą dotyczącą między innymi tego, jak sprawdzać, czy w samochodzie są środki wybuchowe, jak ubezpieczać vipa i tak dalej. Następnie zdałem egzamin poświęcony walce wręcz i szybkiej neutralizacji. Jest to kurs wysoce wyspecjalizowany. Człowiek nabywa tu odpowiednie umiejętności oraz wiedzę np. o najnowszym sprzęcie, nieustannie aktualizowanym. Z naszej grupy odpadło podczas szkolenia trzech chłopaków (mówię tak na nich po koleżeńsku, z wieloma z nich zresztą do dziś utrzymuję serdeczny kontakt). Mieliśmy na przykład marszobieg po pustyni Negev na dystansie 25 km, na nawigację, a następnie w całym osprzęcie musieliśmy przepłynąć do kutra rybackiego, który znajdował się w odległości 200

m od brzegu. Było to trudne... Jeden z chłopaków, Kenijczyk, z którym do dzisiaj utrzymuję kontakt, na setnym metrze zaczął tonąć. Ja oczywiście czuję się w wodzie dobrze, ale zamiast wyrwać do przodu, widząc jego zmęczenie, niepewność w wodzie, wolałem płynąć w pobliżu, dziwiąc się, że chłop potężny jak drwal (ważący 95 kg) nie umie pływać. Widziałem, że sobie nie radzi, widziałem strach w jego oczach, widziałem jego krótki oddech i wiedziałem, że to się skończy tym, że on w końcu zacznie tonąć. (Przepracowałem swoje w Krynicy Morskiej i wiem, czym to grozi, gdy widać zagubienie w ludzkich oczach, płytki oddech, nerwowe przykurczone ruchy). W pewnym momencie, na setnym metrze, stało się – zaczął tonąć. Dzięki Bogu znajdowałem się blisko i udało mi się go doholować do tego kutra, co niestety, odbiło się na moim wyniku. Dla niego to był koniec kursu, ale uratowałem mu życie, tym bardziej że nie było tam żadnych zabezpieczeń ratowniczych, na co później zwróciłem uwagę instruktorowi, bo było to trochę nieodpowiedzialne... I chociaż kompletnie mi o to nie chodziło, zostałem wyróżniony na forum grupy za to, że wykazałem się intuicją. Cieszę się, że wszystko zakończyło się dobrze. Miałem okazję potem go odwiedzić – zostałem zaproszony do Kenii na tydzień i przyjęto mnie tam bardzo ciepło. Kontakt utrzymujemy do dziś.

### **Wiedza bodyguarda musi być nieustannie aktualizowana.**

Bartosz Bryl stara się cały czas robić to we własnym zakresie, biorąc udział w różnych kursach. Rok po pobycie w Izraelu, w 2008 roku, w lutym, odbył w Stanach Zjednoczonych, w Kalifornii, w ośrodku szkoleniowym International Training Group, miesięczne szkolenie, które ukończył z wyróżnieniem. W tym samym roku, już w kwietniu odbył intensywny miesięczny kurs w Moskwie, w Rosji.

– Wiedzę, którą zdobyłem, mogę z powodzeniem wykorzystywać w swojej pracy, ponieważ jest ona aktualna i wystarczająco dobra. Po-

jechałem tam po to, żeby ją zdobyć, ale także po to, by móc kompetentnie przeszkolić ludzi u nas w firmie. Podobne szkolenie przeszedł mój średni brat – był ze mną w Stanach Zjednoczonych i w Moskwie. Ja jestem najmłodszym z trzech braci. Średni brat Tomek zajmuje się tym samym, co ja, natomiast najstarszy – Andrzej-junior skończył studia prawnicze oraz socjologię, ma swoją firmę, zajmuje się zupełnie czymś innym, choć też był niegdyś silnie związany ze sportami walki. Nasza firma zajmuje się ochroną osobistą klientów, którzy potrzebują jej na codzień, a oprócz tego ochroną przyjeżdżających do naszego kraju celebrytów. W zeszłym roku miałem okazję chronić Zinedine Zidana, Nelly Furtado, a także towarzyszyć Dalaj Lamie i go eskortować. To są zlecenia krótkie, 2-3 dniowe, natomiast na codzień zajmujemy się ochroną ludzi, którzy jej potrzebują non-stop: biznesmenów czy ich dzieci. Mamy dużo zleceń. Pracują u nas w większości osoby, które ukończyły pracę w pododdziałach specjalnych antyterrorystycznych. Raz w miesiącu staramy się spotykać, aby poćwiczyć, wymienić poglądy na temat procedur, co można zmienić, tak aby to wszystko było na bieżąco. Pod Poznaniem mamy kawałek ziemi, na której znajduje się strzelnica, tor przeszkód, pole do wykonywania różnych manewrów. Moja praca jest bardzo interesująca, ale intensywna. Co prawda, można poznać interesujących ludzi, ale to praca wyczerpująca, ponieważ mamy zmiany co 12 godzin (plan godzin: 12/12), no i te 12 godzin 3-4 razy w tygodniu trzeba odpracować, czy w dzień, czy w nocy. Nie można sobie pozwolić na chwilę relaksu, ponieważ potencjalne zagrożenie istnieje zawsze i trzeba być czujnym non stop, mimo że są miejsca, w których nie może się nic wydarzyć. Rutyna jest w naszym zawodzie rzeczą najgorszą.

### **I na koniec parę pytań do bodyguarda**

– Na poligonie podnosicie swoją sprawność fizyczną. A jak dbacie o by-

*strość umysłu, jak jest ze szkoleniem koncentracji, bo przecież trzeba mieć oczy szeroko otwarte, trzeba różne rzeczy przewidywać?*

– To są predyspozycje personalne, wrodzone.

– *Czy to jest jakoś sprawdzane, przynajmniej na tych kursach?*

– Na kursach jest to sprawdzane przez psychologów, głównie wojskowych, którzy przygotowują te testy.

– *A skąd Pan wiedział, jak się z tego wywiąże?*

– Szczerze mówiąc, nie wiedziałem, ale zawsze staram się bardzo... Myślę, że osoba z natury ośpała, zapominalska, niech się za to raczej nie bierze.

– *Kiedy Pan dostaje zadanie, musi Pan zrobić rozeznanie, co to za osoba...*

– Jeśli mam do czynienia z gwiazdą, dowiaduję się o tym z miesięcznym wyprzedzeniem i staram się przewidzieć wszystkie sytuacje – jak w szachach, np. gdy będę ochraniał sławną osobę, potencjalnym zagrożeniem mogą być napastliwi paparazzi, wypychający obiektywy nie tam, gdzie trzeba, fani, którzy mogą być nieprzewidywalni. Kiedy chroniłem Zedine Zidana, pierwsze pytanie, jakie mu zadałem, brzmiało: „Po co panu ochrona, skoro tak świetnie umie pan walczyć”. On zaśmiał się i powiedział, że głównie potrzebuje ochrony przed atakami jego ... fanek, zwłaszcza we Francji. Nie potrzebuje natomiast ochrony przed innymi ludźmi, jest dobrym piłkarzem i jest powszechnie lubiany. Tak więc w momencie, kiedy podchodziła kobieta, mówiłem tak: „Słuchaj, on jest teraz zajęty. Masz tu mój numer telefonu, ja wezmę od niego autograf, zadzwonisz do mnie i ja ten autograf ci przekażę”. Przyjmo- wałem to na siebie, no i dostałem kilka kartek z numerami telefonów... Zupełnie co innego zakładam, gdy ochra- niam dziecko bogatej osoby. Mogę się spodziewać, że to dziecko wychodząc ze szkoły, zostanie porwane. Moim zadaniem jest przechwycenie go spod samych drzwi szkoły i odprowadzenie do auta. Dziecko nieraz krępuje się, że ma ochronę, mówię wtedy: „OK,

trzymam dystans, ale pamiętaj zawsze, gdzie jestem”. A jestem zawsze w tym samym miejscu i trzymam dystans 10-15 metrów, bo jest on dla mnie wystarczający, żeby zareagować, i jednocześnie nie dopuszczam do sytuacji, w której dziecko czułoby się skrępowane. Miałem okazję chronić także koszykarza Jasona Kidda, to było w Hiszpanii, i on mówił mi tak: „Bądź zawsze wystarczająco blisko, żeby mi pomóc, natomiast wystarczająco daleko, żebym nie musiał pokazywać Cię swoim znajomym”...

– *A skąd się bierze ta doza wyobraźni, pozwalająca tak precyzyjnie i perfekcyjnie pracować? Czy to są przeczytane książki, czy rozmowy w grupie, w firmie?*

– Na szkoleniu w Izraelu otrzymałem grubą książkę – encyklopedię bycia ochroniarzem – i ze znajomości jej treści od a do z byłem rzetelnie odpytany. Zawarto w niej zebrane doświadczenia Izraelczyków, pozostających ciągle w stanie wojny. My w Polsce nie mamy takich problemów, które oni mają na codzień. Ludzie tego nie widzą, ale wszystkie pielgrzymki Arabów, Żydów, ich cmentarze i miejsca kultów są stale chronione, bo to są miejsca zagrożone atakami. Przez 52 lata istnienia naród żydowski wyrobił szereg patentów, jak unikać pewnych sytuacji, jak wyprzedzać i przewidywać bieg zdarzeń. To, co zrobiłem w przypadku ochrony Zidana, to jest rzecz, o jakiej mi powiedziano w Stanach Zjednoczonych, gdzie gwiazd pokroju Britney Spears czy Madonny jest całe mnóstwo. „Jeśli masz natarczywych fanów, spław ich, a później będziesz miał spokój”. Inny ochroniarz, którego poznałem, chronił inną gwiazdę – Jennifer Lopez, mówił, że nauczył się podrabiać do perfekcji jej autograf i sam podpisywał kartki, a później je rozdawał. Przyznał, że poniekąd było to oszustwo, ale najważniejsze w danym momencie było to, żeby jego vip nie znalazł się w sytuacji zagrożenia czy nie został urażony. Istnieje zatem, jak widać, całe mnóstwo takich patentów, trików...

– *Jak łączy Pan studia z pasją,*

*bo ta praca jest dla pana na pewno pasją... Ostatnio miał Pan bardzo intensywny czas wyjazdów i szkoleń za granicą...*

– Gdy pojechałem na dwa i pół miesiąca do Izraela, miałem indywidualny tok studiów. Po powrocie udało mi się zaliczyć ten rok z powodzeniem. Po trzecim roku wziąłem urlop dziekański i miałem rok przerwy. Wtedy zacząłem regularnie pracować. Przeszedłem kolejne szkolenia w Stanach Zjednoczonych i w Rosji, i po roku wróciłem na studia stacjonarne. Uzyskałem pozwolenie na indywidualny tok studiów, który pomaga mi. Wiadomo, że na czwartym roku nie jest już tak dużo zajęć, jak w ciągu pierwszych trzech lat. Udaje mi się zatem wyłuskać w ciągu całego tygodnia kilka dni wolnych, żeby podjąć pracę.

– *Do tego dochodzą jeszcze szkolenia pracowników Waszej firmy...*

Raz w miesiącu organizuję szkolenia, z reguły w piątek, sobotę i niedzielę. Zagadnienia teoretyczne przekazuję w formie prezentacji, a w ramach zajęć praktycznych prowadzę szkolenie z walki wręcz czy na strzelnicy, np. z obsługi broni, czy też w plenerze, np. eskorta i inne sprawy ściśle związane z pracą ochroniarza. Jestem w ciągłym treningu, biegam trzy razy w tygodniu, uprawiam boks, dwa razy dziennie jestem na basenie. Właściwie cały czas organizuję sobie zajęcia związane ze sportem.

– *Normalni ludzie w weekend odpoczywają, a Pan jak odpoczywa i kiedy?*

– Odpoczywam podczas wysiłku fizycznego. Uprawiam trening rekreacyjny mający na celu podtrzymanie formy.

– *Jak się Pan odżywia, żeby utrzymać odpowiednio wysoką formę?*

– Staram się jeść z reguły solidne śniadanie, nieco mniejszy lunch i kolację małą albo wcale. I tego się trzymam. Staram się też nie jeść po 22.00, unikam McDonalldów, KFC, wszystkich napojów słodzonych, węglowodanów w nadmiarze.

– *Kuchnia u mamy czy samodzielna?*

# Festiwalowa trasa „Kaliny”

## 12. Międzynarodowy Festiwal Kultury i Sztuki w Turcji

W pierwszym tygodniu lipca Zespół Tańca Ludowego AWF „Kalina” wziął udział w 12. Międzynarodowym Festiwalu Kultury i Sztuki, który odbył się w Kilimli i Zonguldak – tureckich miastach położonych na południowym wybrzeżu Morza Czarnego. Festiwal odbywał się pod patronatem Przewodniczącego Parlamentu Turcji, który obserwował inauguracyjny koncert „Kaliny” w Kilimli. Nasz zespół wystąpił w Turcji pięć razy, wzbudzając aplauz widzów oraz zainteresowanie mediów, koncerty były bowiem szeroko komentowane przez lokalną prasę oraz turecką telewizję TV 7. Po drodze zespół odwiedził również słynący ze wspańiałych zabytków Istambuł (dawny Konstantynopol) oraz Polonezkoy (Adampol) – polską wioskę w Turcji założoną przez księcia Adama Czartoryskiego w latach 40. XIX wieku.

## XXII Międzynarodowy Studencki Festiwal Folklorystyczny w Katowicach

W sierpniu „Kalina” podjęła przygotowania do XXII Międzynarodowego



Studenckiego Festiwalu Folklorystycznego w Katowicach, gdzie w dniach 3-6 września reprezentowała nasz kraj i uczelnię wśród najlepszych studenckich zespołów, przybyłych z całego świata, m.in. z Serbii, Indonezji, Nepału, Rosji, Włoch, Niemiec, Słowacji, Turcji. W poprzednich edycjach festiwal ten miał charakter konkursowy – zespoły były oceniane przez jury. Jednak ze względu na liczne kontrowersje, dotyczące ocen zespołów (brak jednolitych kryteriów porównawczych dla zespołów i folkloru

z różnych krajów), tegoroczny festiwal miał charakter przeglądu – zrezygnowano z konkursu. „Kalina” wystąpiła pięć razy, w Katowicach i Łaziskach oraz na koncercie galowym w Chorzowskim Ośrodku Kultury.

XXII Międzynarodowy Studencki Festiwal Folklorystyczny został zorganizowany pod patronatem CIOFF przez Uniwersytet Śląski, władze Katowic, Sosnowca i Chorzowa.

*Opr. A. Sobera*

29 września br., z inicjatywy Stowarzyszenia Absolwentów AWF we Wrocławiu, odbyło się spotkanie absolwentów „Od Tatiany do Kaliny”, na które przybyło znaczne grono absolwentów (ok. sześćdziesięciu), a w tym kilkanaście osób z dawnego i dzisiejszego składu zespołu „Kalina” oraz jego kadra. Wspomniano założycielkę zespołu – Tatianę Pietrow, tancerzy tworzących pierwszy skład zespołu, historię rozwoju, wyjazdy i sukcesy artystyczne oraz sytuację obecną „Kaliny”. Opowiadania przeplatane były pieśniami z „Kalinowego songbooka”, inicjowanymi przez prowadzącego spotkanie „Słonia” – Krzysztofa Słoninę, do akompaniamentu mini kapeli w składzie: Olek Sobera – akordeon i Zbyszek Najzarek – skrzypce.

## „Od Tatiany do Kaliny”





# Olejnica, Olejnica, cztery domy i ulica...

**Olejnica – niewielka, urokliwa wieś położona na ziemi leszczyńskiej po raz kolejny stała się miejscem realizacji programowych, letnich obozów dydaktycznych wrocławskiej AWF. Studenci naszej uczelni przyjeżdżają tu (nieprzerwanie od 1964 r.) nie tylko po to, aby zdobyć wiedzę, pozyskać kolejne, nowe, ważne umiejętności, ale także po to, aby przeżyć jedną ze swoich największych i często najmilej wspominanych akademickich przygód.**

„Olejnica, Olejnica, cztery domy i ulica...” – to słowa piosenki okolicznościowej... Do rozlicznych walorów krajobrazowo-przyrodniczych tej małej miejscowości dochodzi jeszcze jeden: obecność licznej, rozbawionej, pełnej fantazji i polotu społeczności akademickiej. Bez dźwięków gitary, radosnego gwaru, nawoływań, żartów, śmiechu studentów z AWF, owoce jarzębiny nie byłyby takie dorodne, a gwiazdy nie lśniłyby z taką mocą...

Podobnie, jak w latach ubiegłych, trud przygotowań związanych z tym złożonym tegorocznym przedsięwzięciem wziął na swoje barki dr Ryszard Błacha. Funkcje kierowników obozów pełnili ponadto: mgr Wojciech Bigiel i dr Waldemar Michalczak. Studentów odwiedził, oceniając warunki pobytu i sposób realizacji programu dydaktycznego, przedstawiciel władz uczelni – dr hab. Andrzej Rokita, prorektor ds. studenckich i sportu

akademickiego. Bogaty, wartościowy i atrakcyjny program obozu wypełniał czas niemal od świtu do późnych godzin wieczornych. Większość zajęć: pływanie, żeglarstwo, kajakarstwo, windsurfing, gry rekreacyjne, organizacja czasu wolnego itp. ma już blisko 45-letnią tradycję!

Ale obóz w Olejnicy to nie tylko zajęcia programowe, to także czas i miejsce na realizację różnorodnych, wartościowych i pożytecznych przedsięwzięć. Studenci porządkowali okolicę, sprząтали las, organizowali imprezy dla dzieci i młodzieży. Jak zwykle, duże emocje towarzyszyły zawodom żeglarskim, windsurfingowym, pływackim, rowerowym, kręglarskim, meczom w kwadranta, zgadywankom terenowym itp. Długie, ciepłe, letnie wieczory uatrakcyjniały studenckie imprezy

kulturalne: „Dotykane gwiazd”, „Księżycowy czat”, „Horoskopy poetyckie”, wieczory kabaretowe i teatralne. W tym roku mieliśmy sposobność obejrzenia zarejestrowanego na płycie DVD głośnego spektaklu Janusza Głowackiego



„Antygona w Nowym Jorku”. Nawiązaliśmy do dawnych, dobrych tradycji współpracy z okolicznymi mieszkańca-





Gdzie te żagle i wiatr...

mi, organizując wspólnie z nimi wieczór poetycko-muzyczny pn. „A co nam w duszy gra...”.

A we wrześniu, tradycyjnie już, zrealizowano pod szyldem Samorządu Studenckiego obóz adaptacyjno-integracyjny, w którym wzięły udział 83 osoby. Funkcję koordynatorów studenckich poczynają z ramienia uczelni pełnili Janusz Pietrzyk i niżej podpisany.

**Henryk Nawara**

*(Doktor nauk o kulturze fizycznej, st. wykładowca w Katedrze Dydaktyki Sportu, pełnomocnik rektora ds. studentów uzdolnionych artystycznie)*

## Otrzęsiny w Spartakusie

**Ubiegłoroczne otrzęsiny były bardzo udane, więc wszyscy mieszkańcy domu studenckiego „Spartakus” oczekiwali powtórki z rozrywki. Tygodnie mijały, lecz jedyną atrakcją przygotowaną przez Radę Mieszkańców było szkolenie BHP dla studentów mieszkających pierwszy raz w akademiku. Nudaaa...**

Ogłoszenie na temat szkolenia BHP dość jasno i kategorycznie stanowiło, że obecność jest obowiązkowa, więc studenci przyszli. Rada Mieszkańców podtrzymała tradycję i zaskoczyła akademikowe „koty” po raz kolejny, szkolenie było bowiem tylko pretekstem do zorganizowania otrzęsin. Na część oficjalną przybyli prorektor ds. studenckich – dr hab. Andrzej Rokita oraz kierownik domu studenckiego – mgr Dorota Dankiewicz-Pęziół. Zaproszenie goście w krótkich słowach powitali nowicjuszy w gronie studentów i mieszkańców. Pan

Prorektor wspominał o pięknych czterech latach, które również sam spędził jako mieszkaniec naszego akademika. Szczegółów, niestety, nie ujawnił... Po oficjalnym wstępie przewodnicząca Rady Mieszkańców, Aleksandra Szyrwiel, dała sygnał do rozpoczęcia zmagania studentów w biegu na szczyt akademika i z powrotem, połączonym z wykonywaniem różnorodnych zadań. Studenci rozbierali się więc i ubierali, układali puzzle, tańczyli, skakali, jedli i pili niekoniecznie atrakcyjne specjały (choć muszę nadmienić, że w tym wypadku atrakcyjność jest pojęciem

względny, gdyż znaleźli się wśród nas amatorzy surowych kalmarów i krewetek). Po raz kolejny mogliśmy się przekonać, że dla sprawnych studentów AWF bieg z jajkiem na łyżce to „bułka z masłem”, natomiast bywają problemy z odpowiedzią na pytanie o największy mięsień człowieka. Taki widać los studenta pierwszego roku, że miewa on inne pasje, niż anatomie... Na koniec imprezy każdy uczestnik imprezy otrzymał pamiątkowy dyplom.

Pierwszy egzamin w AWF we Wrocławiu zdany!

**Joanna Kilańska**

**III rok wychowania fizycznego**

**Zdjęcia: Katarzyna Kubicka,**

**V rok fizjoterapii  
oraz Joanna Kilańska, III rok WF**



Na zdjęciu z dr Rokitą i p. Dankiewicz-Pęziół przewodnicząca Rady Mieszkańców, Aleksandra Szyrwiel.



**Jest lipiec... Indeksy złożone w dziekanacie... Z czystym sumieniem możemy więc wyruszyć na szlak. Tym razem naszym celem jest Rumunia i jej najwyższy szczyt Moldowenu – 2560 m.n.p.m. 1300 kilometrów dzielące nas od pasma Gór Fogarskich postanawiamy pokonać koleją. Ale – jak się później okazuje – nie poprzestajemy na jednym środku transportu, ponieważ dojazd nie jest wcale taki łatwy.**

## **„OLIMP” na „dachu Rumunii”**

Najpierw osiem godzin w pociągu z Wrocławia do Przemyśla, następnie przesiadka w busa, którym ruszamy w kierunku Medyki. Tam chwilka „relaksu” w kolejce na granicy... Na Ukrainie, jak zwykle, wszystko jakoś samo się toczy: pojawia się autobus, którego nie było w rozkładzie, i w zatłoczonym przez polskich turystów wehikule jedziemy do Lwowa. Warunki wprost „komfortowe”! Między wiołonczelą a oknem, w bezruchu, podróżuje się wspaniale!

We Lwowie przy pomocy tutejszych naszych przyjaciół kupujemy bilety do miejscowości Czerniwce, a ponieważ do odjazdu pociągu mamy trochę czasu, zwiedzamy Lwów. Po dwóch godzinach wsiadamy do pociągu wyposażonego w wagon z łózkami, w których po nieprzespanej nocy możemy zregenerować siły.

W Czerniwcach, zaraz po wyjściu z pociągu, zaczepia nas jakiś mężczyzna i proponuje „podwózkę” do miejscowości Suceava, już w Rumunii. Kamień spada mi z serca – wszystko toczy się jak w czytanych przeze mnie relacjach, tyle że cena o wiele wyższa! 10 dolarów, a usług przewozowych przez rumuńsko-ukraińską granicę nie można zaliczyć do legalnych... Może autobusem będzie taniej? Na dworcu autobusowym ktoś nam proponuje tę samą cenę. Uznajemy, że jest taka wysoka z powodu późnej pory, postanawiamy więc poczekać do rana.

Po długiej nocy, obfitującej w ciekawe znajomości i jeszcze ciekawsze propozycje, nadchodzi wreszcie poranek, a wraz z nim już drugi raz trafia się nam „autobus widmo”, którego nie było w rozkładach jazdy. Po udanych zakupach w pobliskiej piekarni, zającąc wyśmienity ukraiński chleb,

z uśmiechem na ustach ruszamy nieco starawym autobusem w towarzystwie przygranicznych „mrówek” i tony papierosów, znajdujących się wszędzie. Po mniej więcej godzinie dojeżdżamy do granicy oddajemy paszport i... czekamy... czekamy... czekamy... Wsiadamy z autobusu... Przejeżdżamy 20 metrów... Wsiadamy... Wsiadamy... W autobusie „mrówki” robią składkę na tzw. opłatę celną (jakaś akcyza za papierosy czy coś takiego). Znowu jedziemy, tym razem już około 200 metrów. I znowu wsiadamy, bo policja zatrzymuje autobus i rekwiruje przemycane papierosy.

Po dotarciu do Suceavy mamy co najmniej 24-godzinne opóźnienie. Studiujemy mapę Rumunii, rozkład jazdy autobusów itp. Znajdujemy dworzec kolejowy i tam okazuje się, że możemy dostać się do Sibiu z jedną przesiadką –



Wieczorkiem jedziemy już wygodnym nowym pociągiem. Jeszcze tylko nocna przesiadka i jesteśmy w Sibiu. Stamtąd musimy dostać się do Victorii, skąd już pieszo wyruszymy w góry. Odjazd autobusu dopiero o 14.00, więc wczesnym rankiem, tuż po śniadaniu, postanawiamy posmakować turystyki autostopowej i z mniejszymi lub większymi problemami docieramy w dwóch ekipach do Victorii i już w kompletnym składzie, pełni entuzjazmu ruszamy w góry.

### **Na czerwonym szlaku**

Mamy taki plan: w przeciągu dwóch dni dojść – z Victorii przez przysiółek Vistoria, czerwonym szlakiem nr 9 – do Moldowenu, naszej



czyli super! No może nie do końca, bo nie przysługuje nam zniżka na 26 euro (przewodniki kłamią...). Czekając na pociąg, za przykładem miejscowych, zażywamy kąpieli w pobliskiej rzece.

góry docelowej. Po 10 minutach marszu zostajemy podwiezieni przez sympatycznego Rumuna. Wysadza nas na czerwonym szlaku. Zawsze to dwa kilometry mniej...



Coś mi jednak nie pasuje... Za gładko idzie... Nadrobiliśmy nawet opóźnienie spowodowane autobusem z „mrówkami”... Ale kto by się przejmował? Jest szlak, więc idziemy! Po dwóch godzinach trafimy na gąszcz i gdyby nie widok pięknych szczytów, czułbym się jak w dżungli. Docieramy do strumyka, przeprawiamy się i... droga znika w otętnach rwącego potoku... O co chodzi? Po chwili zastanowienia stwierdzamy z Łukaszem, że przecież szliśmy dobrze: po prawej stronie strumień, jak na mapie... Ale gdzie jest szlak?! Zniknął jakieś 50 metrów wcześniej! Po powrocie na szlak wyciągamy mapę i... okazuje się, że owszem, jesteśmy na szlaku czerwonym, ale jest to droga nr 7, a nie nr 9... Mniejsza o to – tędy też dojdziemy, tyle że okężną drogą. Po posileniu się paroma kostkami czekolady ruszamy dalej. Nasz cel na dziś to schronisko Targuli.

Dość szybkim tempem, krok za krokiem, pędzimy w dal. Nasza ekipa powoli się rozciąga: na końcu stawki maszerują Sebo z Dorotą. Wszystko idzie tak jak trzeba, więc nasza czujność powoli usypia, my zaś rozkoszujemy się wędrówką. Nagle naszą beztroskę przerywa krzyk Seby. Szybko zawracamy i biegniemy sprawdzić, co się stało. Dorota poślizgnęła się na mokrym kamieniu i osunęła po zboczu! Na szczęście bohaterskie ramię Seby w porę uchroniło ją przed katastrofą. Po chwili Sebo z naszą pomocą wyciąga Dorotę. Kilka otarć i jej histeryczny śmiech... Czyżby to reakcja na stres? Po chwili przerwy ruszamy dalej. Idziemy pełni podziwu dla pięknych rumuńskich gór. Po dotarciu do schroniska rozbijamy namioty, szybka kolacja i do śpiworów...

### **Moldowenu i... śmieci**

Następnego dnia, w poniedziałek 6 lipca, docieramy do schroniska Podragu na wysokości 2000 m, zostawiamy tam plecaki i za radą miejscowych pasterzy, z którymi dogadujemy się po angielsku(!), ruszamy „na lekko” na Moldowenu szlakiem wiodącym granią (bardziej to grzbiet niż grań) Gór Fogarskich.

Pogoda niepewna, a my musimy przed wieczorem wrócić do schroniska i rozbić namioty. „Wyciągamy” więc nogi, a Dorota i Ola dzielnie znoszą ból w kolanie. Mijamy co rusz innych turystów, podziwiamy widoki i niemal dotykamy chmur. Około godziny 16 docieramy na Moldowenu i w pełnym



składzie wchodzimy na szczyt, choć ostatnie podejścia były bardzo „czujne”, czyli wyczerpujące. Towarzyszy nam również Jon – Anglik poznany w schronisku. Po cyknięciu zwyczajowych fotek z klubową flagą wracamy w równie szybkim tempie, aby nie zmoknąć, bo pogoda się załamuje.

Wracamy jednak szczęśliwie i rozbijamy namioty nad brzegiem jeziora, jakieś 300 metrów od wysypiska śmieci. Tak, tak! O ile Rumunia jest w miarę rozwiniętym krajem, nawet porównywalnym z Polską, to problem śmieci w górach nikogo nie obchodzi. Dlatego postanawiamy wszystkie wyprodukowane przez nas odpadki nosić ze sobą i wyrzucić po powrocie do cywilizacji.

### **W drodze powrotnej**

Trzeciego dnia ruszamy tym razem na zachód, w stronę drogi Transfogarskiej. Już bez pośpiechu mijamy dolinkę za dolinką i korzystając z pięknej pogody podziwiamy widoki...

Pod koniec dnia, na 20 minut przed dojściem do doliny, w której

mamy rozbić trzeci biwak, dopada nas deszcz. Krótki odcinek drogi postanawiamy przejść dwiema alternatywnymi trasami. Ja ruszam z Izą i Sebastianem. Pozostali idą dotychczasowym szlakiem, na którym jest trochę stromo i na północnej ścianie zalega śnieg.

I nagle Ola zaczyna się osuwać w głąb doliny. Na szczęście z pomocą rusza jej siostra – Justyna i wspólnie z Łukaszem ratują ją z opresji. A morał z tej historii jest taki: nigdy się nie rozdzielać! W pośpiechu rozbijamy namioty i kiedy moja kurtka jest już dokładnie przemoczona, deszcz ustaje. Po kolacji i kąpieli w lodowatym jeziorze kładziemy się spać.

Po jakichś dwóch godzinach dopada nas „gniew żywiołów” w postaci kombinacji deszczu, gradu i wiatru. Burza na wysokości 2000 m.n.p.m robi wrażenie: maszty w namiocie zaczynają się wyginać tak, że robi się ciasno, a deszcz z wściekłą siłą uderza o tropik.

W końcu nastaje ranek. Powoli się zwijamy i ruszamy dalej. Jest to czwarty, ostatni już dzień w górach, który mija powoli. Najpierw nie możemy znaleźć zejścia na niebieski szlak do schroniska, potem dostajemy „głupawy” na polance – to pewnie efekt nadmiaru tlenu i zmęczenia po trzech dniach górskiej wędrówki. Po powrocie do względnej stabilności

emocjonalnej ruszamy w doliny, żegnając się powoli z górami.

Po drodze mijamy stada owiec. Niektóre barany złowieszczą na nas spoglądając, a my wobec ich postawy, jak przystało na dzielnych globtroterów, stajemy jak wmurowani... Na nasze szczęście stado zostawia nas tym razem w spokoju. Za to po upływie mniej więcej kwadransa pies pasterski innego stada daje nam do zrozumienia, że tędy to my nie przejdziemy... Ponownie stosujemy sprawdzoną już taktykę przeczekania, ale tym razem nasz rywal nie jest barankiem, tylko psiskiem z dużą paszczą... Właściwie przypomina raczej niedźwiedzia! Z pomocą przychodzi nam pasterz i spokojnie ruszamy dalej, by wieczorem dotrzeć do drogi Transfogarskiej, a rano pożegnać się na dobre z górami.

Zmęczeni, ale szczęśliwi, znów autostopem, wracamy do Sibiu. Tym razem nieco sprawniej, w dwóch ekipach, docieramy na miejsce i spotykamy się na dworcu. Kupujemy chleb, regionalne soki, zwane „urusus”, i rozbijamy nasz majdan pod dworcem kolejowym. Pociąg mamy dopiero wieczorem, wpadamy więc na genialny pomysł: wysuszymy na słońcu nasze namioty! Niestety, nasz pomysł nie zyskał aprobaty miejscowej policji...

Znów z przesiadką, docieramy z powrotem do Suceawy, i ku naszemu zdziwieniu w środku miasta zatrzymuje się bus, a za kierownicą nasz znajomy sprzed paru dni, który za całkiem rozsądną cenę, czyli 10 dolarów, zawozi nas do Czerniowcy (Dla zainteresowanych mamy jego numer

telefonu. Mówił, że możemy do niego dzwonić, kiedy tylko będziemy potrzebować transportu w tamtej okolicy).

W Czerniowcy mamy przewidziane pół dnia postoju, więc nie próżnując, zwiedzamy polski kościół i pozostałą część miasta. Po południu wsiadamy do pociągu i pędzimy do Lwowa, gdzie okazuje się, że nie mamy połączenia do Medyki. Zostajemy na dworcu...

Po paru godzinach budzi mnie szturchanie. Jakiś Ukrainiec składa nam propozycję z gatunku tych nie do odrzucenia: za małą opłatą podwozi nas do Medyki. Przechodzimy przejście graniczne bez problemów i bez kolejek. I w końcu jesteśmy w naszej kochanej ojczyźnie! Autobusem docieramy do Przemyśla, skąd pociągiem wracamy do Wrocławia.

## XXV letnia Uniwersjada w Belgradzie

**Z 24. medalami: sześcioma złotymi, dziesięcioma srebrnymi i ośmiu brązowymi wrócili Polacy z XXV Letniej Uniwersjady w Belgradzie, co daje łącznie 249 medali zdobytych przez polskich zawodników na letnich igrzyskach studenckich.**

12 dni sportu akademickiego w najlepszym wydaniu upłynęło w atmosferze wielkich emocji. W Belgradzie świętowano 25 lat letnich uniwersjad oraz 60 lat Międzynarodowej Federacji Sportu Uniwersyteckiego – FISU. Na uroczystym zakończeniu w belgradzkiej Arenie tej największej sportowej imprezy studenckiej flagę FISU przejęli

organizatorzy kolejnej Uniwersjady – przedstawiciele chińskiego Shenzen. Prawie 150 młodych Chińczyków uraczyło sportowców i widzów żywiołowym pokazem, w tle którego prezentowano gospodarza kolejnej Uniwersjady. W właśnie w Shenzen polscy sportowcy będą mieli szansę zdobyć medal numer 250 w historii letnich uniwersjad.

W Belgradzie w klasyfikacji medalowej Polska zajęła dziewiąte miejsce. Tuż za naszą reprezentacją uplasowali się gospodarze XXV Uniwersjady. Wygrali Rosjanie (76 medali, w tym 27 złotych), przed Chinami (58 medali, w tym 22 złote) i Koreą (47 medali, w tym 21 złotych). Polskim multimedalistą zostali pływak – Przemysław Stańczyk, który zdobył dwa złote medale i brąz oraz tenisistka Klaudia Jans, która wywalczyła trzy srebra.

## Uniwersjada

**w ocenie Adama Roczka, wiceprezesa Zarządu Głównego AZS, członka EUSA (Europejskiej Federacji Sportu Akademickiego), na której pełnił funkcję szefa polskiej ekipy**

### Ocena organizacyjna

Uniwersjada w Belgradzie miała być wyjątkowa jako dwudziesta piąta letnia uniwersjada. Jeszcze kilka lat temu, zarówno serbscy organizatorzy, jak i z FISU (Światowej Federacji Sportu Akademickiego) planowali, że

będzie to impreza zrobiona z wielką pompą – przynajmniej jeśli chodzi o ceremonię otwarcia i zamknięcia. Ale tak się nie stało... Po pierwsze, wpłynął na to światowy kryzys energetyczny, który dotknął Serbię znacznie mocniej, niż inne kraje, choćby Unii Europejskiej.

Po drugie, nastąpiły zmiany na scenie politycznej Serbii. Zmienił się rząd, który wyznaczył sobie trochę inne priorytety, a konsekwencją zmiany rządu była zmiana składu komitetu organizacyjnego uniwersjady na pół roku przed jej rozpoczęciem. W związku z tym współpraca między światową federacją a Belgradem, a w zasadzie rządem Serbii, była w najlepszym wypadku prawidłowa, ale nie można uznać, że była dobra czy bardzo dobra. Jeśli chodzi natomiast o samą organizację uni-

wersjady, uważam, że z tym budżetem – na tyle, na ile komitet organizacyjny mógł – od strony sportowej była bardzo dobrze zorganizowana. Dobrze funkcjonował zarówno system transportu, jak i obiekty sportowe, może nie nowe, ale spełniające wszystkie standardy. Imponująca była bardzo duża liczba wykwalifikowanych, bardzo dobrze mówiących wieloma językami obcymi (nie tylko angielskim) wolontariuszy oraz sama wioska uniwersjadowa – nowe, bardzo duże osiedle mieszkaniowe, o wysokim standardzie, dużo wyższym niż na poprzednich dwóch uniwersjadach: w Turcji czy w Tajlandii, w Bankoku. Uważam natomiast, że potężnym minusem, i w zasadzie nie jestem w stanie powiedzieć, dlaczego, było wyżywienie, bardzo, bardzo słabe, jak na tej rangi zawody. Znaczna część uczestników minimalizowała konieczność korzystania ze stołówki i żywiła się we własnym zakresie. Problem ten był zgłaszany, zarówno działaczom FISU, jak i komitetowi organizacyjnemu, przez wiele delegacji, ale w zasadzie nic z tym nie zrobiono. I to oceniam jako porażkę, nie tylko komitetu organizacyjnego Belgradu, ale również światowej federacji. Jeśli chodzi o wioskę, o transport, o dowożenie na mecze, wolontariuszy, wszystko było zorganizowane bardzo dobrze. Belgrad, stolica Serbii, jest miastem pięknym i bardzo atrakcyjnym turystycznie, o charakterze śródziemnomorskim, co oznacza, że kwitnie tam tzw. nocne życie i jest bardzo wiele możliwości spędzenia wolnego czasu, czy to na ulicach, czy w barach lub dyskotekach. Ci sportowcy, którzy spełnili swój obowiązek, czyli mieli już za sobą start, mogli się trochę nacieszyć tym życiem pozasportowym.

### Osiągnięcia polskiej reprezentacji

Nasza ekipa liczyła 250 osób i była jedną z liczniejszych, jakie przyjechały do Belgradu.

Polacy wywalczyli łącznie 24 medale: sześć złotych, dziesięć srebrnych i osiem brązowych. Uważam jednak, że startu w uniwersjadzie nie możemy oceniać w kategoriach medalowych,



Wrocławianie: (od lewej) Piotr Marszał, Daria Luczakowska, Zdzisław Paliga, Adam Roczek.

ale w kategoriach realizacji pewnego planu startowego, który był przed zawodnikami postawiony. Pamiętajmy, że dla większości uczestników uniwersjada nie jest imprezą docelową, a niejako „po drodze” przygotowaniem do startu np. w igrzyskach olimpijskich lub mistrzostw świata. Warto tu przypomnieć, że Tomek Majewski – złoty medalista olimpijski z Pekinu w pchnięciu kulą został wcześniej złotym medalistą uniwersjady, podobnie jak wiele innych wybitnych sportowców, takich jak np. świętej pamięci Kamila Skolimowska.

**Lekka atletyka** była bardzo silnie reprezentowaną dyscypliną i w niej właśnie odnieśliśmy zdecydowanie największe sukcesy. Zabrakło jednak złotego medalu. Warto podkreślić, że zdobyliśmy także sporo czwartych miejsc. O efekcie startowym można mówić wtedy, gdy uzyskane wyniki są rekordami życiowymi lub najlepszymi wynikami w sezonie. Wielu sportowców takie wyniki osiągnęło.

**Zespołowe gry sportowe.** Nieco odstającą sportowo od pozostałej grupy była *drużyna męska piłki wodnej*, a było to spowodowane wieloma przyczynami: po pierwsze – start był finansowany ze środków własnych tych zawodników, sponsora czy związku, po drugie

– przed uniwersjadą doszło do jakiegoś konfliktu w kadrze i część zawodników nie pojechała do Belgradu, no i po trzecie – w końcu poziom polskiej piłki wodnej, umówmy się, jest jaki jest. Na miarę tych możliwości drużyna się starała i nie była ostatnia, bo jeden czy dwa mecze nawet wygrała, więc nie można powiedzieć, że start był nieudany, mógł być jednak nieco lepszy, gdyby część z nich nie zrezygnowała. A poza tym to bardzo sympatyczna grupa. Jeśli chodzi w ogóle o gry, to sukcesów było mniej. *Piłkarki nożne* zajęły miejsce dziewiąte. Myślę, że to niezłe miejsce, lepsze niż na ostatniej uniwersjadzie w Bankoku (tam było miejsce 11.). Poza dwiema porażkami w grupie nasze reprezentantki wygrały pozostałe mecze. Ich lokata to obraz adekwatny do rzeczywistości, oddający poziom sportowy tej grupy. Awans do ósemki byłby wielkim sukcesem naszej drużyny. Warto podkreślić, że reprezentacyjna drużyna piłki nożnej była zbudowana z zawodniczek dwóch klubów akademickich: z wrocławskiego i bielsko-podlaskiego AZS, prowadzona przez trenera z Białej Podlaskiej, i w tym sensie w każdym wymiarze była to drużyna akademicka, nie tylko ze względu na status tych zawodniczek (studentki), ale również na to, że pochodziły z akademickich klubów.



*Siatkarki*, zaplecze pierwszej reprezentacji, zajęły miejsce trzecie, wygrywając w pojedynku o brązowy medal z drużyną z Moskwy. Broniły tytułu mistrzowskiego z Bankoku, jednak drużyny, z którymi przyszło im walczyć: włoska i serbska, to praktycznie reprezentacje narodowe, o najwyższym poziomie umiejętności. Myślę, że start siatkarek na uniwersjadzie należy zdecydowanie zaliczyć do udanych. Nasi *siatkarze* natomiast to drużyna młoda, zbudowana w większości z zawodników nie z ekstraklasy, ale z pierwszej ligi, prowadzona przez Grzegorza Wagnera. Siatkarze zajęli miejsce siódme, przegrywając ćwierćfinał z Brazylią. Ich start należy także ocenić bardzo pozytywnie.

*Koszykarki* zajęły piąte miejsce. Nie miały w zasadzie żadnych przygotowań, spotykając się w Belgradzie bezpośrednio po przyjeździe z mistrzostw Europy. Niestety, przegrały najważniejszy mecz z Czeszkami, ale ich występy oceniam jako dobre. Ich porażkę z Amerykankami można właściwie uznać za ... sukces, ponieważ przegrały najmniejszą liczbą punktów spośród wszystkich drużyn, które w tym turnieju z Amerykankami przegrały.

*Grupa pływacka* to w zasadzie prawie cała reprezentacja narodowa, która osiągnęła wartościowe wyniki, rekordy życiowe, zdobywając sporo medali. Ich start uważam za bardzo udany.

Podziw budzi nadspodziewanie udany start *judoków*. Dawno nie mieliśmy w tej dyscyplinie sukcesów w AZS... Zawodnicy przystąpili do zawodów bardzo zmotywowani, zwartą grupą, nastawioną na osiągnięcie sukcesu sportowego, w tym gronie również dwaj wrocławianie, którzy zdobyli medale, co nas szczególnie cieszy, tym bardziej, że ci zawodnicy (z tego co się orientuję) nie zawsze dostawali szansę wystartowania w międzynarodowych zawodach, a tu potwierdzili, że zasługują na zaufanie władz związku.

W *gimnastyce sportowej* udało nam się także po wielu latach zdobyć medal, tym razem srebrny przez Marka Łyszczarza w skoku przez stół, którego

osiągnięcie jest niejako kontynuacją sukcesów Leszka Blanika, złotego medalisty igrzysk olimpijskich w Pekinie, który – o ile dobrze pamiętam – medalu na uniwersjadzie jednak nigdy nie zdobył. Do finałów zakwalifikowała się Marta Pichan, która była jedyną studentką, kobietą, w gronie zawodniczek reprezentujących przeważnie Chiny i Koreę Północną. Miałem okazję być na tych zawodach i widzieć zawodniczki wyglądające jak 13-letnie dziewczęta, mierzące 140 cm i ważące 30 kg. Marta mogłaby zdecydowanie zostać mistrzynią uniwersjady w kategorii kobiet, natomiast wśród tych zawodniczek, które tam przyjechały, na bardzo wysokim poziomie sportowym, samo zakwalifikowanie się do finałów już było sukcesem.

Na równie wysokim poziomie rywalizowano w *tenisie stołowym*. Nasi reprezentanci w tej dyscyplinie nie zawojowali raczej Belgradu, mimo że reprezentacja była bardzo liczna. Prawda jest taka, że sukcesy w tenisie stołowym odnosimy głównie dzięki naturalizowanym zawodniczkom.

### Opieka działaczy

Kierownictwo misji odpowiadało za sprawy organizacyjne, jak np. ulokowanie całej ekipy w pokojach, co wydaje się może banalne, ale jeśli mamy tyle samo miejsc w pokojach, co uczestników, jest to nie lada wyzwaniem... Mamy bowiem w ekipie kobiety, mężczyzn, działaczy, działaczki, masażystów, masażystki, trenerów, trenerki, poza tym temperamenty ludzi reprezentujących np. gry zespołowe jest nieco inny niż zawodników uprawiających sporty indywidualne, np. lekkoatletów, którzy zawsze szukają raczej spokoju, wyciszenia. Musieliśmy sobie z tym wszystkim poradzić. Akredytacja przebiegała bardzo sprawnie, nikt z zawodników nie musiał czekać.

O ile było to możliwe, organizowaliśmy uroczystości związane z podkreśleniem i uhonorowaniem naszych medalistów, a więc wtedy, kiedy zawodnicy byli obecni w wiosce i mogli w tym uczestniczyć. Nie było to jednak łatwe, ponieważ wiele konkurencji, zwłaszcza gier, rozgrywanych było późno, często nawet

po godzinie 20.00. Redaktorzy „Akademickiego Przeglądu Sportowego” wydawali tam, na miejscu, codzienną gazetkę uniwersjadową, starając się na bieżąco informować o występach naszych reprezentantów oraz o ich sukcesach. Nasza misja była więc nieźle zorganizowana. Gdzieś w okolicach piątego dnia trwania uniwersjady, kiedy był największy stan liczebny ekipy (bo ciągle jacyś zawodnicy przyjeżdżali, a znów inni wyjeżdżali), zorganizowaliśmy spotkanie całej misji, poświęcone stuleciu Akademickiego Związku Sportowego i jego historii. Ku naszemu miłemu zaskoczeniu studenci wysłuchali tego z dużym zainteresowaniem. Ogólnie atmosfera w naszej ekipie była naprawdę bardzo dobra, wszyscy odnosili się do siebie bardzo życzliwie. Nie odnotowaliśmy żadnych problemów wychowawczych. To jest moja trzecia uniwersjada i nie przypominam sobie, żeby kiedykolwiek miały one miejsce. Pod tym względem bardzo korzystnie wyróżniamy się na tle innych ekip, bo nie sprawiamy kłopotu ani sobie, ani sąsiadom.

Wśród działaczy, którzy od wielu lat jeżdżą na uniwersjady, są wrocławianie: dr Krzysztof Zimmer – szef ekipy medycznej, Władysław Wierzejski – masażysta, Piotr Marszał z Uniwersytetu Przyrodniczego, który ze mną razem pracował w misji, odpowiadając za akredytację. Mogę śmiało powiedzieć, że Piotr jest profesjonalistą na skalę światową.

Osobiście swoją rolę traktuję raczej jako służebną, to znaczy: przyjeżdżamy, budujemy zespół, który ma wykonać określone zadania, czyli całą logistykę związaną z przyjazdem i wyjazdem studentów-sportowców oraz ich pobytem i rozliczeniem tego w odpowiedni sposób.

I to się nam udaje!

### Finansowanie

Jeśli chodzi o finansowanie uniwersjady, to procedura wygląda następująco: skład reprezentacji jest ustalany przez zarząd główny Akademickiego Związku Sportowego wspólnie z polskimi związkami sportowymi i przedstawiany do akceptacji

w Ministerstwie Sportu. Cała procedura zaczyna się oczywiście znacznie wcześniej przed terminem uniwersjady. Federacje wyznaczają określone minima, które zawodnicy powinni spełnić, i dopiero wtedy ministerstwo sportu akceptuje i (niejednokrotnie po dyskusji) zatwierdza skład kadry. Wtedy zarówno start w uniwersjadzie, jak i przygotowania są finansowane ze środków ministerstwa sportu. Niektóre związki sportowe przykładają większą wagę do startów na uniwersjadzie, jak np. polski związek piłki siatkowej, który rzeczywiście łączy część przygotowań do tej imprezy finansuje ze środków własnych, traktując kadrę uniwersjadową jako olimpijską kadrę B. Tak się dzieje od iluś tam lat i to się sprawdza. Na tej podstawie sądzę, że jest to kierunek, który powinien być wprowadzony docelowo – przynajmniej w grach – przez polskie związki sportowe.

### Rola polskich działaczy w FISU

Tradycyjnie na uniwersjadach letnich odbywają się zgromadzenia generalne FISU. W Belgradzie również się odbyło i miało charakter sprawozdawczy. Światowa federacja jest w dobrej kondycji, szczególnie pod względem finansowym. Na jej konto wpływają znaczne przychody, głównie związane z opłatami za prawo do organizacji uniwersjady letniej. To jest olbrzymia kwota rzędu 20. milionów euro. Chętni do organizacji to nie tylko miasta azjatyckie, ale również europejskie. Budżety, które tam pokazują komitety organizacyjne, są olbrzymie, przekraczające nawet budżet Euro 2012, których współorganizatorem jest Polska. Na belgradzkim zgromadzeniu FISU nie podejmowano kluczowych decyzji. Podano informację, że od przyszłego roku wszystkie koszty związane z podróżami członków FISU będą pokrywane przez światową federację, a nie jak do tej pory – przez AZS. Dotyczy to mojej osoby oraz Mariana Dymalskiego. Ja jestem wiceprzewodniczącym komisji do spraw regulaminów sportowych, a Marian Dymalski członkiem komitetu wykonawczego.

A tak przy okazji uniwersjady pragnę podkreślić, że jako wiceprezes Zarządu Głównego AZS realizuję pewien program, zapoczątkowany przez mojego poprzednika – Mariana Dymalskiego. Program ten ma na celu aktywizację ośrodków akademickiego sportu w Polsce w celu organizowania międzynarodowych imprez w ramach FISU i EUSA (Europejskiej Federacji Sportu Akademickiego). Został on już w zasadzie zrealizowany, tych imprez w Polsce odbyło się bowiem bardzo dużo: w bieżącym roku trzy imprezy akademickich mistrzostwa świata, w 2008 roku forum FISU oraz cztery imprezy w ramach akademickich mistrzostw Europy. Pozycja Polski na tej arenie międzynarodowej jest obecnie bardzo znacząca. Jesteśmy postrzegani jako jedna z najlepiej zorganizowanych federacji.

Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu przy współpracy Organizacji Środowiskowej AZS we Wrocławiu i Zarządu Głównego AZS aktywnie uczestniczyła w sześciu dotychczas organizowanych akademickich mistrzostwach Europy. Nasza uczelnia jest jedną z wiodących w Europie pod względem startów w Akademickich Mistrzostwach Europy, w których uczestniczyło 200 szkół wyższych. Szacuję, że znajduje się w ścisłej czołówce – w pierwszej piątce.

Możemy również być dumni, że Akademia Wychowania Fizycznego

we Wrocławiu nadała zaszczytne tytuły doktora honoris causa prezydentom światowych federacji sportowych: pierwszym w historii Akademii został Primo Nebiolo, w tym okresie będący prezydentem Światowej Federacji Lekkiej Atletyki i członkiem Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, był prezydent FISU, a siódmym z kolei został George Kilian – obecny prezydent FISU, wcześniej pełniący funkcję prezydenta Światowej Federacji Koszykówki.

Najbliższe wybory na prezydenta FISU odbędą się za dwa lata w czasie generalnego zgromadzenia z okazji XXVI Letniej Uniwersjady, w chińskim mieście Shenzhen. Obecny prezydent – George Killian zapowiedział, że nie będzie się ubiegać o tę funkcję. Nowymi kandydatami będą zapewne osoby tzw. funkcyjne, głównie z grona wiceprezydentów.

### Wysłuchała i opracowała Anna Kiczko

*PS. W XXV Letniej Uniwersjadzie uczestniczyli dwaj pracownicy naszej uczelni: dr Zdzisław Paliga jako opiekun piłkarek nożnych oraz Władysław Wierzejski – fizjoterapeuta. W skład drużyny piłkarek nożnych weszło siedem studentek AWF we Wrocławiu. W tenisie stołowym barwy uczelni reprezentowała Daria Łuczakowska, w szermierce – Michał Adamek i Maciej Szumski, w judo – medaliści: Łukasz Błach i Łukasz Koleśnik.*

## Polscy medaliści XXV Uniwersjady

### Złote medale:

- \* Małgorzata Bielak (AWFiS Gdańsk/AZS AWFiS Gdańsk) – judo (57 kg)
- \* Paweł Korzeniowski (ALK Warszawa/AZS AWF Warszawa) – pływanie (200 m motylkiem)
- \* Mateusz Matczak (Politechnika Łódzka/MKS Trójka Łódź) – pływanie (400 m zmiennym)
- \* Przemysław Stańczyk (Uniwersytet Szczeciński/MKP Szczecin) – pływanie (400 i 1500 m dowolnym)
- \* Ewa Nelip (University of Notre Dame/AZS AWF Warszawa) – szermierka (szpada indywidualnie)

### Srebrne medale:

- \* Marek Łyszczarz (AWFiS Gdańsk/AZS AWFiS Gdańsk) – gimnastyka (skok)
- \* Łukasz Koleśnik (AWF Wrocław/AZS AWF Wrocław) – judo (90 kg)
- \* Grzegorz Eitel (WSHiP Warszawa/Gwardia Warszawa) – judo (open)
- \* Żaneta Glanc (WSNHiD Poznań/AZS Poznań) – LA (dysk)
- \* Ewelina Ptak (Uniwersytet Wrocławski/WKS Śląsk Wrocław), Marika Popowicz (WSPiA Poznań/SL WKS Zawisza Bydgoszcz) Dorota Jędrusiń-



ska (WSB w Poznaniu/AZS Poznań), Marta Jeschke (AWFiS Gdańsk/SKLA Sopot) – LA (sztafeta 4x100 m)

\* Robert Kubaczyk (Politechnika Poznań/AZS Poznań), Artur Żaczek (WSEiT Poznań/AZS Poznań), Kamil Masztak (AWF Poznań/WKS Grunwald Poznań) i Dariusz Kuć (AWF Kraków/AZS AWF Kraków) – LA (sztafeta 4x100 m)

\* Witold Bańka (Uniwersytet Śląski Katowice/GKS Tychy), Kacper Kozłowski (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski/AZS UWM Olsztyn), Piotr Kędzia (Politechnika Łódzka/AZS Łódź) i Rafał Wieruszewski (Uniwersytet Ekonomiczny Poznań/UKS Orkan Środa Wlkp.) – LA (sztafeta 4x400 m)

\* Klaudia Jans (AWFiS Gdańsk/SKT Sopot) – tenis (singiel)

\* Klaudia Jans (AWFiS Gdańsk/SKT Sopot), Alicja Rosolska (ALK Warszawa/Warszawianka) – tenis (debel)

\* Polska w tenisie (drużynowo)

#### Brązowe medale:

\* **Łukasz Błach** (AWF Wrocław/AZS AWF Wrocław) – judo (81 kg)

\* Justyna Mospinek (AWF Warszawa/UKS Piątka Zgierz) i Rafał Dobrowolski (WSH Kielce/Stella Kielce) – łucznictwo (mikst)

\* Marcin Starzak (AWF Kraków/AZS AWF Kraków) – LA (skok w dal)

\* Krzysztof Krzywosz (Uniwersytet Białystok/Podlasie Białystok) – LA (pchnięcie kulą)

\* Katarzyna Furmanek (AWFiS Gdańsk/AZS AWF Gdańsk) – judo (78 kg)

\* Ewa Ścieszko (Politechnika Łódzka/SKS Start Łódź) – pływanie (50 m klasycznym)

\* Przemysław Stańczyk (Uniwersytet Szczeciński/MKP Szczecin) – pływanie (800 m dowolnym)

\* Drużyna siatkówki kobiet w składzie: Zuzanna Efimienko (WSH Wrocław/Gwardia Wrocław), Marta Haladyn (WSH Wrocław/Gwardia Wrocław), Anna Kaczmar (WSBiF Bielsko-Biała/BKS Aluprof Bielsko-Biała), Klaudia Kaczorowska (WSKFiT Pruszków/PTPS Nafta Piła), Dominika Koczorowska (Uniwersytet w Białymstoku/AZS Pronar Zeto Białystok), Karolina Kosek (Uniwersytet Jagielloński Kraków/VC Wiesbaden), Paulina Maj (WSKFiT Pruszków/PTPS Farmutil Piła), Berenika Okuniewska (BWSU Żywiec/BBTS Bielsko-Biała), Ewelina Sieczka (WSPS Dąbrowa Górnicza/MKS Dąbrowa Górnicza), Krystyna Tkaczewska (WSPS Dąbrowa Górnicza/MKS Dąbrowa Górnicza), Katarzyna Wellna (Ateneum Wyższa Szkoła Gdańsk/PZPS), Katarzyna Zaroślińska (PWSZ Piła/Stal Mielec).

## Judo

# Koleśnik i Błach medalistami XXV Letniej Uniwersjady

Łukasz Błach – student studiów doktoranckich oraz Łukasz Koleśnik – student V roku wychowania fizycznego z Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu odnieśli ogromny sukces na odbywającej się w Belgradzie XXV Letniej Uniwersjadzie. Łukasz Koleśnik zdobył srebrny medal w kategorii

90 kg, przegrywając tylko w finale z Rosjaninem Dmitrijem Gierasimienko. Łukasz Błach startujący w kategorii 81 kg powrócił do kraju z brązowym krążkiem, zdobytym w wielkim stylu po jedynej porażce w walce półfinałowej z późniejszym zwycięzcą tej kategorii – Raminem Gurbanowem z Azerbejdżanu.

#### Wyniki

*kat 81 kg* : 1. Ramin Gurbanow (AZE) 2. Kim Mim Gyu (KOR) 3. Łukasz Błach (POL) 3. Jaromír Ježek (CZE)  
*kat 90 kg* : 1. Dmitry Gierasimenko (RUS) 2. Łukasz Koleśnik (POL) 3. Lee Kyu Won (KOR) 3. Romain Buffet (FRA)



Koleśnik – pierwszy z lewej



Błach – pierwszy z prawej



# Studenci AWF medalistami mistrzostw Europy

Na rozegranych w lipcu w Osijek (Chorwacja) Mistrzostwach Europy w strzelaniu kulowym świetnie spisał się **Tomasz Wawrzonowski** – student II roku wychowania fizycznego, zawodnik „Społem” Łódź, zdobywając w strzelaniu z broni krótkiej drużynowo tytuł mistrza Europy wraz z kolegami: Tomaszem Pałamarzem („Śląsk” Wrocław) i Rafałem Ciszewskim („Legia” Warszawa), indywidualnie srebrny medal w konkurencji pistoletu dowolnego oraz medal brązowy w konkurencji pistoletu sportowego 30 + 30 juniorów (25 m).

Sukcesy na mistrzostwach Europy w Chorwacji



Drużynowe złoto



Alicja Szpek na podium (brąz)

odniosły także studentki Podyplomowych Studiów Trenerskich naszej uczelni. Brązowy medal w swej koronnej konkurencji – pistolecie sportowym 30 + 30 (25 m) zdobyła **Ślawomira Szpek** („Flota” Gdynia), a także – wraz z koleżankami w drużynie w konkurencji karabinu 3x20 na 300 m – **Alicja Ziaja** (AZS

LOK Częstochowa), która w innej konkurencji, karabinu sportowego – 60 strzałów z pozycji leżącej – otarła się o złoto, od którego dzieliła ją jeden punkt; ostatecznie uplasowała się jednak na dalszej, 9. pozycji. (a-n)



Tomasz Wawrzonowski prezentuje medale

# Student AWF we Wrocławiu mistrzem Europy w siatkówce

Jakub Jarosz, student kierunku sportu na Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, reprezentował Polskę na Mistrzostwach Europy w Piłce Siatkowej, w Turcji, w dniach 2-13 września. Polska reprezentacja po świetnej grze w całym turnieju zdobyła złoty medal i tytuł mistrza Europy. Zaraz po przyjeździe do kraju Jakub Jarosz odwiedził uczelnię, aby podzielić się wrażeniami po tak wielkim sukcesie z nauczycielami akademickimi Katedry Zespołowych Gier Sportowych oraz ze studentami specjalizacji trenerskiej.

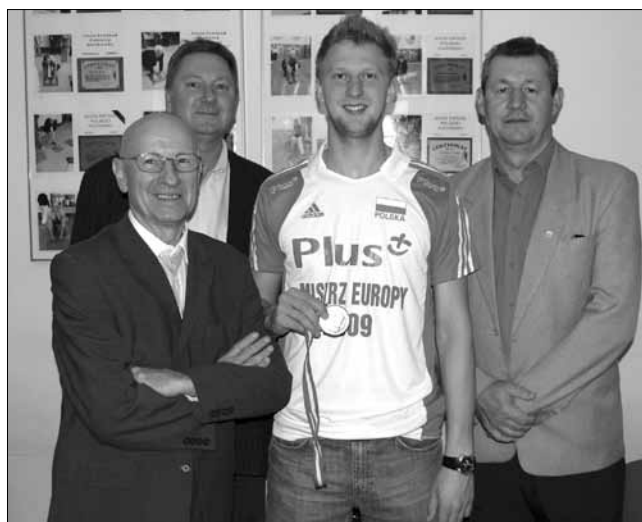
## Z mistrzem Europy w siatkówce – Jakubem Jaroszem rozmawia Marek Solarewicz, student IV roku Wydziału Wychowania Fizycznego, specjalizacji trenerskiej w piłce siatkowej

W imieniu społeczności akademickiej składam serdeczne gratulacje Tobie oraz całej polskiej drużynie narodowej za osiągnięty wynik podczas Mistrzostw Europy. Dla Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu to zaszczyt, że jesteś naszym studentem. Jako członek tej drużyny wiesz, jak zdobycie pierwszego miejsca w Europie wyglądało od strony „kuchni”. Z punktu widzenia studenta i zawodnika powiedz, proszę, jakimi cechami wykazał się sztab prowadzony przez Daniela Castellaniego i wy sami, jako zawodnicy?

Oprócz wspaniałego warsztatu trenerskiego, jaki posiada trener Castellani, jest on przede wszystkim również wspaniałym człowiekiem, dobrym psychologiem. Zna się na ludziach i potrafi stworzyć bardzo fajny zespół, świetny kolektyw ludzi, którzy do siebie w jakiś sposób pasują. Potrafi stworzyć także atmosferę wokół wspólnego celu, wspólnej pracy. Musieliśmy zrozumieć, że siatkówka to sport zespołowy, w którym w każdej akcji człowiek jest zależny od kolegi. Najważniejsze jest to, aby zrozumieć to założenie i nie stawiać siebie – pojedynczego zawodnika – na czele. Musieliśmy uwierzyć w to, co mówi trener, i że to zdaje egzamin.

Koniec sezonu reprezentacyjnego to zwiastun bliskiego początku sezonu ligowego. Jak zamierzasz połączyć grę w drużynie „Zaksy” Kędzierzyn-Koźle ze studiami w naszej Uczelni?

Będę się bardzo starał. Cieszę się przede wszystkim, że będę bliżej Wrocławia. Nie jest to aż tak bardzo daleko, więc mam nadzieję, że będę mógł po rocznej przerwie (dotychczas grałem w Bełchatowie) kontynuować studia. Zamierzam przyjeżdżać na uczelnię tak często, jak tylko będę mógł. Przede wszystkim będę rozmawiał z wykładowcami o tym, że bardzo chcę studiować i będę próbował łączyć studia ze sportem. Zobaczmy, jak mi to będzie wychodzić...



Kuba Jarosz prezentuje złoty medal mistrza Europy, obok z lewej jego ojciec – Maciej Jarosz (były zawodnik, obecnie trener) oraz dr Józef Wołyniec, z prawej dr Edward Superlak.

**Studia we wrocławskiej AWF to rodzinna tradycja Jaroszków. Mało kto wie, że studia w naszej uczelni ukończył Twój dziadek, tato, ciocia i brat. A co kierowało Tobą przy podjęciu decyzji o studiowaniu tutaj?**

Tak jak powiedziałeś, wielkie tradycje rodzinne, a poza tym dla mnie naturalną sprawą jest studiowanie na AWF, ponieważ jestem sportowcem i moje zamiłowania podążają w tym kierunku. Oprócz tego bardzo kocham Wrocław i uwielbiam tutaj przyjeżdżać.

**Czyli już teraz myślisz o przyszłości i zakładasz, że będziesz pracował w sporcie?**

Tak, ale jaka to będzie dokładnie specjalizacja, jeszcze nie wiem. Może będę trenerem, a może menadżerem sportowym. Studia na kierunku sportu pozwolą mi na dokonanie trafego wyboru.

# Tomasz Motyka na podium mistrzostw świata

**Na mistrzostwach świata, rozgrywanych na początku października w tureckiej Antalyi, Tomasz Motyka – student naszej uczelni wraz z kolegami z reprezentacji: Krzysztofem Mikołajczakiem, Radosławem Zawrotniakiem i Adamem Wierciochem, wywalczył brązowy medal w turnieju drużynowym w szpadzie.**

W półfinale nasza reprezentacja przegrała z późniejszymi – jak się okazało – mistrzami świata, Francuzami, oraz stoczyła zwycięskie, dramatyczne w przebiegu, spotkanie o trzecie miejsce w turnieju z Niemcami. Zdobycie medalu na mistrzostwach świata to wielki sukces polskich szpadzistów, tym bardziej że ostatni krążek wywalczyli, także w Turcji (Ankara 1970 – srebro), 39 lat temu! Jest to 83. medal Polaków w historii szermierczych mistrzostw świata. Rektor naszej uczelni, doceniając wielki sukces Tomasza Motyki, przyznał mu specjalną nagrodę za osiągnięcia sportowe, wręczając mu ją na uroczystych obchodach okazji Święta Uczni. (ża)



Tomasz Motyka udziela wywiadu

69 ⇨

– Samodzielna, ale u mamy też się zdarza.

– *Pana popisowe danie?*

– Kurczak przyrządzony na słodko-kwaśno lub w curry, podawany z ryżem, także ryby morskie: sola, mintaj, tilapia. No i jestem miłośnikiem soków pomidorowych, mogę je pić od rana do wieczora i nic a nic nie jeść. Woda lekkogazowana, staram się pić jej dużo, zwłaszcza w pracy. Pracuję w kamizelce kuloodpornej, z bronią. Kamizelka taka waży 4 kg, wykonana jest z jakiegoś syntetyku, więc zwłaszcza w lecie człowiek się bardzo poci i traci dużo wody.

– *Jak się Pan ubiera?*

– W pracy nie noszę dżinsów, noszę garnitur i białą koszulę bez krawata. Garnitur musi być dobrze skrojony, muszę się w nim dobrze czuć, mieć swobodę ruchów. Kamizelka, podkoszulka, pistolet, radio, cicha łączność... Nie możemy rzucać się w oczy, nie możemy być zbyt „napakowani”, mieć groźne miny. Z regułu musimy być z wyglądu dobrani do osoby ochranianej, musimy wyglądać

zawsze schludnie, ogoleni.

– *Jakim środkiem transportu się Pan porusza?*

– Samochodem firmowym, który służy do eskorty, do ochrony vipów. Jest to samochód wojskowy, hammer, wersja cywilna, masywne auto.

– *Znajomi?*

– Bardzo duże grono znajomych z uczelni i trochę mniejsze grono znajomych z pracy. W pracy jak to w pracy, chodzi bardziej o wykonanie roboty. Większość kolegów to osoby z uczelni, moi rówieśnicy.

– *Czy relaksuje się Pan np. na dyskotekach?*

– Oczywiście. Tydzień temu byłem na balu semestralnym i bawiłem się do białego rana! Świetna zabawa!

– *A czy w Panu życiu jest miejsce na spotkania np. z dziewczyną?*

– Rzeczywiście przez pewien okres czasu było trudno, zwłaszcza kiedy wyjeżdżałem na szkolenia. W pewnym momencie musiałem postawić na swój rozwój, wyjechałem i tyle. Odkąd jestem na miejscu i skończyły się dłuż-

sze wyjazdy, jest OK. Spotykam się z dziewczyną i wszystko się układa. A co najważniejsze – mogę liczyć na zrozumienie. Wiadomo, że nie marnuję czasu nie wiadomo na co, interesuje mnie konkretna rzecz. Mieszkam jeszcze w domu rodzinnym, ale wygląda to trochę jak w hotelu, gdyż wychodzę wcześniej rano na uczelnię czy do pracy i wracam wieczorem...

– *Dziewczyna ma podobne zainteresowania?*

– Nie, zupełnie nie, ale to potwierdza regułę, że przeciwieństwa się przyciągają.

– *A plany na przyszłość? Czy coś się zmieni, jak skończy pan studia?*

– Przede wszystkim moje plany na przyszłość to pomyślne ukończenie studiów.

– *To się na pewno się uda, jeśli Pan tyle już zrobił, by to wszystko pogodzić. Życzę zatem pomyślności. I ... proszę pozdrowić tatę!*

Wysłuchała i opracowała  
Anna Kiczko



# Sukcesy gimnastyków z AWF

Na rozegranych na początku października br., w Vila do Conde w Portugalii, mistrzostwach Europy w akrobatyce sportowej **student II roku wychowania fizycznego – Tomasz Antonowicz**, zawodnik AZS AWF Wrocław, wraz

z trzema kolegami z reprezentacji Polski: Michałem Jarczakiem, Szymonem Rudykiem z „Aurum” Złotoryja oraz Maciejem Piaseckim z AZS AWF Gorzów zdobył brązowy medal w konkurencji czwórek męskich. W konkurencji dwójek męskich

na szóstym miejscu uplasował się student I roku wychowania fizycznego – Kamil Fieniuk z AZS AWF Wrocław wraz z Jonasem Al-Hadahem z „Polonii” Świdnica. Obydwa zespoły debiutowały w gronie seniorów i ich sukcesy to dobry prognostyk przed mistrzostwami świata, które odbędą się w przyszłym roku we Wrocławiu.



Polska dwójka



Brązowa czwórka

## Tenis stołowy

# Studentka AWF Wrocław akademicką Mistrzynią Europy

Na rozegranych w Serbii w dniach 22-25 lipca br. Akademickich Mistrzostwach Europy w tenisie stołowym **Daria Łuczakowska**, studentka III roku wychowania fizycznego, zdobyła złoty medal i tytuł mistrzowski. Jest to historyczne zwycięstwo, ponieważ dotychczas żadnemu reprezentantowi Polski nie udało się zdobyć tytułu mistrzowskiego na akademickich mistrzostwach Europy w tenisie stołowym w konkurencji gier pojedynczych.

Daria okazała się bezkonkurencyjna, wygrywając w półfinale z Worobczikową, a w finale z Sabitową – obie z moskiewskiego Russian State University of Physical Education Sport and Tourism. W mistrzostwach wystartowały jeszcze dwie reprezentantki naszej uczelni: Katarzyna Górnicka z IV roku wychowania fizycznego

oraz Anita Świątek z II roku turystyki i rekreacji, przyczyniając się do zdobycia piątego miejsca w grze drużynowej. W grze podwójnej Daria Łuczakowska i Anita Świątek zakończyły rywalizację na miejscach V-VIII. (ZB)

*Start naszych zawodniczek możliwy był dzięki życzliwości oraz organizacyjnemu i finansowemu wsparciu prorektora ds. studenckich i sportu akademickiego – dr. Andrzeja Rokity oraz Organizacji Środowiskowej AZS we Wrocławiu.*

Drużyna naszej uczelni z flagą: Daria Łuczakowska w środku, z lewej Anita Świątek, z prawej Kasia Górnicka.



Daria Łuczakowska



# Brązowy medal naszych dziewczyn

**W zakończonych 26 lipca Akademickich Mistrzostwach Europy we Wrocławiu piłkarki reprezentujące naszą uczelnię zajęły wysokie trzecie miejsce i zdobyły brązowy medal. Turniej kobiet odbywał się na obiektach AZS Wrocław przy ulicy Mianowskiego 2b. Spotkania odbywały się w dwóch grupach. Reprezentantki naszej uczelni grały w grupie „A”, liczącej cztery zespoły, mając za przeciwniczki drużyny: University of Montpellier, ETH Zurich i Valencia University. W grupie „B” walczyły drużyny: Autonomia de Madrid, University of Cyprus oraz Siberian University Federal Krasnojarsk.**

*W pierwszym meczu grupowym* zawodniczki AWF Wrocław pod kierunkiem duetu trenerskiego pracującego na co dzień na naszej uczelni: doktorantki Ewy Żyły – I trenera (Katedra Teorii Treningu Sportowego) i Marcina Krawczyka – II trenera (Katedra Zespołowych Gier Sportowych), zagrały z reprezentantkami Francji z Montpellier. W meczu tym nasze piłkarki przez większość czasu gry prowadziły i kontrolowały grę. Niestety, nie udało się utrzymać korzystnego wyniku do końca spotkania mimo prowadzenia do 55. minuty 3:1 po golach Patrycji Pożerskiej (dwa trafienia)

i Anny Tymieńskiej (jedno trafienie). Grające z dużą determinacją Francuzki zdołały w przeciągu pięciu minut strzelić dwie bramki i doprowadziły do remisu 3:3. Jak się później okazało, mecz ten miał kluczowe znaczenie dla układu miejsc I i II w naszej grupie. Poza stratą cennych punktów z udziału w dalszej części turnieju z powodu poważnej kontuzji „wypadła” kapitan drużyny i jej czołowa zawodniczka – Patrycja Pożerska.

*W drugim meczu* dziewczyny zagrały z drużyną Valencia of University i to spotkanie AWF Wrocław wygrał po bardzo dobrej grze 3:1. Gole w tym

meczu zdobyły: Karolina Bochra, Joanna Płonowska oraz Anna Tymieńska.

*Ostatni mecz grupowy* – z ETH Zurich – miał decydujący wpływ na to, która z drużyn: AWF Wrocław czy University of Montpellier, zajmie pierwsze miejsce w grupie. Dlatego naszemu zespołowi bardzo zależało na wygraniu tego meczu i strzeleniu w nim jak największej goli. Piłkarki AWF wygrały ostatecznie 3:2 po golach Ewy Żyły, Karoliny Bochry i Joanny Płonowskiej. Wynik mógł być zdecydowanie lepszy, gdyby nasz zespół był bardziej skuteczny. Jak się później okazało, AWF Wrocław zajął drugie miejsce w grupie. Pierwszą pozycję zajęły piłkarki University of Montpellier, które miały tyle samo punktów, co AWF, ale za to lepszy bilans strzelonych goli.

*W meczu półfinałowym* AWF zagrał ze zwycięzcą grupy „B” – drużyną Autonomia de Madrid. Mecz miał bardzo dziwny przebieg. Podczas pierw-



AWF WROCŁAW - III drużyna Akademickich Mistrzostw Europy w piłce nożnej kobiet. Stoją od lewej: Marcin Krawczyk (II trener), Karolina Gradecka, Dominika Wylęzek, Ewa Żyła (I trener), Natasza Górnicka, Dagmara Grad, Anna Bocian, Magdalena Mleczko; w dolnym rzędzie: Anna Tymieńska, Sofia Gonzalez, Patrycja Pożerska, Joanna Płonowska (nieobecne na zdjęciu: Marta Świrdowska oraz Katarzyna Sołtys).

szej połowy gry nasze reprezentantki stwarzały sporo sytuacji bramkowych, ale nie potrafiły tego wykorzystać. Kiedy wydawało się, że gol dla naszej drużyny jest tylko kwestią czasu, sędzia z Finlandii podyktował rzut karny dla Hiszpanek w sytuacji, kiedy faulowana była nasza bramkarka, a nie zawodniczka z Madrytu. Rzut karny został pewnie wykorzystany i po pierwszej połowie gry przegrywaliśmy 0:1.

Na początku drugiej części spotkania arbiter usunął boiska za drugą żółtą kartkę Karolinę Bochrę. Pomimo tego faktu, grając w osłabieniu, dziewczyny mogły wyrównać. Ta sztuka jednak się

nie udała, a zawodniczki z Hiszpanii strzeliły w końcówce meczu drugiego gola i to one awansowały do finału, a nam pozostał mecz o trzecie miejsce.

*W meczu o brązowy medal zagraлиśmy z drużyną Siberian Federal University Krasnojarsk z Rosji. Mecz ten zespół AWF Wrocław wygrał pewnie 3:0 po golach Karoliny Gradeckiej, Anny Tymińskiej i Ewy Żyły. Zwycięstwo to dało reprezentantom naszej uczelni brązowy medal i zostały one trzecią drużyną VII Akademickich Mistrzostw Europy w piłce nożnej.*

*Wyniki poszczególnych meczów w grupie „A”:*  
AWF – Montpellier 3:3, Zurich – Valencia 2:2, AWF – Valencia 3:1, Zurich – Montpellier 0:2, AWF – Zurich 3:2, Montpellier – Valencia 4:1

*Tabela końcowa grupy „A”:*

1. University of Montpellier – 7 pkt, stosunek bramek 9:4; 2. AWF Wrocław – 7 pkt, stosunek bramek 9:6; 3. ETH Zurich – 1 punkt, stosunek bramek 4:7; 4. University Valencia – 1 punkt, stosunek bramek 4:9.

Opracowanie:

**dr Jarosław Nosal, Marcin Krawczyk**  
(Pracownicy Katedry Zespołowych Gier Sportowych)

## Tenis

# Natalia Kołat i Sylwia Humińska na Akademickich Mistrzostwach Europy

W dniach 27 lipca–1 sierpnia w Poznaniu odbyły się VI Akademickie Mistrzostwa Europy w tenisie, w których wzięły udział najlepsze drużyny akademickie z całej Europy. Polskę w turnieju kobiecym reprezentowały m.in. zawodniczki Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu: **Natalia Kołat i Sylwia Humińska**, które zajęły w klasyfikacji końcowej 5. miejsce. Przez cały turniej uległy jedynie drużynie Uniwersytetu Technicznego z Ostrawy – jak się później okazało – mistrzyniom Europy, na które natknęły się niefortunnie w ćwierćfinale imprezy, po wyjściu z grupy na pierwszym miejscu. Wśród mężczyzn zwycięzcami zostali reprezentanci Uniwersytetu Rouen we Francji.

Poziom mistrzostw został oceniony najwyższej od momentu utworzenia w 2003 roku tej imprezy. W tegorocznym turnieju wystartowały 24 drużyny z 10. krajów, a pośród nich kilkunastu zawodników sklasyfikowanych na międzynarodowych listach ATP i WTA.

W przyszłym roku mistrzostwa odbędą się w portugalskiej Coimbrze. Po zdobyciu dwóch piątych miejsc tam



liczymy na medal, bo jak głosi przysłowie: „... do 3 razy sztuka”.

**Natalia Kołat i Sylwia Humińska**  
(studentki II roku)

PS. Składamy bardzo serdeczne podziękowania władzom Akademii Wychowania Fizycznego: dr. hab. Andrzejowi Rokicie – prorektorowi ds. studenckich

i sportu akademickiego, prof. dr. hab. Janowi Chmurze – dziekanowi Wydziału Wychowania Fizycznego, oraz wiceprezowski ds. kontaktów zagranicznych zarządu głównego AZS, członkowi Europejskiej Federacji Sportu Akademickiego – Panu Adamowi Roczkowi za pomoc finansową i tym samym umożliwienie nam udziału w Akademickich Mistrzostwach Europy w Poznaniu.



# AWF mistrzem Dolnośląskiej Ligi Międzyuczelnianej 2008/2009

**16 czerwca br. w siedzibie Organizacji Środowiskowej AZS Wrocław przy Wybrzeżu Wyspiańskiego na uroczystości podsumowania tegorocznej rywalizacji w ramach Dolnośląskiej Ligi Międzyuczelnianej studenci naszej uczelni zebrali zasłużone laury, zostali bowiem zwycięzcami klasyfikacji generalnej oraz drużynowej, zarówno kobiet, jak i mężczyzn.**

Na sukces naszych reprezentantówłożyły się zwycięstwa w następujących dyscyplinach: w aerobiku pod opieką trenerską dr Aleksandry Sikory, badmintonie – dr. Henryka Nawary, biegach przełajowych – dr. Leszka Korzewy, futsalu kobiet – dr. Jarosława Nosala, jeździectwie – dr. Jacka Grobelnego, judo – doc. Kazimierza Witkowskiego, lekkoatletyce – dr. Leszka Korzewy i dr. Jacka Stodółki, narciarstwie alpejskim – dr. Rafała Wołka, piłce plażowej kobiet – dr. Józefa Wołyńca i dr. Edwarda Superlaka, pływaniu mężczyzn – mgr Magdaleny Chrobot, siatkówce kobiet – dr. Tomasza Seweryniaka, snowboardzie mężczyzn – dr. Piotra Kunysza, tenisie stołowym – dr. Ziemowita Bańkosza, wspinaczce kobiet – dr. Piotra Zarzyckiego, a także wywalczone drugie miejsca w tenisie pod opieką dr. Mieczysława Lewandowskiego i unihoke-

ju – dr. Macieja Majorowskiego oraz dalsze punktowane miejsca koszykarzy i koszykarek (dr Marek Popowczak,

mgr Ireneusz Cichy), szachistów (dr Katarzyna Bukowska) oraz reprezentów bowlingu (dr Henryk Nawara).

W rozgrywkach sportowych w 22 dyscyplinach uczestniczyli reprezentanci 26 wrocławskich i dolnośląskich uczelni.

W uroczystości, którą otworzył prezes Dolnośląskiej Organizacji Śro-



Dr Henryk Nawara i prof. Zofia Ignasiak prezentują nagrody



Nasi – pamiątkowa fotka

dowiskowej – prof. Romuald Gelles, uczestniczyli m.in.: z Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Marek Bojarski – rektor oraz prorektor ds. nauczania – prof. Teresa Łoś-Nowak, prorektor Uniwersytetu Przyrodniczego – prof. Józefa Chrzanowska, prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą naszej uczelni – prof. Zofia Ignasiak. W uroczystej i radosnej atmosferze dekorowano zwycięzców oraz ich trenerów. Nasi reprezentanci otrzymali za zwycięstwo w klasyfikacji generalnej puchar oraz pamiątkowe statuetki za prymat w klasyfikacji drużynowej kobiet i mężczyzn. (za [www.awf.wroc.pl](http://www.awf.wroc.pl) <Aktualności>)

# Regaty o puchar JM Rektora

**W dniach 13 i 14 czerwca br. w Olejnicy odbyły się tradycyjne regaty żeglarskie o puchar JM Rektora Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, którego na uroczystym otwarciu imprezy reprezentował prorektor ds. studenckich i sportu akademickiego – dr hab. Andrzej Rokita, życząc żeglarzom udanych zawodów.**

Wystartowało pięć trzyosobowych załóg. Regaty rozgrywano przy wietrze ok. 2-3 stopni w skali Beauforta. Doszło nawet do wywrotki jednego jachtu, który po skutecznej interwencji

ratowniczej mógł uczestniczyć w dalszych biegach.

A oto kolejne miejsca oraz skład załóg uczestniczących w zawodach:

1. Łukasz Trębski (skiper), Michał

Sakowicz, Wojtek Nowacki (załoga), KŻ „Dal” AWF

2. Irek Guz (skiper), Marlena Kóska, Maciej Sosnowski (załoga), YC „Viator”

3. Artur Zieliński (skiper), Marta Miedzińska, Agata Birecka (załoga), KŻ „Dal” AWF

4. Mirosław Frącek, (skiper), Adam Kulesza, Wiktoria Kulesza (załoga), KŻ „Olejnica”

5. Jakub Koziej (skiper), Natalia Figoń, Filip Król, KŻ „Fala”. (KS)



## „Przewietrz się na Olimpijskim”

**11 października br. rozegrano na Stadionie Olimpijskim i terenach przyległych kolejną, siódmą już edycję imprezy biegowej „Przewietrz się na Olimpijskim”, organizowaną przez Akademię Wychowania Fizycznego we Wrocławiu przy współudziale: Biura Sportu, Turystyki i Rekreacji Urzędu Miejskiego we Wrocławiu, Klubu Sportowego AZS-AWF Wrocław, Międzywojewódzkiej Przychodni Sportowo-Lekarskiej we Wrocławiu.**

W ramach Grand Prix Polski PZLA rozegrano bieg kobiet na dystansie 3,4 km, w którym wystartowały 32 zawodniczki, oraz bieg mężczyzn na dystansie

8,1 km, w którym wzięło udział 144 biegaczy. Łącznie w biegach PZLA startowało 358 zawodniczek i zawodników, w tym kilkanaście zawodniczek i zawodników AZS AWF Wrocław. Na uwagę zasługuje nowy rekord życiowy dziekana Jana Chmury na dystansie 8,1 km – 38:12 min. (5. miejsce w kat.M-60) oraz czołowe miejsca zawodniczek naszego AZS na dystansie 3,4 km. Tradycyjnie rozegrano również bieg otwarty na dystansie 800 metrów, w których w dotychczasowych edycjach startowali wszyscy chętni, dużo młodzieży i dzieci, m. in. rodzice ze swoimi całkiem małymi pociechami. W tym roku trochę nie dopisała pogoda – było chłodno i deszczowo,

ale frekwencja nie była wcale gorsza niż w latach poprzednich. W sumie w tym biegu wzięło udział 145 osób w różnym wieku i różnej płci. Dodatkowo w tegorocznej imprezie rozegrano I Otwarte Mistrzostwa Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu w *nordic walking*, czyli w chodzie z kijkami, na dystansie 3,4 km, w których wzięło udział 36 zawodniczek i zawodników. Łącznie w imprezie czynnie uczestniczyło 357 osób. Zadowolony kierownik zawodów – dr Grzegorz Żurek podkreśla coraz większe zainteresowanie mediów imprezą biegową „Przewietrz się na olimpijskim”. – Tego roku gościliśmy nawet przedstawicieli telewizji regional-





nej – mówi z dumą. – Pewnie dlatego, że nasze komunikaty zamieściliśmy nie tylko na stronie internetowej naszej uczelni, ale także na [www.maratonypolskie.pl](http://www.maratonypolskie.pl), którą przegląda większa liczba zainteresowanych osób, jak i dziennikarzy. Tam też można znaleźć szczegółowe wyniki z rozegranych w tym roku biegów.

### Wyniki

*bieg na 3,4 km kobiet:*

1. Agnieszka Ciołek (11:54) 2. Anna

Ficner 3. Monika Głuchowska – wszystkie z AZS AWF Wrocław  
*bieg na 8,1 km mężczyzn w ramach Grand Prix Polski PZLA :*

1. Nikolai Ruabinin (24:57) – Leszno  
2. Arkadiusz Ankiel – Wałbrzych  
3. Tomasz Sobczyk – Żórawina  
*bieg na 8,1 km kobiet – klasyfikacja generalna*

1. Kalicińska Monika – Wrocław (32:02) 2. Wolanik Justyna – Wołów  
3. Morawska Marzena – Wrocław

*bieg otwarty na 800 m:*

1. Mateusz Płatek (2:36) – Brzeg  
2. Marcin Loryś – Wrocław 3. Dawid Domański – Wrocław

*I Otwarte Mistrzostwa AWF Wrocław w Nordic Walking na 3400 m:*

1. Jacek Urbanowicz (20:38) – Częstochowa 2. Michał Majewski – Wrocław  
3. Andrzej Milańczyk – Pasieczna

Następna, ósma edycja imprezy zostanie rozegrana 10 października 2010 r.





# Rozważania o życiowej i zawodowej drodze Jana Bąkowskiego

**W 2009 roku mija 90. rocznica urodzin dr. Jana Bąkowskiego, długoletniego pracownika dydaktycznego Zakładu Lekkoatletyki, byłego prodziekana, byłego trenera AZS Wrocław.**

**Z dr. Janem Bąkowskim rozmawia Ryszard Jezierski z Senackiej Komisji Historii Uczelni, wiceprezes Stowarzyszenia Absolwentów Uczelni**

**Janku, do Wrocławia przybyłeś podobno już w 1945 roku?**

Tak, przyjechałem, a właściwie przyszedłem 12 maja 1945 roku, razem z moim wujem – prof. Tadeuszem Konopińskim, oddelegowanym do współtworzenia wydziału rolnego na Uniwersytecie i Politechnice Wrocławskiej. Jechaliśmy pociągiem z Milicza do zerwanego mostu przed Oleśnicą, a do Oleśnicy i dalej do Wrocławia szliśmy piechotą. Droga między Oleśnicą i Wrocławiem to była jedna niekończąca się karawana szabrowników. Przed dworcem kolejowym w Oleśnicy był ogromny ruch, mnóstwo wózków ręcznych, przeładowywanie wszelkiego dobytku, ruch i rwetes całą dobę.

**Dlaczego obrałeś kierunek na Wrocław?**

Mój wuj – prof. Konopiński studiował przed wojną we Wrocławiu, świetnie znał język niemiecki i jeszcze w czasie okupacji mówił, że po wojnie będzie można tu studiować, i to w polskim Wrocławiu. Nasza rodzina została wysiedlona przez Niemców z poznańskiego w okolice Kielc i to właśnie tam wuj Konopiński pokazywał nam zdjęcia i plany Wrocławia, zachęcając do przeniesienia się kiedyś tutaj. Po wojnie wuj dołączył do ekipy Drobnera, mającej organizować życie miasta, w tym także działalność Uniwersytetu. Pierwszym naszym punktem zaczepienia było tymczasowe lokum w klinikach przy ul. Chałubińskiego. Wkrótce prof. Konopiński otrzymał od władz Uniwersytetu propozycję zajęcia ja-

kiegoś domu na Biskupinie. Ja, jako nieformalny asystent profesora, taki chłopiec do wszystkiego, udałem się wraz z nim. Wuj zajął dosyć okazałą willę na rogu dzisiejszych ulic Chełmońskiego i Siemiradzkiego, a mnie zaproponował, abym zajął małą willę obok, w której nawiasem mówiąc przymieszkałem do ostatnich lat. Przy okazji wuj zajął na Biskupinie dosyć rozległe tereny, na których później, a szczególnie ostatnio, wybudowano szereg obiektów Uniwersytetu Przyrodniczego, łącznie ze wspianą halą sportową i krytą pływalnią. W tym dziele jest i mój niewielki wkład, gdyż pomagałem wujowi robić pomiary i wykonywać (dosyć nieudolne) szkice terenu. Wuj nie był zachwycony moimi „mapkami”, chociaż starałem się jak mogłem. I w ten sposób grunt znalazł się w posiadaniu naszej bratniej uczelni, z której wywodził się prof. Wandokanty.

**W tym czasie byłeś już po maturze?**

Tak, maturę zdawałem w Aleksandrowie Kujawskim, gdzie uczęszczałem do gimnazjum wraz z internatem prowadzonym przez księży. Mnie wspominam tę szkołę i panującą w niej atmosferę. To tam, niemal codziennie po rannej mszy, z przyjemnością biegałem wokół parku, nie zdając sobie sprawy, że jest to początek mojej kariery sportowej i zawodowej.

**Przyszedł czas, aby pomyśleć o dalszym losie, o studiach...**

Owszem. Dalszy swój los wiązałem z rolnictwem. Ojciec przed wojną

był zarządcą majątków ziemskich na terenach dzisiejszego województwa poznańskiego, więc obserwując jego pracę miałem orientację, na czym ona polega. W czasie okupacji przez jakiś czas nawet pracowałem jako zarządca majątków, początkowo koło Chęciny, później pod Włoszczową. Zatrudniał mnie brat, z wykształcenia inżynier rolnik. Po wojnie wróciłem w rodzinne strony, gdzie zastałem spalony dom, pola zamienione na tymczasowe lotnisko polowe. Nie było czego tam szukać... Pojechałem w okolice Jarocina, do wuja Konopińskiego, prowadzącego w majątku Panienka specjalistyczną hodowlę bydła, gdzie krótko pracowałem też jako zarządca majątku. Później wraz z wujem wyruszyłem do Wrocławia.

We Wrocławiu trzeba było z czegoś żyć, poszedłem więc do Zarządu Nieruchomości Ziemskich i otrzymałem skierowanie do pracy w majątku Nadolice Wielkie (w kierunku na Łaskowice), gdzie pracowałem niecały rok. Zaoszczędziłem trochę pieniędzy na studia. Idąc w ślady starszego brata, podjąłem studia na weterynarii. Po paru tygodniach zachorowałem na zapalenie płuc i przez jakiś czas nie uczęszczałem na zajęcia. Po powrocie do zdrowia zrezygnowałem z dalszych studiów na weterynarii i zdecydowałem się zdawać do Studium Wychowania Fizycznego przy Wydziale Lekarskim. O możliwości studiowania na tym kierunku dowiedziałem się jako student weterynarii. Lubiłem sport, bo już w gimnazjum trenowałem lekkoatletykę. Z przyjemnością biegałem i z powodzeniem

startowałem na zawodach i to nie tylko szkolnych, byłem nawet mistrzem powiatu. Kiedyś do naszego gimnazjum w Aleksandrowie Kujawskim na powiatowe święto sportu przyjechał opromieniony sławą mistrza olimpijskiego Janusz Kusociński, który po wygranym przeze mnie biegu osobiście pogratulował mi i udzielił cennych wskazówek i rad, jak mam trenować. Wkrótce jednak wybuchła wojna i przerwała moją karierę zawodniczą.

tem, wyróżniając się jako zawodnik AZS, ale na asystenturze nie zagrałem długo miejsca, głównie z uwagi na małą płacę. W tym czasie kilka sekcji AZS, w tym także lekkiej atletyki, borykających się z kłopotami finansowymi przeszły do „Gwardii”, która jako klub mundurowy gwarantowała przyzwoite płace i stypendia. Jako pracownikowi pionu „gwardyjskiego” zaproponowano mi pracę w ośrodku sportowym „Gwardii” w Jeleniej Górze, którą chętnie przy-

z nakazu pracy, ale pod warunkiem, że w ciągu dwóch dni zdobędę etat we Wrocławiu. Tuż po powrocie do Wrocławia udało mi się zatrudnić – jako nauczyciel wychowania fizycznego w Technikum Geodezyjnym na ul. Swobodnej, ale wkrótce otrzymałem inną propozycję i z niej skorzystałem, podejmując pracę w Studium WF i Sportu Politechniki Wrocławskiej.

Przypadek zdarzył, że w pobliżu mojego miejsca zamieszkania – przy ulicy Chełmońskiego mieszkał ówczesny dziekan naszej uczelni, Iser Wegner, który zaproponował mi podjęcie pracy w Zakładzie Lekkoatletyki w charakterze. I tak – w 1955 roku powróciłem w progi macierzystej uczelni...

### **... Prowadząc równocześnie treningi w lekkoatletycznej sekcji AZS?**

Tak. Po odejściu z uczelni, a także z AZS, Genowefy Cejzikowej „wskoczyłem” na jej miejsce i prowadziłem treningi lekkoatletyczne wraz z Bogdanem Berezeckim, a nieco później doszedł mój wychowanek – dziś nieżyjący już Edek Listos.

### **Prowadziłeś także treningi lekkoatletyczne z głuchoniemymi.**

Do tej pracy wciągnął mnie Bolek Setkowicz, który zaproponował mi oraz „Dżonemu” – Dominikowi Sucheńskiemu wyjazd na obóz z grupą głuchoniemych lekkoatletów, trenujących w „Starcie”. Było to zrzeszenie powołane przez spółdzielczość inwalidzką, ale z czasem zaczęło tworzyć sekcje sportowe nie tylko dla niepełnosprawnych. Na obozy najczęściej wyjeżdżaliśmy do Międzygórza, także do Szklarskiej Poręby czy do Wisły.

### **Przed laty, na obozie w Sierakowie miałem okazję obserwować, jak znakomicie komunikowałeś się z zawodnikami językiem migowym.**

Bez przesady! To tylko pozory. Z grubsza opanowałem podstawy języka migowego, ale w rzeczywistości posługiwałem się swoistymi „migami sportowymi”, które oni w mig poj-



Fotografia ze zbiorów Centrum Historii Uczelni

Trener Jan Bąkowski

Na egzaminie wstępnym do Studium Wychowania Fizycznego wygrałem bieg na dystansie 1000 m z przewagą 100 metrów. Z miejsca zainteresowała się mną prowadząca zajęcia z lekkiej atletyki – Genowefa Cejzikowa, olimpijka z Londynu, namawiając na treningi i starty w AZS.

### **Twoją specjalnością były biegi na średnich dystansach?**

Głównym moim dystansem było 800 metrów. Przez pewien czas byłem w czołówce krajowej, zajmowałem trzecie miejsce. Już na trzecim roku studiów zostałem młodszym asysten-

tem, z uwagi na proponowaną stawkę – cztery razy wyższą niż na uczelni. Nie zagrałem jednak tam długo miejsca, ponieważ upierałem przy formie dotychczasowego zatrudnienia – na etacie instruktorskim i nie chciałem podpisać umowy o pracę na etacie milicyjnym. Wówczas obowiązywały nakazy pracy i ja też miałem taki dwuletni nakaz. Aby dostać zgodę na zwolnienie z tego nakazu, musiałem udać się do centrali w Warszawie. Tam, na moje szczęście, spotkałem kolegę, lekkoatletę pracującego na etacie u personalnego i to on pomógł mi uzyskać zgodę na zwolnienie

mowali. Miałem wielu zawodników, którzy świetnie czytali z ust i mówili tak poprawnie, że czasami mało kto orientował się, że ma do czynienia z osobą głuchoniemą. Świetny był Bolek Brzózka czy Halinka Zawadzka, która ukończyła naszą uczelnię i podjęła pracę jako nauczycielka wf w normalnej szkole, gdzie znakomicie sobie radziła.

**Po uzyskaniu doktoratu zostałeś powołany na stanowisko docenta mianowanego i przez dwie kadencje pełniłeś funkcję prodziekana ds. studiów zaocznych, znakomicie prowadząc wszystkie sprawy, a szczególnie związane z kształceniem w punkcie konsultacyjnym w Jeleniej Górze.**

Starłem się możliwie najlepiej wywiązywać się z przyjętych na siebie obowiązków. W sprawy studiów zaocznych wszedłem dużo wcześniej, już w momencie organizowania punktów konsultacyjnych. Początkowo sprawy te „rozkręcał” Bogdan Czabański, Bolek Słupik i Adam Haleczko. Razem z Adamem Haleczką jeździłem do Opola, Oleśnicy, Legnicy czy Jeleniej Góry, podejmując próby tworzenia punktów konsultacyjnych. Ostatecznie została nam Jelenia Góra, w dużej mierze dzięki Eugeniuszowi Drozdowi rozwinął się tam i znakomicie działał przez około 20 lat punkt zamiejscowy naszej uczelni.

Ale w tym miejscu chciałbym wrócić jeszcze do Adama Haleczki.

Promotorem mojej pracy doktorkiej był świetny antropolog – prof.

Adam Wanke, który niestety, zmarł jeszcze przed obroną mojej pracy. Był to dla mnie poważny cios, po którym nie mogłem się pozbierać i właściwie zrezygnowałem z finalizowania przewodu doktorskiego mimo niemal gotowej już pracy. To dzięki Adamowi zmobilizowałem się i przystąpiłem do obrony, przy życzliwym wsparciu i dopingu ówczesnego rektora – prof. Juliana Jonkisha. Adamowi bardzo dużo zawdzięczam, wiele mi pomógł, zresztą nie tylko mnie. Pomagał i wspierał wiele osób, niektóre z nich są dzisiaj profesorami. Zawsze słynał z dużej życzliwości i solidności. Wszystko robił i nadal robi wręcz perfekcyjnie. Prace magisterskie pisane pod jego kierunkiem były dopracowane w szczególach, czasami aż do przesady...



## „Stajnia Bąkowskiego”

**Studia w WSWF podjąłem z zamiłowania do sportu i już jako zaawansowany zawodnik „Górnika” Wałbrzych przeszedłem do AZS. Moim bezpośrednim trenerem został Jan Bąkowski, wspomniały człowiek, trener i pedagog – co się zowie. Minęło przeszło 40 lat od ukończenia studiów, a On nadal jest dla mnie niedoścignionym wzorem.**

Chwała ci, Uczelnio, za takich Nauczycieli!

Byliśmy wspomniałą paczką „średniaków” i długodystansowców, studentów z WSWF i innych uczelni. Fachowość, osobista kultura, życzliwość, a jednocześnie stawianie nam przez Pana Jana wysokich wymagań, powodowały, że szanowaliśmy Go ogromnie, ale i On też nas szanował. I tak pozostało po dziś dzień.

Zespół biegaczy AZS potocznie był zwany „stajnią Bąkowskiego”, gdy zaczynały się bowiem popołudniowe treningi, wybiegaliśmy niczym rumaki z szatni budynku sportowego przy ul. Witelona do Parku Szczytnickiego i dalej – nad kanały Odry, aby nabijać jak najwięcej kilometrów. Często

towarzyszył nam niezmordowany, zawsze młody Pan Jan. Treningi szybkościowe i specjalistyczne odbywały się na uczelnianym stadionie.

Do naszej paczki należeli: Jan Chojnacki, Marian Issel, Zbyszek Dziubiński, Edek Listos, Jurek Maciantowicz, Zdzichu Pietrasik, Piotrek Ceglarek, Paweł Klucznik (WSR, dziś UP), Krzysiek Mazur (AM), Mariusz Solarski, Kazik Stasielowicz, Jasiu Zieliński, Staszek Samiec, Bogdan Supeł, Włodek Tomczyk i inni. Każdy z nas był ciekawą i oryginalną osobowością, o każdym krążyły anegdotki, powiedzonka i dowcipy. Na treningach dostawaliśmy od Pana Jana solidny wycisk, ale nikt nie narzekał, atmosfera w zespole była wsporna, wręcz radosna. Były to przecież najpiękniejsze lata naszej młodości.

Wspólnie spędzony czas na treningach, na obozach – najczęściej w Karkonoszach i nad morzem, umacniały naszą przyjaźń. Radowaliśmy się z sukcesów własnych i kolegów. W 1963 roku w Olsztynie na Stadionie Leśnym wywalczyliśmy dla naszego AZS awans do I ligi. Była to wielka radość zarówno w AZS, jak i na uczelni.

Dlaczego tak czule wspominam czasy treningów i startów we wrocławskim AZS? Bo wtedy nawiązałem trwałe więzy przyjaźni z wieloma kolegami, a szczególnie ze Zbyszkim Dziubińskim, Marianem Isselem, Pawłem Kluczniakiem, Krzyskiem Mazurem. Ta przyjaźń trwa po dziś dzień. Znają się też i przyjaźnią nasze żony i dzieci. Spotykamy się dosyć systematycznie.

Po studiach wróciłem do Wałbrzycha i jako kierownik działu sportu i rekreacji Kopalni „Victoria”, a później Dyrekcji Zjednoczenia Węglowego, prowadziłem obozy żeglarskie dla dzieci górników nad Jeziorem Sławskim. Wielokrotnie zatrudniałem kolegów „ze stajni Bąkowskiego” jako... instruktorów pływania. I w tej roli spisywali się znakomicie.

Jeszcze raz pragnę wyrazić wdzięczność Drogiemu Panu Janowi za tak mocne scementowanie naszej paczki, która nadal nieźle się trzyma. My, stare (oj! już mocno podstarzałe) konie z Jego „stajni” życzymy Mu dużo zdrowia i pogody ducha.

**Kazimierz Niemierka  
– „Hrabia”**



W pełni się z Tobą zgadzam! Wracając do Twojej osoby, to miło mi stwierdzić, że nasi absolwenci zawsze proszą o przekazanie Ci pozdrowień. Jesteś jednym z tych, którzy zapadli im głęboko w pamięć. Nie tak dawno przesympatyczny Kaziu Niemierka prosił mnie o aktualny Twój adres, bo chciał Cię wraz z paroma kolegami odwiedzić.

Byli u mnie niedawno, co sprawiło mi ogromną niespodziankę i radość.

Dostaję też pozdrowienia i listy, ostatnio napisał do mnie Jacek Dolecki (absolwent z 1961 roku).

Jest to niezmiernie miłe, że pamiętają o swoim trenerze i wychowawcy.

Masz też satysfakcję, że Twoi najbliżsi – syn Wojtek i synowa Irena (Burzyńska) też są „wuefiakami”. Synowa pełni funkcję wicedyrektora dużej placówki szkolnej.

Synowa wyjątkowo mi się udała, jest wspaniałą żoną, matką i troskliwą

opiekunką schorowanego teścia i jak widać – wspaniałym pedagogiem.

Synów miałem dwóch, ale młodszy – Maciek niestety, przed laty zginął tragicznie w wypadku samochodowym. Zapowiadał się jako zdolny architekt. Był wspaniałym człowiekiem. Miał polot, dowcip i bardzo pogodny charakter.

**Cały ojciec!**

**Drogi Janku! Bardzo Ci dziękuję za rozmowę i życzę dużo, dużo zdrowia, i wszystkiego najlepszego!**

**Tenis**

## Zawodniczki AWF akademickimi wicemistrzyniami Polski

W dniach 8-10 czerwca br. na kortach tenisowych Akademii Wychowania Fizycznego i Organizacji Środowiskowej AZS we Wrocławiu zostały rozegrane Akademickie Mistrzostwa

Polski w tenisie, na których ogromną niespodziankę sprawiła reprezentacja kobiet naszej uczelni: Natalia Kołat i Sylwia Humińska, zdobywając tytuł akademickich wicemistrzyń Polski,

ustępując w finale jedynie akademickom z Częstochowy. Sukcesem tym reprezentacja naszej uczelni zapewniła sobie awans do finału Akademickich Mistrzostw Europy. (S&N)

## XVII Plebiscyt „Życia Akademickiego” na najpopularniejszego sportowca i trenera AWF we Wrocławiu w 2009 roku

**Redakcja „Życia Akademickiego” przy współpracy Samorządu Studenckiego oraz Działu Spraw Studenckich i Sportu Akademickiego tradycyjnie ogłasza XVII Plebiscyt na najpopularniejszego sportowca i trenera AWF oraz AZS AWF Wrocław w 2009 roku.**

W zeszłym roku wprowadziliśmy głosowanie internetowe, w którym wzięli udział studenci naszej uczelni po rejestracji i zalogowaniu się za pomocą numeru indeksu. Tego roku, oszczędzając papier, rezygnujemy z tradycyjnego głosowania na kupo-

nach umieszczanych na łamach „Życia Akademickiego”, odpada więc także „zamieszanie” z liczeniem głosów. Pamiętajmy, że głosujemy na sportowców studiujących na AWF we Wrocławiu lub trenujących w klubie sportowym AZS AWF we Wrocławiu oraz na trenerów pracujących na naszej uczelni lub w uczelnianym klubie. Redakcja „Życia Akademickiego” w kolejnych edycjach pisze o sukcesach naszych sportowców, a Państwa zadaniem jest wybranie ich najlepszej dziesiątki oraz najlepszej piątki trenerów. Wasz wybór zadecyduje o przyznaniu im

tytułu najpopularniejszego sportowca i trenera.

Dokładne informacje o głosowaniu podane zostaną na stronie internetowej uczelni [www.awf.wroc.pl](http://www.awf.wroc.pl) oraz na plakatach wywieszonych na terenie uczelni. Ogłoszenie wyników plebiscytu nastąpi w czasie uroczystej gali, poprzedzającej Bal Sportowca.

„Życie Akademickie” [www.awf.wroc.pl/zycie](http://www.awf.wroc.pl/zycie) lub [www.awf.wroc.pl](http://www.awf.wroc.pl) O uczelni-Wydawnictwa-„Życie Akademickie”

# Święto Uczelni

Fot. H. Nawara







# II Dolnośląskie Onkoigrzyska Dzieci i Młodzieży

Fot. A. Kiczko



Główne organizatorki: od prawej – J. Wojcieszczyk,  
K. Pawłowska, I. Malicka

